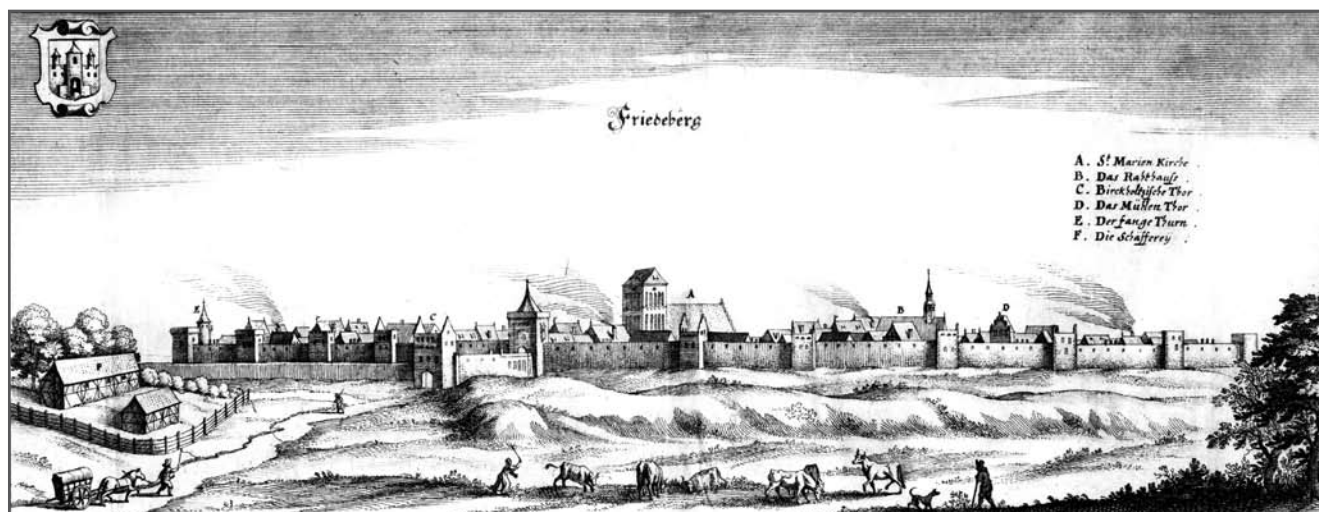


Edward Rymar

Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków

(do 1945 roku)



Strzelce Krajeńskie 2011

Pamięci
Tadeusza Federa
(1958-2011)
Burmistrza Strzelec
Krajeńskich

Edward Rymar

Strzelce (Krajeńskie) i okolice na przestrzeni wieków

(do 1945 roku)

Strzelce Krajeńskie 2011

Tekst
Edward Rymar
(przekazano do opracowania redakcyjnego w maju 2010 roku)

Redakcja techniczna
Błażej Skaziński

Korekta tekstu
Małgorzata Błatkiewicz

Wybór materiału ilustracyjnego
Edward Rymar, Marek Bidol, Grzegorz Fil, Błażej Skaziński

Na okładce
Panorama Strzelec według sztychu Mateusza Meriana Starszego (1652)
ze zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wielkopolskim

Zabytki i ilustracje archiwalne
Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wielkopolskim
Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim
Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim
Muzeum Archeologiczne w Poznaniu
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Franciszka w Strzelcach Krajeńskich
Haus Brandenburg w Fürstenwalde
Staatsbibliothek w Berlinie
Muzeum Miejskie w Zabrzu

Zdjęcia
Marek Bidol (M.B.), Lech Dominik (L.D.), Tomasz Gralak (T.G.), Paweł Kaźmierczak (P.K.),
Barbara Kowalska (B.K.), Bogdan Król (B.Kr.), Piotr Kurek (P.Ku.), Sebastian Lipiejko (S.L.),
Małgorzata Pytlak (M.P.), Dominika Siemińska (D.S.), Błażej Skaziński (B.S.)

Wydawca
Drukarnia SONAR Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400, www.sonar.pl

ISBN xxxxxxxxxxxx

Skład i łamanie
Barbara Rynkiewicz, Drukarnia SONAR Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400, www.sonar.pl

Druk i oprawa
Drukarnia SONAR Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400, www.sonar.pl

Wydano na zlecenie
Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich
Aleja Wolności 48, 66-500 Strzelce Krajeńskie
Nr telefonu: 95 763 11 30, fax: 95 763 32 94
e-mail: urząd@strzelce.pl
Strona internetowa: <http://www.strzelce.pl>

Słowo wstępne Burmistrza Strzelec Krajeńskich11

I. **Wstęp. Bibliografia i skróty bibliograficzne**13
II. **Środowisko przyrodnicze**19
III. **Prehistoria**35

CZASY ŚREDNIOWIECZNE (DO 1535 ROKU)

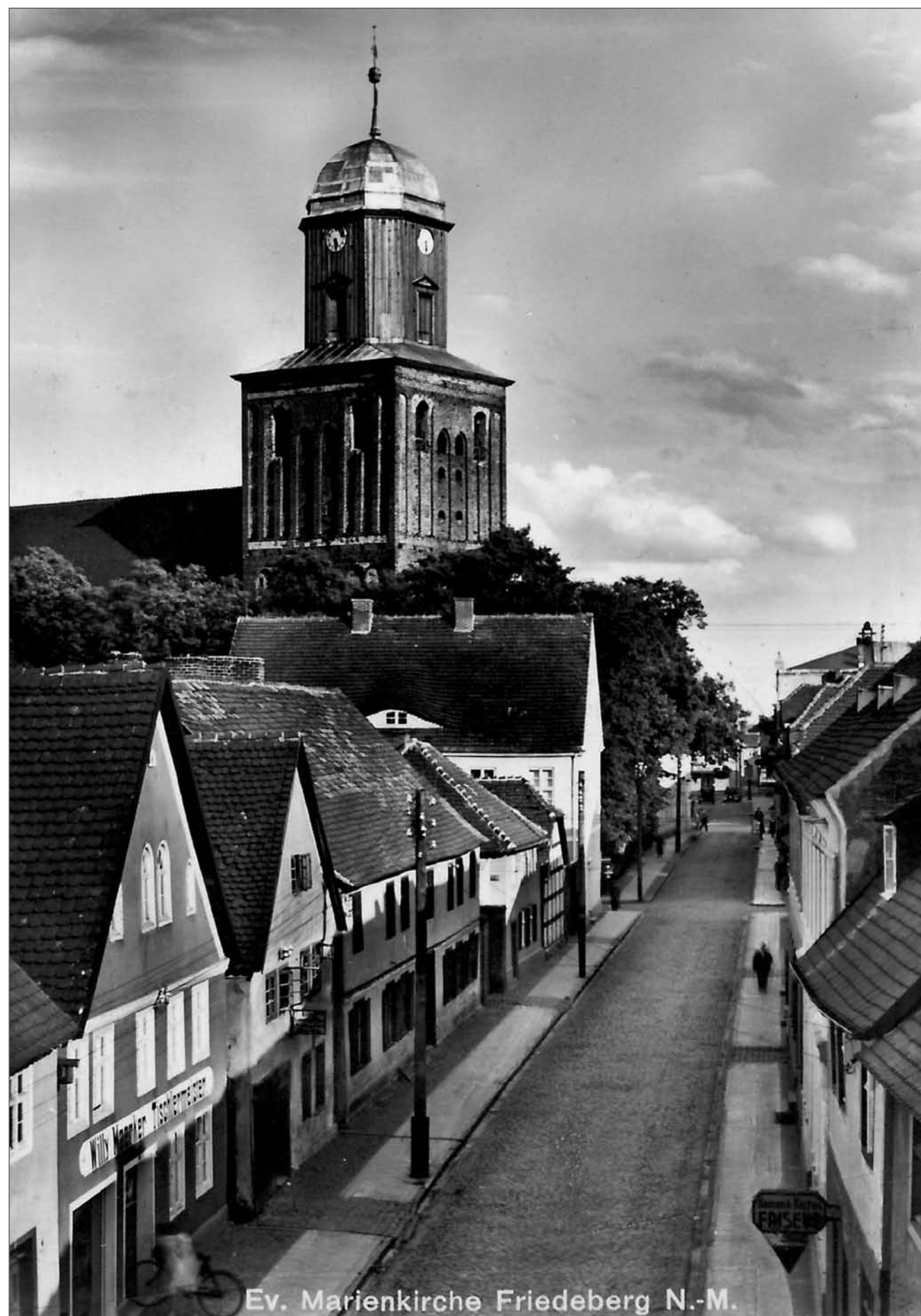
IV. **Gród pomorski i wielkopolski**41
V. **Nazwa**45
VI. **Ziemia Strzelecka i jej średniowieczna kolonizacja**47
VII. **Początki miasta**51
VIII. **Sprawy wyznaniowe**57
IX. **W czasach Wittelsbachów i Luksemburgów (1324-1402)**61
 1. Samorząd, sądownictwo, prominentni mieszczanie63
 2. Pieczęć i herb64
 3. Zajęcia ludności66
 4. Obciążenia finansowe67
 5. Ziemia Strzelecka68
 6. Kościół69
X. **Pod panowaniem Zakonu Krzyżackiego (1402-1454)**73
XI. **Za pierwszych Hohenzollernów brandenburskich (1454-1535)**79

CZASY NOWOŻYTNE (1535-1815)

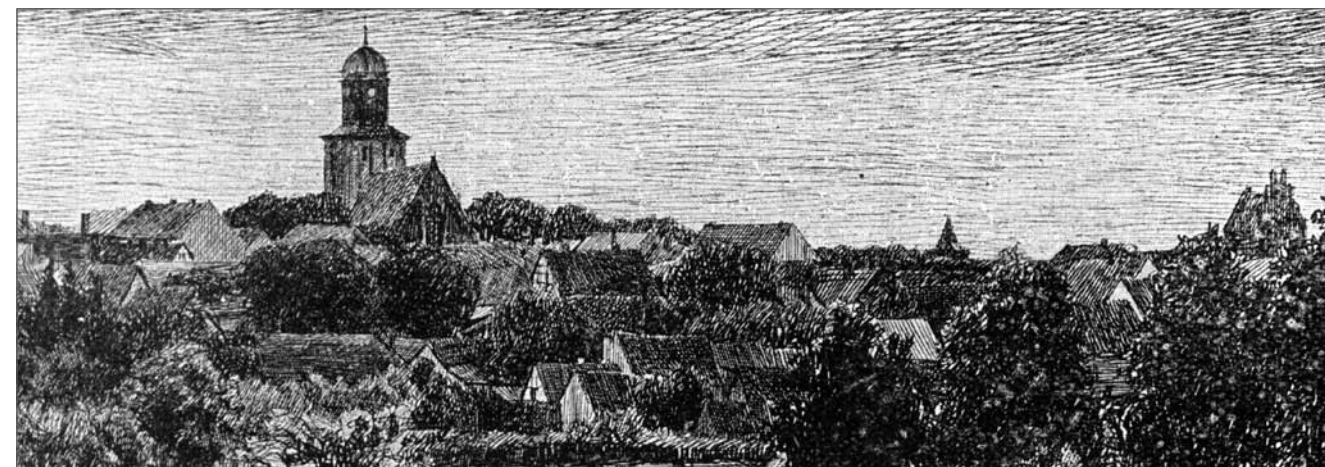
XII. **W księstwie Jana Kostrzyńskiego (1535-1571)**85
XIII. **Ponownie w elektoracie brandenburskim (1571-1618)**89
 1. Ustrój90
 2. Rzemiosło92
 3. Bractwo kurkowe95
 4. Posiadłości miejskie i gospodarka leśna96
 5. Wizytacja kościelna. Szkoła. Pierwsze procesy czarownic97

XIV. W państwie brandenbursko-pruskim (1618-1701)	101
1. Strzelce i okolica w czasach wojny trzydziestoletniej (1618-1648)	101
2. Powolne dźwiganie się z upadku (1648-1700)	105
XV. W królestwie pruskim (1701-1806)	109
1. Ustrój. Życie wewnętrzne miasta. Gospodarka komunalna	110
2. Gospodarka	114
3. Sprawy wyznaniowe. Oświata. Opieka społeczna	118
4. Strzelce i okolice podczas wojny siedmioletniej (1756-1763)	121
5. Strzelce w latach 1763-1806	125
XVI. W latach wojen napoleońskich (1806-1815)	137
 CZASY NAJNOWSZE (1815-1945)	
XVII. Życie wewnętrzne miasta (1815-1849)	147
1. Gospodarka	147
2. Zabudowa przestrzenna. Gospodarka komunalna	148
3. Drogi	149
4. Wizyty znamienitych osobistości	150
5. Sprawy wyznaniowe. Oświata. Służba zdrowia	150
6. Strzelce wobec powstań polskich i Wiosny Ludów	151
XVIII. Strzelce w latach 1849-1871	153
1. Gospodarka	153
2. Początki poczty i kolei żelaznej	155
3. Garnizon	156
4. Opieka społeczna	156
5. Oświata	157
6. Sprawy wyznaniowe	158
7. Monumentalna historia Strzelec i Ziemi Strzeleckiej	160
XIX. W II Rzeszy (1871-1918)	163
1. Samorząd oraz administracja powiatowa i miejska	163
2. Zabudowa. Układ przestrzenny. Gospodarka komunalna	166
3. Gospodarka	168
4. Drogi. Komunikacja i łączność	170
5. Oświata. Kultura. Nauka. Ochrona zabytków	174
6. Parafia i kościół parafialny	180
7. Służba zdrowia i opieka społeczna. Organizacje i związki. Sport	181

XX. Strzelce w okresie I wojny światowej	185
XXI. Znamienici mieszkańcy Strzelec na przełomie XIX i XX wieku	187
XXII. Okres międzywojnia, Republiki Weimarskiej i III Rzeszy (1918-1939/1945)	193
1. W okresie nastrojów rewolucyjnych (1918-1919)	193
2. Samorząd	197
3. Gospodarka	197
4. Układ przestrzenny. Zabudowa. Gospodarka komunalna	201
5. Oświata	203
6. Kultura. Ruch regionalny	204
7. Wyznania, sekty i organizacje religijne	205
8. Organizacje społeczne i sportowe	206
9. Osobistości	210
10. Okres hitlerowski (1933-1945)	211
11. Początek tragicznego końca Friedeburga i okolicznych miejscowości	213
XXIII. Ulice i place Strzelec (nazwy dawne i dzisiejsze)	
Wykaz firm i instytucji w Strzelcach z lat 20.-30. XX wieku <i>(sporządzony przez Grzegorza Fila)</i>	225
XXIV. Sołectwa i osady na terenie obecnej gminy Strzelce	261
XXV. Kalendarium (XIII-XX w.)	329
XXVI. Indeksy	337
1. Sołtysi – rajcy – burmistrzowie	337
2. Znani landraci (wpierw ziemscy – dyrektorzy)	340
3. Deputowani w zarządzie powiatowym właściciele majątków (po dwóch urzędujących w roku) w latach 1874-1918	341
 Objaśnienia niektórych terminów stosowanych w książce	343



Ev. Marienkirche Friedeberg N.-M.



Szanowni Państwo,

mam przyjemność polecić Państwu monografię Strzelec autorstwa profesora Edwarda Rymara, uznanego historyka dziejów Nowej Marchii. To już kolejne tego typu przedsięwzięcie po publikacji dziejów Dankowa, które przybliżyło nam przeszłość tej niezwyklej miejscowości.

Profesjonalnie przygotowany tekst opatrzone jest niezwykle bogatym materiałem ilustracyjnym, co w moim przekonaniu przyczyni się do lepszej orientacji w prezentowanej na kartach tej książki wiedzy merytorycznej.

Monografia Strzelec adresowana jest dla szerokiej rzeszy odbiorców, mieszkańców gminy, zwłaszcza dla młodzieży, ale też dla wszystkich zainteresowanych dziejami regionu, zarówno historyków, jak i miłośników historii.

Celem tego wydawnictwa jest poznanie przeszłości naszej Małej Ojczyzny, jej wszystkich wzniosłych chwil oraz upadków. Wiedza ta jest w moim przekonaniu niezbędna dla lepszego zrozumienia teraźniejszości i budowania na jej gruncie przyszłości.

W tym miejscu składam serdeczne podziękowania wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, które przyczyniły się do powstania i wzbogacenia o materiały archiwalne i ilustracyjne niniejszego wydawnictwa.

Tadeusz Feder
Burmistrz Strzelec Krajeńskich



I. WSTĘP.

BIBLIOGRAFIA I SKRÓTY BIBLIOGRAFICZNE

Mój kontakt od jesieni 2008 roku z obecnym samorządem miasta Strzelce poprzez burmistrza Tadeusza Federa zaowocował najpierw książeczką o Dankowie – jednej spośród wsi gminy Strzelce o tradycji miejskiej w średniowieczu. Zachęceni tym wydawnictwem strzelczanie Tadeusz Feder i Marek Bidol namawiali mnie latem 2009 roku do podjęcia się ambitniejszego zadania: sporządzenia opracowania dziejów miasta Strzelce do 1945 roku oraz przeglądu dziejów wszystkich miejscowości wchodzących w skład dzisiejszej gminy Strzelce Krajeńskie. Podjąłem się tego zadania bez entuzjazmu i z obawami, bo wiem nie zajmuję się dziejami nowożytnymi i najnowszymi. Dzieje średniowieczne (do XVI w.) mogłem spisać na podstawie rozpoznania zachowanych źródeł dotyczących tego regionu. Dzieje nowożytne w przypadku Strzelce wypada rozpoznawać i prezentować w oparciu o unikatowe w dawnej Nowej Marchii dzieło burmistrza Friedebergu (tj. Strzelce) Karla Moritza Treu’a z 1865 roku, kontynuowane przez historyka doktora Paula Müllera i z jego uzupełnieniem wydane w 1909 oraz w 1928 roku. W odniesieniu do czasów nowożytnych (od XVI w.) wobec utraty licznych miejskich źródeł, które autor miał wtedy pod ręką, dzieło to jest niezastąpione. Autor korzystał na miejscu z akt miasta i powiatu, z prasy lokalnej, kronik szkolnych i parafialnych, wspomnień mieszkańców, a więc zwykle ze źródeł w większości w 1945 roku utraconych.

Czerpała z niego pełnymi garściami popularna literatura miejscowa przed 1945 rokiem i czerpie po 1945 roku niemiecka i polska. Czerpać i my tu będziemy w ograniczonym stopniu, nie mogąc zresztą tego ogromnego dzieła powielić w polskim tłumaczeniu, bo nieco inne jest zapotrzebowanie na historię lokalną polskiego odbiorcy. Pominiemy na przykład niemal całkowicie bogato prezentowane życie religijne, dzieje parafii, problematykę obyczajową. Niedostatki wiedzy dotyczą zwłaszcza okresu najnowszego, po 1928 roku. Najcenniejsza jest w tym wypadku wielowątkowa monografia miasta i okolic zredagowana przez ostatniego strzeleckiego superintendenta i pastora z Nowego Kurowa, Ernesta Schendela, wydana w 1974 roku przez środowisko dawnych mieszkańców. Z podziałem na kilka części zawiera historię najnowszą, także we wspomnieniach uczestników życia samorządowego, oświatowego, religijnego, kulturalnego¹.

W pracy, jak poprzednio, towarzyszył mi niestrudzony p. Marek Bidol, któremu pragnę podziękować za ułatwienia w dotarciu do trudnodostępnej literatury regionalnej oraz za troskę o zgromadzenie materiału ilustracyjnego.

By ograniczyć liczbę przypisów, ułatwić dociekliwemu Czytelnikowi docieranie do wykorzystanych wydawnictw źródłowych i literatury, zastosowano skróty bibliograficzne w tekście głównym i przypisach, jak niżej:

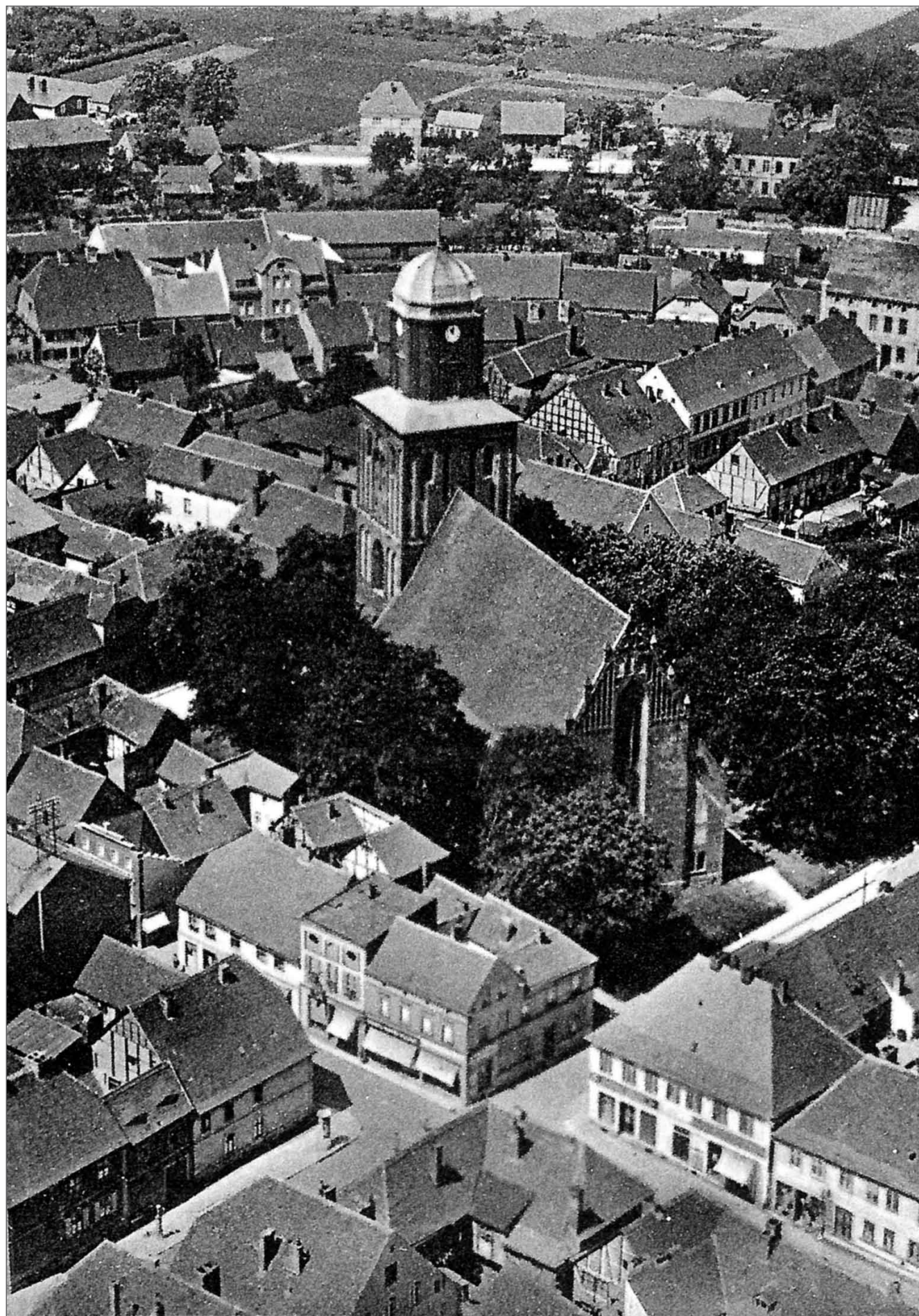
¹ *Erinnerungen an Stadt+Land Friedeberg Nm.*, hrsg. v. Superintendent E. Schendel, H. Schauer, Berlin 1974.

- A – *Alphabetisches Gewerbe-Verzeichniss des Kreises Friedeberg Nm*, Stand 1936-1937.
- BA – F. R. Barran, *Städte-Atlas Ostbrandenburg*, Leer 1990.
- BB – *Berlin und Brandenburg*. Hrsg. v. G. Heinrich, Stuttgart 1973.
- Berlin und die Mark Brandenburg mit dem Margrafthum Nieder-Lausitz...*, hrsg. v. W. Riehl, J. Scheu, Berlin 1851 (Friedeberg, s. 455-456).
- Bg – „Brandenburg. Zeitschrift f. Heimatkunde u. Heimatpflege”, Jg 1-9: 1922-1931.
- BM – H. Berghaus, *Landbuch der Mark Brandenburg und des Markgrafthums Nieder-Lausitz in der Mitte des 19. Jahrhundert*, Bd III, Brandenburg 1856.
- Br – F. W. A. Brätring, *Statistisch-topographische Beschreibung der gesamten Mark Brandenburg*, Bd. III Berlin 1804 (ale korzystano z: *Kritisch durchgesehene u. Verbesserte Neues Ausgabe* v. O. Büsch u. G. Heinrich, Berlin 1968).
- Burkhardt R., *Die Kreisstadt Friedeberg* 1-3, „Mark” 25, 1929, s. 97-100.
- T. Byczko, *Strzelce Krajeńskie* (w:) *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą* (woj. zielonogórskie). t 1. Ziemia Lubuska, Nowa Marchia, Wielkopolska. Praca zbiorowa pod red. Z. Kaczmarczyka i A. Wędzkiego, Zielona Góra 1967, s. 303-316.
- BV – A. F. Busching, *Vollständige Topographie der Mark Brandenburg*, Berlin 1775.
- CDB – *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. A. F. Riedel, Berlin 1838-1869, Hauptteil I, Bd I-XXV (cytowano podając tom, stronę), Hauptteil II, Bd I-VI (cytowano: litera B, tom, strona), Hauptteil III, Bd I-III (cytowano: litera C, tom, strona), Hauptteil IV, Bd I (cyt. litera D, strona), Supplementband (cytowano: SB).
- Dreihundertfünfundzwanzig Jahre Bären-Apotheke in Friedeberg*, „Deutsche Apotheker – Zeitung” 42, 1927, s. 1143.
- DZb – U. Dymaczewska, *Z badań nad zapleczem osadniczym wczesnośredniowiecznego Santoka*, „Slavia Antiqua” 10, 1963, s. 287-298.
- DZd – U. Dymaczewska, Z. Hołowińska, *Z dziejów Santoka i kasztelanii santockiej*, Poznań 1961.
- DtSt II – *Deutsche Städtebuch. Handbuch städtischer Geschichte*, begründet v. E. Keyser...neubearbeitung, hrsg. v. P. Johanek u. F.-J. Post, Bd III/2 Hinterpommern, Stuttgart, 2003, [tamże P. Müller, Friedeberg] s. 65-69.
- E – R. Eckert, *Geschichte von Landsberg, a. d. Warthe. Stadt u. Kreis*, Landsberg 1890, Teil I-II.
- EB – C. v. Eickstedt, *Beiträge zu einem neueren Landbuch der Mark Brandenburg*, Magdeburg 1840.
- Eggert W., *Märkische Städtebilder: Friedeberg*, „Mark” 19, 1923, s. 44.
- EF – *Erinnerungen an Stadt+Land Friedeberg Nm.*, hrsg. v. Superintendent E. Schendel, H. Schauer, Berlin 1974.
- Einige Beiträge zu der Geschichte der Kreisstadt Friedeberg i. d. Neumark*, „Neumärk. Heimat” 1932, nr 7.
- FBB – *Franz Balthasar Schönberg von Brenckenhoff i jego dokonania w odbudowie Nowej Marchii po wojnie siedmioletniej i w zagospodarowaniu doliny Warty i Noteci. Rola Drezdenka w stosunkach polsko-brandenburskich w 2 połowie XVIII wieku. Materiały z sympozjum zorganizowanego w dniu 18 listopada 2006 r. w Bibliotece Publicznej im. ks. prof. J. Tischnera w Drezdenku*, Drezdenko 2010.
- Festschrift zur Feier des 50jährigen Bestehens des Staatlichen Gymnasiums zu Friedeberg*, Friedeberg 1921, s. 48 [wydano też w 1896 roku].
- Fischer O., *Verzeichniss der Pfarrstellen u. der Pfarrer*, Berlin 1941, Bd II/1 (Strzelce) i biogramy pastorów w części alfabetycznej.
- Friedeberg und neunzig Jahre Kreisblatt*, „Friedeberg. Kreisbl.” 1932, Juli 1.
- Friedeberg vor hundert Jahren. Tagebuchaufzeichnung v. P. Müller*, „Neumärkische Heimat” 1933, nr 12.
- GL – *Gemeinde Lexikon*, 1905.
- GS – G. Graliński, *Strzelce Krajeńskie/Friedeberg (Neumark). Historia jednego miasta*, Strzelce Krajeńskie 2005.
- GSF – *Geschichtliches und Statistisches aus dem Kreise Friedeberg und seiner Verwaltung*, HKF 1, 1916, s. 51-68.

- GZ – C. Gahlbeck, *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in Neumark*, Berlin 2002.
- H – „Die Heimat. Beiblatt des Landsberger Generalanzeiger” 1921-1941.
- H – L. F. Hahn, *Historische Nachrichten von den Bewallung und Urbarmachung des Netzebruches*, „Die Neumark”, 4, 1927, s. 57-90.
- HA – A. Hänseler, *Altnetzbrücher im Kampf gegen die „Deich-Ufer und Gruben-Ordnung”*, SVGN, Heft 40, 1921, s. 15.
- Hänseler A., *Hexenprozesse in Friedeberg* „Die Heimat” 1924, nr 9.
- Hänseler A., *Aus der Geschichte des Rittergutes Mansfelde* [Lipie Góry], „Die Heimat” 1929, nr 1.
- HE – A. Hänseler, *Das Entreprisse – System über der Kolonisation des Warthebruches*, „Brandenburg”, Jg 4, 1926, s. 239-240 nr 1.
- Heintze H., *Friedeberg Nm. im Wechsel der Zeiten*, „Brandenburgia” 15, 1906/7, s. 205-215.
- HF – A. Hänseler, *Friedrichs-Orte in der Mark Brandenburg*, „Brandenburg”, Jg 4, 1926, s. 364-367.
- HHF – H. Heinze, *Heimatkunde des Kreises Friedeberg Nm*, Friedeberg 1907.
- HHN – A. Hänseler, *Über Herkunft u. Nationalität der ersten Netzebruchkolonisten*, „Die Neumark”, Jg 8, 1931, s. 5-16.
- HKF – „Heimatkalender f. den Kreis Friedeberg”, Jg 1-17: 1916-1939.
- HM – A. Hänseler, *Mennoniten im Netzebruch*, „Brandenburg”, Jg 4, 1926, s. 205-207.
- HP – H. Heyden, *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535-1555*, Bd 1-3, Köln 1961-1964.
- HT – P. Hoffmann, *Topographie der Neumark*, Züllichau 1802 i 1815.
- Jarzewicz J., *Gotycka architektura Nowej Marchii. Budownictwo sakralne w okresie Askańczyków i Wittelsbachów*, Poznań 2000.
- Jeden Dienstag war in Friedeberg Wochenmarkt*, „Die Pommersche Zeitung” 1995, Folge 37, s. 12.
- JMG – P. Jańczak., Z. Miler, *Dzieje Górek Noteckich*, Górki Noteckie 1994.
- K – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1877.
- KAH – O. Kaplick, *Das Amt Himmelstädt im 16. Jahrhundert*, „Mitteilungen d. Verein f. Gesch. d. Neumark” 5, 1928, s. 41-59, 65-100.
- KAL – S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, z. 2: *Ziemia Lubuska*, *Ślubice A-D 1/ 4* (rękopis w archiwum PTPN w Poznaniu).
- KAP – S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, z. 1: *Pomorze Zachodnie*, Poznań 1945.
- KBP – S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, t. 1-2, Poznań 1916.
- KBW – S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. 1-2, Poznań 1921, 1922.
- KD – R. Klempin, *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislaw X*, Berlin 1859.
- KDGW – K. F. Klöden, *Diplomatische Geschichte des für falsch erklärten Markgrafen Waldemar von Brandenburg vom Jahre 1335-1356*, Bd I-II, Berlin 1845.
- KK – B. Krüger, *Die Kietzsiedlungen in nördlichen Mitteleuropa*, Berlin 1962.
- KLH – O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch*, Landsberg 1935.
- KNJ – O. Kaplick, *Neumärkische Jagd – und Grenzverträge des 16. Jahrhunderts*, „Die Neumark”, Jg 3, 1926, s. 85-97.
- König W. *Friedeberg Nm.* „Mark” 19, 1911/12, s. 108.
- Kreis Friedeberg. Erinnerungen an unsere Heimat in Wort u. Bild* (Pinneberg 1989), tamże: P. Müller, *Aus der Vorgeschichte des Landes Friedeberg*.
- KT – (L. Krug), *Topographisch – statistisches – geographisches Wörterbuch der sämtlichen Preussischen Staaten*, Halle 1796-1803, Bd 3-4, 11-13; 2 Aufl., Halle 1805-6, Bd 2.
- KU – *Kartoteka poznańskiej sekcji Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych* (z lat 1945-1950), rękopis obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej UAM, Dział kartograficzny.
- Kükling A., *Friedeberg in d. Neumark*, „Mark” 4, 1907/8, s. 161.

- LK – H. Ludat, *Die ostdeutschen Kietze*, Bernburg 1936.
- M – *Messtichsblätter d. Kgl. Preussischen Landesaufnahme* (mapa w skali 1:25000), Berlin 1893.
- M 100 – *Mapa pow. Strzelce Krajeńskie* w skali 1:100000, Warszawa 1971.
- Malbranc K., *Das Königliche Schullehrerseminar in Friedeberg*, [w:] Brand. Lehrerseminars, s. 351-365.
- MB – R. März, *Die Besiedlung des Netzebruches*, HKF 13, 1928, s. 3-19.
- MBB – *Mittelalterliche Backstein-Bauwerke des preussischen Staates*, hrsg. v. F. Adler, Bd II: *Die Mark Brandenburg*, Berlin 1898 (*Die Stadt Friedeberg*, s. 110-112+Blatt CXIX, CXVIII).
- MF – P. Müller, *Flurnamen in der alten Gemarkung Friedeburgs*, HKF 6, 1921, s. 21-30
- MFL – G. Mirow, *Von der Friedeberger Landstraße*, HKF 5, 1920, s. 75-85.
- MH – R. März, *Holländer im Netzebruch*, „Brandenburg”, Jg 4, 1926, s. 166-167.
- Mirow G., *Das Friedeberger Stadtwappen und Siegel*, HKF 4, 1919, s. 34-38.
- Mirow G., *Der älteste Gildebrief des Friedeberger Schuhmacher-Gewerks vom Jahre 1575*, HKF 2, 1917, s. 44-53.
- Mirow G., *Ein Denkmal der Friedeberger Schmiedezunft*, HKF 7, 1922, s. 36-39.
- Mirow G., *Handwerksburschen Tod und Begräbnis*, HKF 3, 1918, s. 75-78.
- Mittheilungen über die in früherer Zeit in der Stadt Friedeberg Nm. sich zugetragenen wichtigsten Begebenheiten*, Friedeberg 1902.
- MO – E. Mucke, *Die slavischen Ortsnamen der Neumark*, SVGN 7, 1898, s. 51-189.
- MPH s. n. – *Monumenta Poloniae Historica*, series nova, t. VI, VIII, Warszawa 1962, 1970.
- MS – (P.) Müller, *Sagen und Lieder aus dem Lande Friedeberg*, HKF, 1916, 1917, s. 40-43; 1918, s. 15-17; 1919, s. 30-32; 1920, s. 43-45.
- MSF – *Mittheilungen über die in früherer Zeit in der Stadt Friedeberg Nm. sich zugetragenen wichtigsten Begebenheiten*, Friedeberg 1902 [brak autora].
- Mucke E., *Wüstungen, Gewässer und Holzungen der Neumark mit slavischen Benennungen*, SVGN 22, 1909, s. 77-92.
- Müller P., *Aus der Geschichte der Friedeberger Zimmer – und Maurereinnerung*, „Neumärkische Heimat” (Beil. zu „Friebeb. Kreisblatt”) 1933, nr 6.
- Müller P., *Friedeberg* (in:) DtSt II s. 65-69.
- Müller P., *Sagen, Bräuche, Sprüche*, gesammelt..., SVGN, Heft 23, 1909 [i wykorzystany przedruk:] Landsberg a. W. 1909, s. 48.
- Müller P., *Vom Meister Bäck*, HKF 16, 1931, s. 35-43.
- Müller P., *Von Handwerks Gebrauch und Gegenwart zu Friedeberg*, HKF 12, 1927, s. 23-28.
- Muszyński J., *Strzelce Krajeńskie. Geneza i rozwój przestrzenny miasta* w: *Ziemia strzelecko-krajeńska*, Zielona Góra 1972, s. 45-54.
- MW – G. Mirow, *Wildenow*, HKF 11, 1926, s. 11-19.
- NFK – E. Neuhaus, *Die Fridericianische Kolonisation im Warthe – und Netzebruch*, SVGN, 18, 1906, s. 1-375.
- NL – *Das Neumärkisches Landbuch Markgraf Ludwigs des Aelteren vom Jahre 1337*, hrsg. L. Gollmert, Frankfurt a. O. 1862.
- OZO – H.-G. Ost, *Die zweite deutsche Ostsiedlung im Drage und Küddow – Gebiet*, Leipzig 1939.
- P – *Pommersches Urkundenbuch*, Bd I-XI, Stettin 1868-1936, Köln/Wien 1970-1991.
- PU – G. Pettenegg, *Die Urkunden des Deutsch – Ordens Centralarchives zu Wien*, Prag 1877.
- R. – *Repertorium der im Kgl. Staatsarchive zu Königsberg in Pr. befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, bearb. E. Joachim, hrsg. P. v. Niessen, SVGN, Heft 3, 1895.
- Reg. – *Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischem Hause*, bearb. v. H. Krabbo, G. Winter, Berlin/Dahlem 1910-1955.
- RG – *Repertorium Germanicum*, Bd. II-IX, Berlin 1933/Tübingen 2000.
- RHN – *Regesta Historiae Neomarchicae. Die Urkunden zur Geschichte der Neumark und das Landes Sternberg*, hrsg. v. K. Kletke, Bd. I-III, „Märkische Forschungen”, Bd X-XII, 1867-1869.

- „Rundbrief. Heimatkreis Friedeberg” [czasopismo Waltera Krupinskiego] 1995: nr 42, 43, 44, 1997: nr 45, 46, 1998: nr 47, 48, 1999 nr 49.
- SB – B. Schulze, *Besitz – und Siedlungsgeschichtliche Statistik der brandenburgischen Ämter und Städte (1540-1800)*, Berlin 1935.
- SBS – P. Schwarz, *Bürger und Soldat*, SVGN, Heft 1, 1893, s. 1-18
- Schneider F., *Festschrift zur 25 Jubelfeier der Anstalt 29. Juli 1871-1/3 Juli 1896. Übersicht d. Entwicklung d. Schule während d. ersten 25 Jahren ihres Bestehens als anerkannter höheren Lehranstalt*, Friedeberg 1897, s. 50.
- SDA – F. Schubert, *Dorf Altenfliess*, HKF 2, 1917, s. 17-39.
- SF – G. Schmidt, *Die Familie von dem Borne mit den namensverwandten Geschlechtern*, Bd 1-2, Merseburg 1887-1889.
- SG – F. Schubert, *Die Bruchkolonien des Kirchspiels Gurkow: Steinhöfel, Birkbruch, Zansbruch und Neugurkowschbruch*, HKF 4, 1919, s. 5-28.
- SGG – R. Schütt, *Gut und Gemeinde Birkholz (1337-1916)*, HKF 5, 1920, s. 15-18.
- SK – P. Schwarz, *Die Klassifikation von 1718-19*, „Die Neumark”, Heft 3, 1926, s. 72-93.
- SM – F. Schubert, *Mückenburg*, HKF 7, 1922, s. 27-34.
- SNG – S. Rospond, *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej wg uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowych*, Cz.1-2, Wrocław 1951.
- SNS – B. Schulze, *Neue Siedlungen in Brandenburg 1500-1800*, Berlin 1939.
- Strzelce Krajeńskie: Wczoraj i dziś*. Red. I. Paszylka-Paterczyk, Gorzów Wielkopolski 1997.
- Stuhlfath W., *Aus der Geschichte des Kreises Friedeberg. Auf den Spuren der Eiszeit im Kreise Friedeberg*, HKF 5, 1920, s. 1-14.
- Stuhlfath W., *Das Friedeberger Lehrerseminar*, HKF 11, 1926, s. 45-47.
- SU – F. Streng, *Umgebung und Herkunft der Knappen de Borneke, de Velthane und de Locstede, Partner im Vergleich um die Fischereirechte am Woltiner See im Jahre 1302*, „Baltische Studien”, N.F., 66, 1980, s. 7-36.
- SVGN - „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” (1893-1923).
- T – C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, 2 Aufl., Friedeberg 1909 i 1928.
- Teutgen – Horst C., *Friedeberg i. d. Neumark*, „Die Heimat” 1926 nr 13.
- TS – *Topographisch-statistische Übersicht des Regierungsbezirks Frankfurt*, Frankfurt 1844.
- U – W. Ueberschauer, *Die Erschiessung des Netzebruchs in Vergangenheit und Zukunft*, Stolp 1931.
- UBO – O. Grotefend, *Geschichte des Geschlechts von der Osten. Urkundenbuch*, Bd I-II, Stettin 1914, 1923.
- UBW – *Urkundenbuch zur Geschichte des Schlossgesessenen Geschlecht der Grafen und Herren von Wedel*, bearb. u. hrsg. v. H. F. P. v. Wedel, Bd I-IV, Leipzig 1889-1891.
- UM – *Urmesstischblätter* (mapy pruskiego sztabu generalnego w skali 1:25000, z lat 1822-1856).
- Verschreibung der Stadt Friedeberg in der Neumark von Anno 1499 ex originali*. „Gesamlete Nachrichten zur Ergänzung der Preuss.-Märkische u. Pohl. Gesch.” 3, 1755, s. 114-116.
- V – *Verzeichniss der Ortschaften im Bezirk der Kgl. Regierung zu Frankfurt*, [Frankfurt] 1817.
- VE – J. Voigt, *Die Erwerbung der Neumark. Ziel und Erfolg der brandenburgischen Politik unter dem Kurfürsten Friedrich I und II von 1402-1457*, Berlin 1863.
- WE – M. Wehrmann, *Ein neumärkisch-pommerscher Streit aus dem Jahre 1496*, SVGN XII, 1901, s. 67-74.
- WF – M. Wernicke, *Friedeberg/Augustiner*, w: *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte und Kommenden bis zum Mitte des 16. Jahrhunderts*, Berlin 2007, s. 475-480.
- WU – H. Wittlinger, *Untersuchungen zur Entstehung und Frühgeschichte der neumärkischen Städte*, „Die Neumark”, Heft 8, 1932, s. 26-30.
- Wuthenow H., *Vom Wappen unseres Kreises*; [w:] *Kreis Friedeberg Nm*, Pinneberg 1989, s. 31-36.
- ZM – H. Zander, *Mühlendorf, Sehlgrund, Salzkosäthen*, HKF 9, 1924, s. 20-23.



II. ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE



Pole rzepakowe w okolicach Lipich Gór (fot. M.B.)



Wytopisko na polach wsi Ogardy (fot. B.S.)

Strzelce Krajeńskie położone są na północnym skraju szerokiej na ok. 25 km pradoliny dolnej Noteci, oraz na południowym skłonie strefy pomorskiej moreny dennej, na wysokości 76-77 m n.p.m. Ta morenowa okolica, lekko falista, ze wzgórkami sięgającymi 100-120 m, wśród małych owalnych i rynnowych jezior połączonych strumieniami, jest uformowana przez cofający się na północ lodowiec skandynawski. Obszernego opisu środowiska geograficznego dokonał nauczyciel seminarium nauczycielskiego w Strzelcach H. Heinze, a układ geologiczny regionu opracował przejrzyście i obszernie nauczyciel Willi Tiede¹. Typowymi dla strefy morenowej są gleby szare, gliny zamieniające się przez długi okres zalesienia w gleby szare i czarne. W północ-

nej strefie gminy występują piaski sandrowe, w południowym sąsiedztwie pradoliny gleby torfowe i piaski.

Ze wzgórz morenowych pochodzą odkrywane do dziś głązy. Jeden z nich znaleziono w 1912 roku k. Gardzka podczas budowy drogi powiatowej. Staraniem nauczyciela dra Paula Müllera i archidiakona strzeleckiego Melhorna objęto go ochroną jako pomnik przyrody². Początki ochrony przyrody wiążą się z działalnością landrata von Waldowa. To za jego i nauczyciela W. Schrötera z Gardzka staraniem, za pomniki przyrody uznano głaz odkryty na przełomie 1912 i 1913 roku przy budowie drogi powiatowej ze Strzelca do Starego Kurowa oraz dolinę Schwalmskühle (Schwalmskute), urokliwy gaj z grupami drzew wokół, adaptowany na pomnik poległych w I wojnie światowej mieszkańców wsi Gardzko³. Inny głaz znajduje się na polu na północ

¹ H. Heinze, *Heimatkunde des Kreises Friedeberg Nm.*, Friedeberg 1907; W. Tiede, *Geologisches aus den Friedeberger Lande*, HKF 13, 1928, s. 20-30. Epokę lodowcową w regionie omawiał też wcześniej dr Stuhlfath, *Aus der Geschichte des Kreises Friedeberg (Neumark). Auf den Spuren der Eiszeit im Kreise Friedeberg*, HKF 5, 1920, s. 1-14.

² Zob. P. Martin, *Was uns der Hohenjarziger Stein erzählt*, HKF 1, 1916, s. 87.

³ P. Mirow, *Eine vorbildliche Kriegererehrung im Friedeberger Land*, HKF 7, 1922, s. 60-61, tenże, *Eine Heldenhain bei Hohenkarzig*,

od drogi Bobrówko – Machary. Historyczna nazwa kamienia to Breiter Stein (Szeroki Kamień) – jest niemal identyczna z niemiecką nazwą (Breitenstein) pobliskiego Bobrówka. Obecnie obiekt ten zyskał nazwę zwyczajową Leżący Słoń. Charakteryzuje się on znacznymi rozmiarami: długość dochodzi do 7,90 m, maksymalna szerokość sięga 3,9 m, a wysokość 1,2 m. Na powierzchni głazu znajdują się liczne ślady wierceń i obłupień, działalności mającej na celu rozbicie głazu i usunięcie go z pola uprawnego. Prawdopodobnie pochodzą one z czasu funkcjonowania w Macharach Państwowego Gospodarstwa Rolnego. W początkach czerwca 2009 roku na zlecenie Urzędu Miejskiego w Strzelcach pod kierunkiem dra Tomasza Gralaka głaz ten, jak i inny w Żabicku, przebadła ekspedycja naukowa studentów. Celem badań było zweryfikowanie śladów działalności ludzkiej w pobliżu głazów narzutowych. Podczas badań założono wykop sondażowy o szerokości od 0,4 m do 2 m od krawędzi kamienia. W trakcie eksploracji, wokół całego głazu stwierdzono ślady stosunkowo niedawnego wykopu, na co wskazywały fragmenty cegieł i potłuczonych butelek. Uznano, że podobnie jak ślady kruszenia są to pozostałości po nieudanej próbie usunięcia głazu. Po wschodniej stronie wykop ten zasypany był gruzem i kamieniami, które tworzyły wielowarstwowy bruk. Poniżej uchwycono warstwę kilkucentymetrowej grubości próchnicy stanowiącą pozostałości zniszczonego obiektu archeologicznego. Rozpoznany układ stratygraficzny wskazuje, że nowożytny wkop zniszczył niemal całkowicie wcześniejsze nawarstwienia. W trakcie badań znaleziono kilka krzemieni noszących ślady obróbki, datowanych na środkową epokę kamienia, tzn. okres mezolitu przypadającego na VII-V tysiąclecie p.n.e. Wystąpiły one wokół całego głazu, skupiając się zwłaszcza po jego północnej stronie, w warstwie ornej oraz w obrębie bruku kamiennego. Znaleziono 29 fragmentów ceramiki kultury łużyckiej datowanych na okres ok. 700-500 p.n.e. Wyróżniono ułamki niewielkiej cienkościennej misy. Znaleziono fragmenty naczyń o intensywnie czernionych wnętrzach. Ze względu na

zniszczenie wcześniejszych nawarstwień przez współczesny wkop, nie można określić kontekstu, w jakim omawiane naczynia zostały złożone do ziemi. Ponadto znaleziono również fragment polepy, tj. spieczonej gliny, która pierwotnie pokrywała elementy konstrukcji drewnianych. Z kulturą łużycką można także wiązać znaleziska kilkudziesięciu obrobionych krzemieni.

Głaz z Żabicka położony jest ok. 2 km na północny zachód od zabudowań, w obrębie lasu na terenie leśnictwa Buszów. Wśród okolicznych mieszkańców znany jest jako „Czarci Głaz”. Jego maksymalna długość wynosi 4,4 m, szerokość dochodzi do 3,4 m, a wysokość do ok. 2,2 m. Na jego powierzchni natrafiono na ślady czterech nawierceń, prawdopodobnie stanowiących pozostałości po próbie rozbicia głazu. Wokół kamienia założono wykop o szerokości od 0,4 m do 1,8 m. Przy północno-zachodniej krawędzi głazu zalegał niewielki, utworzony z otoczków, bruk kamienny powstały w wyniku działania wody spływającej z topiącego się lodowca. W trakcie prac nie stwierdzono obecności obiektów archeologicznych, niemniej w warstwie humusu znaleziono kilkadziesiąt fragmentów krzemieni. Noszą one podobne ślady obróbki jak te znalezione przy głazie w Macharach. Można je więc analogicznie datować i łączyć z działalnością ludności kultury łużyckiej. Możliwe, że związane są ze sferą kultury duchowej, a więc z wierzeniami, magią itp.⁴

W 1925 roku jako filia towarzystwa z centralą we Frankfurcie powstało powiatowe koło towarzystwa ochrony przyrody, kierowane przez landrata Wuthenowa, burmistrza Drezdenka dra Albersa, radcę szkolnego Bocka, właściciela majątku w Ługach doktora praw von Branda, leśniczego Drowsa, nauczyciela dra P. Müllera ze Strzelca, burmistrza Dobiegniewa Schultze'go. Koło prowadziło ewidencję okazów przyrodniczych, otaczało je opieką, publikowało opracowania w czasopismach i kształtowało właściwe postawy. Ochroną objęto drzewa i grupy drzew parkowych, zwierzynę leśną i łąkową, ptactwo, rośliny, geologiczne pomniki przyrody. W 1931

4 T. Gralak, J. Wysznińska-Gralak, *Głazy narzutowe w Bobrówku i Żabicku* (oprac. udostępnione przez Urząd Miejski w Strzelcach) zwłaszcza ciąż, *Badania wykopaliskowe przy głazach narzutowych na stan. Machary 1 oraz Żabicko 2 w Gminie Strzelce Kraj.*, „Strzeleckie Zeszyty Historyczne” nr 1, Zeszyt Dankowski, s. 51-60.

HKF 4, 1919, s. 65 n. O ochronie przyrody czytaj zwłaszcza W. Schröter, *Naturdenkmalpflege im Kreise Friedeberg*, HKF 12, 1927, s. 43-49.



Autor książki z małżonką na „Leżącym Słoniu” w Bobrówku (fot. M.B.)

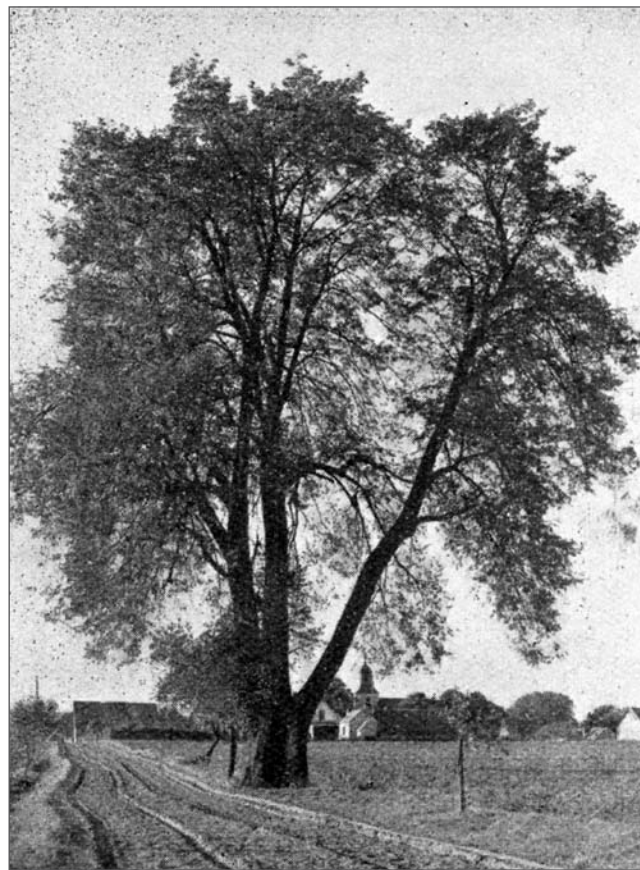


Głaz narzutowy „Czarci Głaz” w Żabicku (fot. M.B.)



Głaz odkryty koło Gardzka w 1912 roku (HKF 1, 1916, 87)

roku do pomników zaliczano: dąb w płn. partii parku w Dankowie, starą lipę we wsch. partii placu kościelnego oraz grupę lip i buk czerwony na zach. krańcu Buszowa, przy zbiegu drogi z Krzynki z drogą powiatową, stary dąb przy wsch. brzegu jez. Buszowskiego Wielkiego (dziś Buszewo); stary dąb na tzw. łące Poßwiese przy tymże jeziorze – 125 m na pld. od odgałęzienia drogi do młyna Żarnowo od trasy gorzowskiej; tamże stary dąb przy wielkim Stawie Młyńskim, 400 m na płn. zach. od



Lipia przy drodze z Lichenia do Drezdenka (HKF 15, 1931, 16)

drogi do tego młyna, stary buk przy drodze z Sarnowa do Rybakowa, 250 m na pld. zach. od przecięcia się drogi z leśniczówki Wielisławic i Moczydła, wiąz drobno-listny w wielisławickim lesie należącym do majątku, 100 m na płn. wsch. od skrzyżowania wielisławickiej drogi z szosą Wielisławice – leśniczówka Buszów; stare topole przy drodze majątek Wielisławice – owczarnia; czerwony buk na polach majątku w Tucznie – 300 m na pld. od jez. Tuczeń; stary wiąz w parku w Tucznie w pobliżu podwórza szkolnego; lipę na placu kościelnym i dąb przed płn. frontem pałacu w Ogardach; siedem lip w kręgu przed pld. frontem pałacu tamże; lipę w pld. zakątku parku tamże; lipę na placu kościelnym w Lipich Górach, lipę w Licheniu przy drodze do Drezdenka – 250 m na pld. wsch. od drogi Strzelce – Dobiegniew; dąb na polu przy zach. stronie wsi Długie – 75 m na pld. od drogi Strzelce – Dobiegniew; lipę przy drodze w Długiem na przeciwko leśnictwa; grupę brzoź przy drodze Strzelce – Dobiegniew, opodal płn. krańca „Dłuskich Gór” (Dolgener Berge); dąb w parku młyńskim w Przylęgu; lipę „Tanzlinde” wtedy na posesji restauratora Maxa Sterlinga w Strzelcach; akacje przed plebanią w Gardzku; lipę przed gospodą „Pod starą lipą” w Gardzku. Ochroną objęto także kompleksy terenowe jak wspomniane już Schwalsmkuhle k. Gardzka, zespoły głazów narzutowych: przy Gartenwall/ks. Popiełuszki 5 w Strzelcach, przy drodze do Gardzka, w lesie k. Ług, k. Bobrowa, na prawo od drogi do Krzynki i na płn. zach. od Żabicka⁵.

Przez wieki własność ziemską Strzelec obejmowała znaczną część płn.-zach. **Łęgów Noteckich** (*Netzebruch*), moczarów o długości 37 km (z tego 5 km w byłym powiecie gorzowskim), o średniej szerokości do 8 km (5 km k. Drezdenka, 13 km w środku), wysokości 25 m n.p.m. Część ich należała dawniej do majątków rycerskich z okolicy, do miasta – 15 tys. morgów, do domeny państwowej w Drezdenku – 20 tys. morgów. Pokrywały je gęsto rosnące olchy, sitowie, w partiach wyżej położonych na wyspach również dęby i lipy. Dostęp do nich był możliwy do XVIII wieku labiryntem strumie-

5 Zob. W. Schröter, *Geschützte Bäume im Kresie Friedeberg Nm*, HKF 16, 1931, s. 15-21; v. Wuthenow, *Schutzmaßnahmen zur Naturdenkmalpflege im Kreise Friedeberg*, HKF 12, 1927, s. 48 n; *Raubvogelschutz im Kreise Friedeberg*, HKF 13, 1928, s. 70-74.

ni, rozlewisk, koryt i starorzeczy Noteci. Wartość łągów wynika z mnóstwa ryb, trzciny i trawy, a dawniej też z licznej dzikiej zwierzyny (także wilki, niedźwiedzie).

Wzgórza

Wzniesienia morenowe w okolicy Strzelce posiadały do 1945 roku swe nazwy. Część z nich oznakowana na mapach w skali 1:25000 otrzymała polskie nazwy urzędowe. W przytoczonym niżej wykazie nazwy zastosowane przez autora ujęto w cudzysłów.

Bucz (Buchen Berg, SNG) może to Buchberg k. Żabicka, na którym stwierdzono w 1926 roku ceramikę z epoki kamienia⁶.

Budna Góra (Buden Berg) w związku z lasem Budno (Budenland) (SNG).

„Bycza Góra” (Bullenberg) w Przylęgu (SDA 20) i „Chmielowa Góra” (Hopfenberge) nad Polką k. Przylęgu (MF 28).

Czaple Góry (Reiher Berge) k. Ogardów (KU, SNG).

„Góra Czarownic” (Hexenberg) między Przylęgiem i Międzymościami (MF 28), kiedyś miejsce straceń kobiet osądzonych za czary.

„Długie Góry” (Dolgener Berge) wzmiankowane w latach 1632 i 1637 roku k. wsi Długie⁷.

„Piwniczna Góra” (Keller Berg) i „Grodzisko” (Burghwall), kiedyś zamek rodu von Bornstedtów k. jez. Lipie⁸.

Blotna Góra 113,6 m okala od wschodu wieś Długie, już w gminie Dobiegniew. Można tam natrafić na prawdziwkę.

„Dzwonna Góra” (Glockenberg) k. Tucznia z legendą o zaginionej w niej wsi i dzwonach kościelnych rozbrzmiewających 24 czerwca (MS 47).

Glasberg (MF 30) i **Herberge** na polach Strzelce 1642 roku (T 230).

Jeziorne Wzgórze Hakobs Berge na płn. wsch. od Lipich Gór (SNG, M nr 1565, M100).

Klee Berge wzgórze nad Ogardną na płn. wsch. od Ogardów.

„Karowa Góra” (Carow, Karo Berg) 2,5 km na pld. wsch. od Ogardów, 1,5 km na pld. od Ogardzkiego Młyna (GZ 1020).

Kawcze Góry (Kafken Berge) 128,8 m k. miejscowości Kawki w gm. Stare Kurowo (KU) na pograniczu z gm. Strzelce (w jej pld. zach. narożniku), związane ze słowiańskimi wierzeniami⁹. Koło Gardzka też lasek Kafkentanger.

Kawki (Altkarber Berge) k. Starego Kurowa (Alt Karbe) obok Kawczych Gór w połowie drogi między Drezdenkiem i Strzelcami (KU). To Karbschen Berge, na których w końcu XVII wieku eksploatowano metale kolorowe (H 1927, nr 2).

Kopin (Hopfen Berge) k. jez. Koppen 1817 (KU), stąd nazwa urzędowa. W praktyce jednak to Chmielowe Wzgórze, Górki – Kolonia przysiółek 1.5 km na płn. zach. od Górek po lewej stronie szosy do Przylęgu (JMG 41). Obecnie poza gminą Strzelce.

„Kopnik” (Kappe), nad Polką w Przylęgu (MF 28).

Kuhl Berg 106 m na płn. wsch. od Ogardów (M nr 1565) w paśmie wzgórz Klee Berge.

Lipinki (Linden Berge) (SNG) 122 m, Lipie G., ale też Lipiogóry (KAP), w lesie tuż na płn. wsch. od wsi Lipie Góry w pobliżu jeziora Lipie; we wsi utrzymywała się legenda o zatopionym mieście Linde o pół godziny drogi na wsch. od wsi i jej śladem dolina Lindenberg (BgM 479; MS 80).

Lisia Góra, Lisi Kierz (Fuchs Berg) 104 m, na pld. zach. od Tucznia (MS 36; SNG).

„Lisia Góra” (Fuchs Berg) 96,7 m, na płn. od Sokólska.

„Lisia Góra” (Fuchsberg) na wsch. od Długiego.

„Zielonak” (Pfingst Berg) k. Dankowa¹⁰.

„Zielonoświątkowe” (Pfingst Berge) zalesione wzgórze na pld. od Brzozy, na płn. od osady Zerm/Czermie (M nr 1635).

„Polska Góra” (Pollacken Berg) na pld. od Górek. Poprzez nią prowadziła droga do Polski (MF 27).

6 „Brandenburg” 4, 1926, s. 353.

7 M. Schenk, *Stübbe. Das Schicksal eines Dorfes im 30-jährigen Kriege nach dem Aufzeichnungen des Pfarrers Gottfried Borchert*, HKF 15, 1930, s. 66.

8 A. Haas, *Neumärkische Sagen*, „Die Neumark” 1926, s. 131.

9 P. J. Leugering, *Heilige Linden in der Neumark*, „Die Neumark” 11, 1934, s. 54.

10 Tamże, s. 55.

Rötberg k. Lichenia (MS 46).

Rozdoły (Schaargrund), parowy, piaszczyste wzniesienia, 3-kilometrowa rynna polodowcowa na płn. zach. od Lichenia w kierunku Lipich Gór.

Schmiedeberg w Przyłęgu (SDA 20).

Schwalmsberg w strzeleckim miejskim łęgu Noteci
(HKF 4, 1919, 9). Czy to Stwolimia Góra?

Schwalmskuhle k. Malz lub **Schwalmskute** k. Gardzka, pagórki i dolina pięknie pokryta drzewami, pomnik przyrody (HKF 3, 1918, 66-67).

„Świńska głowa” (Schweinekopf) w Pielicach¹¹.

Szczygły (Reh Berge) wzniesienia przy folwarku Szczygłowo (Rehberg) k. Brzozy wzmiankowane w 1809 roku (Br 189), nazwa polska jak zaginiona w Wielkopolsce z 1616 roku (KU).

„Śledziowa” (Heringsberg) ok. 400 m od wsi Pielice¹².

Voss Berg na strzeleckiej łące, tamże k. Słowna łąka
Vossweise i bagno Vossbruch¹³ (MF 27).

„**Wałowa Góra**” (Wallberg(e), góra zamkowa k. Dankowa z wałami między jeziorami Dankowskim i Kionołka w 1918 roku, z legendą o rycerskim zamku kryjącym skarb rodu Papsteinów (HKF 3, 1918, 16; MS 18).

„Winna Góra” (Weinberg): 1) wzgórze klasztoru augustianów o 24 morgach na terenie Podgrodzia k. Strzelec, wzmiankowane w latach 1637; 1712 (T 297, 299, 361); 2) na płn. od Starego Kurowa, w 1764 roku nabyta wraz z Pławinem przez Franza Baltazara von Brenckenhoffa; w 1775 roku radzono królowi założenie tu winnic po obu stronach drogi do Lichenia¹⁴.

„**Góra Wisielców**” (Galgenberg): 1) pod Strzelcami koło cegielni nad Człapią w XVI wieku (T 182), k. jez. Dolnego (H 1926, nr 13), związana z dawnym sądem dworskim wójtów Ziemi Strzeleckiej (MF 28); 2) w lasku o nazwie Krzewiny (Streit Busch) na zach. od wsi Brzoza.

11 O. Boche, *Die Regulierung der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse in Pehlitz [nebst Anhang: Pehlitzer Flurnamen]*. SVGN 40, 1921, s. 37.

12 Tamže.

13 P. Müller, *Flurnamen in der alten Gemarkung Friedeberts*, HKF 6, 1921, S. 27.

14 A. Höft, *Die Geschichte der Altkarber Weinberge*, HKF 12, 1927, s. 19.

Wody stojące i płynące

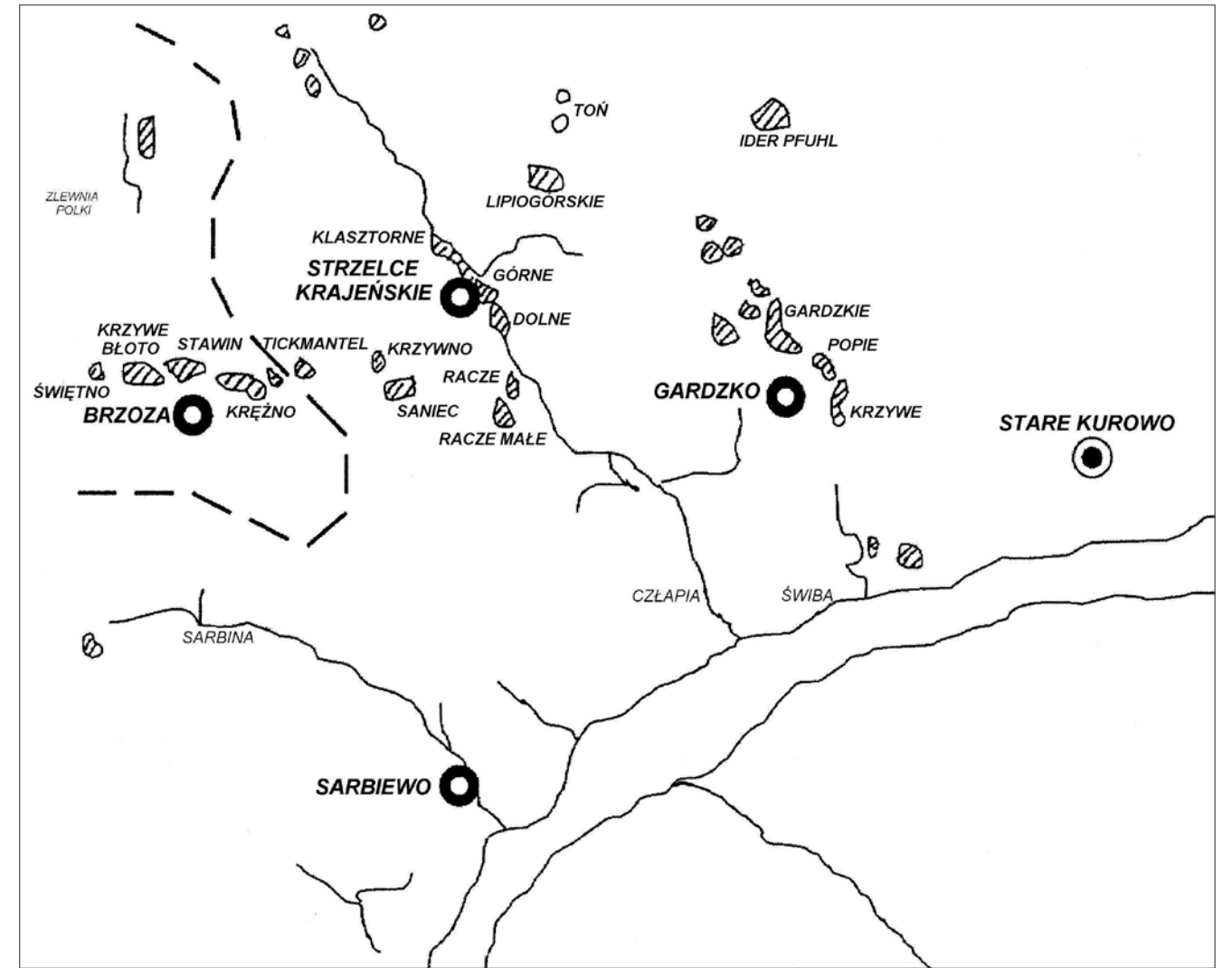
W strefie doliny Noteci należącej przez wieki do miasta Strzelce długo utrzymywały się pamiątki po polskiej i pomorskiej przeszłości, mianowicie w mowie mieszkańców Górek nazwy rzek: Polki, Sarbii (Zorben, Zerm), Santoczny (Zanze), nie istniejących już ramion Noteci: Przikolitz, Rokolitz, Rogoschnik, Sitzke, Podartsche, Wokarste, Zintoeh, Wisimy, kępa Schaliskén (MF 27), zanikłych po uregulowaniu tu stosunków wodnych w XVIII wieku.

Strzelce są położone przy zachodnim brzegu rynny jeziornej utworzonej przez jeziora Górne – Dolne i Klasztorne (zwane pospolicie jez. Pocztmistrza), w nurcie rzeki Człapii. Górne (Oberster See w 1404 roku, Ober See w latach 1809, 1944) połączone z jez. Klasztornym (na płn.) i Dolnym (na płd., przy którym stał stary młyn k. Bramy Młyńskiej), przylegający od płn. wsch. do miejskich murów obronnych, zwane też Klasztornym Górnym, o pow. 20 ha w 1996 roku. Klasztorne to dawniej Postmeister See (wcześniej też Mittelsee) przy folwarku Kloistergut (dziś Strzelec Klasztorne), nawiązującym do klasztoru augustianów. Jego zwężona część północna nosiła nazwę Hinter See, dziś urzędowo zwane jest Żabnickiem, bo skojarzono je z młynem Hinter Mühle na płd. wsch. od Strzelec (dziś Żabnik)¹⁵. Dolne (Unterster 1404, własność rady miejskiej w 1712 roku, Unter See w latach 1809, 1944) o pow. 6 ha w 1948 roku, niepoprawnie – Dolne Klasztorne (1999)¹⁶. Przepływa przez nie na południe do Noteci rzeka Człapia – przy czym ta urzędowa nazwa rzeki nie utrzymała się¹⁷. Dzisiaj pospolicie zwana jest

15 E. Rymar, *Nazwy wodne dorzecza dolnej Odry. Cz. IX Zlewnia dolnej Noteci między Drezdenkiem (ujściem Drawy) i Santokiem*, „Przegląd Zachodniopomorski” t. XXIII, 2008, z. 2, s. 117 n, nr 22-24. Nazwa jeziora Żabnickiego wprowadzona dopiero po 1950 i opublikowana w 1955 roku („Monitor Polski”, nr 118), ale nie jest stosowana.

16 RHN II, s. 19; T, s. 299; Br, s. 22; M z 1893, 1934 (nr 1636, 3159); *Katalog jezior polskich Cz. 10: Jeziora pomorskie w dorzeczu Noteci*. Oprac. S. Majdanowski, (dalej: *Katalog I*) „Biuletyn Geograficzny PTG” 1953 (nr 10-11) nr 182; J. Zysnarski, *Słownik gorzowski*, 1999, s. 110.

17 Błędnie zwanej „Polką”, co za polskimi mieszkańcami przytaczają dawni mieszkańcy („Rundbrief” 1998, nr 48, s. 54).



Wody okolicy Strzelec, Lipich Gór, Gardzka i Brzozy (Przegląd Zachodniopomorski 2008, z. 2, s. 119)

Młynówką. Obsługiwała kiedyś strzeleckie młyny, stąd zwana była Mühlen Fliess (w latach 1699, 1763), potem Stadt Fliess (1809). Jest prawym dopływem Noteci, a właściwie od XVIII wieku kanału Otoku¹⁸. Bliżej nieznanym jest Schwiechesches Fliess, potok w 1602 roku na terenie Zajęczych Bagien (Haselbruch) k. Gardzka na pograniczu z polami Strzelec i potok Verlorenen Fliess na polach Strzelec wspomniany w 1684 roku¹⁹.

Na polach Strzelec były też małe zbiorniki wodne: „Toń” (Pappen Pfuhl w 1664 roku), staw należący do kościoła farnego – stąd nazwa, tuż na pld. od przysiółka miejskiego Czyżewo (1893 roku), 3 km na pñn. od

18 E. Rymar, dz. cyt., (jak w przyp. 15), s. 117, nr 20.

19 T, s. 193, 267.

miasta, na zach. od Lichenia²⁰; jez. Lipiogórskie (Mansfelder See w latach 1712, 1809, 1934), własność rady miejskiej Strzelec, na płn. od wsi Lipie Góry (Mansfeld w 1337 roku), o powierzchni 7 ha w 1948 roku²¹; „Mniszy Staw” (Mühlenteich w 1625 roku), staw rybny augustianów strzeleckich do XVI wieku, jeszcze w 1838 roku zwany Mönkendick, potem tylko łąka k. cegielni²². Karpi Staw (Karpfen Teich w 1664 roku), a dalej „Sędzistawy” (Richterpfühl) – dwa stawy dawniej sędziów (ławników) miejskich (1712), trzy „Strzeleckie Stawy” (Schützenpfühle w 1664 roku) należą

20 MF, s. 28; M 1893, nr 1565. Nazwa polska publikowana dopiero w 1955 roku (MP 1955, nr 118).

21 T, s. 299; Br, s. 20; M z 1893, 1934 nr 1636, 3159; *Katalog (I)*, s. 46, nr 458.

22 T, s. 48; MF, s. 28.



Strzelce i okolice na mapie w skali 1:50000 z 1939 roku

do króla bractwa kurkowego; „Okonie” (Barsch Pfuhl, 1921 roku)²³, na pograniczu pól miejskich z polami wsi Licheń; Lüder Pfuhl z 1574 roku, to chyba Ider Pfuhl w 1921 roku, o pow. 4 ha w 1948 roku; Gorlenfenn (1574), to Gehlen Fenn (1921).

Na pld. zach. od miasta na pograniczu z wsią Brzoza własnością rady miejskiej było kiedyś jezioro Tickmantel (w latach 1712, 1934)²⁴; a dalej: Żurawno (Kran Pfuhl w 1623 roku, Kranich Pfuhl w latach 1893, 1944) na pld. zach. od dawnego folusza (Walk Mühle, dziś Targowiec), które ma więc związek z miejscowością Kranichpfuhl, dziś Żurawie Pole²⁵. W pobliżu Krzyw-

²³ T, s. 245, 249, 299; MF, s. 27.

²⁴ T, s. 299; MF, s. 30; M z 1893, 1934 (nr 1636, 3159).

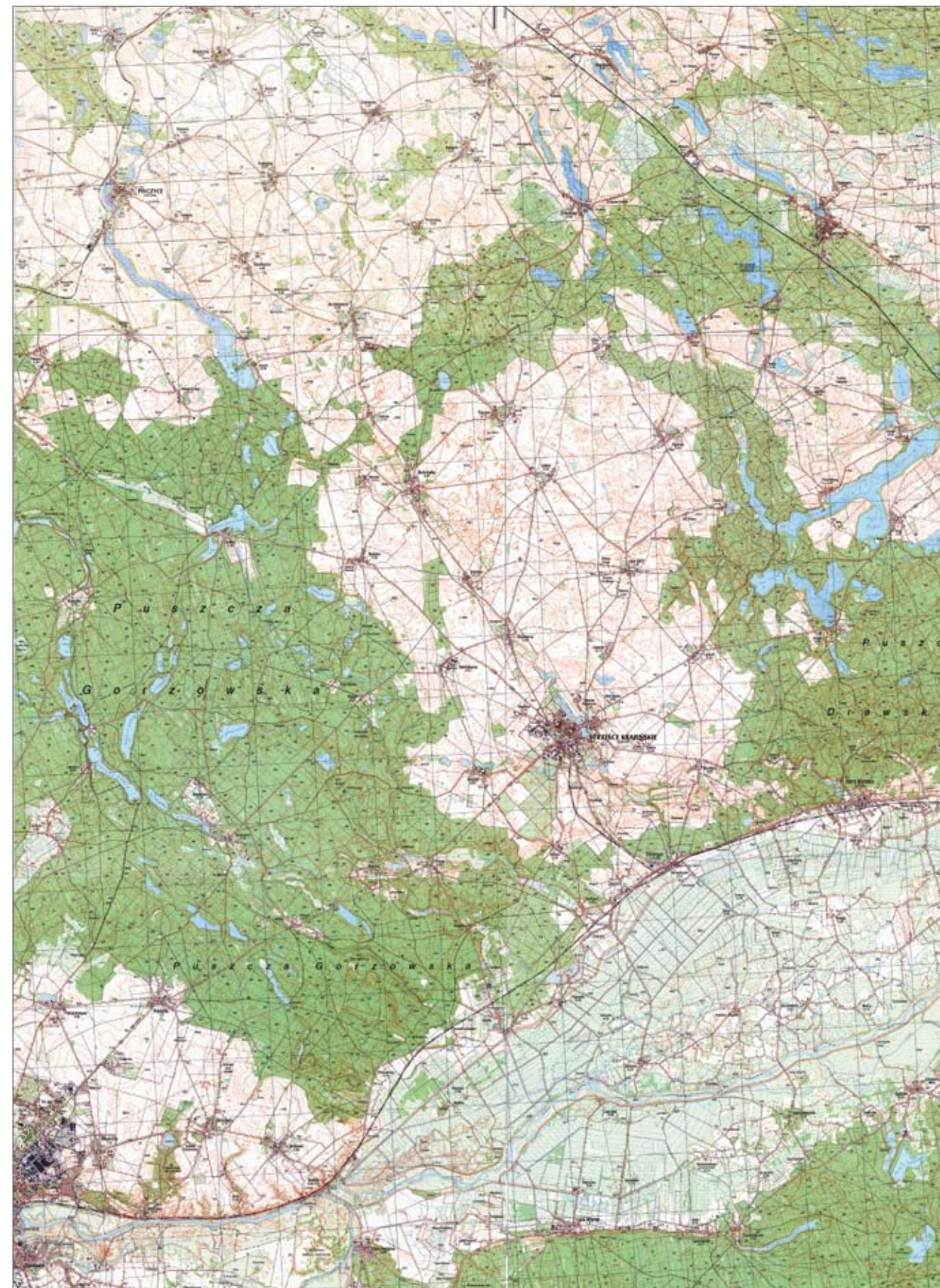
²⁵ MF, s. 27; M z 1893 (nr 1636); E. Rymar, *Nazwy*, dz. cyt. (w przyp. 15) s. 120, nr 31.

no (Krumme See w latach 1712, 1893, 1934), o pow. 1,1 ha w 1948 roku²⁶. Obok niego jez. Saniec (Zanz See w latach 1712, 1809, 1893, 1934) koło kolonii Zanzkolonie (1809, Zanzig 1894), z nazwą od pomorskiego słowa sąsieć, a więc od położenia w niecce, o pow. 6 ha (1948)²⁷. Dalej Racze (Krebs See w 1623 roku, Gross Krebs See w latach 1809, 1893), z legendą o zatopionej w nim miejscowości, własność rady miejskiej, obok młyna Szypioła (1712), o pow. 4 ha w 1948 roku, zwane też Młyńskie, Racze Wielkie (1999)²⁸. Obok niego Kle-

²⁶ T, s. 299; M z 1893, 1934 (nr 1636, 3159); *Katalog (I)*, nr 894, polska nazwa od 1955, M. P. nr 118.

²⁷ Br, s. 23; T, s. 299; M z 1893, 1934; *Słownik gorzowski*, s. 101; *Katalog (I)*, nr 891.

²⁸ T, s. 262; Br, s. 19; M z 1893, 1934 (nr 1636, 3159); *Katalog (I)* nr 893; *Słownik gorzowski*, s. 68.



Strzelce i okolice na współczesnej polskiej mapie w skali 1:100000



Widok na jezioro Saniec. Widokówka z około 1918 roku. Hermann Zimmer, Friedeberg

in Krebs See (w latach 1809, 1893, 1934), dziś Racze Małe (1899), o pow. 2,7 ha (1948), oczko na współczesnej mapie miasta²⁹.

Kraina na płd. wsch. od miasta w rejonie młyna Małcz (Buschmühle), doliny Człapii i drogi do dworca Strzelce Wschodnie, nazywana była kiedyś „Szwajcarią Strzelecką” (Friedeberger Schweiz). Tam zespół małych jezior, zapewne pozostałość jednego dużego, okala wieś Gardzko od północy i wschodu. To m.in.: Gardzkie (Bauern-Röth See w latach 1893, 1934), rezerwat od 1939 roku, o pow. 6,5 ha (1948); Krzywe (Krumme Pfuhl w latach 1893, 1934, 1999), Popie (Papen Pfuhl w latach 1893, 1934, 1999)³⁰. Tam też gdzieś znajduje się bagno pojezierne Lubicz (Lubitz Pfuhl)³¹,

od którego utworzono polską nazwę wsi Lubicz (niem. Blumenfelde).

Płd.-zach. część gminy znajduje się w zlewni rzeczki Sarbiny – podobnie jak Człapia – dopływu Kanału Otok, kiedyś płynącej przez pola miejskie Strzelec. Metrykę historyczną jak dotąd ma późną, ale ciekawą nazwę słowiańską. To bowiem Zorben Fliess (1669), na wschodnim krańcu wsi Przyłęg jako Zarben Fliess na mapach z 1893 i 1934 roku. Płynie w kierunku płd.-wsch. szeroką doliną wśród wzgórz morenowych, przez Sarbiewo (Mückenburg, stąd rzeka tu zwana w 1763 roku Mückenburgsche Fliess), które otrzymało od niej polską nazwę, dalej przez Zwierzyn, z ujściem na wsch. od miejscowości Przysieka. Uchodzi za prawy dopływ Polki poniżej ujścia Rothe Fliess i wyżej ujścia Sicki, dziś też zwana Sarbicą, Sarbinką, Sarbią, Serbią, Sarbiewką. Górny jej bieg to Czermna (Zermfliess), bo wypływa z łągu Zorben Bruch (1587, 1809), wsi Przyłęg tuż na płn. wsch. od Sarbiewa, nad Sarbiną, a inny o tej nazwie przylega od płn. zach. do wsi Sarbiewo (1934). Ks. Kozierowski w swym Atlasie z 1934 roku

29 Br, s. 19; M z 1893, 1934 (nr 1636, 3159); *Katalog* (I) nr 892, *Słownik gorzowski*, s. 76; *Strzelce. Plan miasta i okolic. Mapa turystyczna*. Tekst G. Graliński.

30 M z 1893, 1934 (nr 1636, 3159); *Katalog* (I), nr 225 (Gardzkie).

31 E. Mucke, *Wüstungen, Gewässer und Holzungen der Neumark mit slavischen Benennungen*, SVGN 22, 1909, s. 81; KAL, mapa D1.



Widok na jezioro Lipie (fot. M.B.)

proponował nazwę Czermna, Czernina. Ta zaś nazwa nawiązuje do bagna Zerm Bruch, Der Zorben na wsch. od Przyłegu, dziś Czermie³².

Obiekty (jeziora, strumienie) w zlewni opatrzone kolejnymi numerami odpowiadającymi numerom na załączonej mapie.

Zachodnią ścianę gminy odwadnia rzeka **Polka**, dawniej prawy dopływ Noteci. Przepląwa przez jeziora na płd. od Pełczyc (m.in. Wielkie Połcko, Mogilno, Gardno, Sitno Niesporowskie, Stawisko), wpływa do **jez. (Wielgie) Dankowskiego** (Tankowsche See w latach 1353, 1465, 1564, potem jednak Grosser See do 1945 roku), o pow. 88 ha w 1948 roku, czy 81,9 ha w 1991 roku³³. Na mapie nr 18.

Kinołęka (Kiehnlanek 1944 r.) – to płd.-zach. odnoga jez. Dankowskiego. Drugi człon odnosi się zapewne do pomorskiego słowa lanka, polskiego łąka. Pow. 10,5 ha. Używana obecnie nazwa Małe (Kinołęka), Kinołęka (Dankowskie Małe)³⁴. Na mapie nr 19.

Księżę (Priester See) – jez. zanikające opodal wsch. odnogi jez. Dankowskiego³⁵, dawniej należące do parafii w Dankowie – stąd nazwa. Na mapie nr 20.

32 T, s. 168, 248; Br, s. 14; M z 1893, 1934 (nr 1636, 3169); KAL, mapa D1; *Słownik gorzowski*, s. 143.

33 CDB XVIII, s. 299, 344, XXIV, s. 296; *Katalog*(I), nr 146; A. Chojński, *Katalog jezior polskich*. Cz. I, Poznań 1991, nr 79/65; *Katalog jezior polskich* (dalej *Katalog* (II), Poznań 1996, t. 1, nr 882.

34 *Katalog* (I) nr 350; A. Chojński, *Katalog*, nr 79/64; *Katalog* (II), nr 883.

35 M z 1893, nr 1564.



Widok na jezioro Dankowskie (fot. M.B.)

Bledzewski Łęg (Blader See) – jezioro w lasach ok. 600 m na płd. wsch. od wsch. zatoki jez. Dankowskiego (KU).

Poraje (Geile Fenn) – bagno pod Dankowem 1 km od jez. Dankowskiego, na skraju lasów dankowskich, zarastające, z nazwą może od geil = jurny, bujny.

Blotne Łąki (Mittelbruch) – łąki z małymi stawami na prawym brzegu Polki naprzeciw jez. Bucko Wielkie, odwadniane przez koryto rzeki. Na mapie nr 23.

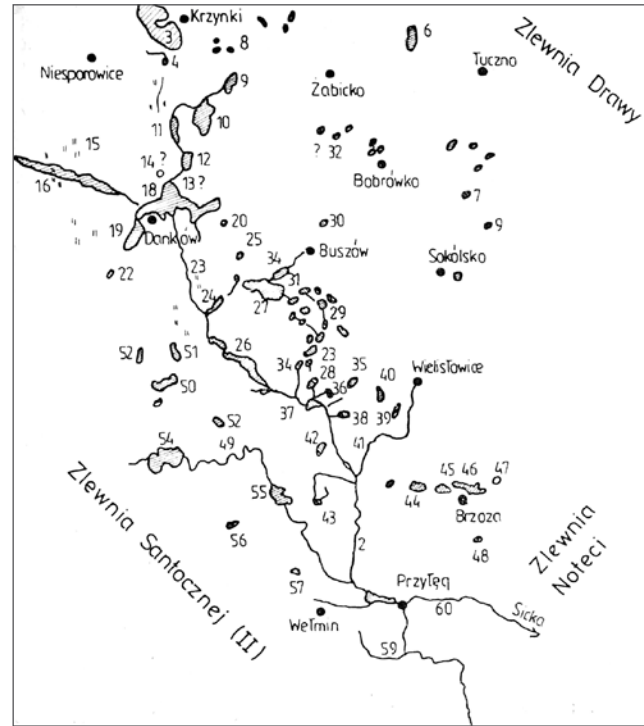
W dalszym nurcie Polki:

Bucko Wielkie (Gross Buck See 1893, 1944), na polskich mapach Buk, Buki, o pow. 7,1 ha (1991), 11,1 w 1996 roku³⁶. Obok młyn Buk (dawniej Unter Mühle) między Buszowem i Dankowem; Bucko Małe (Klein Buck See) w 1944 roku, Buk Mały 0,71 ha³⁷. Na mapie nr 24-25.

Zastawa (Schneidemühlen Teich, potem do 1945 roku Mühlen Teich, też Gross Mühlen Teich w 1931 roku), nienaturalny zbiornik między miejscowościami Buk i Sarnowo o długości 2 km powstały skutkiem spiętrzenia wody w Polce. W średniowieczu istniał tu młyn „**Sarnowo**” (Dürrenfelder Mühle), w opuszczonej wsi Dürrenfelde, potem tartak w Buszowie (Büssower Schneidemühle). Dziś na

36 M z 1893, nr 1564, Mapa polska w skali 1: 25000; A. Chojński, *Katalog*, nr 79/71; *Katalog*, (II) nr 884.

37 M z 1893, nr 1564; E. Rymar, *Nazwy wodne dorzecza dolnej Odry*. Cz. IV Prawobrzeżna Warta między Santokiem i Kostrzynem. – PZP t. 4 (33), 1989, z. 1-2, (dalej: *Nazwy... Polki*), s. 238, nr 25.



Zlewnia rzeki Polki w środkowym biegu
(Przegląd Zachodniopomorski 1989, z. 1-2, s. 235)

mapach akwen ten błędnie zwany Goszczanowskim Stawem po przeniesieniu nazwy polskiej z innego stawu młyńskiego koło Goszczanowa w Łęgach Noteckich. To w 1991 roku już tylko dwa stawy, u krańca pld. jako Przyszecze o pow. 4,1 ha³⁸. Na mapie nr 26.

Buszewo (Gross Büssow See) – koło wsi Buszów, pow. 34 ha w 1948 roku, 35 ha w 1991 roku, połączone potokiem z zespołem małych jezior, zapewne jest pozostałością wielkiego³⁹. Na mapie nr 27.

„Zajęcznik” (Hasen Fliess) – lewy dopływ Polki odprowadzający wody z zespołu jezior koło Buszowa⁴⁰. Na mapie nr 28.

Buszewko (Klein Büssow See) – na pld. od Buszowa o pow. 6 ha (1948), 2,9 ha (1991)⁴¹, odpływem „Zajęcznik” na pld. Na mapie nr 29.

„Pijawka” (Egel See) – samotnicze jeziorko na pñ. wsch. od Buszowa. Na mapie nr 30.

38 HKF 15, 1931, s. 19; A. Choiński, *Katalog*, nr 80/3 (bez nazwy); E. Rymar, *Nazwy... Polki*, s. 238, nr 26.

39 *Katalog* (I) nr 90; A. Choiński, *Katalog*, nr 80/3.

40 M z 1893, nr 1635.

41 Tamże, A. Choiński, *Katalog*, nr 80/12.



Rzeka Polka oraz relikt młyna wodnego w Buczku
(fot. M.B.)

„Okunino” (Basra See) – jeziorko bliskie jeziora Buszówko (KU). Na mapie nr 31.

Małe (Tiss See) – w gromadzie Bobrówko w 1946 roku, bliżej nie zlokalizowane, zapewne jedno z małych jezior na pld. od Buszowa⁴². Na mapie nr 32.

Podkówko (Krumme See) – jez. 2 km na pld. od Buszowa, w kształcie podkowy, o pow. 4 ha w 1948 roku (KU)⁴³. Na mapie nr 33.

„Głębokie” (Tief See) – jezioro na pñ. wsch. od miejscowości Sarnowo, o pow. 2,5 ha (1948), 1,7 w 1991 roku⁴⁴. Na mapie nr 34.

Przydrożny Staw (Vor Teich) – zarastający staw przy drodze z Wielisławic do Wilanowa w 1945 roku (KU). Na mapie nr 35.

Egenpfuhl – opodal doliny Zerm/Czermie k. Brzozy, przy drodze do Przylęgu⁴⁵.

„Czerwotka” (Rothe Fliess) – jakiś dopływ Polki w XVIII wieku płynący z Wilanowskiego Lasu (Br 14). Na mapie nr 36.

42 Tamże.

43 *Katalog* (II), nr 89.

44 M z 1893 nr 1564; *Katalog* (I), nr 794; A. Choiński, *Katalog*, nr 80/6.

45 „Rundbrief” 1995, nr 42, s. 40.

Wilanowski Staw (Mühlen Teich) – staw młyna (Wilanower Mühle) w Wilanowie. Na mapie nr 37.

Wilanowskie Jez. (Jabs See) – zarastające w XIX wieku jezioro kilkaset metrów na wsch. od młyna w Wilanowie. Brak go na mapach z XX wieku. Na mapie nr 38.

„Małe” (Kleinen See) – k. Wielisławic. Na mapie nr 39.

Recze Błota (Gross, Klein Röße Fenn) – bagna pojezierne, większe na pñ., mniejsze na pld. od drogi Wielisławice – Wilanów (KU). Na mapie nr 40.

Pstrąża (Fohrenbach) – wzm. w 1601 roku (KNJ 97), Forellen Fliess (1944), lewy dopływ Polki płynący z Wielisławic. Na mapie nr 41.

Urwisz (Diepe See 1589; Dieb See 1893, 1944) – jezioro koło młyna w Wilanowie, kiedyś własność domeny państwowej w pocysterskich Mironicach (klasztor na pñ. od Gorzowa), z legendą o zatopionej w nim wsi; pow. 3,68 ha w 1930 roku, 3 ha w 1948, 2 ha w 1991 roku. W użyciu nazwa: Złodziejskie (1948)⁴⁶. Na mapie nr 42.

Szczuczenko (Hecht See) – jez. na pñ. zach. od miejscowości Pełczyska; pow. 1,7 ha (1930), 1,5 ha (1948), 1 ha (1991)⁴⁷. Na mapie nr 43.

Świętno (Heilige See) – jez. na zach. od wsi Brzoza, z legendą o zatopionej w nim wsi; pow. 3 ha w 1948 roku, 5,2 ha w 1991 roku; zwyczajowo Brzoza⁴⁸. Na mapie nr 44.

Krzywe Błoto (Knickbein See) – jez. oblewające Brzozę od pñ., pow. 6,5 ha (1948), 5,2 ha (1991)⁴⁹. Zwane zwyczajowo: Kotenowo. Na mapie nr 45.

Stawin (Stavien See) – jezioro oblewające Brzozę od pñ., pow. 6 ha w 1948 roku, 4,9 ha w 1991 roku⁵⁰. Na mapie nr 46.

46 O. Kaplick, *Das Amt Himmelstädt im 16. Jahrhundert*, „Die Neumark” 1928, s. 72; M z 1893, nr 1635; O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch*, Landsberg 1935, s. 33; *Katalog* (I) nr 170; A. Choiński, *Katalog*, nr 80/14; KU.

47 M z 1893, nr 1635; O. Kaplick, *Landsberger*, s. 34; *Katalog* (I), nr 1662; A. Choiński, *Katalog*, nr 80/15 (bez nazwy).

48 MS, s. 47; *Katalog* (I), nr 62; A. Choiński, *Katalog*, nr 80/21 (bez nazwy).

49 SGG, s. 16; *Katalog* (I), nr 65; A. Choiński, *Katalog*, nr 80/23 (bez nazwy).

50 *Katalog* (I), nr 61; A. Choiński, *Katalog*, nr 80/24 (bez nazwy).

Krężno (Lange Fenn) – owalne jez. kilkaset metrów na wsch. od Brzozy, w 1939 roku już tylko kilka jezior – oczek w promieniu 1-1,5 km, o pow. 3,1 ha w 1948, 2,5 ha w 1991 roku⁵¹. Na mapie nr 47.

Jeżno (Igel Pfuhl) – jeziorko na pld. od Brzozy przy drodze Strzelce – Przylęg (KU). Na mapie nr 48.

Przylęg (Prielang Fliess) – prawy dopływ Polki k. wsi Przylęg o długości ok. 8 km, wypływa z jeziora Przylęg. Rzeka posłużyła do nadania polskiej nazwy wsi Przylęg (niem. *Altenfliess*). Na mapie nr 49.

Zielęcino Duże i Małe (Gross i Klein Sellentin w 1589 roku w ramach domeny państwowej z Mironic, *Sellentin See* 1944) – duże o pow. 10,68 ha w 1930, 8,5 ha w 1948, 3,8 ha w 1991, małe o pow. 7 ha w 1948 roku⁵². Na mapie nr 50-51.

Płociczno (Plötzen See) – może to *lutken Plötzen* (1589) domeny mironickiej z prawem połowu ryb dwoma sieciami, *Plötzen Pfuhl* w lesie Wilanów (1948)⁵³. Na mapie nr 52.

Bagienko (w 1589 roku *Judensee*, należące do domeny w Mironicach w lesie k. wsi Przylęg) – *Judinchen See* w 1944 roku, o pow. 3 ha w 1948 roku⁵⁴. Na mapie nr 53.

Przylęg (Grosse Prilancke w 1589 roku w ramach domeny mironickiej) – Gross Prielang See (1944), o pow. 50,4 ha w 1930 roku, 48 ha w 1948, 31 ha w 1991, 6 ha w 1996 roku⁵⁵. Na mapie nr 54.

Przylęzek (Lutke Prilancke 1589, *Klein Prielang See* 1944) – w środkowym biegu rzeki Przylęg, o pow. 22,2 ha w 1930, 20,5 ha w 1948, 20 ha w 1991, 2,5 ha w 1996 roku⁵⁶. Na mapie nr 55.

Płoteczno (Plötzen See 1589, 1944) – o pow. 4,1 ha w 1948 roku⁵⁷. Na mapie nr 56.

51 KU; *Katalog* (I), nr 63; A. Choiński, *Katalog*, 80/25 (bez nazwy).

52 O. Kaplick, *Das Amt*, dz. cyt., s. 72; tenże, *Landsberger*, s. 34; *Katalog* (I), nr 1039, 1040.

53 O. Kaplick, *Das Amt*, s. 72; KU.

54 O. Kaplick, *Das Amt*, s. 72; KU; *Katalog* (I), nr 736.

55 O. Kaplick, *Das Amt*, s. 72; O. Kaplick, *Landsberger*, s. 34; *Katalog* (I), nr 735; A. Choiński, *Katalog*, nr 79/66, *Katalog* (II), nr 886.

56 O. Kaplick, *Das Amt*, s. 72; O. Kaplick, *Landsberger*, s. 34; *Katalog* (I), nr 737; A. Choiński, *Katalog*, nr 80/4; *Katalog* (II), nr 887.

57 O. Kaplick, *Das Amt*, s. 72; M z 1893, nr 1635; *Katalog* (I), nr 790.

„**Czarne**” (*Schwarze See* 1893) – jez. na pñn. zach. od wsi Wełmin, o pow. 1 ha w 1948 roku⁵⁸. Na mapie nr 57.

„**Radusz**” (*Rodus See* w 1947 roku, gdzieś w nadleśnictwie Wilanów, leśnictwie „Jambowo”) – nie zlokalizowane, dlatego nie otrzymało urzędowej nazwy polskiej (KU). Na mapie nr 58.

Höllen Fliess prawy dopływ Polki płynący z Niesiekowa, z ujściem na pñd. od Przylęgu w XIX wieku, również Heil Fliess. Pozostaje widocznie w związku z łęgiem *Hellbruch i* drogą *Hell – Weg* (BM 117; SDA 20; M nr 1635). Na mapie nr 59.

„**Diabli Staw**” (Teufelspfuhl, Teufelspring na wsch. od dworca Strzelce Wsch. (Ostbahnhof) – na zach. od Gorzowskiej szosy w Strzelcach; w Przylęgu w dolinie Sarbii też Teufelgrund (SDA 20; MF 28).

„**Granicznik**” (*Grenz Fliess*) – prawy dopływ Polki w Przylęgu, płynący z łęgu Zerm Bruch, gdzie łączy się z rzeką Sarbiną. Na mapie nr 60.

„**Kopa**” (*Koppen See*) – jezioro na pñn. zach. od Górek Noteckich k. miejscowości Kopin (niem *Hopfenberge*), która od niego otrzymała polską nazwę (KU). Na mapie nr 60.

Ścianę pñn.-wsch. gminy Strzelce oblewa rzeka **Ogardna**, dopływ Mierzęckiej Strugi w zlewni Drawy. To tylko *Fliess* w 1440 roku, potok wraz z miejscem po młynie w Ogardach (Wogarden w 1337 roku), sprzedanym przez właścicieli Ogardów cystersom z Bierzwnika; *Wugartener Fliess*, *Wugartsche Wasser* (1944), między jez. Górzno i jez. Ogardzka Odnoga, zbierający wody z rejonu wsi Chłopowo, Górzno, Kolsk.

Pñn. połąć gminy na pograniczu zlewni Polki i Ogardnej, wypełnia wiele małych jezior bezodpływowych⁵⁹. Ważniejsze z nich to:

Tuczeń (Tiezel See) obok osady Tuczenko między Żabickiem i Tucznem, o pow. 28,9 ha (1996)⁶⁰, widocznie identyczne z jez. Szczucze: *Stutzkrege* w 1519 roku przy opisie granic opuszczonej wsi Tarnowo

w Lesie Pluskocińskim, z polami Tuczna i Gilowa (CDB XIX, 500).

„**Rudnik**” (*Röth Pfuhl*) w 1890 roku, jeziorko na pñd. zach. od Lubicza (M nr 1565).

Szeroki Kał (*Breiter Pfuhl* 1890, 1944), jezioro w Żabickim Lesie w rejonie miejscowości Łabędzko tuż na pñn. wsch. od wsi Lubicz.

Ogardzki Staw (*Mühlenteich* 1890, 1944), staw Ogardzkiego Młyna w zlewni Ogardnej – dopływu Drawy.

Warning i Klareng 1921, stawy na pñn. zach. od Pielic, na prawo od drogi do Ogardów, o pow. 1,9 i 1,4 ha w 1948 roku⁶¹.

„**Czerwoniak**” (*Röth See*) 1890, jezioro na pñn. wsch. od Lipich Gór, o pow. 2,5 ha w 1948 roku⁶².

Pielicko (*Pehlitzer See* w 1890 roku), oblewa od wschodu wieś Pielice (Belitz 1337, Belitz 1340), o pow. 8 ha w 1948 roku, o nazwie Pielice w 1991 roku⁶³.

Schliepen Pfuhl, kiedyś jezioro pół godziny marszu na wschód od Lipich Gór z legendą o zatopionym w nim mieście o nazwie Linde w 1917 roku (MS 17), czyli Lipa, od której pochodzi obecna polska nazwa wsi. Może to Jeziorko (Schiefel See 1890) tuż na pñn. od jez. Słowa, na wsch. od Lipich Gór (KU).

„**Nowy Staw**” (*Neuen Teich*), dawniej staw w Pielicach, potem (1921) – bagnisko⁶⁴.

„**Żydowskie jez.**” (*Juden See*), w 1470 roku nadane rycerzowi Klausowi Rostin z Lipich Gór⁶⁵ widocznie w okolicy tej wsi.

„**Sówka**” (*Eulenfenn*, 1921), dawniej jez. w Pielicach przy drodze do Ogardzkiego Młyna; *Gadsfenn* w Pielicach na prawo od drogi do Lipich Gór (1921);

„**Dzwonne**” jez. (*Glockenfenn*) dawniej jezioro w Pielicach na pograniczu z polami Lipich Gór, z legendą o miasteczku w nim zatopionym z powodu grzechów mieszkańców, a tylko dzwony kościelne można było słyszeć w dzień św. Jana Chrzciciela;

„**Komarno**” (Mücken Pfuhl) w Pielicach (1921);

58 M z 1893 nr 1635; *Katalog* (I), nr 978.

59 Identyfikacja jezior i inne szczegóły zob. E. Rymar, *Nazwy wodne dorzecza dolnej Odry (dokumentacja, identyfikacja, lokalizacja)* Cz. VI. Zlewnia rzeki Drawy (7), „Przegląd Zachodniopomorski” t. VIII, 1993, s. 176 (mapka) - 181 (nr 652-678).

60 *Katalog* (II), nr 806.

61 Brocke, *Regulierung*, s. 36; *Katalog* (I), nr 660-661.

62 M nr 1565; *Katalog* (I), nr 457.

63 M nr 1565; *Katalog* (I), nr 683, M100 (Drezdenko).

64 Brocke, *Regulierung*, s. 37.

65 CDB C I, s. 544.

„**Stobno**” (Stübbentümpel) karpi staw w Pielicach przy drodze do Ogardów opodał stawów Warning i Klareng, po drugiej stronie drogi (1921)⁶⁶.

Słowa (może to *lacus Slanwe* koło zaginionej wsi *Stubbowe*, które rycerz Betkin von den Borne w 1341 roku nadał ołtarzowi św. Mikołaja w Ługach; Gross *Schlage See* 1944), to zachodnia część wielkiego jez. Lipie (Lieb See) o pow. 88,3 ha w 1948 roku, 62,1 ha w 1993 roku⁶⁷. Od zachodu na drodze k. Lichenia „Dziczy Most”, nad strugą płynącą z jez. Słowa do stawu Brodzisz (Heide Teich), zwany też „Świńskim Mostem” (Schweinebrücke, 1763)⁶⁸.

Brodzisz (Heide Teich) – staw połączony rowem z jez. Słowa, o pow. 8 ha w 1948 roku⁶⁹.

„**Końskie Błota**” (*Pferde Bruch*), bagna przy stawie Brodzisz i jez. Słowa (KU).

Lipie, jez. z wyspą: *lacus Lipe* w 1250 roku na granicy dóbr nadanych wielkopolskim cysterkom z Owińsk w rejonie Dobiegniewa. Dochody z *lacus Lype* rycerz Betkin von dem Borne nadał w 1341 roku ołtarzowi św. Mikołaja w Ługach. *Lieb See* (1944), o pow. 181,9 ha w 1948 roku, o pow. 174 ha w 1996 roku⁷⁰.

Zdbino (Stübbesche Fenn), łęg w lesie Lauchstädt – Stubbescher Busch (dziś Międzylipie) przylega od pñn. do jez. Lipie, bez wątpienia pozostałość wyspy *Stbevo* z 1250 roku, wspomnianej przy opisie granic dóbr dobiegniewskich nadanych cysterkom z Owińsk i ślad zaginionej wsi Stubbów (1337), Stubbów (1341), lokalizowanej przy zach. brzegu jezior Lipie i Słowa⁷¹.

Dołgie, jez. obok wsi Długie: *lacus Dluge* w 1250 roku, jezioro wymienione przy opisie granic dóbr nadanych cysterkom z Owińsk; Dolgen w 1337 roku, z dochodami zarządcy Lasów Drezdeneckich; *Dolgener See* (1944), o pow. 20 ha w 1948 roku, potem

i do dziś Długie, ale urzędowa nazwa Dołgie, 24,2 ha w 1991 roku⁷².

Rydzek Głęboki, Rydzek Miałki, dwa jeziora rynnowe; dochodami z jez. *Ritzick* w 1337 roku administrował zarządca państwowych Lasów Drezdeneckich; to *Tiefe* i *Flache Riezk* (1944), o pow. 15 ha w 1948 roku, jego część pñn. (*Flache*) o pow. 2,5 ha w 1948 roku⁷³, z nazwą może od „rzeczki” przepływającej przez nie.

Flora

Znaczną część gminy pokrywają nadal lasy, zwłaszcza w dorzeczu rzeki Polki. Największy kompleks na ścianie zach. w zlewni Polki (dawniej Dankowska Puszcza). Drugi rozciąga się pomiędzy Ogardami i Gardzkiem na ścianie wschodniej. A oto rozpoznane dawne i współczesne nazwy leśnych rewirów:

Działy (*Galgen Kaveln*), lasek na pñn. od Bobrowa.

Stubbesche Busch (1890, 1909), lasek w pobliżu jezior Lipie i Słowa, inny ślad po opuszczonej wsi Stubbów (1337)⁷⁴.

Altenfliessischen Heide (1601), las elektorski przy tzw. Stollen (k. Zantzal/Zdroiska), gdzie zbudowano młyn Stollenmühle⁷⁵. Nazwa od wsi Altenfliess, dziś Przylęg.

„**Niedźwiedzi Zakątek**” (*Bärenwinkel*), część lasu miejskiego Strzelec w XVI wieku nad rzeką Santoczną. Tu w 1737 roku upolowano ostatniego niedźwiedzia (MF 27; T 183).

der Brand, część lasu miejskiego Strzelec spalona w czasie wojny trzydziestoletniej (T 376).

Eichwerder, zagajnik k. Przylęgu (MF 27).

Kafkentanger, lasek koło Gardzka.

Bienenwerder, z nazwą wskazującą na bartnictwo, *Birkwerder*, *Buchwerder* na polach miejskich Strzelec (1666), k. Przylęgu w 1712 roku (T 245, 299); lasy

66 Brocke, dz. cyt., s. 37.

67 CDB XXIV, s. 31; *Katalog* (I), nr 829, (II), nr 805.

68 SVGN 26, 1911, s. 177; KU.

69 KU; *Katalog* (I), nr 58.

70 KDW I, nr 283; CDB XXIV, s. 311; *Katalog jezior polskich* (I), nr 431; *Katalog jezior polskich* (II), nr 864.

71 KDW I nr 284; *Neumärkische Landbuch*, s. 22; CDB XXIV, s. 31.

72 KDW I nr 284; *Neumärkische Landbuch*, s. 31; *Katalog jezior polskich* (I), nr 186, (II), nr 807.

73 *Neumärkische Landbuch*, s. 31; *Katalog jezior polskich* (I), nr 784+; E. Rymar, *Nazwy wodne... Drawy* (VII), nr 643-645, s. 180.

74 Mapa w skali 1:25000, nr 1566; TF, s. 67.

75 O. Kaplick, *Neum. Jagd.*, s. 96.

Bürgerheide nad Santoczną, *Lindenwerder*, w nich *Vogelgrund*, *Fuchswerder* k. Zwierzyna; *Fichtwerder* ograniczał kiedyś miejski łęg Friedeberger Stadtbruch (MF 27).

Buszowskie Lasy (Büssower Forst).

Brzezcie (Grosser Busch; Birkolzer Gross Busch), las na płn. zach. od Przylęgu w 1890 roku (M nr 1635).

Fliederbusch (1623), zalesione wzgórze k. Strzelec (MF 27; H 1926, nr 13).

Miejski Las (Friedeberger Stadtforst), las na pld. od Przylęgu. na pld. wsch. od osady Owczarki, na płn. zach. od Górek i stacji Strzelce Wschodnie (M 1:25 nr 3159).

Gardzki Bór (Hohenkarziger Wald 1944), to chyba Karziger Heide w strzeleckim łęgu w 1669 roku (T 248).

Klein Kiefernheide, k. Przylęgu w XVI w. 1712 roku (T 183, 299).

Krzewiny (Streit Busch), las na płn. zach. Brzozy, na pld. od Wielisławic (M nr 1635; MW 19).

Ratsheide, las na płn. od Górek, własność rady miejskiej Strzelec w XVI wieku (T 183).

Raume Heide, w XVIII wieku między Sarbią i Polką, dawniej własność Strzelec (MF 29).

„**Sarnie Bagno**” (Reh Fenn), część lasu k. Górek (MF 27); Russenland, część lasu na polach Strzelec, ślad po wojnie 7-letniej i pobycie Rosjan (MF 29).

Licheński Las (Lichtenower Wald, 1944), to zatem Lichtenower Heide w 1677 roku (T 252).

Dłuski Las (*Dolgener Forst*), rozciągający się na pld. wsch. od wsi Długie.

Tuczeńskie Lasy (*Schönrader Forst*) na płn. od Tucza.

Wielisławickie Lasy (*Wildenower Forst*) w 1667 roku (T 247), to część dawnej Dankowskiej Puszczy. Właściciele Buszowa w 1573 roku odstąpili tu elektorowi prawo polowań⁷⁶.

Żabickie Lasy (*Seegefelder Forst*) las w Żabicku, na zach. od Buszowa i na pld. od Dankowa; również *Tankow* – *Seegefelder Forst* k. jez. Tuczenko, na płn. wsch. od Żabicka.

Inne zjawiska przyrodnicze utrwalone w nazwach terenowych

das Badelaken (1623) – na polach Strzelec (MF 30).

Brand Pössing, na płn. od Buszewa i Bobrówka. Proponowano nazwę polską Paśnik, ale nie wprowadzono jej wobec niepewności, co jest na mapie (jezioro, zagajnik, wzgórze?).

Bürgerbruch, w 1691 roku wykarczowane trzęsawisko na polach Strzelec (MF 28).

Doppelknick, k. Przylęgu (SG 46); *Drist* w 1624 roku na łąkach Strzelec (MF 29).

Haselbruch, w XVI wieku część miejskiego łęgu nad Polką k. *Karber Haferwiesen* (T 191).

Krahnwerder Bruch, łęg k. Lichenia (HKF 5, 1920, 10).

Kratzelbruch, nad Polką k. Przylęgu w XVIII wieku, na płn. od Międzymościa (MF 29).

Ratsland, pole Strzelec k. Sławna w 1667 roku (T 245).

Wolfsdamm, w XVI wieku na polach Strzelec, tam łąn ziemi w 1684 roku należał do parafii w Strzelcach (T 267); *Wolfsdame Kaveln* k. Gardzka – teren sporu rodu szlacheckiego von Möhlenów z miastem (T 191); *Wolfsdamme Weg* – polna droga na pld. od miasta na pograniczu z Licheniem (1574, 1869).

Fauna

W lasach żyły kiedyś niedźwiedzie, wilki, lisy, dziki i liczna pomniejsza zwierzyna. W 1589 roku zarządca domeny w Drezdenku otrzymał polecenie posłania na stół elektora saskiego do Annaburgu mięsa niedźwiedziego; w 1598 roku sam elektor Joachim Fryderyk urządził polowanie na niedźwiedzia w lasach o nazwie *Driesener Berge* (MS 17)⁷⁷. Pamiątką po niedźwiedziach jest zagajnik *Bärenwinkel*, gdzie ostatniego niedźwiedzia ubito w 1737 roku.

Lisy i dziki spotykane są do dziś. Na jeziorach i wokół nich gnieździ się nadal liczne ptactwo.

⁷⁷ O spotkaniu chłopu Brauera z Gardzka z niedźwiedziem pisała Krebs, *Der letzte Bär von Hohenkarzig*, HKF 17, 1939, s. 103, też EF, s. 237.

⁷⁶ O. Kaplick, *Neumärkische Jagd*, s. 89.

III. PREHISTORIA

Okolice Strzelec położone w pobliżu obfitej w wody doliny dolnej Noteci, stanowiły przyjazne warunki dla osadnictwa już w pradziejach, po ociepleniu klimatu w młodszej epoce kamienia, 5-4 tys. lat p.n.e. Ślady osadnictwa ludności rolniczej z tego okresu stwierdzono:

- w **Strzelcach**: skrobak przy drodze do Sidłowa, ceramikę k. cegielni (T 1 n). Gorzowski archeolog Tadeusz Szczurek badał osadę neolityczną w samych Strzelcach¹; fragmenty dwóch naczyń (zapewne wstęgowców i sznurowców) znaleziono k. jez. Górnego (GS 8);
- w **Żabicku**: urna k. wzgórza Buchberg²;
- w **Licheniu**, na polach majątku: grób otoczony blokami kamiennymi;
- w **Sokółsku**: toporek³;
- w **Gardzku**: krzemienny skrobak⁴;
- w **Górkach Noteckich**: ceramika ludu pucharów lejkowatych, na pld. od wsi k. Stwolimia na Górach Policheńskich (Hottosberg), w 1935 roku ceramika i liczne narzędzia, w 1956 roku nad Polką ceramika ludu amfor kulistych; w 1978 i 1980 roku wytwory ludu ceramiki sznurowej (JMG 15 n).
- z **Bronowic**, **Bobrówka** pochodzą: siekierki kamienne, przęślik z rytym wyobrażeniem słońca (GS 8).

Epoka brązu (1800-700 p.n.e.)

To głównie ślady pozostawione przez lud kultury łużyckiej, jak: w **Brzozie** – kurhan⁵; w **Gardzku** – popielnice otoczone kamieniami⁶; w **Strzelcach** – podobne popielnice k. cegielni (T s. II).

Okres lateński (400-0 p.n.e.)⁷

W **Buszowie** i **Długiem** – cmentarzyska popielnicowe, ceramika (MAV 12); w **Gardzku** – ozdoby, w **Sarbiewie** – osada i cmentarzysko popielnicowe⁸; w **Licheniu** – igła w kształcie łabędziej szyi (może jednak z okresu rzymskiego)⁹; w **Ogardach** – cmentarzysko popielnicowe¹⁰.

Okres rzymski (0-400 n. e.)

W **Buszowie**, **Długiem**, **Gardzku** odkryto popielnice, ozdoby¹¹; osady z I-IV wieku stwierdzono w **Górkach**, **Sarbiewie** (DZdz 62).

W Górkach o ciągłości osadniczej zaświadcza cmentarzysko z epoki wędrowek ludów¹² i osada wczesnośredniowieczna z IX-X wieku (MB 4).

¹ T. Szczurek, *Pozostałości osadnictwa neolitycznego w Strzelcach Krajeńskich*, „Wiadomości Archeologiczne” 1974.

² „Brandenburg” 4, 1926, s. 353.

³ P. Müller, *Aus der Vorgeschichte des Landes Friedeberg aus Vergangenheit*, HKF 7, 1922, s. 25.

⁴ Tamże, s. 21.

⁵ Bohm, *Die altäste Bronzezeit in der Mark Brandenburg*, Berlin – Leipzig, 1935, s. 112; M. Kwapiński, *Uwagi o genezie grobów kurhanowych ludności łużyckiej w dorzeczu Odry*, „Rocznik Lubuski” 14, 1986, s. 137.

⁶ P. Müller, dz. cyt., HKF 9, 1924, s. 12.

⁷ Zob. też *Ein germanischer Schatzfund*, HKF 11, 1926, s. 21-24 (bransolety w muzeum w Strzelcach od 1923 roku).

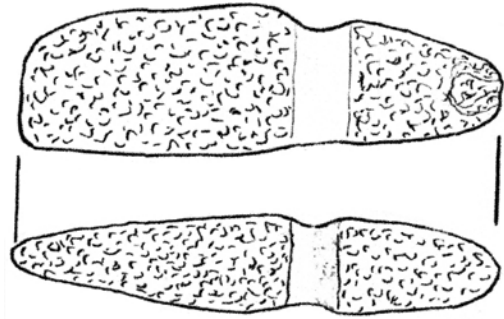
⁸ P. Müller, dz. cyt. s. 12; DZd. s. 62.

⁹ Tamże, s. 13.

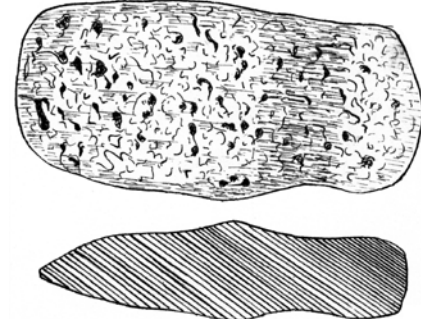
¹⁰ Tamże, s. 14.

¹¹ Tamże, s. 12.

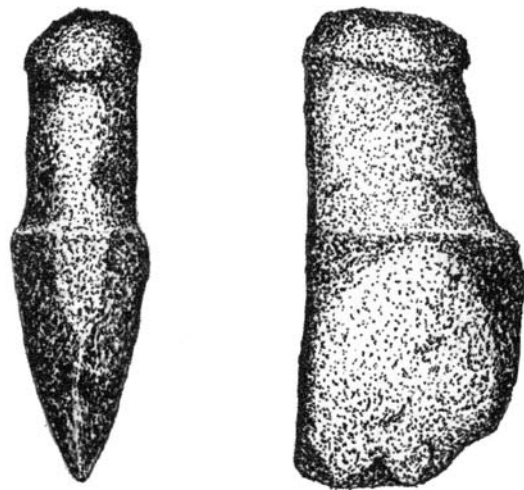
¹² R. März, *Die Besiedlung des Netzebruches*, HKF 13, 1928, s. 3; W. Popko, *Kształtowanie się osadnictwa przed powstaniem grodu Drezdenka (Drzenia)* w: Drezdenko, Zielona Góra 1970, s. 25.



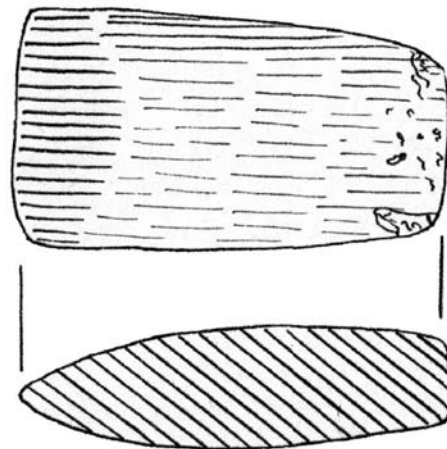
Strzelce. Duża siekierka, neolit. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Rysunek z karty zabytku. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



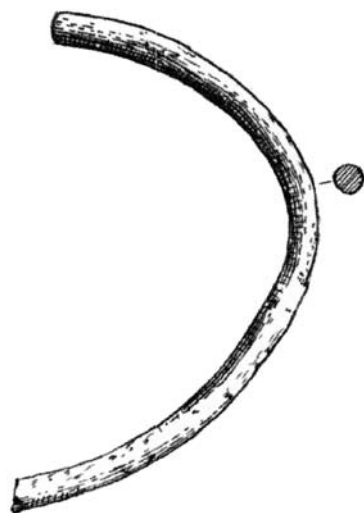
Gardzko. Siekierka, kultura ceramiki sznurowej. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Rysunek z karty zabytku. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



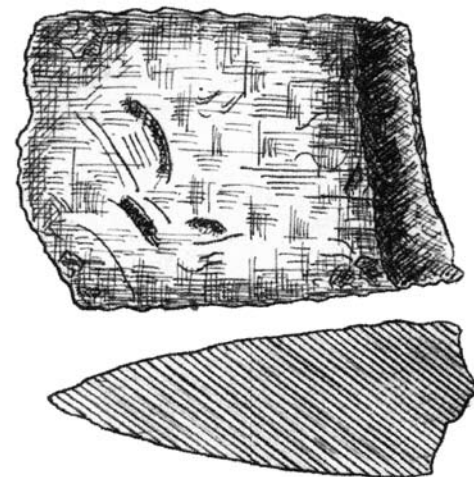
Strzelce. Mała siekierka, neolit. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Rysunek z karty zabytku. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



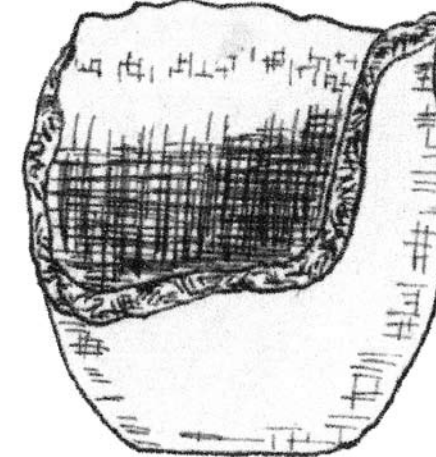
Danków. Siekierka, epoka kamienia. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Rysunek z karty zabytku. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



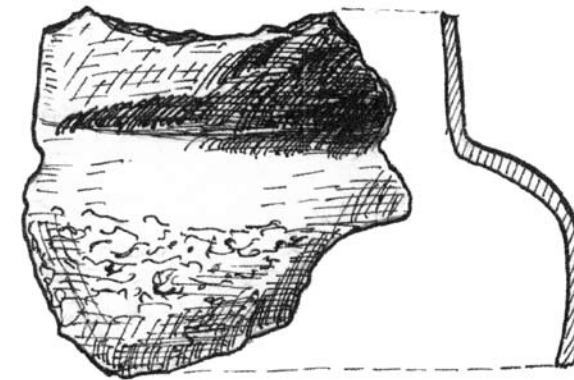
Brzoza. Fragment bransolety, kultura łużycka. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Rysunek z karty zabytku. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



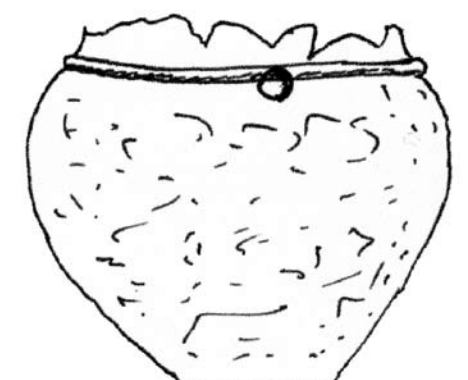
Gardzko. Fragment siekierki krzemiennej, neolit. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Rysunek z karty zabytku. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



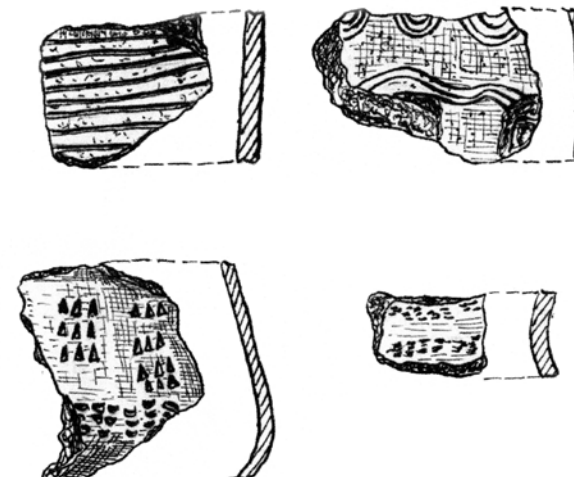
Gardzko. Naczynie, kultura łużycka. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Rysunek z karty zabytku. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



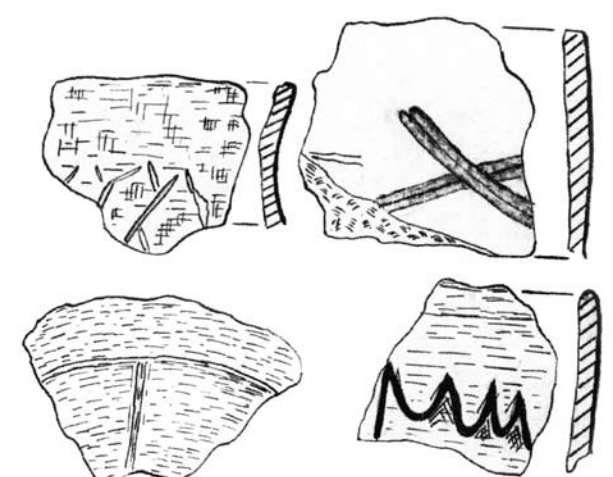
Brzoza. Fragment naczynia ceramicznego, kultura łużycka. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



Gardzko. Popielnica, kultura przeworska. Rysunek z karty zabytku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



Gardzko. Skorupy naczyń glinianych, okres wczesnohistoryczny. Rysunek z karty zabytku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



Licheń. Skorupy naczyń glinianych, okres wczesnohistoryczny. Rysunek z karty zabytku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



Toporek kamienny z okresu neolitu znaleziony w Dobiegniewie. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu (fot. D.S.)



Przęśliki z okresu rzymskiego znalezione w Łęgowie. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu (fot. D.S.)



Siekierka kamienna z okresu neolitu znaleziona w Głęboczku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu (fot. D.S.)



Toporek kamienny z okresu neolitu znaleziony w Chelmie Drezdeneckim. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu (fot. D.S.)

Czasy średniowieczne (do 1535 roku)

IV. GRÓD POMORSKI I WIELKOPOLSKI

Po odejściu z Pomorza plemion germańskich (Gotów, Gepidów, Burgundów, Wandalów i innych), podnieśli w VI wieku głowę dotąd ujarzmieni tu przez nich Weltowie (Wieleci), zwani Kaszubami, a przez południowych sąsiadów – Pomorzanami. Z pomorskich (wieleckich) plemion znani są w VIII-X wieku Pyrzycanie i Wolinianie. Nie znamy nazwy plemienia zasiedlającego dolinę dolnej Noteci i jej dopływów, w tym strzeleckiej rzeki Człapii.

Pamiętkami po tym plemieniu są w czasach historycznych słowiańskie nazwy osad, jak Danków, Licheń, Pielice, Górki, Gardzko, nazwy potoków (Polka, Sarbica, Czermna), jezior (Saniec) i innych obiektów terenowych. Ślady pogańskiego kultu sprzed misji chrystianizacyjnej z 1124 roku na Pomorzu uchowały się być może w okolicy w legendach i nazwach terenowych. Według miejscowych legend na miejscu kościoła w Górkach, na tzw. Lindenwerder, miała ongiś istnieć pogańska świątynia „Czarnegoboga” (Zernebog)¹, czczonego w Przylęgu i Górkach; świątynia Światowida zaś – k. Przysieki (T 18). Z tamtego okresu pochodzą przedmioty odkryte w jamach ze śladami spalenizny, jak ceramika, ośelka, kamień młyński i dwa strzemiona z IX-X wieku z pagórka k. Górek, od 1947 roku znajdujące się w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu².

Okolica dzieliła losy Pomorzan uzależnionych w 2 połowie X wieku od polskiego księcia Mieszka I, po przerwie w czasach po Mieszku II (od 1034 roku?), ponownie od 1047 roku podbitych przez Kazimie-

rza Odnowiciela. Do kolejnego zerwania związków z państwem polskim doszło za Bolesława Śmiałego (ok. 1071 roku). Stwierdzona osada w Strzelcach z lat 1150-1300 (WU 26-28; DZb 297; DZd 67)³, widoczna na stanowisku archeologicznym k. jeziora Górnego, kościoła i wzgórza za Urzędem Miejskim, z ceramiką jednak wcześniejszą, bo z X-XII wieku, pozostaje może w związku z grodem pomorskim, wielkopolskim, a następnie zamkiem margrabiów brandenburskich zniszczonym w 1272 roku (?). Dochodzą do tego monety wczesnośredniowieczne i średniowieczne⁴. Istnienie w tym czasie grodu w Strzelcach jest tylko domniemanie, acz bardzo prawdopodobne, skoro potem to tu wykształcił się ośrodek administracji terytorialnej. W bliżej nieznanym czasie w XII wieku, po trzecim polskim podboju Pomorza za Bolesława Krzywoustego (ok. 1121 roku), czy raczej wiek później, dopiero w początkach XIII wieku, doszło do przesunięcia granicy wielkopolskiej kosztem Pomorzan na teren strefy morenowej, daleko na północ od Noteci i dolnej Warty. Okolice Strzelec znalazły się bowiem po 1223 roku w piastowskim księstwie poznańskim Władysława Odonica, a po jego śmierci w 1239 roku, we władaniu jego syna Przemysła I (zm. w 1257 roku), który w 1250 roku poczynił cysterkom z Owińsk w Wielkopolsce nadania wokół Osieczna nad Drawą i Dobiegniewa⁵.

¹ S. Schubert, *Gurkow*, HKF 7, 1922, s. 47.

² P. Müller, *Aus der Vorgeschichte des Landes Friedeberg. IV. Slawenzeit*, w: Kreis Friedeberg. Erinnerungen an unsere Heimat in Wort und Bild, [Pinneberg 1989] s. 23 n; JMG, s. 17.

³ O początkach osadnictwa też J. Muszyński, *Strzelce Krajeńskie. Geneza i rozwój przestrzenny miasta*, w: *Ziemia strzelecko-krajeńska*, Zielona Góra 1972, s. 45 n.

⁴ Przebadał je T. Szczurek.

⁵ K I, nr 284; zob. E. Rymar, *Jeszcze w sprawie pogranicza wielkopolsko-pomorskiego między Gwdą i Myślą w XII-XIII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” t. III (XXXIII), 1988, z. 1-2, s. 183-204.

Nadanie to sięgało na zachodzie do wschodniej ściany obecnej gminy Strzelce, bo objęło okolicę jeziora Lipie – Słowa k. Długiego i Chomętowa.

Obszar był przedmiotem zabiegów rewindykacyjnych księcia pomorskiego Barnima I, który w 1244 roku zniszczył polski gród w Santoku i zbudował własny po drugiej stronie rzeki Warty. W 1246 roku ponownie obsadził ten zamek, z którego przepędził go Przemysław I wielkopolski⁶ przesuwając granicę na północ aż pod Stargard⁷. Umocniony układem lenniczym z margrabiami brandenburskimi w 1250 roku, Gryfita jeszcze raz rzucił się do walki. Opanował kraj po Wartę i Noteć. W Nowym Santoku zainstalował swego wójta Henryka, znanego z 1251 roku, w 1252 roku opanował Drezdenko, ale jeszcze tego roku został stamtąd wyparty. Natomiast Przemysław potwierdził joannitom stargardzkim wsie Kolin i Załęcin (dziś w gm. Dolice)⁸, co oznacza, że zdołał przesunąć granicę znów w okolice Stargardu.

I w tym momencie pojawiają się tu kolejni konkurenci Piastów, margrabiowie brandenburscy z domu askańskiego, Jan I i Otton III. Po usadowieniu się w 1250 roku na Ziemi Lubuskiej parli na wschód (Ziemia Międzyrzecka) i na sporne pogranicze wielkopolsko-pomorskie. Stan wojny na tym terenie jest udokumentowany w latach 1253-1255. Na prośbę walczących stron papież Aleksander IV, celem przywrócenia i ugruntowania pokoju, 19 grudnia 1255 roku zlecił biskupowi brandenburskiemu udzielenie dyspensy – z powodu bliskiego pokrewieństwa – na małżeństwo Konstancji, córki Przemysła, z Konradem, synem margrabiego Jana I. Dyspensy udzielono. Wesele wyprawił w Santoku w 1260 roku Bolesław Pobożny, stryj Konstancji, bo Przemysław zmarł w 1257 roku. Posagiem Konstancji stały się – jak to określiło jedno ze źródeł – „ziemie poza Drzeniem”, aż po płynne granice z księstwem pomorskim. *Kronika wielkopolska* ujęła to nieco inaczej: posagiem była prawobrzeżna kasztelania santocka, ale bez grodu santockiego. Kronikarz branden-

burski zapisał to jeszcze inaczej: „wielka połąć ziemi poza Wartą”⁹. Margrabiowie od 1231 roku mieli nadane przez Rzeszę Niemiecką (tj. przez cesarza Fryderyka II) zwierzchnictwo lenne nad całym terytorium pomorskim. Książę wielkopolski przeznaczył na stratę ziemie pomorskie, nad którymi nie był w stanie panować, przy okazji niejako cudzym kosztem wyposażył córkę. Tak czy owak, legalnie wioska (*villa*) Strzelce z okolicami (wnet *to terra*, Ziemia Strzelecka) znalazła się w latach 1255-1260, jako ów posag, w Marchii Brandenburskiej.

W latach 1265-1270 margrabiowie toczyli zacięte walki z Piastami wielkopolskimi o zamki w Santoku i Drezdenku, bo kto je posiadał, mógł kontrolować pogranicze z księstwem pomorskim. Konrad w tych latach wznosił nad Człapią zapewne zamek skierowany może przeciw Polsce (zamek myśliwski?), zapewne jednak było to już raczej miasto na prawie niemieckim. W 1271 roku książę Bolesław Pobożny odbył daleką wyprawę w głąb świeżych nabytków brandenburskich i zniszczył nowe miasto Soldin/Myślibórz. *Rocznik kapituły poznańskiej* pod rokiem 1272 donosi o wysłaniu przez tegoż Bolesława jego bratanka, „panicza” Przemysła II, poza Noteć na tereny odstąpione onegdaj margrabiom. Czytamy mianowicie, że 27 maja Przemysław

zebrawszy wojska polskie, wraz z komesem Przedpełkiem, wojewodą wielkopolskim i komesem Jankiem, kasztelanem kaliskim, którzy wtedy byli znaczniejsi w owym wojsku, najechał zbrojnie ziemię poza Drezdenkiem, którą ojciec jego Przemysław [I] przekazał był margrabiemu Konradowi, synowi margrabiego Jana z Brandenburgii, jako posag swej córki [Konstancji]. Gdy zapragnął splądrować wspomnianą ziemię, zbliżył się do pewnego zameczku (castello), który zbudował (fabricavit) ów Konrad w wiosce (villa) zwanej Strzelce. Jego rycerze, jako sprawni i odważni, bez żadnych machin przystąpili do owego zamku z ogniem gwałtownym i wkrótce go zdobyli, a obrońców prawie wszystkich, jacy byli, zgładzili mieczem, oprócz kilku, których jako jeńców od wspomnianego szlachetnego panicza rycerze

⁶ *Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, MPH s. n. VI, s. 7, 9; *Kronika wielkopolska*, rozdz. 82.

⁷ W 1248 Barnim I stwierdza, że granica Ziemi Stargardzkiej z Polską biegnie poza rzeką Krapielą, P I, nr 475.

⁸ *Rocznik kapituły poznańskiej*, rozdz. 48, MPH s. n. VI, s. 30; P I, nr 543, 557.

⁹ CDB B I, s. 44; *Kronika wielkopolska*, rozdz. 131, s. 114; *Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH s. n. VI, s. 51; *Chronica Marchionum Brandenburgensium*, hrsg. v. G. Sello, „Forschungen f. Brandenburgische u. Preussische Geschichte” I, 1881, s. 123.

z trudem uzyskali. Potem jeszcze wracając zawrócili pod Drezdenko i gród ten dla Wielkopolski odzyskali¹⁰. Strzelce zajęto, ale nic nie przemawia za ich powrotem do Wielkopolski, znajdowały się bowiem na terenie odstąpionym Brandenburgii, toteż – jak to podczas działań wojennych na terenie wroga bywa – zostały „tylko” zburzone. Z początkami miasta możemy zapewne liczyć się tu po 1260 roku i młody Przemysław II wielkopolski w 1272 roku mógł raczej oblegać i niszczyć miasto, a nie zameczek (bo nie *castrum*, lecz *castello*).

Nie wiadomo, czy ewentualnie ten „zamek” odbudowano, bo może źródło wielkopolskie miało na myśli miasto otoczone wałami i fosą. A może odbudowę gródka połączono z założeniem miasta przed 1286 rokiem (WU 27). Gródek, na którym zbudowano potem

brandenburski zameczek (myśliwski?) spalony w 1272 roku, przez badaczy lokalizowany jest na przesmyku między jez. Dolnym i Górnym, a ściślej na wzgórzu k. miejskiego kąpieliska przy jez. Górnym (?). Przesmyk między jeziorami umożliwiał kontrolę szlaku prowadzącego z Dobiegniewa do Gorzowa i z Drezdenka do Gorzowa, zatem w jego pobliżu rzeczywiście wypadnie poszukiwać dawnych miejsc umocnionych. Nie stwierdzono tam jednak dotąd wczesnośredniowiecznej ceramiki. To jednak tylko domysły. Opowiemy się tu przeto za miastem. Może jakimś śladem jest nazwa ul. „Książęcej”/Fürstenstr. (ob. ul. Ludowa), prostopadłej do wzgórza, na tyłach budynku poczty i Urzędu Miejskiego, gdzie stwierdzono ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego i średniowiecznego (GS 12 n).

¹⁰ Nasi Piastowie. *Kronika miasta Poznania* 1995, 2, s. 97. O tym samym pisze potem autor *Kroniki wielkopolskiej*, Warszawa 1965, s. 295 n.

Rodzima nazwa miejscowości w źródłach polskich: Strzelzi, Strzelec¹, Strzelcze w 1272 roku², w polskich dokumentach: Strzelcze w latach 1421 i 1460 oraz Strzelce w 1433 roku³. Jeszcze na mapie Niemiec Gerarda de Jode z 1565 roku widzimy Serzeletz, w czym wydaje się ujawniać wpływ polski, ale nazwa Strelza utrzymała się w mowie mieszkańców do początku XVIII wieku (T 13). Nazwa – widocznie od słowa „strzała” – mogła oznaczać służebną osadę myśliwską⁴, gród strażniczy, strzelecką strażnicę.

Nazwa w źródłach niemieckich po opanowaniu terenu przez margrabiów brandenburskich od schyłku XIII wieku: Fredeberg(e) 1286; Vridebrech 1290; Vredeberch 1299; Vredebergh 1301; Fredberch 1305 (CDB XIX, 444, 175, XVIII, 72; P I, nr 486); Freideberg 1330; Vredeberg(e) 1333, 1334, 1335, 1337, 1341, 1348; Ffredeberghe 1337; Vredeberge 1348; Vredeberc 1350; Vrideberg 1361 (CDB XVIII, 284; NL 22; CDB B II, 305, XVIII 303); Vredebergh 1363; Friedeberg 1366; Friedenbergk 1373, 1381; Fridberg 1399, 1512; Vredeberghe 1425; Fredeberg 1457; Fredebergk 1459; Friedeberg 1944; tyle co „pokojowa góra” (łacińska *castro pacis* w źródle z 1480 roku⁵, kiedy ewidentnie chodzi o Friedeberg). Czyżby dlatego tak miejsce nazwano, iż tam po wojnie zapanował pokój? A może, będąc do 1296 roku strażniczym grodem (miastem) na pograniczu z Wielkopolską,

ośrodek strzegł spokoju posiadłości margrabiów w tym rejonie? Jednak mógł to być po prostu wpływ osadników pochodzących z hrabstwa Vredeberg k. Halle n. Saalą w pobliżu Mansfeldu w górach Harzu, gdzie do dziś istnieje wieś Friedeburg, siedziba bocznej linii hrabiów z Mansfeldu (Ulryk z Mansfeldu *nobilis de Vredeberg* wzmiankowany w 1215 roku, od 1232 roku w służbie margrabiów brandenburskich). Po śmierci Burcharda I, hrabiego Mansfeldu, z dawnego „hoyerskiego” domu, w 1229 roku hrabstwo przeszło na jego zięcia, burgrabiego Magdeburga Burcharda z rodu panów na Kwerfurcie, ale młodszy brat Ulryk z Mansfeldu otrzymał władztwo Vredeberg i w 1215 roku nosił tytuł *nobiles de Vredeberg*. Mógł się przenieść do Nowej Marchii, bo w służbie margrabiego Jana I spotykamy go od 1232 roku (CDB A II, 261). Bracia Hoier Starszy i Hoier Młodszy, hrabiowie Mansfeld na Friedeburgu, w latach 1264-1266 swe prawa do Vredebergu odstąpili kuzynowi, hrabiemu Mansfeldu, a jeden z nich, Hoyer von Friedeberg, był w 1272 roku lennikiem margrabiów w Hoyerswerda na Łużycach (CDB II, 113). W 1283 roku władztwo Vredeberg i hrabstwo Mansfeld zanikło, a obszary te stały się częścią składową Brandenburgii. W 1316 roku odstąpione zostało przez margrabiego Waldemara arcybiskupom Magdeburga (T 19-20). Jeden z Friedebergów mógł więc przybyć z kolonistami w okolice Strzelec, na co wskazują tu nazwy miejscowe, jak Mansfelde, Lauchstädt, Falkenstein, Breitenstein, Pehlitz, Benneckendorf, Wildenow – wszystkie jak w hrabstwie Vredeberg. Stamtąd też pochodziły najstarsze rodzinne rycerskie Ziemi Strzeleckiej, jak Hersleben czy

1 *Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH, s. n. VI, s. 51.
2 *Kronika wielkopolska*, PPH, s. n. VIII, s. 128.
3 R. nr 460; CDB XXIV, 190.
4 H. Ludat, *Die ostdeutschen Kietze*, Bernburg 1936, s. 186.
5 A. Kunzelmann *Geschichte der deutschen Augustiner Eremiten*, Würzburg 1974, Bd V, s. 234.

Bornstedt (T 19-24). Vredebergowie mogli stanowić pierwszą niemiecką, rycerską załogę grodową Strzelca nazwanego Fredeberg⁶.

W 1945 roku powrócono słusznie do nazwy pierwotnej, rodzimej. Są to obecnie Strzelce Krajeńskie, najpierw w praktyce w 1945 roku pod wpływem ks. Stanisława Kozierowskiego (za KAL-C1), przy czym określenie przymiotnikowe, nadane pierw przez sławistów – patriotów z pomorskiej dykcji kolej

państwowych dla stacji kolejowej, miało ją odróżniać od Strzelca Opolskich i innych w Polsce. Po-tem określenie utrzymane przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowych i rozciągnięte na miasto, ale jest nieporozumieniem, gdyż Strzelce nie znajdowały się przecież na terenie historycznej Krajny (między Gwdą i Brdą – Notecią)! Bałamutny przymiotnik nadaje się do wyeliminowania z użycia, podobnie jak „Wielkopolski” dla Gorzowa.

⁶ Znana bowiem rodzina rycerska von Friedeberg (Fredeberg): Jan von F. [ze Strzelca?] kanonik myśliborski w 1343 roku (P XI, nr 6192), kustosz tamże w 1349 roku (CDB XVIII, 458) z wielką prebendą, zmarły przed 9 września 1354 roku (K. F. Klöden, *Diplomatische Geschichte des für falsch erklärten Markgrafen Waldemar von Brandenburg vom Jahre 1335-1356*, Bd II, Berlin 1845, s. 218). Zob. przyp. 19.

VI. ZIEMIA STRZELECKA I JEJ ŚREDNIOWIECZNA KOLONIZACJA

Okolica należała pierw do kasztelanii drzeńskiej; w *Roczniku wielkopolskim* to w 1272 roku *terra ultra Drdzen*, „ziemia poza Drzeniem”. Margrabiowie linii starszej (synowie Jana I) rozszerzając swe stany posiadania w „ziemi zaodrzańskiej” (*terra transoderana*, potem Neumark/Nowa Marchia) zorganizowali wokół Strzelca wójtostwo krajowe. We wrześniu 1286 roku przy fundacji klasztoru w Bierzwniku, dokonywanej przez nich w Strzelcach, świadkiem był Henryk von Dosse „wójt nasz”, widocznie w tym obszarze nadania. Późniejsze przekazy z powołaniem się na jakąś „kronikę saską” (*Cronicon Saxoniae*) pod 1286 rokiem informowały bałamutnie o sprzedaży przez margrabiów zakonowi krzyżackiemu i odkupieniu przez margrabię Ottona V w 1290 roku pld.-wsch. rejonów Nowej Marchii w okolicy Strzelca¹, co było podejrzane chociażby dlatego, że mogłoby chodzić o Ottona IV ze Strzałą, syna Jana I (Otton V posiadał Ziemię Gorzowską), ale śladem tego mogła być rozsiadła w latach 1286-1290 w okolicy Dobiegniewa rycerska rodzina Prutzen, „Prusów” (Warpun i Herman w 1318 roku, Jakub i Jan w 1367 roku), pochodząca widocznie z krzyżackich Prus. Przekaz dotąd jest lekceważony, bo późny².

Okolice Strzelca za sprawą margrabiów kolonizowali zapewne przybysze z hrabstwa Mansfeld. I tu przecież mamy wieś Mansfelde (Lipie Góry) i Lauch-

städt (Ługi) jak miasto w hrabstwie Mansfeld. Podobnie, gdy tam siedzibą panów von Valkenstein był zamek w górach Harzu, tu spotykamy wieś Falkenstein (dziś Sokółsko); Breitenstein w powiecie Sangerhausen i tu (Bobrowko), *Benekendorf* w okolicy Friedeberg (ale tę w Altmark/Starej Marchii) i tu (w 1337 r.) wieś gdzieś między Strzelcami i Barlinkiem, potem opuszczona; Pohlitz w pow. Weissenfeld i tu Pehlitz (Pieli-ce), Wildenau w pobliżu Schweinitz, a tu Wildenow (Wielisławice). Dodajmy jeszcze, że w Przegnicy (Prignitz, północna Brandenburgia na pograniczu z Meklemburią) najbardziej wpływową w XIII-XIV wieku była dynastyczna rodzina Gans (tyle co „gęś”) na Putlitz, wywiedziona od hrabiów Mansfeld, a w pobliżu przegnickiego Putlitz natrafiamy na wsie Lauchstädt i Mansfeld. To na tyle wyraziste tropy, by wyprowadzać kolonistów właśnie z tamtych stron (tak też czynił T 20 n).

Istnieją też podobne ślady w postaci rodzin rycerskich osiadłych w okolicy. Rodzina von Woldenberg w Starej Marchii, zapewne pochodna od hrabiów Woldenberg znanych w służbie margrabiów w 1245 roku, dała prawdopodobnie nazwę Woldenbergowi/ Dobiegniewowi. Rodzina von Hersleben (de Herslow) znana już od XII do XIV wieku w diecezji Halberstadt (np. Fryderyk z 1245 roku), z zamkiem Hersleben nad rzeką Goldbach w powiecie Halberstadt, wcześniej przeniosła się do Nowej Marchii. Hasso w 1303 roku wystąpił w Dankowie po Wedlach przy zakładaniu przez margrabiów miasta Wałcz (CDB B I, 248). Imię Hasso typowe w rodzie Wedłów jest wskazówką, że – może przez matkę – ten Hersleben był z nimi spokrewniony. Był też świadkiem układu rycerzy Segeföldów z Zielenie-

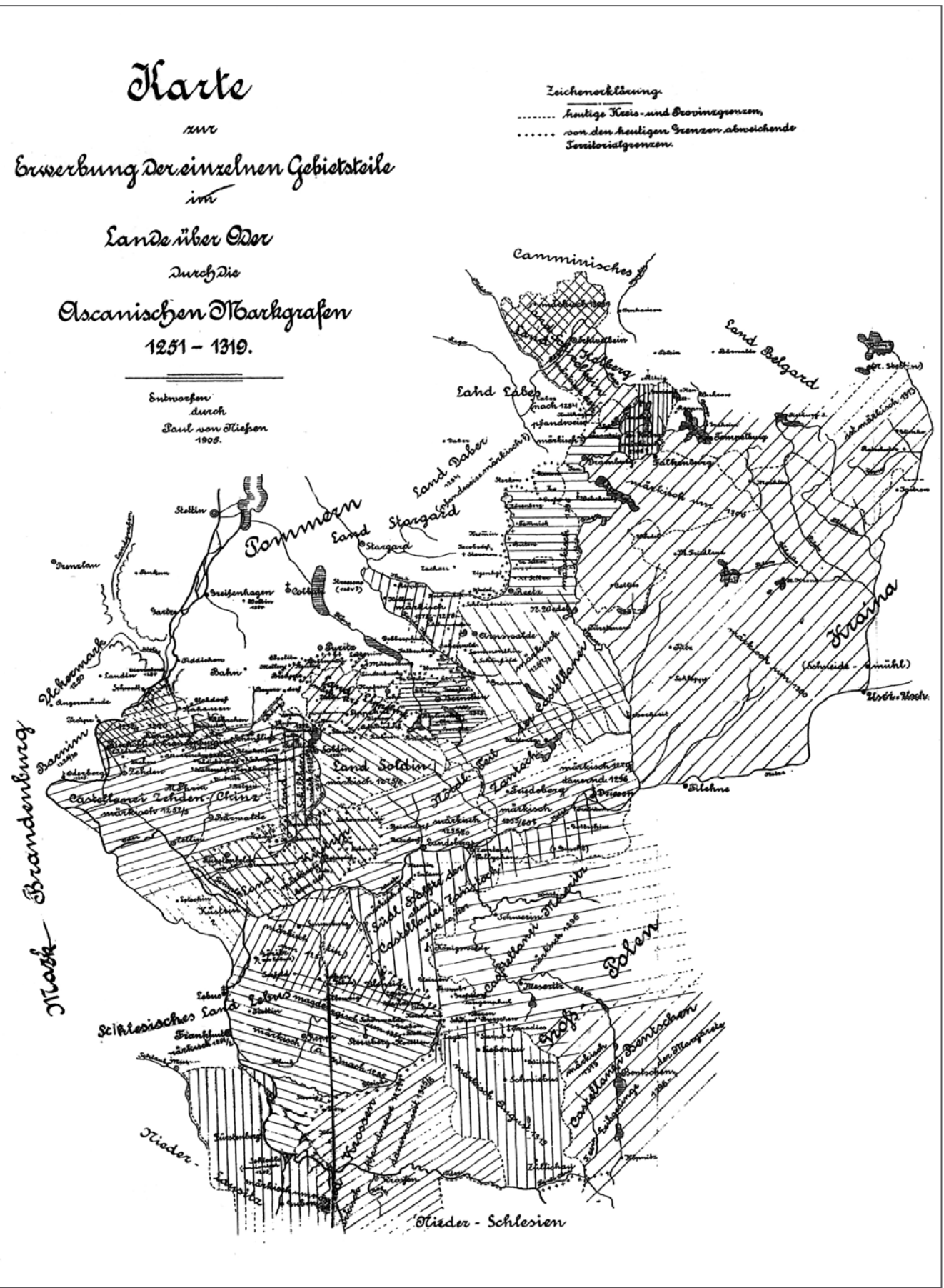
¹ P. v. Niessen, *Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung u. Besiedlung*, Landsberg 1895 (SVGN), s. 289, za A. Angelsem, *Annales Marchiae Brandenburgica*, Frankfurt 1598, s. 114; N. Leuthingerem, *De Marchia illustrata*, ed. Krauze, s. 855, nr 32, który też krzyżakom przypisał założenie miasta Strzelca.
² Usiłował już uprawdopodobnić krzyżacki epizod także G.J. Brzustowicz, *Strzelce Krajeńskie czy...krzyżackie?*, „Ziemia Gorzowska” 19 X 2000, nr 42, s. 26 n.



Mapa Nowej Marchii w 1337 roku, według G. W. v. Raumera (Die Neumark Brandenburg im Jahre 1337 oder Markgraf Ludwig's des Aelteren Neumärkisches Landbuch aus dieser Zeit, Berlin 1837)



Fragment mapy Nowej Marchii w 1337 roku, według G. W. v. Raumera (Die Neumark Brandenburg im Jahre 1337 oder Markgraf Ludwig's des Aelteren Neumärkisches Landbuch aus dieser Zeit, Berlin 1837)



Mapa osadnictwa z okresu dynastii askańskiej na terenie Nowej Marchii (P. v. Niessen, Geschichte der Neumark im Zeitalter, ihrer Entstehung und Biesiedlung, Landsberg a. W. 1905)

wa (k. Recza) z cystersami z Bierzwnika (UBW II/1, nr 79), zatem początki tego rodu w Nowej Marchii sięgają XIII wieku. W 1306 roku rycerz Godekin miał lenna w Ziemi Strzeleckiej, co bezpośrednio potwierdzone jest w 1337 roku. Tenże w 1321 roku wystąpił w rejestrze kosztów wojennych zestawionych przez marszałka książąt pomorskich Wedegona von Wedel w czasie walk o sukcesję brandenburską (P VI, 83, nr 3560). Może jego syn Henning miał w 1337 roku 13 łanów i dochód z karczmy w Ogardach, a bracia Luder, Eghard i Mikołaj 8 łanów, czynsz z karczmy, 1/8 część sołectwa w Mansfelde/Lipich Górach (NL 23), co w 1340 roku przeszło na Polenów ze Strzelec. Po braciach Eghardzie i Nortmannie Herslebenach przejęli też wówczas Polenowie ich 10 łanów w Pelicach (CDB XVIII, 289).

Innym przykładem może być rodzina rycerska von Bornstedt z zamku Bornstedt w pow. Sangerhausen w hrabstwie Mansfeld, mająca zresztą posiadłość we wsi Pelitz. W okolice Chojny i Strzelec mogła przybyć z północnego Harzu przez Pomorze, podobnie jak ród Blankenburgów. Henryk de Bornestede, obok rycerzy przybyłych z księstwa brunszwickiego, obecny był w 1250 roku w Szczecinie przy nadaniu przez księcia Barnima I parafii pyrzyckiej klasztorowi z Wülfinghausen; w 1283 roku Jan i Konrad obecni byli przy nadaniu dla Szczecina (P I nr 519, II, nr 1281). Borneke w 1302 roku wystąpił w Wełtyniu k. Gryfina. We wspomnianym wyżej wykazie rycerstwa z 1321 roku, m.in. nowomarchijskiego, biorącego udział w wojnie pod rozkazami

Wedegona von Wedel, wystąpił też jako poszkodowany Reimar Vredeberg, obecny 21 października 1322 roku w Stargardzie meklemburskim przy sprzedaży miastu Prenzlau młynów przez książąt pomorskich. Może i on osiadł w Nowej Marchii, bo w 1337 roku pewien *filius Vrideberni* miał lenno we wsi Grüneberg/Skrzynka w Ziemi Lipiańskiej. Na dodatek, żyła też rodzina rycerska Frideberg w Brzozie pod Strzelcami w XVI wieku³.

Wieś Blumenfelde (Lubicz) wzięła nazwę od rodziny rycerskiej Blume(ke), Geilenfelde (Gilów) od rodziny rycerskiej Geyl.

Koloniści nie musieli zresztą przybywać w te strony bezpośrednio z gór Harzu i hrabstwa Mansfeld. Podobnie jak do Chojny przybywali ze Stendalu w Starej Marchii, ale też za pośrednictwem miasta wkrzańskiego Przęcław/Prenzlau, podobnie w okolice Strzelec przybysze:

- z Ziemi Teltow przenieść mogli nazwę wsi Birkholz (Brzoza);
- z Lichtenau w Ziemi Barnimskiej – przenieśli nazwę Lichtenow (Licheń);
- z Ziemi Wkrzańskiej – nazwy Pehlitz (Pielice), Dölggen (Długie) i Wugarten (Ogardy);
- z Büssow z Havellandu – Büssow (Buszów).

Wieś Altenfliess (Przyłęg) znana jest też w zachodniej części księstwa pomorskiego k. Dymina.

Jednak istniały też w Ziemi Strzeleckiej stare wsie pomorskie, jak Górki (Gurkow), Danków (Tankow), Kurowo (Carbe, Carow), czy Gardzko.

VII. POCZĄTKI MIASTA

Po 1272 roku odbudowane Strzelce występują już pod niemiecką nazwą. Wokół czy obok zniszczonego zamku, o którym już nie usłyszymy, powstało (na nowo?) miasto umocnione od wschodu rynną jezior, od zachodu i południa wałem z palisadą i fosą, potem murem kamiennym.

Margrabiowie w 1276 roku zakupili Ziemię Lipiańską – tam w 1278 roku założyli miasto Barlinek; w 1280 roku posiedli Ziemię Pełczycką od biskupa kamieńskiego. Na zdobytym terenie zakładali miasta i wsie, sprowadzając do nich, ale też w celu poszerzenia już istniejących osad, kolonistów z zachodu, zwykle Niemców. W trakcie kolonizacji osadnicy, rycerze i chłopci, otrzymywali grunty pomierzone na regularne jednostki zwane łanami (*mansi*), liczące po ok. 18 ha. W ślad za osadnictwem napływowym szła germanizacja, wyrażająca się m.in. w nazwach niemieckich. Dobiegniew stał się Woldenbergiem podobnie jak Strzelce – Friedebergiem. Ludność pomorska w miastach bywała spychana do podmiejskich osad rybackich zwanych chyzami (niem. Kietz). Na płd. wsch. od Strzelec, a na zachód od wsi Zwierzyn istniała osada Kietz (w 1905 roku 15 domów i 81 mieszkańców). Mogła to być chyża Strzelec, osada pamiętająca średniowiecze. Nazwa urzędowa Chyża Zwierzyńska (KU) – proponowana w 1946 roku dla tej zabudowy – nie upowszechniła się¹.

Ziemia Strzelecka należała do starszej linii margrabiów, potomków Jana I. Jego synowie, bracia Otton IV i Konrad, wystawiali 17 września 1286 roku w

civitas Fredeberg akt fundacyjny klasztoru cystersów w Bierzwniku, filii klasztoru z Kołbacza (CDB XDVIII, 3). *Civitates* to miasta wzorowane na prawie magdeburskim, z wydzielonymi działkami osadniczymi i wspólnymi pastwiskami, od czego płacony był właścicielowi (władcy) stały roczny podatek zwany orbedą; z umocnieniami, z samorządem, na czele którego stał specjalnie uposażony ziemią, zobowiązany do lennej służby konnej sołtys (*prefectus, scultetus*), zwykle osoba stanu rycerskiego, sprawujący z kilkoma ławnikami (*scabini*) sądownictwo tzw. niższe. Potem jednak w miastach wykształcił się właściwy organ samorządu: kilkunoosobowa rada (rajcy – łac. *consules*), na czele której stali burmistrzowie (*proconsules*). Miasto stanowiło parafię uposażoną na polach miejskich kilkoma łanami ziemi. Takie miasta to norma w umacnianiu kraju pozyskanego przez margrabiów. Sądownictwo wyższe należało do władcy lub jego upoważnionych wójtów ziemskich. Inni urzędnicy nadzorowali przestrzeganie regaliów (młynskiego, rybołówczego, myśliwskiego). Z czasem wiele dochodów i kompetencji władcy przenosili na miasta i rycerstwo (zob. rozdz. następny).

Obszar dalej na wschód od Strzelec, w okolicach Chomętowa, Dobiegniewa po Drawę pozostawał po 1272 roku (do 1296) pod panowaniem książąt wielkopolskich. Margrabiowie w 1286 roku nadali cystersom z Bierzwnika prawo połowu ryb w Drawie, zatem realnie ziemie te kontrolowali. W rękach polskich pozostawał do 1296 roku gród w Drezdenku z najbliższą okolicą. Sytuacja ta zmieniła się znów na niekorzyść Wielkopolan w 1296 roku wraz z mordem króla Przemysła II w Rogoźnie, przy czym margrabiowie podczas tej akcji w Wielkopolsce mieli swą bazę w Dobiegnie-

³ P VI, nr 3560, s. 84, nr 3642; NL, s. 18. Hannus Friedeberg w 1411 roku wśród poszkodowanych rycerzy w Nowej Marchii. Ale ten anonim z 1337 roku pochodził raczej z rodziny Friedeborn (Friedebern), bo *Reimar dictos Vredebern* proboszcz Bania, od 1321 roku kapłan (notariusz) księcia Ottona I (P VI, nr 3551), kanonik kamieński, kołobrzeski, szczeciński i myśliborski w latach 1324, 1326, 1334 (P VII, nr 4129, VIII, nr 5216), od 1332 roku archidiakon Uznamia (P VIII, nr 5006). *Clemen Vredeberne* 10 grudnia 1458 roku wśród rycerstwa w Bierzwniku przy sprzedaży części Kolska przez Piotra Granowa z „Suchowa” na rzecz cystersów. Joachim/Achim Friedeborn lub Frideberg ze Świąciechowa k. Drawna (1571), miał w 1572 roku tam 4 łany i 4 łany sołtysie bez konsensu władcy; ale też 6 łanów w Brzozie k. Strzelec! (EB, s. 70; OZO, s. 113). Treu wyprowadzał ich nawet z tej rodziny hrabiowskiej z Mansfeldu (T, s. 21).

¹ Nazwa nadana przez poznańską komisję ustalania nazw miejscowych, nie wprowadzona w trybie urzędowym (brak jej w *Słowniku nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej* S. Rosponda, Wrocław 1951).

wie. Bracia Otton IV, Konrad i Jan IV byli w Strzelcach także 13 września 1301 roku (CDB XVIII, 72).

Miasto Strzelce o pow. 24 ha (95,5 morgów), zbudowano dokładnie na planie koła o średnicy 500 m². Zamknięte dwoma bramami, powstało w celu kontrolowania grobli przez rynną jeziorną złożoną z jezior Klasztorne-Górne-Dolne. W środku koła wytyczono prostokątny rynek usytuowany poprzecznie do szlaku oraz plac kościelny. W rynku stanął dom handlowy (ratusz). Wnętrze podzielono na bloki z pomocą trzech par ulic przecinających się pod kątem prostym otoczonych ulicą okrężną. Główne ulice to: Richtstraße i Fürstenstraße z 4 i 6 kwartałami przecinającymi się pod kątem prostym ulicami: Łaziebną/Baderstraße, Książęcą/Fürstenstraße, Prosta/Richtstraße, Pietruszkową/Petersilienstraße, Więzienną /Turmstraße i Szkolną/Schulstraße, z 3 ulicami na osi północ – południe i 3 na osi południe – wschód, co daje kratownicę³.

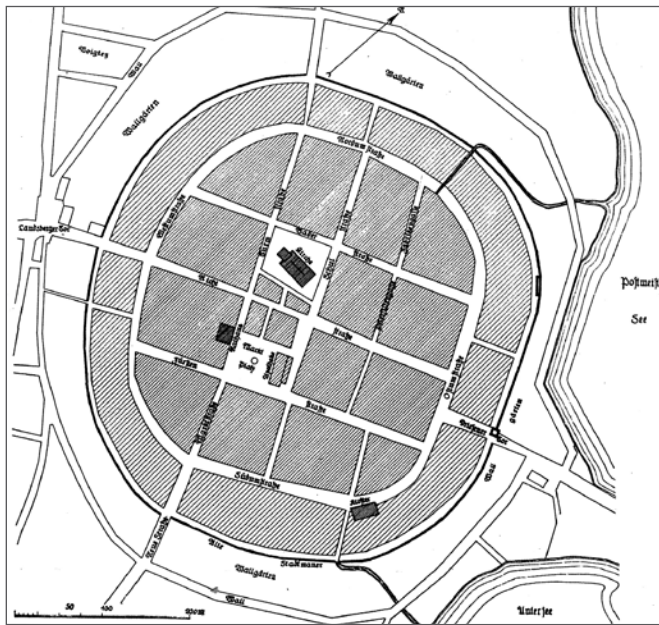
Wokół miasta wytyczono ulice okrężne: późniejsze Nord-Süd-Ost i West-Umstraße. Poprzez Bramę Młyńską (Drezdenecką) przebiegała ważna droga na wschód,

między jeziorami Ober/Górne i Untersee/Dolne. Przy Dolnym była Góra Wisielców (czyli straceń) ze starymi legendami o straszących upiorach. Poza Nową Bramą w zachodniej stronie usytuowano plac bractwa strzeleckiego. Domy początkowo były drewniane, kryte trzciną i słomą. Obok znajdowały się stajnie i stodoły, bo mieszkańcy to zwykle agromieszcianie, zajmujący się uprawą roli i hodowlą. Płacono czynsz od łąnów (*census mansorum*) i czynsz od działek (*census arearum*, niem. *Rutenzins*), a zarazem dla władcy ustaloną roczną orbedę (*pensio annua*). Zdarzały się nadzwyczajne podatki (*stura*, *Landschoss*, *Landbeda*, jak w XIV wieku za Luksemburgów). Plebanowi i sługom kościelnym dawano meszne w naturze. Z tytułu obowiązku obrony kraju, mieszcianie zobowiązani byli do służby poza murami dla

władcy, konno (sołtys, podobnie jak sołtysi wiejscy) i do wystawiania wozów bojowych czterokonnych, służby pieszej, zbrojnej w pancerze, hełmy żelazne, kusze, piki, halabardy, miecze. Wysokość kontyngentu znamy jednak dopiero z XVI wieku. Wtedy te wozy bojowe mieszcianie mieli wystawiać wraz z Dobiegniewem.

Przywilej miejski nie zachował się, został zniszczony lub zrabowany podczas pożarów, a zwłaszcza najazdu husytów w 1433 roku. Nie wiemy też, jakie miasto było macierzystym, apelacyjnym przy stosowaniu prawa magdeburskiego. Prawa potwierdził w dniu 13 lipca 1366 roku i znów 28 sierpnia 1373 roku cesarz Karol IV, w tym szczególnie prawo stawiania mieszczań tylko przed własnym sołtysem za wyjątkiem spraw gardłowych (CDB XVIII 306, 406).

Na zabudowę miasta średniowiecznego pewne światło rzuca odkrycie archeologiczne badane w 2010 i 2011



Plan Strzelca z 1721 roku (J. Siedler, *Märkischer Städtebau im Mittelalter*, Berlin 1914, s. 71)

2 Pogląd J. Siedlera, *Märkischer Städtebau im Mittelalter*, Berlin 1914, s. 209, że pierwotnie miasto było mniejsze, sięgające po ulicę okólną, potem poszerzone o pasmo działek przylegających do murów, został słusznie odrzucony przez WU, s. 28, Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą. T.1 Ziemia Lubuska – Nowa Marchia – Wielkopolska. Praca zbiorowa pod red. Z. Kaczmarczyka i A. Wędzkiego, Zielona Góra 1967, s. 310.

3 Układ przestrzenny miasta omawiają: S. Bobiński, *Urbanistyka polskich miast przedlokacyjnych*, Warszawa 1975, s. 53 n; Dt St II 165; *Studia*, s. 310; J. Muszyński, *Strzelce Krajeńskie. Geneza i rozwój przestrzenny miasta*, w: *Ziemia strzelecko-krajeńska*, Zielona Góra 1972, s. 48 n.



Garnek o dnieniu kulistym. Badania archeologiczne przy Bramie Młyńskiej w latach 2010-2011 (fot. M.P.)



Osełki kamienne. Badania archeologiczne przy Bramie Młyńskiej w latach 2010-2011 (fot. M.P.)



Kolec rogowy. Badania archeologiczne przy Bramie Młyńskiej w latach 2010-2011 (fot. M.P.)



Przędzaki tkackie. Badania archeologiczne przy Bramie Młyńskiej w latach 2010-2011 (fot. M.P.)



Ciężarki do sieci. Badania archeologiczne przy Bramie Młyńskiej w latach 2010-2011 (fot. M.P.)

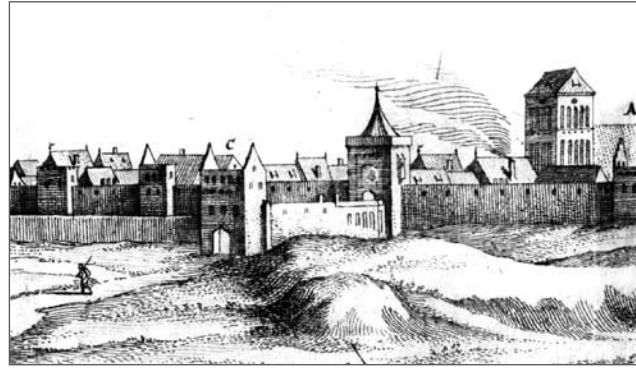
przez Małgorzatę Pytlak. Poza murami u zbiegu ul. Brygady Saperów z Wojska Polskiego, opodal Bramy Młyńskiej, na głębokości 40 cm odkryto palenisko z kośćmi zwierząt, nożami. Przedmioty datowane na lata 1255-1295, być może pochodzące z ówczesnej karczmy⁴.

Fortyfikacje

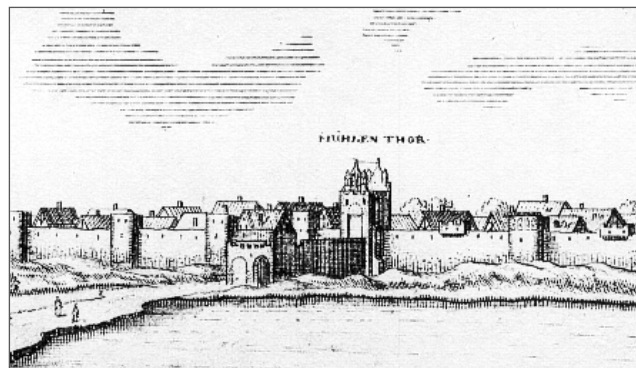
Ze szczegółowego zajmowania się systemem umocnień zwalnia nas poniekąd wydana w 2009 roku książka o strzeleckich fortyfikacjach⁵.

Najpierw były to podwójne wały i fosy z palisadą, wypełniane wodami jezior Górnego i Dolnego. Jeszcze w XIII wieku rozpoczęto budowę kamiennego muru. Potężne dolne partie z bloków kamiennych w warstwach od 50-70 cm, podwyższane w XIV wieku cegłą, wznoszono chyba w latach 1272-1290, bo augustianie w 1290 roku osiedli w obrębie miasta przy murach, jak to było w ich zwyczaju. Mur o długości 1640-1700 m (460 stóp), wysokości 8-9 m, grubości 3 stóp, z 38 basztami łupinowymi, o 3-4 kondygnacjach z okresu przed 1290 rokiem i z połowy XIV wieku. Część z nich rozbudowywano i umacniano zamykając ze wszystkich stron. Przy furcie w północnej części muru, w miejscu późniejszej (od 1783) Nowej Bramy stanęła w XIV wieku trzykondygnacyjna Baszta Prochowa czy Więzienna (Czarownic, niem. Fange Turm) na bazie baszty łupinowej na planie prostokąta, w dolnej partii kamienna⁶, przechodząca w cylinder zakończony ceglany stożkiem z chorągiewką pogodową. W XVII wieku było to więzienie, potem magazyn prochu, stąd jej nazwy (T 27; zob. też GS 25 n).

Powstały dwie wieże bramne. Z XIV-wiecznych budowli w całości zachowana jest znajdująca się od płn. wsch. u wylotu dawnej ul. Młyńskiej, strzegąca traktu



Brama Gorzowska, według sztychu Mateusza Meriana Starszego z 1652 roku. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.



Brama Młyńska, według rysunku Daniela Petzolda z lat 1711-1715. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

na grobli usypanej pomiędzy jeziorami ceglana Brama Młyńska, czasem występująca jako Drezdenkowska lub Wschodnia, obecna z XIV wieku, na rzucie czworoboku, czterokondygnacyjna z dachem dwuspadowym (przetrwała do dziś i jest użytkowana), zdobiona od strony wewnętrznej pionowymi blendami⁷, połączona szyją z przedbramiem. Brama od pld. zach. zwana Gorzowską (Brzozowską) zburzona w 1866 roku, również z przedbramiem⁸.

⁴ M. Pytlak, *Średniowieczna karczma w Strzelcach Krajeńskich przy Bramie Młyńskiej?*, także M. Feder, *W Strzelcach wykopano pozostałości prawdopodobnie po średniowiecznej karczmie*, „Gazeta Lubuska” 3 XI 2010.

⁵ B. Skaziński, *Lubuskie Carcassonne. Średniowieczne fortyfikacje Strzelce Krajeńskich*, Strzelce Kraj. 2009.

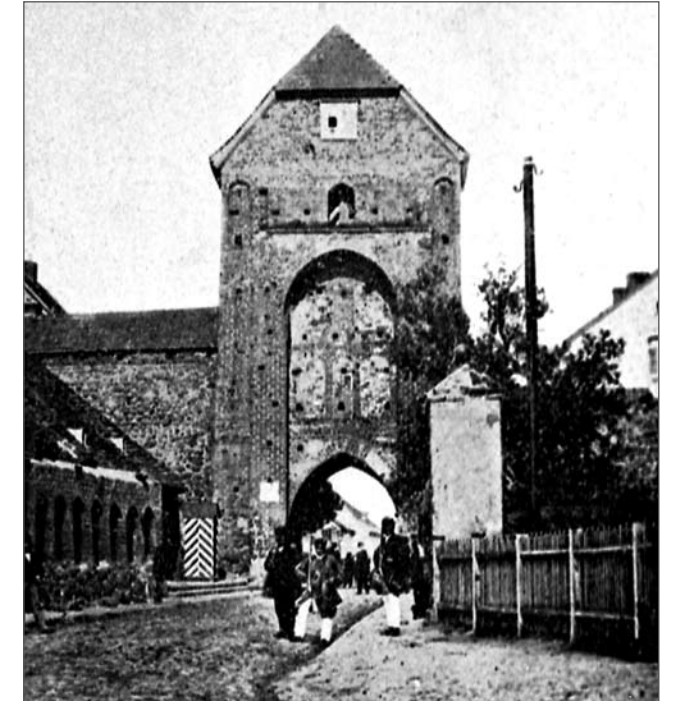
⁶ G. Chmarzyński w: *Ziemia Lubuska*, Praca zbiorowa pod red. M. Sczanieckiego i S. Zajchowskiej, Poznań 1950, s. 306.

⁷ Tamże, DtSt. I, s. 65, *Studia*, s. 310. Opis architektury Bramy Młyńskiej radcy budowlanego H. Prejawy, *Das Mühlentor in Friedeberg*, HKF 3, 1918, s. 70-74.

⁸ T, s. 92-93 szeroko rozpatruje kwestię późnego przekazu o zamurowywanych, podobnie jak w innych miastach, bramach w czasach Pseudo-Waldemara (1348-1356). Jest to bałamuctwo, bo margrabia Pseudo-Waldemar (lub tzw. Samozwaniec) nigdy nie działał w Nowej Marchii i nie miał w Strzelcach zwolenników.



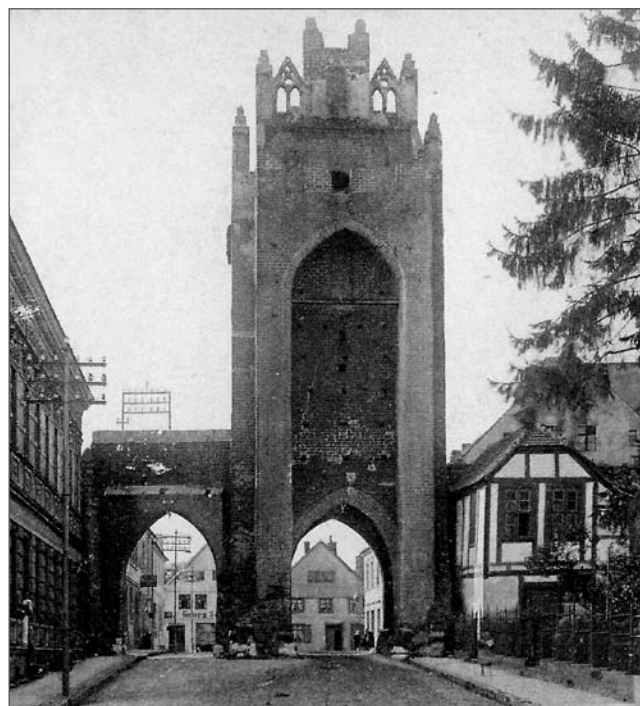
Brama Gorzowska. Widok od strony wewnętrznej, około 1866 roku (T po 224)



Brama Gorzowska. Widok od strony zewnętrznej, około 1866 roku (T po 288)



Mury miejskie z Basztą Więzienną. Widokówka z około 1912 roku. Hermann Zimmer, Friedeberg



Brama Młyńska, widok od strony zewnętrznej. Widokówka z około 1912 roku. Hermann Zimmer, Friedeberg



Brama Młyńska, widok od strony zewnętrznej. Widokówka z około 1920 roku. Hermann Zimmer, Friedeberg



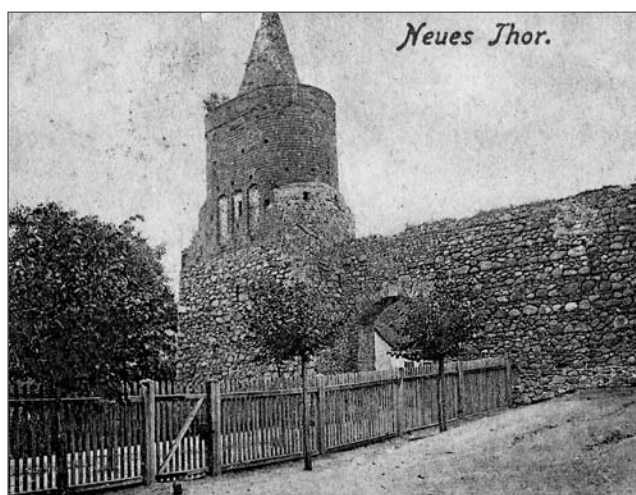
Brama Młyńska, widok od strony wewnętrznej. Widokówka z około 1930 roku. W. Freitag nachf., Friedeberg



Brama Młyńska, widok od strony południowej. Widokówka z około 1930 roku. Hans Schauer, Friedeberg



Baszta Więzienna, widok od strony północnej. Widokówka z około 1927 roku. Fabian & Co., Breslau II

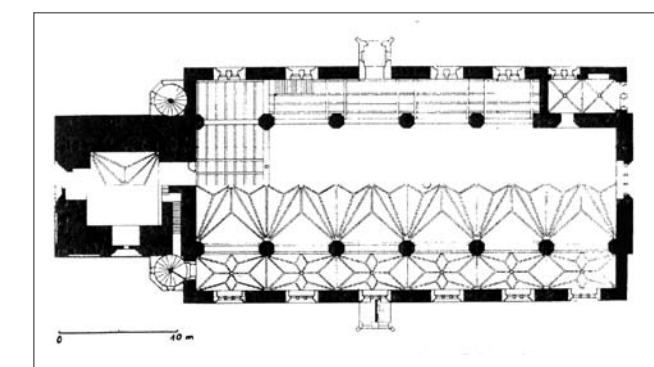


Baszta Więzienna, widok od strony północno-zachodniej. Widokówka z około 1904 roku. H. Th. Wackermann

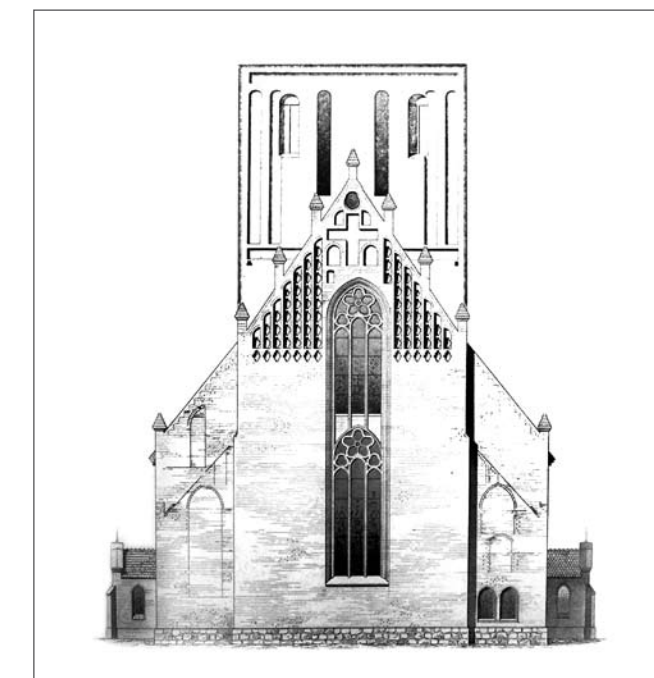
VIII. SPRAWY WYZNANIOWE

Zanim usadowili się tu margrabiowie, okolica należała do diecezji poznańskiej. Biskupi sprawowali swą jurysdykcję do 1296 roku poprzez kolegiatę św. Andrzeja w zamku santockim. Margrabiowie po latach 1254-1260 przywrócili tu jurysdykcję biskupów pomorskich z Kamienia. Według konstytucji biskupa poznańskiego Andrzeja z 1298 roku jeden z jego archidiakonatów sięgał od Ciążynia po Drezdenko (K I, nr 1087), nie przekraczając Noteci; teren ten był już bowiem trwale utracony na rzecz biskupstwa kamieńskiego. W Strzelcach 17 września 1286 roku świadkiem fundacji bierzwnickiej przez margrabiów był ich notariusz Bernard i jemu przypadła rola biskupiego zastępcy w tej części margrabskich nabytków. W sprawie jurysdykcji kościelnej na opanowanych przez margrabiów z linii starszej terenach byłej kasztelanii santockiej doszło 27 października 1290 roku do ich porozumienia z biskupem kamieńskim Jaromirem. Postanowiono, że biskup może swobodnie dysponować wszystkimi prepozyturami, archidiakonatami i parafiami w ich ziemiach, z tym jednak, że połowę prepozytury w ich „nowych ziemiach” (nabytkach) „za Odrą” (*medietatem prepositure nove terre ultra Oderam*) posiadać będzie na czas życia ich notariusz Bernard, z prawem nadzoru nad probostwami i dobrami kościelnymi, z prawem karania kleryków, duchowieństwa zakonnego i osób świeckich winnych grabieży dóbr kościelnych, a po nim biskup swobodnie będzie obsadzał to stanowisko. Gdyby margrabiowie weszli w posiadanie większego obszaru, to z każdego uprawnego łanu mieli biskupowi odprowadzać po szylingu brandenburskim, jeśli zaś biskup popadłby na tym tle w spory graniczne z arcybiskupami i biskupami, to uzyskalby od nich pełne popar-

cie i ochronę (CDB B I 197). Należy rozumieć, że owa połowa to całość nabytków starszej linii Askańczyków



Rzut przyziemia kościoła mariackiego (F. Adler, *Mittelalterliche Backsteinbauwerke des Preussischen Staates, Bd II, Berlin 1898, Tabl. CXVIII*)



Elewacja wschodnia kościoła mariackiego (F. Adler, *Mittelalterliche Backsteinbauwerke des Preussischen Staates, Bd II, Berlin 1898, Tabl. CXVIII*)

w Marchii Zaodrzańskiej. To jednak nieprawda, że już wtedy archidiaconem strzeleckim był wspomniany w 1297 roku Rudolf *archidiaconus Vredebergensis*, jak to się wcześniej wydawało badaczom¹. Po pierwsze, to nadworny notariusz (szef kancelarii) margrabiego Albrechta III z linii młodszej – a ten nie panował w Ziemi Strzeleckiej, po drugie i co jeszcze ważniejsze – to w istocie Ludolf archidiacon z miasta Friedland na pograniczu Ziemi Wkrzańskiej z Meklemburgią (KD 432). Podobnie Mikołaj prepozyt *in Vredeland*, obecny w 1298 roku na zjeździe w Myśliborzu w otoczeniu tegoż margrabiego, nie miał nic wspólnego z naszym Friedebergiem². Natomiast znany nam już Bernard (ów z 1286 roku) miał rzeczywiście siedzibę w Strzelcach. Wystąpił 2 sierpnia 1299 roku w Choszczynie przy potwierdzaniu przywilejów cysterkom z Pełczyc z tytułem prepozyta strzeleckiego (*prepositus in Vredeberch*)³. Prepozyt miał widocznie jurysdykcję archidiaconalną. Archidiacon z upoważnienia biskupa obsadzał parafie i sprawował nadzór nad klerem. Strzelce stały się na pewien czas niejako filią kamieńskiego biskupstwa.

Kościółem rezydencjalnym prepozyta/archidiacona był widocznie miejski kościół parafialny pw. NMP, wzniesiony w najwyższym punkcie miasta na północ od rynku w latach 1280-1290 czy w XIV wieku. Znany obecnie jest budowlą późniejszą. To bazylika orientowana, ukośnie ustawiona w stosunku do siatki ulic, początkowo trójnawowa, pierwotnie sześcioprzęsłowa. Kościół zniszczony został przez husytów w 1433 roku, odbudowany i rozbudowany w XV wieku jako halowy, z wieżą od zachodu – na przedłużeniu nawy głównej ponad 30 m wysokości⁴, wzniesiony z cegły o wymiarach 29 x 13,5 x 9,5 cm. Zniszczenia w 1945 roku pozwoliły odsłonić fragmenty pierwotnych form kościoła. Tadeusz Byczko tak go opisuje:

To bazylika „o prostym zamknięciu chóru i naw bocznych od wschodu. Partia chóru nawy głównej lek-



Ceramiczny wspornik sklepienny z zakrystii kościoła mariackiego w Strzelcach (fot. M.B.)

ko występuje przed zakończeniem naw bocznych. Wysokie przeprucie okien ożywia całą fasadę wschodnią, podobnie jak w kościele augustianek w Pyrzycach pochodzącym z tegoż czasu. Trójkąt szczytu zdobi wgłębiany w ceglany murze ornament rombów, na spływach szczytu nasadzone są sterczyny. Boczne niskie ściany zewnętrzne miały małe bliźniacze okienka, a do wysmukłej nawy głównej bazyliki o wysokich łękach arkadowych wpadało światło przez niewielkie, wysoko osadzone okna o trójlistnym zamknięciu na tle półkoli- stych blend. Kościół nie posiada szkarp, stąd przypuszcza się, że bazylika była kryta stropem drewnianym. Po spaleniu pierwotnej bazyliki w czasie napadu na Strzelce husytów w 1433 roku, kościół został odbudowany w 2 połowie XV wieku. W czasie tej odbudowy zasklepiono kościół osadzając pachy sklepień gwiaździstych poniżej pasa okiennego w nawie głównej, a w bocznych wypruto duże okna. W ten sposób powstała budowla

1 PUB III, nr 1804; DtSt II 69; T, s. 42; jeszcze J. Jarzewicz, *Gotycka*, s. 305.

2 PUB II, nr 1846; H. Heyden, *Von den bischöflichen Beamten in Pommern*, „Blätter f. Kirchengeschichte Pommerns”, Heft 19, 1939, s. 32.

3 CDB XVIII, s. 71.

4 Opis T, s. 28 n; J. Jarzewicz, *Gotycka architektura*, s. 305 n.

pseudohalowa o pięciu przęsłach, nie mogąca jednak – wskutek swej uprzedniej dyspozycji przestrzennej – rozwinąć pełnych walorów hali kościelnej”⁵.

Pierwszym znanym plebanem był prawdopodobnie Busso *rector ecclesie in Vredebergh*, który 29 sierpnia 1313 roku otrzymał w Kołobrzegu z woli biskupa Henryka jedną z dwóch nowych małych prebend w kolegiacie kołobrzesckiej (PV, nr 2828-9).

Brandenburskie kraje również nawiedzały średniowieczne zarazy, pożary, klęski głodu. Takie klęski odnotowano w latach: 1310, 1311, 1313, 1315 (T 54). Powodowały dużą śmiertelność. Dlatego poza murami miast organizowano szpitale i leprozoria z kaplicami. Ich początki w Strzelcach nie są znane, ale odnosić je wypada do pierwszych dziesięcioleci istnienia miasta. Kaplicę i szpital św. *Gertrudy* wzniesiono przed Bramą Młyńską. Szpital znany późno, wzniesiony na nowo po pożarze z 1642 roku i po odbudowie z lat 1739-1741, istniał do II wojny światowej. W 1580 roku wprowadzono dla niego wspólny zarząd ze szpitalem św. *Jerzego* przed Bramą Gorzowską. Ten budynek parterowy szpitala o konstrukcji ryglowej znany jest dopiero z XVII wieku. Nowy szpital poświęcony w 1738 roku, rozebrano w 1910 roku. Cmentarz położony był na terenie późniejszego miejskiego „Parku św. Jerzego”, przy leprozorium po reformacji im. św. Jerzego, z którego odkrywano szczątki kostne (T 54; SG 12, 20). Kaplica św. Jerzego stała na terenie późniejszego domu przedpogrzebowego.

Klasztor augustianów (*ordinis Heremitarum sancti Augustini*)

Zaliczany do żebrzących zakon Świętego Augustyna (*ecclesia fratrum ordinis sancti Augustini* - OSA) powstał 1 marca 1266 roku ze zjednoczenia różnych europejskich wspólnot eremickich, m.in. wilhelmickich (od św. Wilhelma żyjącego w XII wieku), znanych też na Pomorzu (Szczecin 1253, Lipiany 1263)⁶, które wtedy

5 Za G. Chmarzyńskim w: *Ziemia Lubuska*, s. 307.

6 Zob. E. Rymar, *Klasztor wilhelmicki i augustiański w Lipianach w XIII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1993, z. 4, s. 127 n.

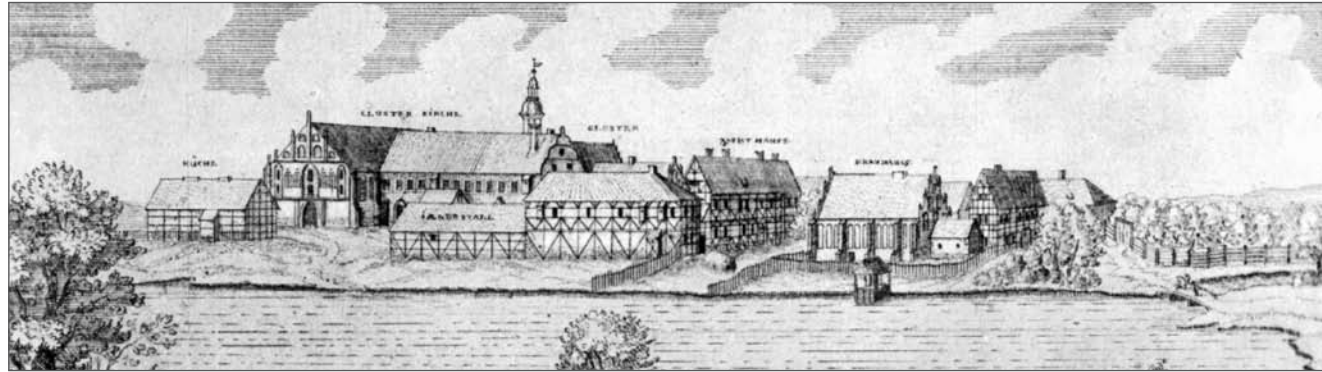
przyjęły z polecenia papieskiego regułę św. Augustyna z Hippony. Ubiozem mnichów był czarny habit z kapturem i skórzanym pasem. Lipiany od 1276 roku znalazły się w Marchii Zaodrzańskiej margrabiów brandenburskich linii starszej (joannickiej), sprzedane im wraz z Ziemią Lipiańską przez biskupa kamieńskiego Hermana von Gleichen. Henryk, przeor eremitów i bracia reguły św. Augustyna w Lipianach 20 kwietnia 1290 roku poprosili kapitułę kamieńską i biskupa Jaromira o zgodę na przeniesienie swego konwentu do miast Chojna i Strzelce, na co 11 maja 1290 roku biskup mając konsens kapituły wystawił pisemną zgodę w odniesieniu do Chojny, a 15 maja tego roku zatwierdził tę fundację i zezwolił przeorowi i mnichom w kamieńskiej diecezji spowiadać, nakładać kary pokuty, głosić kazania⁷. Widocznie był analogiczny przywilej dla Strzelc (*domus Vredeberch*)⁸. Biskup Piotr 23 marca 1297 roku nadał augustianom w swej diecezji prawo wygłaszania kazań, dawania rozgrzeszenia, grzebania ludzi⁹.

Klasztor i zabudowania gospodarcze stanęły przy wschodnim otoku murów (Ostumstraße) w pobliżu Bramy Młyńskiej, przy obecnej ulicy Brygady Saperów. Opodal Bramy Gorzowskiej stała kaplica należąca do klasztoru, wedle legendy z ukrytym skarbem, połączona z klasztorem podziemnym korytarzem (T 41). Podczas prac budowlanych prowadzonych w latach 90. XX wieku odkryto kamienny fundament o szerokości 1 m – budynku klasztornego lub zamkowego (tak GS 13, 20). Teren klasztorny był półwyspem lub wyspą obok przesmyku między jez. Dolnym i Górnym, może wcześniej do 1272 roku to teren grodu/zamku (?). Augustianie poza swą siedzibą klasztorną posiadali w miastach nieruchomości – tzw. *Terminei*, *Terminieren* (od łac. *terminare* = ograniczać) – bazy dla prowadzenia żebraczych zbiórek w toku wędrówek od domu do domu. Podobnie jak chojeńscy mieli takie terminaria w miastach strzeleccy – na pewno we Frankfurcie.

7 P III, nr 1539, 1540.

8 P IV, nr 1539. Błędnie to jakieś „Sokolniki” w *Encyklopedii katolickiej*, t. I, Lublin 1985, szp. 1074.

9 CDB XIX, s. 176, według archiwum w Chojnie, zatem podobne otrzymali ci ze Strzelc, skoro zastosowano liczbę mnogą.



Domena państwowa (dawne zabudowania klasztorne) w Bierzwniku, według rysunku Daniela Petzolda z lat 1710-1715. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

Deszcz meteorytów

Wedle dobrze zorientowanego rocznika kołbackiego podczas Święta Dusz (1 czy 2 listopada) 1305 roku, meteoryt (bo: „deszcz ognistych kamieni”/czy „skała spadająca z wysokiego nieba”) uderzył w Strzelce z oslepiającym światłem, wyrządzając wielkie szkody i pożary¹. Mnisi z Bierzwnika mogli być świadkami spadku, a znaczenie zdarzenia było wielkie, skoro informowali widocznie w tej mierze swą centralę w Kołbaczu, podobnie jak o zabójstwie króla Przemysła II w Rogoźnie w 1296 roku, czy o najeździe Władysława Łokietka na Ziemię Choszczeńską w 1299 roku. Informację wpisano w roczniku w rubrykach zarezerwowanych dla lat 1300/1-1305 i chociaż Rodgero Prümers, wydawca źródła w kodeksie dokumentów pomorskich (*Pommersches Urkundenbuch*) z 1868 roku, umieścił ją pod rokiem 1305, to spadek meteorytów mógł mieć miejsce nawet w 1300 roku, zaś notatka mogła zostać sporządzona wiele lat po tym zdarzeniu (tak Grzegorz Brzustowicz). Podobnie według lubeckiego kronikarza Detmara z XV wieku – ale 1 października 1306 roku – ogniste kamienie z obłoków k. Strzelec uderzyły w ziemię i pożar spowodowały². Sprawa była więc bardzo głośna, skoro pamięć o niej utrwalona zosta-

ła tak daleko od miejsca zdarzenia. Późniejsi autorzy dzieł historycznych (jak Albert Krantz z Rostoku na początku XVI wieku) datują zdarzenie na 1 października 1304 roku i już widocznie za Detmarem, a nie wprost za kołbackim rocznikiem, przenoszą je nawet do innych miejscowości o podobnych do Friedeburgu nazwach (jak Vredeland *in Vandalia*, Friedeburg nad Saalą). „Święcące gwiazdy” zapewne uwieczniono w tym czasie na ceglach południowego skrzydła klasztoru bierzwnickiego. Badanie zjawiska robi w ostatnich latach karierę w literaturze. Poczęto motyw gwiazdy w herbach niektórych miast nowomarchijskich (Lipiany, Myślibórz, Drezdenko), czy nawet margrabiów askańskich (Ottona IV), traktować jako następstwo spadku. Zwrócono też uwagę na milczenie źródeł o Strzelcach po 12 listopada 1301 roku (kiedy gościli w nich margrabiowie) do 21 stycznia 1330 roku (zob. niżej), chociaż istnieją w miarę liczne źródła z tych lat dotyczące czy to pobliskiego Dobiegniewa (1303, 1305, 1313, 1318), czy Dankowa (1303, 1314, 1315), w których margrabiowie wystawiali dokumenty. Może więc władcy i ich urzędnicy (wójtowie ziemscy) omi-jali zniszczone Strzelce?³

3 G. J. Brzustowicz, Czy cystersi z Bierzwnika widzieli meteoryt?, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 8, 2001, s. 317-320. Więcej na ten temat Ł. Karwowski, G. Brzustowicz, Strzelce Krajeńskie - średniowieczny deszcz meteorytów, „Acta Societatis Metheorticae Polonorum, Rocznik Polskiego Towarzystwa Meteorytowego”, Vol. 1, 2009; oraz W. Czajka, Symbole astronomiczne w heraldyce miejskiej Nowej Marchii, „Rocznik Chojeński” 2, 2010, s. 51-84.

1 *Annales Colbacenses*, P I, s. 486: Anno milleno trecenteno quoque quino [zamiast: quinto?] Vredberch in patria sunt maxima signa peracta, festum sanctorum dum coluit plebs animarum, tunc pluit ignitas de celi culmine petras. Urna velud tina [lub: una?] fuit harum visa ruina. In qua parte pluit, terra perusta fuit.
2 Detmar, *Chronik w: Die Chroniken der deutschen Städte. Bd I, Lübeck*, Hrsg. v. K. Koppmann, Leipzig 1884, s. 186.

IX. W CZASACH WITTELSBACHÓW I LUKSEMBURGÓW (1324-1402)

Po wymarciu dynastii askańskiej (1319-1320), anarchii i krótkim panowaniu książąt pomorskich w Nowej Marchii (1319-1323/24), od 1324 roku przywracał dawne dominium margrabiów nowy, z woli Rzeszy Niemieckiej, margrabia brandenburski Ludwik (Starszy), mianowany przez ojca, króla niemieckiego Ludwika IV z domu bawarskich Wittelsbachów. W toku odbudowy Marchii w dawnych, askańskich granicach, wypierania z granic Brandenburgii sąsiadów-intruzów, margrabia prowadził na wschodzie wojnę z Polską. W lutym 1326 roku król Władysław Łokietek skierował na Brandenburgię korpus sprzymierzonych pogańskich Litwinów. Spowodowano zniszczenia kraju. W Nowej Marchii w 1337 roku liczne wsie były opuszczone. Przypuszcza się, że powodem był ten najazd. W Ziemi Strzeleckiej jako opuszczone wymieniono wtedy Pielice, Stare Kurowo, Długie, Górki, aż 31 wsi w Ziemi Choszczeńskiej. Rzeczywiście mogły to być spustoszenia spowodowane przez Litwinów¹, chociaż ich główne uderzenie poszło wtedy na Frankfurt².

Do 1329 roku Ludwik rozciągnął kontrolę także nad Ziemią Strzelecką. Jego podporą w interesującym nas regionie stał się pan na Drezdenku, Betkin von der Osten, pełniący funkcję wójta w Ziemi Strzeleckiej i Gorzowskiej. Układ landsberski (gorzowski) wielkopolskich Nałęczów zawarty w imieniu króla Władysława, torujący drogę do rozejmu polsko-brandenburskiego na trzy lata, został zawarty 20 sierpnia 1329 roku

(a nie 18 sierpnia 1331 roku, jak się zwykle nadal czyni) z reprezentującymi margrabięgo Ludwika wójtami (*capitanei*): Wedlami i właśnie Betkinem von der Ostenem³, który zatem musiał być już wtedy wójtem okręgu Strzelec i Gorzowa. Za koszty urzędowania i wydatki otrzymywał wraz z rodziną odszkodowanie w postaci należnych władcy opłat. Margrabia Ludwik braciom i kuzynom (*patruis*) Betkinowi i Arnoldowi Ostenom z Drezdenka, celem naprawiania dróg i grobli prowadzących do zamku w Drezdenku, nadał 21 stycznia 1330 roku roczny dochód w Strzelcach – 50 grzywien brandenburskich srebra *contributionis* (tj. orbedy)⁴, co chyba oznacza, że byli zarazem wójtami okręgu. Orbeda to stały podstawowy podatek miejski od działek.

W okresie od 30 czerwca do 20 lipca 1333 roku przebywając we wschodnich rejonach Nowej Marchii margrabia zawarł z Polską rozejm na dalsze dwa lata poczynając od 25 lipca, ratyfikowany przez króla Kazimierza Wielkiego w Poznaniu 31 lipca (K II, nr 1126; CDB B II, 76). Obecność margrabięgo w Poznaniu tego dnia nie znajduje potwierdzenia, bo 21 lipca był w Berlinie, ale też nie można jej wykluczać. Układ zawarto może w Dobiegniewie lub Strzelcach, skoro 22 lipca Ludwik nadał w lenno braciom Reinekinowi i Marcinowi Polenom, mieszczanom ze Strzelec, po lenniku (od cza-

3 K II, nr 1117. W sprawie datowania aktu na 1329 rok zob. E. Rymar, Przynależność polityczna wielkopolskich ziem zanteckich między dolną Drawą i dolną Gwda, oraz Wielenia, Czarnkowa i Ujścia w latach 1296-1368, „Roczniki Historyczne” 50, 1984, s. 39-83; tenże, Jurysdykcja kościelna na ziemiach pogranicza pomorsko-wielkopolskiego. Archidiaconaty nowomarchijskie (XIV-XV w.), „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 18, 2011, s. 45-68.
4 CDB XVIII, s. 184.

1 Za czym m.in. T, s. 60. Litwini mieli spustoszyć trzy klasztory męskie i dwa żeńskie, a jeśli to prawda, to koniecznie poszukiwać ich wypadnie w Nowej Marchii.
2 O czym czytaj w rozprawie E. Rymara, *Polsko-litewska wyprawa zbrojna do Marchii Brandenburskiej w 1326 r.*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 7/1, 2000, s. 21-44.

sów margrabiego Waldemara) Ebelinie von Retzin 5 łanów, karczmę i pacht młyński we wsi Gardzko, a Betkin i Arnold, bracia von der Osten, już w dalekim Prenzlau wkrzańskim 26 lipca 1333 roku pokwitowali margrabiemu otrzymane odszkodowanie z tytułu zarządzania wójtostwem strzeleckim (*ex procuratione et officiatu advocatie Vredeberg*)⁵, zapewne w związku z kończoną w tym czasie wojną z Polską. Przy tej okazji spotykamy pierwszą prominentną rodzinę mieszczańską Polenów, chyba stanu rycerskiego, skoro posiadała porycerskie lenno ziemskie. A Betkin z Drezdenka urząd swój nadal pełnił z bratem. W 1334 roku margrabia nadał im dziedzicznie dochód 40 funtów (*libras*) brandenburskich denarów w Strzelcach, płaconych w dwóch terminach, na św. Walpurgę i św. Marcina, pod warunkiem służby ze swym zamkiem w Dreźnie przeciw każdemu wrogowi (CDB XVIII, 285).

Po zawarciu w 1333 roku pokoju polsko-brandenburskiego doszło do zbliżenia krajów i planów małżeńskich. Król Kazimierz Wielki wystawił 7 grudnia 1334 roku margrabiemu Ludwikowi glejt na podróż do Poznania i powrót do Strzelec lub innej miejscowości w terminie do 9 lutego 1335 roku (K II, nr 1141). Czy skorzystał, nie wiemy, ale w tym samym roku doszło do zaręczenia z córką króla Elżbietą brata margrabiego, też Ludwika, tzw. Rzymskiego, widocznie podczas spotkania władców w Poznaniu między 25 grudnia 1334 roku a 2 styczniem 1335 roku⁶. Jako przyszła żona Elżbieta miała otrzymać zabezpieczenie dożywocia, m.in. w postaci dochodów ze Strzelec i Dankowa. Wkrótce upadł projekt małżeństwa Ludwika Rzymskiego z Elżbietą.

Latem 1348 roku w Brandenburgii wystąpił Pseudo-Waldemar, osobnik podający się za zmarłego w 1319 roku margrabiego Waldemara. Była to intryga uknu-

ta przez przeciwników Wittelsbacha, popartych przez króla czeskiego i niemieckiego Karola IV Luksemburga. Samozwaniec zyskał zrazu powszechne poparcie. Nowa Marchia pozostała jednak wierna Ludwikowi i jego młodszemu braciom (Ludwikowi Rzymskiemu, Ottonowi) i stała się w ciągu kilku następnych lat – do ok. 1355 roku – bazą do walki zbrojnej ze zwolennikami Samozwańca. Strzelce, podobnie jak Danków (wtedy miasto), stanowiły podporę Ludwików w walce z partią Samozwańca. Zaraz po wystąpieniu Samozwańca, w Dankowie zebrali się przy Ludwiku 24 września 1348 roku główni feudałowie ziemi, Wedlowie, Brederlowowie, wójt strzelecki Betkin von der Osten. Dwa dni później margrabia potwierdzał mieszczanom Strzelec przywileje i posiadłości⁷.

Strzelce 29 listopada 1348 roku wraz z Choszczem, Gorzowem i Moryniem są wśród miast zawierających rozejm do 6 stycznia 1349 roku z miastami partii Pseudo-Waldemara: Chojną, Myśliborzem, Trzcińskiem i Lipianami.

Rajcy Strzelec, Choszczna i Gorzowa byli 25 lipca 1349 roku w Spandau gwarantami dotrzymania przez Ludwika Rzymskiego wynegocjowanego przez nich porozumienia ze stanami Marchii (CDB XVIII, 19). Legat papieski 14 maja 1350 roku ponawiał klątwę papieską rzuconą na Ludwika polecając zastosować się do niej m.in. plebanowi i augustianom ze Strzelec (CDB C II, 302). Ludwik Starszy w 1351 roku przekazał władzę w Brandenburgii młodszemu braciom, Ludwikowi Rzymskiemu i Ottonowi, i przeniósł się do Bawarii (zm. w 1361 roku). Rajca Strzelec 7 października 1354 roku wszedł do 8-osobowej (z 4 miast) rady zarządzającej Nową Marchią wraz ze starostą Hassonem von Wedel (CDB XVIII, 133).

W tych latach margrabiowie i ich starostowie często przebywali w zamkowym miasteczku Dankowie i w Strzelcach. I tak Ludwik Rzymski był w Strzelcach 25 kwietnia 1352 roku (CDB XVIII, 298), skąd udał się do Krakowa celem połączenia się z poślubioną w 1345 roku żoną, Kunegundą córką Kazimierza Wielkiego.

⁷ K. F. Klöden, *Diplomatische Geschichte des f. falsch erklärten Markgrafen Waldemar v. Brandenburg vom Jahre 1345-1356*, (dalej: KDGW) Bd I, Berlin 1845, s. 223.

go. Po powrocie (koniec maja - początek czerwca – 2 czerwca w Dankowie) koszty podróży poniosły miasta Strzelce, Danków, Dobiegniew (UBO I, nr 657)⁸. Margrabia przebywał w Strzelcach 24-25 lutego 1353 roku (UBO I, nr 674; CDB XVIII, 468); 4 (7?) maja 1353 roku (CDB IX 47; UBO I, 197:7 V); 31 marca (CDB XVIII, 32); 1 (CDB XVIII, 24) i 3 kwietnia 1354 roku⁹; 17 marca (UBW III/1, nr 189); 24 kwietnia 1355 roku (CDB XIX, 142); 28 września 1355 roku (UBO I, 728); 29 czerwca 1361 roku; 22 listopada 1363 roku (CDB XVIII, 302, 29).

Ludwik Rzymski władał do śmierci, to jest do początku 1365 roku, potem rządził jego młodszy brat Otton, który w 1366 roku potwierdzał Strzelcom przywileje. Będąc pod presją swego możnego teścia Karola IV (króla Czech i Niemiec, od 1355 roku cesarza), usiłując się jeszcze wyrwać spod jego kurateli, w 1371 roku szykował na następcę Fryderyka syna swego brata Stefana. Ten przybył do Marchii, przyjął hołd m.in. od Strzelec, które Otton 17 kwietnia 1371 roku wziął pod szczególną opiekę (CDB XVIII, 479). Karol doprowadził jednak latem 1373 roku do jego kapitulacji i wydania mu kraju.

Rozpoczęły się rządy Luksemburgów (1373-1402). Już 28 sierpnia 1373 roku cesarz z synem Wacławem potwierdził Strzelcom przywileje, a 21 maja 1374 roku rajcy zapewnili go o woli wiecznej przynależności do korony czeskiej (CDB XVIII, 310, C III 38). Po 1378 roku rządy w Nowej Marchii sprawowali synowie Karola: Jan w latach 1378-1381, 1388-1396, Zygmunt w latach 1381-1388 i 1396-1402.

1. Samorząd, sądownictwo, prominentni mieszczanie

Margrabia nadał 16 marca 1344 roku m.in. Strzelcom przywilej stawania tylko przed sądem miejskim, rajcom też przed sądem dworskim za sprawy gardłowe

(w ramach sądownictwa wyższego) w obrębie murów miasta (CDB XXIV, 30, 34). Świadczy to o wzroście znaczenia miasta. Początkowo na czele gminy miejskiej stał sołtys (*praefectus*), znany dopiero od 1338 roku (zob. niżej), sprawujący z ławnikami sądownictwo niższe. Prefektem był Ludekin, wspomniany w 1348 roku (CDB XXIV, 19). Sołtys (prefekt) Henning i mieszczanin Michał Snewolf wystąpili 8 marca 1361 roku wśród rozjemców w sporze cystersów z Bierzwnika z rodziną rycerską Segefeldów (CDB XIX, 467). Margrabia Ludwik Rzymski 24 lutego 1353 roku nadał Henrykowi Rakow z Gorzowa czwartą część sołectwa w Gorzowie odkupioną od Kopkina [z Santoka], sołtysa „kurii” (*curie*) w Strzelcach (SD nr 52; UBO I, nr 674; RHN I, 245); tenże 13 czerwca 1364 roku zapisał Janowi Rakow z Gorzowa ekspektatywę (czyli widoki) na sądownictwo w Strzelcach po Henningu Schulte na wypadek jego bezpotomnej śmierci. Zgodnie z tym po jego śmierci margrabia Otton nadał 6 grudnia 1366 roku dziedziczne sołectwo braciom Janowi i Mikołajowi Rakowom (CDB XVIII, 306 n), 20 maja 1372 roku dodał sędziemu Janowi von Rakow będą w Pielicach (CDB XXIV, 85). Tenże margrabia 29 maja 1372 roku zastawił rajcom dochody sądu wyższego za dług 400 grzywien „oczek zięby” z tytułu kosztów wojennych wójta Hassona von Wedel z Krzywnicy i rycerstwa. Rajcy mieli korzystać ze wszystkich dochodów sądowych do czasu umorzenia długu, co oznaczało nabycie przez radę kompetencji sądu wyższego (w sprawach zbrodni, gwałtów, podpażeń), posiadanych od 9 września 1381 roku, kiedy to margrabia Zygmunt Luksemburski potwierdził sołectwo braciom Janowi i (Mikołajowi) von Rakow, jednak bez sądu wyższego zastawionego radzie (CDB XVIII, 308, 311).

Sąd lenny ziemski

Strzelce były siedzibą lenniczego sądu ziemskiego dla rycerstwa (*iudicium vasallatus*; *iudicium provinciale*, Manngericht) regionu gorzowsko-strzelecko-choszczeńskiego. To sąd wyższy margrabiego nad mieszczanstwem i rycerstwem, wyraźnie najważniejszy w Nowej Marchii, bo inne tego typu wzmiankowane były marginalnie lub późno (Mieszkowice). Sędziami (ławnika-

⁵ CDB XVIII, s. 284 n.

⁶ Nie wykluczał spotkania H. Paszkiewicz, *Ze studiów nad polityką krzyżacką Kazimierza Wielkiego*, „Przegląd Hist.” 25, 1925, s. 201, przyp. 4. Duże wątpliwości miał A. Czacharowski, *Společné i politické síly v walce o Novou Marchii v letech 1319-1373*, Toruń 1968, s. 118, bowiem dopiero 18 maja 1335 roku nowy układ z Brandenburgią we Frankfurcie zawarł wojewoda poznański Mikołaj z Biechowa (CDB B II, 99). Jedno drugiego nie wyklucza.

⁸ Margrabia 1 sierpnia pisał o wydatkach Strzelec *cum super versus Cracoviam transitum fecimus,...in expensis et sumptibus in nostro transitu versus Cracoviam et in reditu*.

⁹ KDGW, II, s. 196.

mi) były zapewne początkowo osoby stanu rycerskiego, potem – już jako sąd miejski – z mieszczan był złożony. Sądownictwo to, atrybut władzy centralnej, było wcześniej nadawane przez margrabiów osobom ze stanu rycerskiego, w tym mieszczanom Strzelce. Margrabia Ludwik 10 października 1338 roku nadał mieszczaninowi [sołtysowi?] Strzelec Ludekinowi (Böse, sołtys z 1348 roku?) sądownictwo ziemskie lenne w okręgu Strzelec. Z tytułu zarządzania sądem ziemskim pozwolił mu na wybór zastępcy w czasie choroby lub z innych ważnych powodów, z dochodem z łąnów i domów w mieście z tytułu fundacji ołtarza i 3 grzywien brandenburskich srebra z bedy we wsi Górki. (UBW II/2, nr 83; CDB XVIII, 288). Tenże 24 lutego 1347 roku wystawił swemu rycerzowi (*fidelis noster*) Wilkinowi Cluzer (czy: Gluzer, Gluzzler, Glizzer) list „ochronny”. Wszystkie jego dotychczasowe rozstrzygnięcia w sądzie dla Nowej Marchii (*trans Oderam in foro iudicii tractate*) były prawomocnymi, udzielił swego uznania i je zatwierdził. Strzelce wyznaczył mu odtąd na mieszkanie i wziął go pod ochronę przed swymi wasalami¹⁰, tzn. widocznie przekazał mu swój sąd ziemski w okręgu w takim zakresie, jaki dotąd sprawował Ludekin, sołtys w Strzelcach. Wilkin (Willekin) to sołtys mający sądownictwo niższe (sołtysie) jako dziedziczne lenno, bo tenże Wilkin Glitzer (czy Cluzer) 26 września 1348 roku otrzymał *iudicium vasallatus districtus Fredeberg* na takich warunkach, jak miał tamtejszy sołtys miejski Ludekin, z rocznym dochodem 3 grzywien brandenburskich srebra pobieranych z orbedy płaczonej przez Strzelce (UBO I, nr 568). Również w latach 1375 i 1388 mowa o dystrykalnym sądzie ziemskim w Strzelcach dla wasali margrabiego.

Z czasem właściwą reprezentację gminy stanowiła rada miejska złożona z 12 osób, w tym 2 burmistrzów i 10 rajców wymieniających się co roku po połowie (1+5) i tak było do 1719 roku. Rajcy (*consules*) 17 stycznia 1336 roku uwierzytelniali i pieczętowali układ rodu Pocherowów z cystersami z Bierzwnika w sprawie wsi Słownin (CDB XVIII, 12). Sądząc z nazwisk rajców w elicie miasta można liczyć się z ludnością rodzimą z okolic. Myślę o Doberpolu, Lentzenie, Palenie (Pole-

¹⁰ KDGW, I, s. 145.

nie?). Margrabia Ludwik Starszy 29 stycznia 1340 roku po Herslebenach nadał braciom Reinikinowi, Marciniowi i Mikołajowi jak i Reinikinowi Polen czy Palen oraz synom Reinikina Jakubowi i Mikołajowi i ich dziedzicom 8 łąnów, dochód 5 solidów szczecińskich denarów z karczmy, 1/8 sądu we wsi Lipie Góry i z 10 łąnów w Pielicach; tenże nadał 26 września 1348 roku Reinekinowi Polen w lenno rycerskie jego dotychczasową posiadłość z prawem dziedziczenia w linii męskiej i żeńskiej (CDB XVIII, 289, 291). Następny margrabia Ludwik Rzymski nadał 30 czerwca 1353 roku Henninowskiemu Kemin i Willikinowi Gluzzer będą w Buszowie, którą dotąd pobierał wójt ziemski (strzelecko-gorzowski) Betkin von der Osten, pod zastaw długu 100 grzywien lekkich denarów (CDB XVIII, 300). Mieszczanie/rajcy czy nawet burmistrzowie (*proconsules*): Jan Valve (przedstawiciel rodziny rycerskiej Falbe z okolicy?), Piotr Hoine, Piotr Lentzen, Konrad Doberpol, Michał Snewolf, Mikołaj Berchołt, Jakub Muller w 1361 roku byli obecni przy układzie cystersów z Bierzwnika ze starostą generalnym Wielkopolski (CDB XVIII, 28, XIX, 467, 469).

2. Pieczęć i herb

Z dokumentu z datą 29 listopada 1348 roku (i dokumentu z 6 sierpnia tegoż roku) pochodzi najstarsza znana pieczęć sekretna rady miejskiej (CDB XIX, 213, 216), o średnicy 40 mm z napisem +SECRET:CIVIT:VREDEBERGK. Ukazuje ona ostrołukową otwartą bramę, a w niej pół heraldycznej lilii. Po obu stronach bramy widnieją ceglany mur i dwie tarcze z orłami, ponad nimi hełmy brandenburskie. Ponad bramą została umieszczona dwukondygnacyjna wieża z ostrospadowym dachem, niżej dwie małe wieżyczki strażnicze.

Ta sama pieczęć widnieje na dwóch dokumentach z 25 czerwca 1364 roku wystawionych w Myśliborzu, które znajdowały się kiedyś w archiwach miejskich Myśliborza i Gorzowa¹¹. Pieczęć z XVI wieku w zbiorze

¹¹ CDB XVIII, 474-475. Odcisk tej pieczęci obecnie zachowany w Statni Ustredni Archiv w Pradze, o czym wraz z wizerunkami pieczęci G. J. Brzustowicz, *Herb i flaga Strzelce Krajeńskich*, mps lipiec 2007 na zlecenie Urzędu Miejskiego.

rze Vossberga o średnicy 38 mm ukazuje trzy wieże, pod środkową kwiat lilii. Kolejną małą pieczęć o średnicy 27 mm prezentuje Vossberg w zbiorze pieczęci brandenburskich miast za dokumentem z 1513 roku¹². Ukazuje mur obronny z bramą pośrodku, ale bez kwiatu lilii. Posiada napis: *S(igillum) lub S(ecretum) civ[ita]-Jtis fredeberch*. Tu już brak tych brandenburskich tarcz, a mur po obu stronach bramy jest uproszczony. Następne pochodzą: czwarta z 1660 roku na dokumencie cechu kowali, ale datowana na początek XVII wieku, wreszcie pieczęć o średnicy 27 mm z 1718 roku.

W ślad za tym herb miasta na pieczęci z lat 1403 i 1513 przedstawia w czerwonym polu srebrną ostrołukową bramę forteczną z trzema spiczastymi srebrnymi wieżyczkami, z których środkowa jest wyższa, uformowanymi w krzyż nad murem (krenelażem); w prześwicie otwartej czarnej bramy zielona gałązka lilii z trzema białymi kwiatami po cztery z każdej strony, po obu stronach bramy oblankowany mur z dwoma tarczami z czerwonymi orłami Askańczyków. Lilia to symbol pokoju, atrybuty archanioła Gabriela i św. Franciszka¹³. Orły mogły odnosić się do braci Ottona IV i Konrada, hipotetycznych organizatorów miasta w XIII wieku. Z tego elementu po XIV wieku zrezygnowano. Wizerunek lilii, jako symbol pokoju odnieszono do nazwy miasta: „Góra pokoju”. Ostatnio pojawił się pomysł, że odnosi się do NMP, patronki parafii (W. Strzyżewski), lub nawet jako patronki Zakonu rycerzy NMP (tj. krzyżackiego), być może przejściowo władającego tymi okolicami (G. Brzustowicz)¹⁴.

Herb przechodził liczne modyfikacje w ciągu wieków. Dlatego i w polskiej literaturze zabrakło jednolitości w jego wyobrażeniach. Po wielu perypetiach po 1989 roku związanych z ustaleniem współcześnie herbu, w 2007 roku rada miejska zwróciła się do Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, a następnie do Komisji Heraldycznej przy MSWiA o udzielenie in-

¹² F. A. Vossberg, *Die Siegel der Mark Brandenburg*, Berlin 1887, Taf. C 3. No 9, s. 39.

¹³ T, s. 85; J. Schultze, *Die Brandenburgische Stadtsiegel*, w: tenże, *Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte*, Berlin 1964, s. 194; szeroko też G. Mirow, *Das Friedeberger Stadtwappen und Siegel*, HKF 4, 1919, s. 35 n; GS, s. 21 n.

¹⁴ G. Brzustowicz, *Herb i flaga*. dz. cyt., s. 7 n.



Pieczęć Strzelec z 1348 roku (HKF 4, 1919, 34)



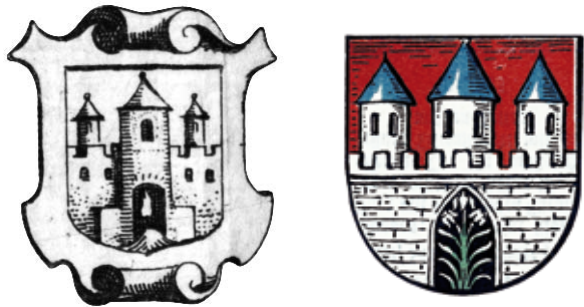
Pieczęć Strzelec z 1513 roku (HKF 4, 1919, 35)



Pieczęć Strzelec z XVI wieku (HKF 4, 1919, 36)



Pieczęć Strzelec z 1718 roku (HKF 4, 1919, 37)



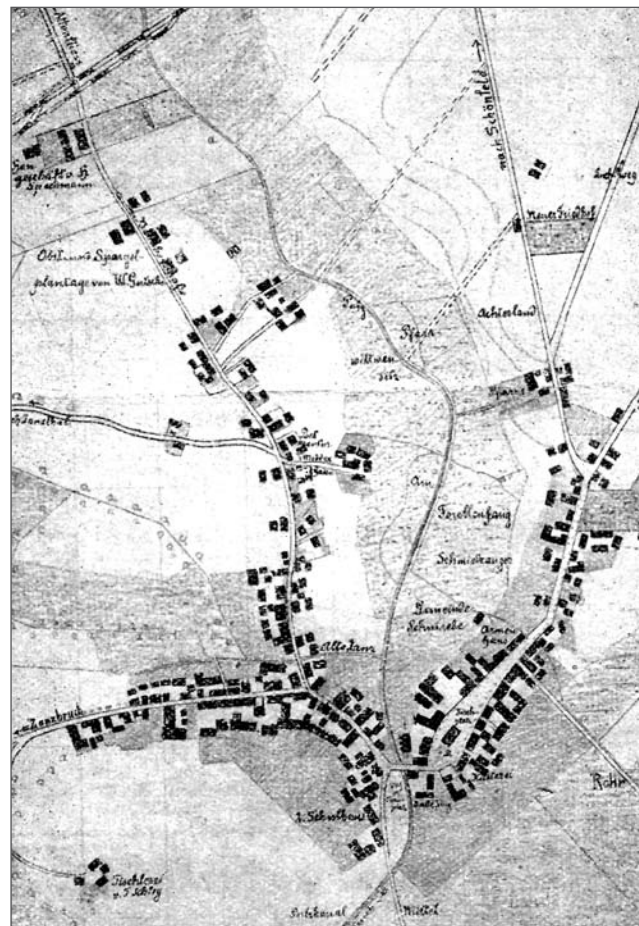
Historyczne herby Strzelce



Obecny herb gminy Strzelce

3. Zajęcia ludności

Główne zajęcie mieszczan to uprawa ziemi na 113,5 łanach gruntów miejskich, nie licząc łanów sołtysich, klasztornych, szpitalnych, ziemi kościelnej (*Marielandu*, zwanej tak od maryjnego wezwania kościoła parafialnego), łąk, pastwisk wspólnych w łęgach nad Notecią po pola wsi Górki i Gościm, gdzie w czasach nowożytnych powstały osady: Przysieka, Zwierzyn, Rzekcin, Dębiniec, Żółwin. *Friedeberger Stadtbruch* to rozległy „miejski łęg” z łąkami, pastwiskami nad rzeką Sarbią (T 182). Jego częścią był Strzelecki Wygon (dawniej *Friedeberger Hütung*) na wschód od szosy ze Zwierzyna do Rzekcina, gdzie obecnie istnieją osady Chlebowiec i Kokoszczyń (KU). Łąka o nazwie *Upstall* znana od XVII wieku (Br 191; MF 28), dziś Skotnica ok. 1 km na wschód od miasta, to dawne pastwisko dla bydła mieszczan wypasanego wspólnie przez miejskich pastuchów, ze schroniskiem polowym nocnym pod strzechą.



Plan Górek Noteckich (HKF 3, 1918, 44)

formacji w sprawie przesłanego wzoru herbu. Brzmiał on: Herbem gminy jest wizerunek fragmentów murów obronnych z trzema wieżami i otwarta brama z lilijką w jej tle. Komisja negatywnie odniosła się wobec tego projektu, odsyłając do jej zdaniem właściwej literatury. Rada w tej sytuacji zwróciła się do historyka i członka Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, dra Grzegorza Jacka Brzustowicza o pomoc w prawidłowym opracowaniu projektu herbu. Ten, uwzględniając źródła sfragistyczne i heraldyczne oraz wytyczne Komisji Heraldycznej, opisał herb następująco:

*W polu czerwonym mur oflankowany srebrny (tj. biały), z trzema srebrnymi (tj. białymi) wieżami nakrytymi spadzistymi błękitnymi dachami, z których środkowa jest najwyższa, i z bramą czarną w prześwicie której umieszczono trzy srebrne lilie na zielonej łodydze z zielonymi liśćmi po cztery z każdej strony*¹⁵. Rada gminy przyjęła ten projekt swą uchwałą z 28 czerwca 2007 roku.

¹⁵ Tamże, s. 11.

W obszarze ziemskim Strzelce w dolinie Noteci istniały osady po części należące obecnie już do gminy Zwierzyn. To zwłaszcza Górki Noteckie, 10 km na płd. zach. od Strzelce w dolinie dolnej Polki: *Gori(c)k* 1337, *Garrik* 1338; *Gorick* 1499; *Gor(i)cke* jako „polska wieś” (*ein Polnisch Dorff*) 1608 (NL 24; CDB XVIII, 287, 349; UBW II/2 nr 83; EB 234); *Gorka*, *Gorigka*, *pohlischen Dorff Gurcka* 1646¹⁶; w polskiej gwarze miejscowej *Jurkorff*¹⁷; *Gurkow* 1944. Nazwa pochodzi od słowa *górk*, *górk*, wieś leży zresztą powyżej doliny. Już przed 1308 rokiem była w posiadaniu miasta, bo margrabia Ludwik 24 sierpnia 1337 roku potwierdził wieś nadaną wcześniej w lenno przez margrabiów – swych poprzedników (CDB XVIII, 287), zatem co najmniej przez dwóch, tego roku jako opuszczoną, zniszczoną (*deserta*) w Ziemi Strzeleckiej (NL 24). Do XIX wieku wieś zamieszkała była przez ludność pomorską i duchownych z Polski.

Przetwórstwem zbóż zajmowały się podmiejskie młyny wodne budowane na rzece Człapii. Marcin i Reynekin, zwani Polen, otrzymali 2 października 1337 roku potwierdzenie kupionego od Betkina von der Ostena rocznego dochodu 4 wispli żyta z młyna Dolnego (*Inferioro molendino*) w Strzelcach (CDB XVIII, 287). Zatem – to później znany młyn Unter Mühle pod Strzelcami, dziś Kurówko, bo opodal Kurowa (Starego) położony, ale w 1599 roku mowa o Karbischen Mühle k. Kurowa i stawie młyńskim w Goldbruchu.

Obok rolnictwa głównym zajęciem mieszczan było rzemiosło. Rzemieślnicy zorganizowani byli w cechy. W Strzelcach główne cechy to: piekarzy, piwowarów, rzeźników, szewców, tkaczy (krawców). O rzemiosło tego wczesnego okresu niewiele się jednak dowiadujemy.

Miasto położone na szlaku z Poznania, przez Danków – Barlinek w kierunku Szczecina i z Kostrzyna na wschód przez Gorzów do Osieczna i Kalisza, a dalej za Drawą – przez Człopę, Lędyczek – do Gdańska i Prus, uczestniczyło w handlu. Kierując się częstymi

¹⁶ W. Bickerich, *Die Beziehungen zwischen der Grosspolnischen Unität und der Neumark*, „Jahrbuch f. Brandenburgische Kirchengeschichte”, Jg 17, 1919, s. 39.

¹⁷ F. Schubert, *Gurkow*, HKF 3, 1918, s. 43-66.

pobyta margrabiów w Dankowie, także w trakcie przemarszów do państwa krzyżackiego i z powrotem do Gorzowa i Frankfurtu (jak w 1347 roku), myślę, że co najmniej Danków, jeśli również nie Strzelce, leżał na trasie słynnej Drogi Margrabiów (*via marchionis*) prowadzącej z centrum państwa brandenburskiego do Gdańska i Prus krzyżackich. Za tym walnie przemawia karczma zbudowana przy drodze do Gdańska przez Choszczno w 1739 roku w Tuczeniu przy jez. Tietzel (zob. Tuczenko!). Mieszczanie brali udział w handlu rzeczonym. Margrabia Ludwik Starszy 5 lutego 1345 roku nadał rajcom i całej gminie wolną żeglugę z towarami, przez rzekę Polkę z miasta do Noteci, następnie Wartą, Odrą aż do Szczecina. Zwykle obciążenia w komorach celnych mieli ponosić kupcy strzeleccy, ale w Świeciu (Schwedt) nad Odrą tylko w połowie (CDB XVIII, 289). Tenże 1 stycznia 1349 roku donosił wójtowi krajowemu, celnikom i urzędnikom w całej Marchii, że w uznaniu zasług rajcom i gminie nadał przysługuje prawo swobodnego handlu bezcłowego w Marchii (CDB XIX, 17). Ludwik Rzymski nadał 2 października 1363 roku prawo do urządzania cotygodniowego targu w poniedziałek, a już 24 listopada tego roku, na prośbę rady z powrotem targ z poniedziałku przeniósł na sobotę (CDB XVIII, 304-305).

4. Obciążenia finansowe

Orbeda (*pensione, precaria seu contributione*) była płacona z działek mieszczkańskich w dwóch ratach półrocznych na św. Walpurgę (1 V) i św. Marcina (11 XI), w wysokości początkowo nieznanej liczby grzywien brandenburskich srebra. Za wierność i posłuszeństwo oraz na prośbę miasta margrabia Ludwik Starszy 7 kwietnia 1336 roku obniżył mu orbedę do 60 grzywien; tenże z powodu szkód i popadnięcia w ubóstwo obniżył orbedę 24 sierpnia 1337 roku o 10 grzywien, tj. ustalił ją na 50 grzywien (C XVIII, 288-287). W 1338 roku, w związku z nałożeniem nadzwyczajnego podatku na kraj dla wykupu Łużyc, tenże obniżył orbedę o dalsze 6 grzywien (CDB XVIII, 14). Rozliczając się ostatecznie z wójtem Nowej Marchii Albertem

von Wolfstein tenże margrabia, z powodu zadłużenia u niego, 24 lutego 1347 roku zastawił mu bedę w miastach i wsiach z okręgów Dobiegniew, Strzelce i Gorzów (CDB XXIV, 40): 3 grzywny z orbedy, pobierane wcześniej przez sołtysa, od 1348 roku pobierać miał ją Wilkin Glizer, sędzia okręgowy (zob. wyżej) strzelecki (UBO I, nr 568), a 11 listopada 1350 roku za otwieranie zamku w Drezdenku nadał za zasługi Betkinowi von der Osten 50 ciągle tych samych grzywien z bedy w Strzelcach (CDB XVIII, 294). Jego następcą Ludwik Rzymski 1 sierpnia 1352 roku stwierdził, że rajcy Strzelec podczas jego podróży (w maju) do Krakowa i powrotnej (z wesela z córką króla Kazimierza), na polecenie wójta (*officialis*) Betkina von der Ostena wraz z Dankowem i Dobiegniewem ponieśli wydatki 70 grzywien, dlatego obniżył im orbedę o 7 grzywien do czasu, aż owe 70 grzywien przez niego lub wójta Betkina nie zostaną zwrócone (UBO I, nr 657). Tenże przeniósł 3 października 1354 roku na Betkina orbedę w Dobiegniewie tytułem odszkodowania za orbedę nadaną przez Ludwika Starszego w Strzelcach, którą Ludwik Rzymski z rąk Betkina wykupił celem zabezpieczenia jej dla żony swej, Kunegundy polskiej, tytułem majątku wdowiego (dożywocia) (CDB XXIV, 63).

Po tych obniżkach w 1375 roku orbeda wpłacana do skarbcza panującego, tymczasowo płacona dla Ostenów, wynosiła 40 grzywien, gdy – dla porównania – pobliski mały Danków płacił ich 15.

5. Ziemia Strzelecka

Osada Voigtei – dziś Czyżewo pod miastem – znana dopiero z czasów nowożytnych (w 1 połowie XX wieku to 10 gospodarstw, owczarnia, 160 mieszkańców), a w 1333 roku po raz pierwszy wspomniana, sądząc z nazwy jest dawną posiadłością wójta (niem. Vogt) ziemskiego strzeleckiego.

W 1337 roku w tzw. *Księdze Ziemskiej* (*Landbuch*) opisującej stan dochodów margrabiego w Nowej Marchii poznajemy obszar Ziemi Strzeleckiej (*terra Feredeberghe*). Do ziemi tej należały wsie: *Rulofstorp* (opuszczona k. Dobiegniewa) „Sarnowo” (*Torrenfeld*,

Turenfeld), *Stubbow* (k. Chomętowa), Kolsk, Wielisławice (*Wildenow*), Gardzko (*Kartzick*), Brzoza (*Bercholt*), Ługi (*Llockstede*), *Dorren* zaginiona, Ogardy (*Wogarden*), Sokólsko (*Valkenstein*), Lipie Góry (*Mansfelde*), Tuczo (*Schonrade*), Wołogoszcz, Żabicko (*Segeuelde*), Górzno, Bobrówko (*Bredensteyn*), Licheń (*Lichtenow*), *Cumersdorp* (zaginiona), Przyłęg (*Oldenflith*), Buszów (*Büssow*), Gilów (*Dylenueld*), Lubicz (*Blömenfelde*), Bronowice (*Brünsfelde*), Osiek (*Wocick*), Pluskocin, Chomętowo (*Hermenstorp*), Mierzęcín (*Merentin*), Długie (*Dolgen*) oraz opuszczone wtedy: Słonów (*Slanow*), Stare Kurowo (*Garbe*), Pielice (*Belitz*), Benken-dorp (*Wenigendorf?*), Górki Noteckie (*Gorick*), Sławno (*Schonenfelde*)¹⁸ oraz wsie klasztoru cystersów w Bierzwniku: Słwin, Klasztorne, *Abbeteshagen* (potem opuszczona k. Bierzwnika), Pławno, Breń. Na południu pominięto prywatne dobra Ostenów w Drezdenku. Na zachodzie sąsiadowała z Ziemią Gorzowską, na północy – z Ziemią Choszczeńską (granica biegła od Dankowa, k. Pluskocina do jezior Niestobno, Przeczno, Radęcińskie, do wsi Wołogoszcz i Mierzęcą Strugą do Drawy). Należały do niej oczywiście miasta Strzelce i Dobiegniew, zamek i miasteczko Danków oraz puszcze: Dankowska (*merica Tanckow*) i Drzeńska (?). Z tytułu użytkowania Puszczy Dankowskiej (wypas, wyręb, zbieranie suchego drzewa, połów ryb małymi sieciami w jeziorach, wysiewanie owsa na polanach) daniny w owsie płaciły m.in. wsie: Brzoza, Bronowice, Bobrówko, Sokólsko, Żabicko, Wielisławice, Przyłęg, zaginione „Sarnowo” i *Benekendorf*.

Drezdenko z dobrami zamkowymi po obydwu brzegach Noteci zapewne dopiero w XV wieku w czasach krzyżackich połączone zostało z Ziemią Strzelecką i weszło w XVI wieku do powiatu strzeleckiego (więcej szczegółów o miejscowościach położonych w granicach obecnej gminy Strzelce znajdzie czytelnik w rozdziale końcowym).

Margrabia Ludwik 27 października 1348 roku polecił rajcom i gminom Gorzów, Strzelce, Dobiegniew, Barlinek i Danków posłuszeństwo wobec nowego wójta Betkina von der Ostena (CDB XVIII, 120). Betkin

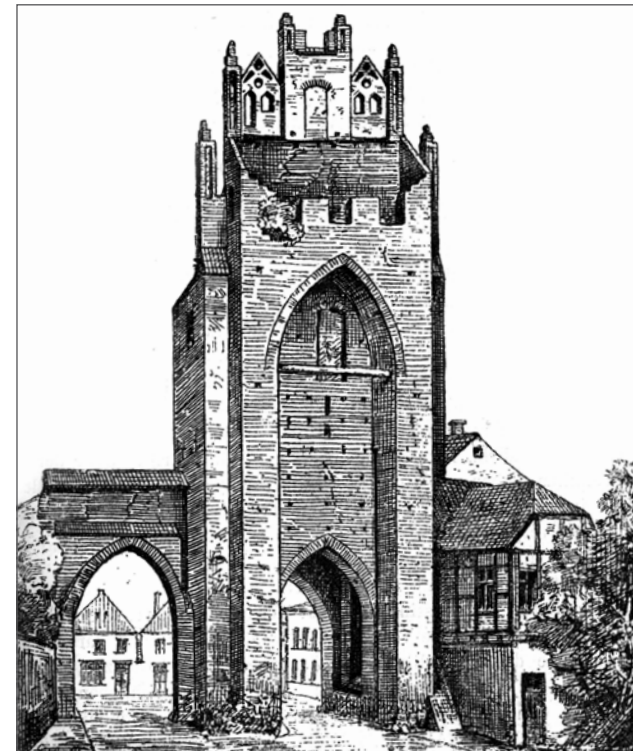
¹⁸ NL, s. 23 n.

6. Kościół

Archidiakonat, czyli okręg administracyjny z jurysdykcją nad duchowieństwem z upoważnienia biskupa kamieńskiego, wspomniany został w 1350 roku (RHN I, 201).

Patronat nad parafią strzelecką 24 czerwca i 1 lipca 1335 roku przekazany został przez margrabiego Ludwika głównej instytucji kościelnej w Nowej Marchii – kolegiacie św. Piotra i Pawła w Myśliborzu (CDB XVIII, 450 n), która do reformacji będzie stanowić proboszczów, zarazem chyba kanoników kapituły kolegiackiej. Margrabia za to zagwarantował sobie prawo prezentacji kanoników w Myśliborzu. Tenże Ludwik w 1338 roku nadał mieszczaninowi Ludekinowi Bose (?), sołtysowi z 1348 roku, pewien dochód z łąnów miejskich i z czynszu od domów z tytułu fundacji ołtarza (CDB XVIII, 288).

W XIII wieku upowszechniło się organizowanie stowarzyszeń regionalnych kapłanów i wiernych w bractwa. Jednym z nich było bractwo kalendowe (*fraternitas Calendarum*). Początek dał antyczny zwyczaj uroczystego obchodzenia początku miesiąca (kalend). Kościół nadał mu chrześcijańską treść. Duchowni mieli tego dnia modlić się za zmarłych. Nabożeństwa gromadziły kapłanów z okolicy, którzy zawiązywali bractwo. Do celów bractwa należało niesienie wzajemnej pomocy materialnej i duchowej oraz wspólne modlitwy przy własnych ołtarzach w intencji swojej i zmarłych. Na prośbę takiego bractwa strzeleckiego Ludwik Rzymski nadał 29 czerwca 1361 roku ołtarzowi św. Piotra i Pawła, będącemu pod patronatem bractwa, 8 łąnów w Brzozie dających z łąnu 3 grzywny, szyling „oczek zięby” (*Finkenaugen*) i 7 kur oraz z 10 łąnów w Tucznie, 2,5 grzywny „oczek zięby” z łąnu (CDB XVIII, 302). Ołtarz patronów kapituły myśliborskiej był widocznie i tu głównym, obok maryjnego. Z 1372 roku pochodzą dalsze wezwania ołtarzy kościoła parafialnego. Mikołaj von Sanitz, pleban z Wielisławic, nadał wtedy ołtarzowi św. Jana Apostoła i św. Jerzego dochód z 15 łąnów w Licheniu, co zatwierdził margrabia Otton, zachowując sobie prawo patronatu (CDB XVIII, 308). Kanonik lubuski Bernard *Santze de miles genus* [tj. z rodziny rycerskiej von Sanitz] 8 marca 1398 roku otrzymał oł-



Brama Młyńska w Strzelcach (R. Bergau, *Inventar der Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg, Berlin 1885, s. 358*)

jako *officialis* margrabiego w 1352 roku organizował podróż margrabiego Ludwika Rzymskiego do Krakowa i z powrotem, ściągając opłaty ze Strzelce, Dobiegniewa i Dankowa (UBO I, nr 657). Tenże margrabia 7 kwietnia 1353 roku nadał Ottonowi von Schlieben wójtostwo Nowej Marchii wraz z wójtostwem Betkina von der Ostena¹⁹, a 17 kwietnia tego roku rozliczając się z Betkinem przewidywał ściąganie przezeń kwoty 400 grzywien srebra - w tym 200 z puszczy Dankowskiej i bedy z Bronowic, Lipich Gór i Buszowa oraz 200 z Ziemi Gorzowskiej i Strzeleckiej (CDB XVIII, 298). Betkin w 1354 roku miał bedę, służby podwodowe, daniny mięsne i kurze od zagrodników z Buszowa, Bronowic, Lubicza, Lichenia, Lipich Gór (CDB XVIII, 132). Z rajcami Strzelec wchodził tego roku w skład ścisłego kierownictwa Nowej Marchii (CDB XVIII, 135).

¹⁹ KDGW, II, s. 152.

tarz NMP w kościele parafialnym w Strzelcach, zachowując prebendę w kościele św. Mikołaja we Wrietzen w diecezji brandenburskiej (RG II, szp. 126). Przed 1490 rokiem istniało także bractwo Świętej Trójcy, które też posiadało swój ołtarz.

Kolegiata myśliborska miała widocznie w Strzelcach swego oficjała do nadzoru nad kościołami i duchowieństwem okolicy. Michał, oficjał prepozytury w Strzelcach, 8 maja 1373 roku był bowiem rozjemcą przy rozstrzyganiu sporu plebana z Gorzowa z plebanem św. Jerzego w Gorzowie-Zamościu (SD nr 93).

Augustianie strzeleccy pozostawali od 1299 roku w prowincji sasko-turyngińskiej zakonu, której kapituła obradowała w 1401 roku w Strzelcach²⁰. Przeor i mnisi ze Strzelec 14 maja 1350 roku byli wśród duchownych Nowej Marchii upominanych przez legata papieskiego z powodu nie zważania na klątwę nałożoną na margrabiego Ludwika i innych winnych zajęcia dóbr biskupa lubuskiego (CDB B II, 305). 17 listopada tego roku otrzymali od margrabiego Ludwika Rzymskiego zatwierdzenie 2 łanów w Lipich Górach, dotąd rycerza Ruperta von Blümeke i łanu w Brzozie, dotąd rycerza Ruperta von Blocka, pochodzące z ich nadania (CDB XVIII, 295). Tę posiadłość poza miastem mnisi zebrzący będą posiadać do reformacji.

Do leksykonów średniowiecznych wprowadzany jest najsłynniejszy augustianin strzelecki, teolog Jan Merkelin. Urodzony ok. 1325 roku być może w Krakowie, po studiach w Paryżu i Włoszech, doktor (1373) i lektor ze Strzelec (1380), wikariusz i wizytator prowincjała augustianów na Marchię, Pomorze i Prusy (gdzie było 8 klasztorów), które wizytował od 1380 roku. Autor traktatów teologicznych, w tym dedykowanego biskupowi warmińskiemu Henrykowi (*Liber de instructione simplicium sacerdotum*). Nie był wizytatorem już w 1388 roku; zmarł ok. 1400 roku w Strzelcach i tam został pochowany²¹. Brat Jan Nickel *vica-*

rius braci *ordinis heremitarum*, świadek w Wawrowie k. Gorzowa, 8 maja 1373 roku wystąpił jako mediator w sporze między plebanem Gorzowa i plebanem św. Jerzego w Gorzowie-Zamościu (SD nr 93) był zapewne augustianinem ze Strzelec, a nie w Gorzowie (jak SD sądzi tamże), bo tam żadnego klasztoru nie było.

Według statutu kapituli kamińskiej z ok. 1380 roku, mnisi strzeleccy wręczali biskupowi w dniu św. Ottona (obchodzone w diecezji I X) wazę dobrego wina gorzowskiego²². Posiadali więc winnice. Mieli staw k. miasta, tzw. Mönkendiek („mniszawy staw”) – skoro tak był zwany w 1838 roku – i teren pastwisk krowich nad rzeką Sarbią, z tzw. „mniszym dworem” (Mönkhof i Mönkhof, Mönshof, Mückenburg), późniejszym Mückenburgiem (dziś Sarbiewo)²³.

Zachowana na dokumencie z 1475 roku owalna pieczęć klasztoru o wymiarach 33x56 mm, ukazuje pod baldachimem z dwoma spiczastymi dachami dwie siedzące osoby, a pieczęć przeoratu o wymiarach 27x48 mm przedstawia wyobrażenie Maryi z Dzieciątkiem (WF 478).



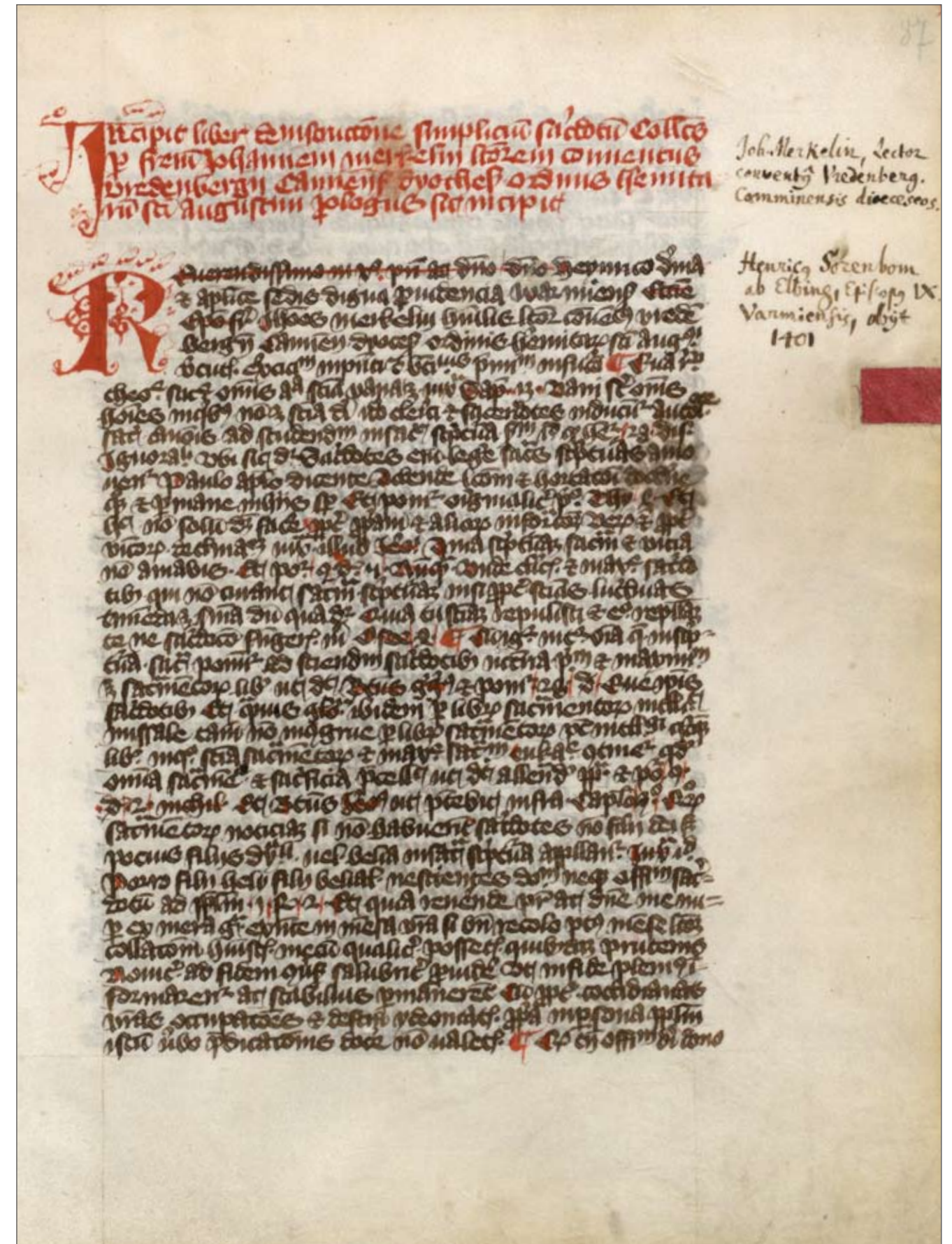
Odcisk pieczęci konwentu klasztoru augustianów w Strzelcach z 1475 roku

20 A. Kunzelmann, *Geschichte der deutschen Augustiner-Eremiten*, Würzburg 1969-1974, Bd V, s. 233.

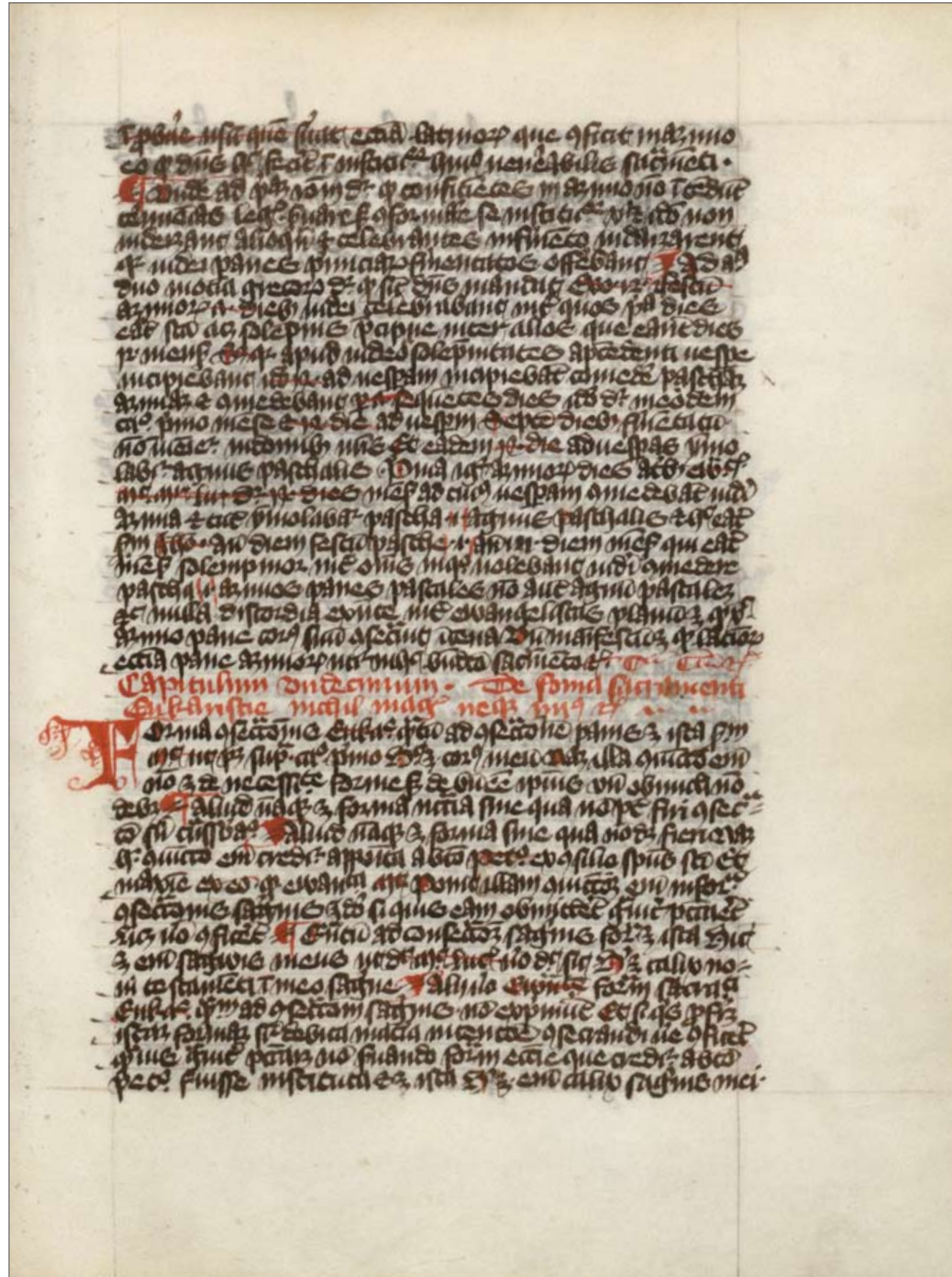
21 Życiorys zob. A. Kunzelmann, dz. cyt., s. 232; Z. Miler, *Jan Merkelin (ok. 1325 – ok. 1400) – teolog z klasztoru augustianów w Strzelcach Krajeńskich*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 9, 2002, s. 233-237, gdzie dalsza literatura; WF, s. 477 n.

22 KD, s. 392, nr 217 (mowa o augustianach z Gorzowa, co jest pomyłką; zamiast *Landsbergensis* winno być widocznie słowo: *Friedebergensis*). W Gorzowie klasztoru nie było.

23 T, s. 40; SM, s. 27; A. Hänseler, *Mückenburg*, „Die Heimat” 1938, nr 22.



Karta tytułowa utworu Jana Merkelina, *Liber de instructione simplicium sacerdotum* z kodeksu ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Według informacji w kolofonie skryba ukończył spisywanie tekstu 21 stycznia 1401 roku (fot. P.Ku.)



Karta z utworu Jana Merkelina, *Liber de instructione simplicium sacerdotum* z kodeksu ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (fot. P.Ku.)

X. POD PANOWANIEM ZAKONU KRZYŻACKIEGO (1402-1454)

Zygmuntowi Luksemburgowi udało się w 1400 roku sprzedać Zakonowi Krzyżackiemu Ziemię Drawską, a w 1402 roku zastawić resztę nowomarchijskiego kraju. W Choszcznie 9 sierpnia stany krajowe (przedstawiciele miast, klasztorów i rodów rycerskich) złożyły hołd krzyżakom. Z regionu strzeleckiego składali go przedstawiciele Strzelc i rodów z okolicy: von dem Borne, von Sanitz z Sokólska, von Blumeke, von Segenfelde i innych. Krajem zarządzał od tej pory krzyżacki wójt krajowy, podległy wielkiemu mistrzowi w Malborku.

Zakon przystąpił do tworzenia podstaw gospodarczych, wykupu zastawionych przez poprzednich władców dochodów dominalnych. Na pierwszy ogień poszły młyny. Także Strzelce musiały uznać prawo Zakonu do ich wykupu. Wystawiły 31 października 1403 roku krzyżakom akt sprzedaży młynów poza miastem, a także miejsc po starych młynach na polach miasta za 2460 grzywien „oczek zięby”. W szczególności objęto transakcją pacht 7,5 wispli żyta i 1 wispla słodu, które były nadane dwom wikariatom kościoła parafialnego i jeszcze 25 wispli żyta i słodu, ale z prawem do połowu ryb w jeziorach Górnym i Dolnym (RHN II, 13; T 108)¹. Wójt Baldwin Stal meldował 25 grudnia 1403 roku, że miasto zezwoliło Zakonowi na jez. Górnym i Dolnym i na młynówkach poławiać na swe potrzeby małymi sieciami, ale Zakon miał prawo budować młyny na terenach miejskich, doprowadzać do nich ciekі wodne (młynówki), zakładać paści na węgorkie. Wszystkie te ustalenia młyńskie powstały na nowo, bowiem przywileje margrabiów dotyczące młynów zo-

stały spalone (RHN II, 19; R. nr 115). Sołtys Hans von Rakow zastawił 14 lutego 1403 roku wójtowi B. Stalowi urząd nadleśnego (Heidereitera) w Puszczy Gorzowskiej z określonymi dochodami (RHN II, 9; T 104). W latach 1407-1408 krzyżacy nabyli dobra Ostenów z Drezdenka sąsiadujące z miejskimi Strzelc (Stare Kurowo), dochody Ostenów w Ogardach, nie dopuścili do Dankowa szlachcica polskiego Wierzbęty ze Smogulca, pokazującego akt nadawczy margrabiego Zygmunta z 1380 roku, zwłaszcza zaś pana łużyckiego Ottona von Kittlitz, powołującego się na podobny akt nadawczy margrabiego Jana z 1391 roku². Krzyżacy konsekwentnie budowali podstawy gospodarcze swego panowania w Nowej Marchii, rewindykowali roztrwonięte przez poprzedników dochody z regaliów.

Pierwsze dziesięciolecie panowania krzyżackiego upływały w atmosferze konfliktów z Polską. Ogni-skim zapalnym była też sprawa zamków w Drezdenku i Santoku, bowiem Polska konsekwentnie domagała się ich zwrotu. Doprowadziło to m.in. do wybuchu wojny w latach 1409-1411. Na zapleczu tych zamków wójt krzyżacki przygotowywał w 1410 roku pomocnicze uderzenie w kierunku Wielkopolski. Około 23 czerwca 1410 roku skoncentrował w Strzelcach całe wojsko w związku z planowaną wyprawą na Wielkopolskę. Zobowiązał do stawienia się pod bronią wasali z końmi i wozami (VE 90; R. nr 249). Nie pociągnął z nimi na pola bitwy grunwaldzkiej, lecz zaatakował północną Wielkopolskę. Pisał znów z Kalisza 30 grudnia 1410 roku o gromadzeniu pospiesznie wojsk koło Strzelc i Dobiegniewa (VE 96).

¹ J. Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preussen (1382-1454)*, Köln 1993, s. 852 n.

² Więcej ostatnio E. Rymar, *Danków na przestrzeni wieków*, Strzelce Kraj. 2009, s. 47 n.

Lata następne przyniosły stały polski napór na pogranicze, z apogeum w postaci działań wojennych w 1414 roku (zakończonych rozejmem) i 1422 roku (zakończonych pokojem)³. W latach 1411-1414 Strzelce wymieniane były wśród poszkodowanych przez Polaków w krzyżackim rejestrze szkód (R. nr 359). Zna-na jest np. skarga Hansa Wendlanda ze Strzelca, z 14 listopada 1412 roku, na polskiego szlachcica Mikołaja z Obrzycka (*Obersitzko*), który utracił na drzeńskich wodach Noteci ryby i dużą sieć rybacką. Starosta Drezdenka oszacował jego szkody na 20 kop groszy czeskich. Inny mieszczanin Strzelec Jakub Rinmann wymieniony został w rejestrze szkód z tego roku jako poszkodowany przez starostę wielkopolskiego. Stracił konia o wartości 7 kop groszy czeskich (RHN II, 60; E 91; T 113). Hans Polczin został nad Drawą obrabowany z konia i towarów przez Nacgatzę Glumbę z Wielenia, który tylko konia zwrócił (E 91; T 113). Merten Clemeke ze Strzelca zatrzymany na drodze do Polski 29 marca 1415 roku stracił dwa konie i 50 łokci płótna lnianego; jednego konia zwrócono, trzymano jednak nadal drugiego i płótno (E 91; T 113). W zapusty 1417 roku Wilhelm Czodrowski starosta Międzyrzecza zajął temuż Clemeke konia z towarami i 4 szefłami żyta (E 91). 23 września 1418 roku Strzelce znalazły się w rejestrze szkód spowodowanych przez Polaków (R. nr 413). Jednak były i odwetowe akcje podejmowane wobec Polaków: Sędziwój z Ostroroga, wojewoda poznański, oskarżał 24 października 1421 roku wielkiego mistrza za uwięzienie Polaków m.in. w Strzelcach (K VIII, nr 924).

Okres panowania zakonu cechował się więc brakiem bezpieczeństwa. Mnożyły się też walki wewnętrzne, rozboje rycerskie. Syvert von Geyl kończył 19 sierpnia 1411 roku spór z miastem o granice między swym lasem w Gardzku i łąkami miejskimi (SB II, 61; T 109).

W toku wojny polsko-krzyżackiej z lat 1431-1435, dla ukarania Zakonu za bandycki napad z 1431 roku, Polska zawarła sojusz z „sierotkami”, radykalnym odłamem czeskich husytów. Czesi w sile ok. 7 tysięcy pod wodzą Jana

Czapka wyprawili się wiosną 1433 roku na pomorski front wojny poprzez Śląsk na teren Nowej Marchii. Wraz z oddziałami ok. 1500 Wielkopolan wojewody Sędziwoja z Ostroroga poprzez zamek joannicki w Santoku przekroczyli Wartę i 5 czerwca wkroczyli do Nowej Marchii.

Jan Długosz, niechętny związkowi króla Jagiełły z kacerzami, pisał tak:

(...) *Na ich widok zadrżały serca wszystkich mieszkańców Nowej Marchii, z wielkiej obawy z jednej strony przed Polakami, o których wiedzieli, że podrażnieni i pobudzeni do zemsty świeżymi doznanymi krzywdami są surowi, a z drugiej strony Czechami, o których okrucieństwie dochodziły ich wieści, zwykle przesadzające prawdę. Powiększyły trwogę nagle obu wojsk pochody, które niszcząc nawałą pustosząc cały kraj roznosiły wszędzie mord i pożogę. Zdobywają dwanaście obwarowanych miast, silnych zarówno dzięki położeniu, jak i umiejętnemu zabezpieczeniu. Oto ich nazwy: Strzelce, Dobiegniew, Choszczno czyli Arnsberg. Wszystkie wspomniane miasta obracają w ruinę i popiół. Zachowało się jedynie miasto Choszczno czyli Arnsberg, ponieważ dzięki swej sile było nie do zdobycia* (...)⁴.

Wojska skierowały się z Santoka najpierw pod Strzelce. Tu oprócz mieszkańców oczekiwał na nich oddział 60 jezdnych wójta krzyżackiego Henryka von Rabensteina oraz najemnicy i „goście” (rycerstwo z zachodu Europy) pod wodzą Henryka von Maltitz, Fryderyka Zalz i innych. Jak to już nieraz podczas wojen husyckich bywało, tuż przed podejściem Czechów pod mury miasta, najemnicy i „goście” zbiegli pieszo i konno, wydając miasto na pastwę wroga. Przez cały długi dzień 6 czerwca mieszczanie i ludzie wójta bronili się zaciekle. Na wieść o uporczywej obronie, spłoszeni chrzestem husyckich wozów, niedawni zbiegowie powrócili do miasta. Wtedy oblegający uciekli się do fortelu. Nocą, dla zmylenia zamiarów, podjęto rokowania, a tymczasem po drugiej stronie miasta, biegli w sztuce oblężniczej husyci szybko zorientowali się, że mury miejskie

osadzono na słabym fundamencie i niezbyt głęboko w ziemi, toteż dokonali podkopu pod murami. Rankiem 7 czerwca 1433 roku Czesi wdarli się do miasta i wydali je na rzeź. Spalono domy i kościoły, wybito zbrojnych mieszczan i najemników. Tylko Fryderyk Zalz z kilkoma sługami zakonu zdołał się przebić i wymknąć⁵. Wójt Rabenstein w piśmie z 9 czerwca do wielkiego mistrza w Malborku donosił o szturmie trwającym dwa dni i dwie noce, a więc zapewne 5-7 czerwca⁶. Miano znęcać się nad dziećmi i kobietami. Szczególnie surowe obejście się z mieszkańcami możemy tłumaczyć schwytaniem tu emigranta czeskiego, prowadzącego wraz z miejscowym duchowieństwem antyhusycką propagandę. Ów Czech wygnany z ojczyzny, proboszcz i miejscowi augustianie mieli wygłaszać oszczercze kazania. Za to zostali wrzuceni do beczek ze smołą i usmażeni (spaleni). Przeora augustianów i dziesięciu innych mnichów spalono w klasztorze⁷. Potem zajęto Dobiegniew, splądrowano dobra cystersów z Bierzwonika, oblężono Gorzów i Chojnę. 2 lipca wójt doniósł wielkiemu mistrzowi o stratach (6 koni, 4 pancerze i wiele innego sprzętu), jakie poniósł przy zajmowaniu Dobiegniewa i Strzelca Pomorzanin z Ziemi Łobeskiej Borante von Borcke (UBB II/2, nr 95; R. nr 749).

Czesi niszcząc ratusz zrabowali przywileje miejskie i poprzez Pomorze Gdańskie zabrali je do Czech. Po latach w czasach wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen (1441-1449) panowie czescy Merin (Martin?) Schrzinsky, Gawyn von der Cunczinstad i Szessin Wilkowie wystawili krzyżakom w Kunzenstadt ofertę na wykup aktów hołdowniczych i przywilejów miast Strzelce, Dobiegniew i Myślibórz, które w 1433 roku zrabował Piotr Kossir i zdeponował u pewnego mieszczanina w Punitz (R. nr 1296). Osobnicy ci nie są jeszcze nam znani. Zapewne chodzi o ośrodek kalikstynów

Kunstadt na Morawach, zarazem ośrodek panów na Kunstat, którzy w osobie Jerzego pana na K. i Podiebradzie w 1458 roku sięgną po czeski tron. Tych dokumentów należy może poszukiwać nadal w Czechach, bo krzyżacy z oferty wówczas nie skorzystali.

Przemarsz wojsk polsko-ceskich nie zakończył grozy wojny. Wójt pisał 28 października 1435 roku do wielkiego mistrza, że Polacy okolice okupują, a biedni ludzie ze Strzelca proszą o pomoc; radził się, czy ma swymi skromnymi środkami zadbać o utrzymanie Strzelca, Gorzowa, Drawska (T 118; E II, 44). Polacy stali w Santoku niepokojąc okolicę aż do zawarcia pokoju brzeskiego w końcu 1435 roku. W tymże roku wioski miejskie poniosły szkody od Polaków z Santoka na 200 kop groszy czeskich (T 119). Natomiast Choszczno, podobnie jak wpływowy ród Wedłów (z Drawna, Recza, Złocieńca), poddało się dobrowolnie i złożyło hołd Jagielle. Polacy stali tam nawet do 1437 roku, aż do wystawienia przez wielkiego mistrza gwarancji bezkarności dla mieszczan i rycerstwa.

W rejestrze szkód z 1435 roku znalazł się zarzut, że Teltow, burmistrz Strzelca zatrzymany na drodze przez polskiego szlachcica Jana z Czarnkowa, stracił dwie beczki śledzi, 4 guldeny i kopę groszy; mieszczanin Fryderyk Liebenow musiał się wykupić za 11 kop siedząc w wieży u innego polskiego szlachcica. Kale Hennechin został obrabowany z pieniędzy i towarów na 6 kop, Helfering stracił 2 konie o wartości 10 kop, Hune 2 konie o wartości 8 kop, Hannus Appilman konia o wartości 5 kop. Szkody poniósł też szlachcic Markward von Wildenow (R. nr 813; T 119), tj. von Sanitz z Wielisławic.

Dla odbudowy Strzelca otrzymały 30 listopada 1433 roku prawo wyrębu w lasach Zakonu na 5 lat (R. nr 775). Wielki mistrz zezwolił miastu 20 kwietnia 1437 roku na kolektę w kraju dla odbudowy kościoła i odlania dzwonów. Podobną zgodę otrzymali 15 lipca 1438 roku augustianie na odbudowę klasztoru (R. nr 861, 878). Jeszcze po latach, 18 czerwca 1450 roku wielki mistrz pisał do wójta o darowaniu Strzelcom na dalsze dwa lata połowy płaconej orbedy i o przyznaniu prawa wyrębu na odbudowę miasta z powodu pożaru (R. nr 1312)⁸.

³ Zob. E. Rymar, *Między wojną głodową i golubską, czyli ścianą wschodnią krzyżackiej Nowej Marchii a Polska w latach 1414-1422/23*, „Przegląd Zachodniopomorski” t. XVI (XLV), 2001, z. 3, s. 41-75.

⁴ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga XI i XII*, Warszawa 2004, s. 99 n. W istocie Choszczno, czyli wtedy Arnswalde otworzyło swe bramy sojusznikowi polskiemu w tej wojnie, księciu słupskiemu Bogusławowi IX, właśnie ożenionemu z siostrzenicą Jagiełły.

⁵ CDB XXIV, s. 146; *Scriptores rerum Prussicarum*, t. III, s. 501; VE, s. 116; R. Eckert, *Geschichte*, s. 97; T, s. 116; E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii w 1433 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” t. VIII, 1993, z. 1, s. 43.

⁶ Zob. więcej E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa*, dz. cyt., s. 43, przyp. 36.

⁷ *Die Aeltere Hochmeisterchronik*, bearb. v. M. Toeppen, *Scriptores rerum Prussicarum* III, 501, s. 633, także list wielkiego mistrza z 15 VII 1438, R. nr 778; T, s. 116; CDB XXIV, s. 146.

⁸ J. Sarnowsky, dz. cyt., s. 213.

Zapewne istniała w latach 1402-1454 strzelecka landrataria, okręg podatkowo-policyjny (relikt dawnych czasów). Pacht młyński (1445) i orbedę (1450) z miasta pobierał krzyżacki burgrabia Drezdenka na utrzymanie tamtejszego zamku (E II, 47; R. 1311). Okolice Strzelca były w 1451 roku zobowiązane do zwózki kamieni na budowę nowego zamku krzyżackiego w Gorzowie (R. nr 1336).

Skarb ze Strzelca Krajeńskich został odkryty przypadkowo w 1977 roku podczas kopania fundamentów pod blok mieszkalny w centralnej części miasta. W trakcie badań archeologicznych prowadzonych na miejscu odkrycia przez dra Tadeusza Szczurka z Muzeum w Gorzowie Wlkp. zabezpieczono 2773 monety, głównie denary zachodniopomorskie tzw. Vinkenau-gen, uzupełnione kilkoma groszami praskimi. Ukrycia depozytu, na co wskazują najmłodsze monety w zespole, dokonano po 1410 roku. Zawartość skarbu prezentuje monety znajdujące się w obiegu wśród ówczesnych mieszkańców Strzelca.

Jako własność miasta w 1449 roku wymieniona była wieś Sławno (*Schonenfelde*), opuszczona (*deserta*) w 1337 roku (NL 24). Nadal jej opuszczone pola (*wüste Feldmark*), pokryte lasem czy zaroślami, 20 marca 1499 roku zostały potwierdzone przez elektora miastu Strzelce (CDB XVIII, 349). Tam też w średniowieczu istniało zabudowanie gospodarcze augustianów strzeleckich (*Mönchshof*), na gruncie którego stworzono w latach 1616-1619 folwark miejski (dziś Sarbiewo). Potem na opuszczonych polach Schönfeldu powstał przysiółek i owczarnia miasta Strzelca (1599, 1660), zasiedlone jako nowa kolonia dopiero w 1766 roku (T 179, 241, 361). To Schönfeld (1944).

Sprawy wyznaniowe

Zapewne po przekazaniu parafii kolegiacie myśliborskiej (1335) długo nie słyszymy o archidiakonacie, jeśli takowy istniał tu od 1303 roku, kiedy to wprowadzał je w diecezję biskup kamieński Henryk von Wachholz. Archidiakoniat nie został wspomniany w statutach kapituły kamieńskiej z końca XIV wie-

ku; został przeniesiony do Myśliborza i wydzielony w randze archiprezbiteriatu, może znów w XV wieku jako „wiejski” (*ruralis*), dla parafii z Ziemi Strzeleckiej. Pierwszym znanym archidiakonem był magister Werner Gosler (Gosner, Gocler) alias Griper (Gruper), archidiakon w Pasewalku (1418/19, 1435. 1445), wikary w kościele parafialnym św. Jakuba w Szczecinie i kantor kapituły kamieńskiej (1419), kanonik w kolegiacie mariackiej Szczecina i archidiakon wiejski choszczeński (1420, 1440), kustosz kamieński w latach 1422, 1430⁹. Jako kanonik kołobrzeski (1432) posiadał 18 stycznia 1434 roku wielką prebendę w Kamieniu, archidiakoniat wiejski (*rurali*) strzelecki, wikarię w kościołach parafialnych w Szczecinie (św. Jakuba), Choszcznie, Maszewie¹⁰. Był też kanclerzem biskupa Zygryda (1442)¹¹. Zmarł przed 12 marca 1450 roku jako archidiakon w Pasewalku i kanonik z wielką prebendą w Kołobrzegu¹². Biskup kamieński Zygryd 24 maja 1440 roku połączył archidiakonaty w Choszcznie i Strzelcach z pyrzyckim po śmierci ówczesnych archidiakonów, w tym strzeleckiego Dietricha Bochyna¹³, ale stan ten nie utrzymał się, skoro z archidiakonami strzeleckimi spotykamy się jeszcze przed reformacją.

Augustianie mieli tu w 1415 roku studium filozofii i teologii¹⁴; w maju tego roku odbyło się w Strzelcach posiedzenie sądu inkwizycyjnego dla osądzania heretyków¹⁵.

Mathis Nicolai de Fredeborg – może więc ze Strzelca – w roku akademickim 1426/27 był studentem uniwersytetu krakowskiego¹⁶.

9 RG IV, szp. 2713; V, nr 3695; Archiwum Państwowe Szczecin – Zbiór starych inwentarzy nr 6: Regesten zu den Urkunden des Bistums Kammin, hrsg. v. H. Hoogeweg (dalej: RBK), nr 499, 521.

10 RG V, nr 3158, 9161, 5754; RBK, nr 556, 574, 587, 589.

11 Archiwum Państwowe w Szczecinie – Zbiór starych inwentarzy: Regesten zu den Urkunden der Marienstifts und Otto-stifts in Stettin, nr 97, 101a.

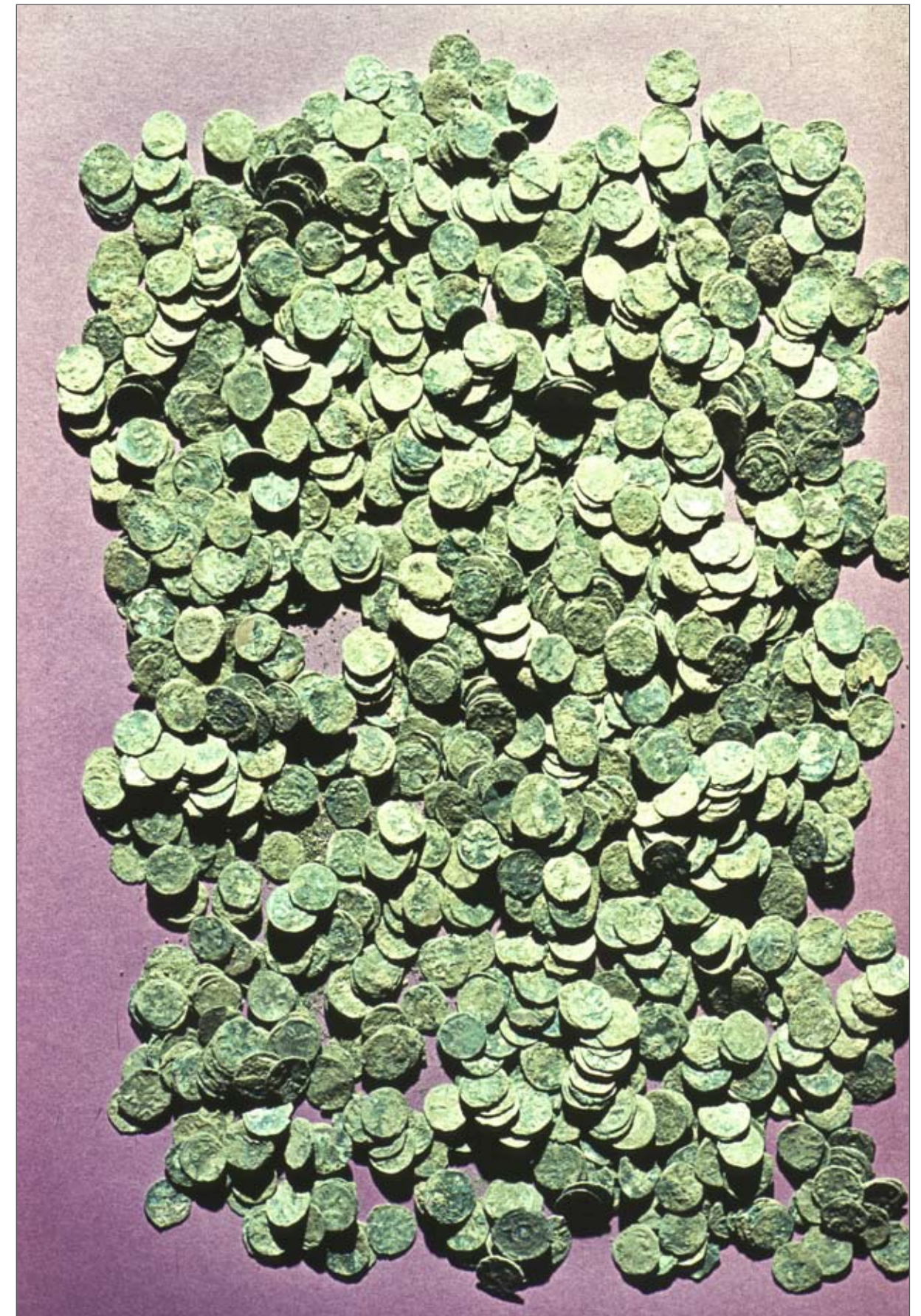
12 RG VI, nr 1628, 1722.

13 RBK nr 574; A.-J. Allendorf, *Die Archidiakonate des Bistums Cammin. Ein Beitrag zur Kirchengeschichte*, Berlin 1927, s. 58.

14 A. Kunzelmann, *Geschichte der deutschen Augustiner-Eremiten*, Würzburg 1974, Bd V, s. 230; WF, s. 477.

15 Haftitz, *Microcronicon*, w: CDB D, s. 150.

16 A. E. Stange, *Neumärker auf Universitäten*, „Der Neumärker”, Bd II, 1941, s. 143.



Skarb monet ze Strzelca (stan przed konserwacją). Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp.



Monety ze skarbu ze Strzelc (stan przed konserwacją). Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp.



Monety ze skarbu ze Strzelc (stan po konserwacji). Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. P.Ka.)

XI. ZA PIERWSZYCH HOHENZOLLERNÓW BRANDENBURSKICH (1454-1535)

Tajna rada Związku Pruskiego 6 lutego 1454 roku, mając już za sobą wstępne rozmowy z królem polskim Kazimierzem IV, wręczyła wielkiemu mistrzowi Zakonu Krzyżackiego akt wypowiedzenia posłuszeństwa. W obliczu buntu stanów pruskich, które doprowadziły do inkorporacji Pomorza Nadwiślańskiego do Korony Polskiej – co skutkuje trzynastoletnią wojną Zakonu Krzyżackiego z Polską – już 22 lutego pełnomocnik wielkiego mistrza zbył Nową Marchię elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi II, który przystąpił do odbierania hołdu od stanów krajowych. Ale w kraju nie było jednomyślności. Region wschodni optował za przyłączeniem do Polski. Podczas gdy ostatni krzyżacki wójt Krzysztof Eglinger zawezwał część rycerstwa i przedstawicieli miast na 31 marca do Choszczna, miasta same zwołały na ten dzień zjazd (Landtag) w Strzelcach. Wójt zjawił się tam jednak z posłami elektora. Po zgromadzeniu w swej kwaterze grupy zwolenników udał się do kościoła farnego, gdzie toczyły się już obrady w obecności delegacji polskiej. Tam wielu delegatów rycerstwa i miast skłaniało się ku poddaniu się Polsce, jednak część optowała za księciem słupskim Erykiem II. Delegacja polska gwarantowała zachowanie przywilejów, zmniejszenie podatku miejskiego (orbedy). Skutkiem rozbieżności stanowisk, wójtowi i wysłannikom elektora udało się odwieść większość zebranych od „działania na zgubę zakonu” i otrzymać zgodę na złożenie hołdu elektorowi¹. Rajcy i rycerze z okolic (von Sanitz, Billerbeck, Rostin, Borne), Landreiter strzelecki Mikołaj von Melentin, złożyli go

5 kwietnia w Gorzowie (CDB XXIV, 161). W 1455 roku krzyżacy zwolnili elektorowi także dobra zamkowe Drezdenka, nabyte w innych okolicznościach, bo w 1408 roku od rodu Ostenów.

Kariery robili teraz np. elektorski radca dworski Henryk von Bornstedt z Ogardów, od 1455 roku też z Ług, czy Burchard von Papstein z Chomętowa, który w 1465 roku otrzymał w zamian miasto i zamek Danków. Przed elektorem Fryderykiem II stawiał się 7 stycznia 1459 roku Maciej Kemmerer z pilną i pokorną prośbą, by jemu i potomkom męskim potwierdził sąd „mański”, ów prowincjonalny (lenny) w Ziemi Strzeleckiej, otrzymany wcześniej od wójta krzyżackiego – z czego rocznie na ratuszu w Strzelcach płacił 15 grzywien czynszu – i połowę sądu miejskiego (*Bürgerrecht*), należnego z tytułu prawa lennego manów. Potem sądy te z dochodami wykupił od Kemmerera wójt Kostrzyna Werner Pfuel, a 23 kwietnia 1467 roku od niego wykupiła rada miejska Strzelc za 50 kop groszy marchijskich (RHN II, 244, 268) i od tej pory ziemskim sędzią był jeden z burmistrzów (T 124).

Elektor powierzając w 1457 roku Mikołajowi Sparrowi landwójtostwo w Drezdenku nadał mu opiekę nad lennami rycerskimi Ziemi Strzeleckiej wraz z pobieraniem orbedy w Strzelcach i pachtu młyńskiego. Podobnie było za następców wójta Sparra (CDB XXIV, 168). Od 1525 roku orbedę miał pobierać nowy – ustanowiony na 3 lata – zarządca domeny (Amtmann) z Drezdenka Jerzy von Schulenburg (CDB XXIV, 233); od 1529 roku odpowiednio dożywotnio Heine von Döberitzowi (CDB C II, 283). Dało to w XVI wieku początek powiatowi strzeleckiemu.

¹ CDB XXIV, s. 179, 186, 192; E. Rymar, *Nabycie Nowej Marchii przez Fryderyka II elektora brandenburskiego (1454-1455)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1995, nr 3, s. 27 n.

W 1478 roku Strzelce i Gorzów pozostawały w sporze z cystersami z Bledzewa. Papież Sykstus IV zlecał scholastykowi lubuskiemu Arnoldowi Gorlinowi rozpatrzenie apelacji miast; 24 stycznia 1479 roku Gorlin wzywał strony za 10 dni przed sąd do Fürstenwalde (RHN II, 298, 301). Źródło konfliktu z cystersami nie jest jeszcze znane; może miasto udzielało Gorzowowi wsparcia w sporze o młyn Ptaszy Śpiew (T 127).

Nie zachodziły istotne zmiany w ustroju wewnętrznym miasta. W XV wieku Strzelce miały dwóch burmistrzów, 10 rajców, w tym 5 siedzących, 5 stojących, sprawujących rządy na zmianę co roku.

Nowy elektor Joachim I (1499-1535) i współrządcą margrabia Albrecht (1499-1514, potem arcybiskup magdeburski) przebywali w Strzelcach 12, 18, 19 marca 1499 roku w celu odbierania hołdu poddanych z Ziemi Strzeleckiej. Potwierdzali miastom i rycerstwu przywileje. Z powodu pożaru w poprzednich latach 19 marca 1499 roku elektor potwierdzał miastu prawo do jarmarku końskiego i bydłęcego w dniu św. Jakuba Apostoła (25 VII), a następnego dnia potwierdzał prawa otrzymane od elektora Albrechta, a więc z lat 1470-1486 (CDB XVIII, 91, 192, 349, XXIV, 215, C II 441). Joachim przebywał tu również 23 marca 1507 roku (CDB XVIII, 356, 431). W 1510 roku nadał prawo organizowania w czwartki targów końskich (H 1929, nr 4). Matrykuła wojskowa z 6 stycznia 1529 roku zobowiązywała miasto do wystawiania 27 ciężkozbrojnych knechtów, o 1 mniej niż Gorzów i 11 mniej niż Choszczno, o 4 więcej niż Myślibórz, o 19 więcej niż Dobiegniew (RHN II, 433).

Otrzymujemy coraz więcej informacji o ziemskich posiadłościach miasta. Elektor Joachim 20 marca 1499 roku potwierdzał Strzelcom wieś Górki wraz z pachtem miodowym, prawem połowu ryb, patronatem nad kościołem, a także wieś Przylęg wraz z młynem, wyrębem, wypasem, wodami, sądownictwem wyższym lennym (*Manngericht*) (CDB XVIII, 349). Górki to wieś rybacka, zwłaszcza pszczelarska (bartnicza), z opłatami bartniczymi dla domen państwowych w Mironicach, Drezdenu i komory celnej w Gorzowie z tytułu użytkowania lasu trzebieckiego i wielisławickiego. Lu-

dzie z Górek, poddani Amtmanna z Drezdenka, Heine von Döbnitz, w grudniu 1532 roku zajęli poddanym Krzysztofa von Rüllicke z Polichna 4 jelenie upolowane k. Stwolimiej Góry i ukryte pod lodem (T 147; RHN II, 437).

Dowiadujemy się teraz, że Przylęg stanowił uposażenie sądu „mańskiego” w Strzelcach, jak wiemy będącego już w posiadaniu miasta. Tak więc to na tej drodze miasto posiadało tę atrakcyjną wieś. Rejestr powinności mieszkańców Przylęgu na rzecz miasta znany jest z lat 1592 i 1609 (SDA 24). Elektor Joachim 25 sierpnia 1512 roku potwierdził Strzelcom połowę wsi Bronowice z „lasem bartniczym” (*Buttenheyden*), czynszami, pachtami, sądownictwem, służbami, lennem kościelnym, „tak jak szlachcic Jörg von Bone i jego ojciec Henryk Młodszy od margrabiów w lenno wcześniej mieli i miastu sprzedali” (CDB XVIII, 357).

Sprawy wyznaniowe

Archidiakonat

Archidiakonat pojawia się znów w 1451 roku w związku z osobą Jakuba Luchentina – bez wątpienia z Łukęcina (Luchentin) k. Kamienia – kanonika kamieńskiego. Jako archidiakon w Strzelcach otrzymał 7 marca 1457 roku od braci Manteufflów wikarię w Kołczewie w Ziemi Kiełpińskiej; w Strzelcach był też 29 sierpnia 1464 i 10 marca 1467 roku². Nieznanego z imienia archidiakona strzeleckiego wzmiankowano w 1481 roku³.

W strzeleckim kościele parafialnym odbyło się 22 września 1467 roku posiedzenie duchownych z diecezji kamieńskiej, miśnieńskiej i notariusza Paula Reistera z diecezji warmińskiej, w związku z postępowaniem w kurii rzymskiej przeciw Wacławowi X, księciu wołogoskiemu, mężowi odtrąconej margrabianki Elżbiety,

² Archiwum Państwowe w Szczecinie – Zbiór starych inwentarzy nr 6: Regesten zu den Urkunden des Bistums Kammin, hrsg. v. H. Hoogeweg, nr 424, 652, 706, 717; RG IX, nr 2474; KD, s. 442.

³ M. Wehrmann, *Die Caminer Archidiakonate in der Neumark*, SVGN. 8, 1899, s. 1 n.



Madonna z Dzieciątkiem, XVI wiek. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Madonna ze sceny Zwiastowania, XVI wiek. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)

mieszkającej w Chomętowie k. Dobiegniewa⁴. Ołtarz Św. Trójcy bractwa św. Trójcy po śmierci Jana Messerschmita, plebana w Licheniu, na prezentację starszych gildii objął 10 grudnia 1490 roku Maciej Blockshagen (KD 31, nr 235); burmistrz Mikołaj Appelmann ufundował beneficjum jałmużnicze z rentą 6 reńskich guldenów, objęte 16 września 1493 roku przez wikarego Jakuba Sparren (KD 114, nr 947). Do kościoła należało pole „mariackie” (Marienland) na terenach miejskich przed Bramą Gorzowską liczące 300 morgów, podzielone między zarządców (Vorsteher) kościoła.

Augustianie

Przeor Henryk Alebern, podprzeor Szymon Löwe, zakrystian Jan Schröder, prokurator Michał Tetzl i inni mnisi, zgodnie ze statutem klasztoru w 1475 roku zwrócili się z prośbą do rady miasta Strausberga (w Ziemi Barnimskiej) o zwrot spadku po matce brata Łukasza na potrzeby ich braciszka Christoffela Vossa z ich domu (tzw. Terminei) we Frankfurcie (CDB XII, 112; T 126). Bakalarz Jan (1480) w 1494 roku zasiadał w składzie sądu zakonnego na procesie w generalnej kapitule zakonu⁵. Około 1495 roku większa część klasztoru została spalona, bo 16 stycznia 1496 roku Marianus da Genazzano, wikariusz zmarłego generała zakonu Anzelma da Montefalco, wydał mnichom zgodę na odbudowę (WF 476). Papieski legat Bernhardin Carvajal 15 grudnia 1507 roku przekazał strzeleckim mnichom jakieś decyzje kongregacji do spraw reformy zakonu⁶.

Szkoła: Do 1500 roku znamy 9 strzeleckich studentów, w tym 4 w Lipsku, 2 w Pradze, po jednym w Erfurcie, Rostoku, Gryfii, Kolonii (PGL 83).

Początki reformacji

Wystąpienie w 1517 roku Marcina Lutra, zakonnika augustiańskiego i profesora uniwersytetu w Wittenber-

⁴ Archiwum Państwowe w Szczecinie – Zbiór starych inwentarzy nr 1131: Regesten zu den Urkunden des Domkapitels in Kolberg, nr 238.

⁵ A. Kunzelmann, *Geschichte der deutschen Augustiner-Eremiten*, Würzburg 1969-1974, Bd V, s. 234.

⁶ Tamże, s. 232.



Portret Marcina Lutra. Łukasz Cranach Starszy, 1528 rok (Weimar, Kunstsammlungen)



Biblia w tłumaczeniu Marcina Lutra, 1700 rok. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp.

dze, zapoczątkowało wielki ruch teologiczny i umysłowy o ogromnych skutkach ekonomicznych. Świeckim feudałom i miastom odpowiadała idea sekularyzacji dóbr kościelnych. Elektor Joachim I opowiedział się jednak przeciw nowościom i zapędom reformatorskim. Kaznodzieje ewangeliccy działali również na dworze elektorskim, a co dopiero poza nim. Sprzyjało temu wrzenie wśród chłopów i mieszczan. W 1529 roku zwolennicy Marcina Lutra i reformy Kościoła dali o sobie znać w Strzelcach. Widocznie na podstawie relacji ze Strzelec (od proboszcza?) sytuację opisał kronikarz brandenburski Piotr Haftiz:

9 stycznia około godz. 10 wieczorem od strony wschodniej ukazał się straszny znak ognisty, który po północy rozciągnął się ku zachodowi. W tym samym roku z powodu grzechów ludzkich i nieprzestrzegania przykazań

boskich pojawiła się nowa, nieznana choroba angielska, wywołana przez gniew boski, która wędrowała przez wiele krajów, powodując śmierć wielu ludzi. Ci, którzy po zaatakowaniu tą chorobą spali 24 godziny i dłużej, z reguły umierali. Dlatego też ludzie bronili chorych przed długim snem w różny sposób: trzęśli nimi, nosili i poruszali ich członki. Na jednym miejscu ta choroba nie trwała dłużej, jak miesiąc. Podczas jej trwania w Strzelcach miejscowy proboszcz uznał, że jej przyczyna tkwi w ludziach, którzy przyjęli naukę Lutra. Bóg zesłał na nich plagę, aby ich przywrócić do rozsądku. Gdyby oni do starej wiary powrócili, plaga by się skończyła. Dlatego duchowny postanowił zorganizować wielką procesję z papieską litaniją. Ale rankiem sam zmarł i procesja nabrała żałobnego charakteru, ponieważ Bóg nie pozwolił z siebie kpić⁷.

Czasy nowożytne
(1535-1815)

7 P. Haftiz, *Microcronicon Marchicum*, w: CDB D, s. 93; T, s. 141 n; MS, s. 14, tłum. za S. Talarczyk, *Reformacja na obszarze dolnej Noteci*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1994, z. 1, s. 74.

XII. W KSIĘSTWIE JANA KOSTRZYŃSKIEGO (1535-1571)

Po śmierci elektora Joachima I (11 VII 1535) Marchia została podzielona. Elektorat przejął starszy syn Joachim II, Nową Marchię i inne posiadłości na wschód od Odry – młodszy syn Jan. Ten przyjął hołd stanów 21 stycznia 1536 roku w Kostrzynie, potwierdził im prawa i przywileje – Strzelcom 25 stycznia (RHN III, 47) – i osiadł w Kostrzynie budując tu okazałą rezydencję. Ten reformator, sprawny organizator, zbudował wnet



Jan z Kostrzyna z małżonką Katarzyną Brunszwicką. Fragment obrazu „Chrzest Chrystusa” z 1556 roku, autorstwa Łukasza Cranacha Młodszego (Kreis Königsberg/Neumark. Erinnerungen an einen ostbrandenburgischen Landkreis, Westkreuz-Verlag 1996, s. 358)

silne podstawy ekonomiczne swego państwa. Po przejściu wraz z żoną, Katarzyną Brunszwicką, na luteranizm przejął dobra kościelne, tworząc potężną domenę państwową. Nie rezygnował ze sreber kościelnych. Dobra kościelne w Strzelcach oszacowano w 1542 roku na 360 guldenów (T 142).

Porządki reformacyjne w Nowej Marchii zaprowadzano formalnie za panowania Jana i przy jego aprobachcie, wkrótce po objęciu władzy i przejściu na luteranizm, po 1535 do 1552 roku. Domek (Terminei) augustianów z gospodarstwem w Choszcznie margrabia w 1536 roku sprzedał rodzinie rycerskiej Kremptzow (MF 476), co zapewne jest śladem sekularyzacji klasztoru. Był on 3 stycznia 1552 roku już od dawna opuszczony, bo wtedy jego budynki przekazane zostały za zasługi przez margrabiego na przystosowane do tego celu dziedziczne mieszkanie wraz z ziemią Hansowi von Bornstedtowi z Ług i Gilowa, zarządcy domeny w Bierzwniku (CDB XVIII, 366). Bornstedt wnet zamienił je z radą miejską na parcelę budowlaną i drzewo na budowę nowego domu w mieście. Budynek poklasztorny funkcjonował od tej pory jako miejski dwór (Stadthof) i spichlerz (T 132, 202). Odbywało się to jednak bez wiedzy administracji państwowej. Budynek (*closterstedte*) po wymarcu Bornstedtów wraz z ich lennem w Gilowie przejął elektor i sprzedał na mieszkanie swemu rentmistrzowi z Kostrzyna Mikołajowi Schubertowi, nie wystawiając jednak stosownego dokumentu. Dopiero w 1616 roku elektor Jan Zygmunt wystawił list lenny na miejsce poklasztorne wraz „z małym domkiem” (kapliczką?) przy Bramie Gorzowskiej, jako własność dziedziczną. Spotkało się to z protestem rady. Po postępowaniu procesowym jeszcze tego roku Schubert otrzymał odszkodowanie (ekwiwalent) w postaci

3 łanów na terenie dawnego Marienlandu. Dom przetrwał do pożarów z lat 1637 i 1642, po czym nastąpiła jego rozbiora, a teren przeszedł na różnych mieszczan (T 202 n). Do końca XVIII wieku na rogu Richtstraße/Westumstraße istniała klasztorna kaplica.

Na wzgórzu na zachód od kościoła w Przylęgu margrabia Jan zbudował dwór myśliwski, w którym często przebywał. Kościelna posiadłość w Strzelcach (*Marienland*) na polu miejskim przed Bramą Gorzowską o obszarze 300 morgów, była podzielona między patrycjuszy – zarządców kościelnych, dających rocznie 51,5 szefli pachtu. Margrabia Jan łamiąc opór mieszczan (lata 1542-1552) bezceremonialnie wykupił to pole kościoła parafialnego gwarantując daninę na św. Marcina – 3,5 wispla zboża dla plebana (2) i jego wikarego (1/2). Bawiąc 13 lipca 1566 roku w swym dworze myśliwskim w Przylęgu założył tam folwark mleczny *Marienland*/„Marianowo” (dziś Golczewice) i na zachód od niego owczarnię *der Hammelstall* (od Hammel – jagnię, owca, dziś Owczarki), dołączone do domeny w Drezdenku (RHN III, 400; T 142-143). Niedługo po śmierci margrabiego Strzelce wystąpiły ze staraniami o zwrot zagospodarowanego w ten sposób terenu (T 143). Organizacja majątku już jako elektorskiego została dokończona w 1589 roku (KAH 65). Istniał tu folwark elektorski, wspomniany też w 1641 roku (T 242).

Sekularyzowano majątek klasztorny w mieście w narożniku Richtstraße i Westumstraße oraz budynki przy Ostumstraße opodal Bramy Gorzowskiej¹. Staw pod miastem zwany „Mniszy Staw” (*der Mönkendiek*) jest jego śladem. Jeszcze w 1628 roku wymieniono pastwisko *ufn München i hinter den Mönlichen* (MF 28), gdzie nad rzeką Sarbiną powstało gospodarstwo widocznie wcześniej mnisze, na polach opuszczonej miejskiej wsi Schönfeld (Sławno), zwane w XVI wieku Mönkhof, Münkendorf, Mönchsburg, gdzie rada założyła w latach 1616-1619 folwark zwany potem Mückenburg² – tyle, co

„Komarów”. Według inwentaryzacji domeny drzeńskiej z 1591 roku do poklasztornego folwarku (może jeszcze z czasów klasztoru) należały 4 łany ziemi uprawnej i 24 morgi na Winnej Górze (WF 477). Zakonnicy posiadali też majątność na płn. wsch. od jez. Górnego, potem o nazwie *Klostergut*. Dziś to Strzelce Klasztorne.

Z lat 1553-1590 znany jest pierwszy pastor strzelecki Jan Winkelmann i kapelan Daniel Cotius (T 141).

Reformacja w miejskich Górkach przeprowadzona została w 1553 roku z udziałem „braci czeskich” z Krakowa i kalwinów. Pierwszym duchownym był tam Maciej Speratus. Od 1583 roku kościół stał się filią kalwińskiej parafii w Przylęgu, parafia wspomniana w 1630 roku, nowy kościół po wielu pożarach wraz ze wsią – mówiono – stał na miejscu pierwotnego, kolejny spalił się ok. 1685 roku. W 1646 roku rada miejska Strzelce zwracała się z prośbą o dwujęzycznego arińskiego polskiego duchownego dla swych wsi Przylęg i Górki. W Górkach do początku XVIII wieku byli polscy duchowni (T 18)³.

Wkrótce po zreformowaniu parafii, Strzelce dorbijają się późniejszej ponurej sławy z powodu procesów o czary. 8 grudnia 1550 została oskarżona o czary i uwięziona, poddana torturom, osądzona i skazana na spalenie na stosie na Górze Wisielców (Galgenberg) żona Valentina Freydebeckera, siostra czarownicy – wdowy po Kerstienie Märzdorf z Różańska k. Myśliborza, też ujętej ze służącymi i odstawionej do Strzelce dla osądzenia w 1552 roku. W 1551 roku oskarżono też braci Küricke z Różańska (T 147-150)⁴.

Ustrój. Powiat Strzelecki

Wedle policyjnej ordynacji margrabiego z 1540 roku członkowie rady wymieniali się co roku rotacyjnie, a uzupełniali przez kooptację, zaś wybór podlegał tylko zatwierdzeniu. Tak było do 1719 roku (T 305).

1 T, s. 211 sądził, że dom mieszkalny i część budynków gospodarczych wskazują na fundamenty klasztoru, w tym kaplicę.
2 BM, s. 373; C. Nagel, *St. Gertrud u. ihre Hospitäler in der Mark Brandenburg*, „Jahrbuch f. brandenb. Landesgeschichte” 14, Berlin 1963, s. 21; A. Kunzelmann, dz. cyt., I, s. 210; T, s. 203; SM, s. 27; zwłaszcza A. Hänseler, *Mückenburg*, „Die Heimat” 1938, nr 22.

3 Zwłaszcza W. Bickerich, *Die Beziehungen zwischen der großpolnischen Unität und der Neumark*, „Jahrbuch f. Brandenburgische Kirchengeschichte” 17, Berlin 1919, s. 19, 39; *Die Gurkower Kirche*, „Die Heimat” 1935, nr 2.
4 RHN III, 279; P. Biens, *Hexenwahn und Hexenprozesse in der Neumark*, HKF 11, 1926, s. 85-88.



Mapa Marchii Brandenburskiej i Pomorza. Elias Camerarius, po 1585 roku. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.



Fragment mapy Marchii Brandenburskiej i Pomorza. Elias Camerarius, po 1585 roku. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

Na udział margrabiego Jana w wojnie szmalkadzkiej w Niemczech miasto obciążone zostało 11 lipca 1546 roku podatkiem 360 reńskich guldenów (CDB XXIV, 256). Według ordynacji podatkowej margrabiego z 1562 roku w Strzelcach było 122 domów mieszkalnych z warzelniami piwa, 119 budynków rzemieślniczych różnych branż, 22 warzelni piwa, 28 małych domków lub bud, a razem 269 zamieszkałych i warsztatowych nieruchomości. Mieszkało tu więc nie mniej jak 300 rodzin mieszczańskich. Podatek roczny do kasy państwowej, mierzony od działek rolnych, sklepów i warsztatów, wynosił 536 florenów (T 145-146).

Wiek XVI przyniósł początek powiatu Strzelce (w miejsce dawnej ziemi, wójtostwa). Obejmował obszar miast Strzelce, Dobiegniew, dobra rycerskie, do-

menę elektorską bierzwnicką (Marienwalde) i w Drezdenku. Starosta tej ostatniej już 1 kwietnia 1557 miał kontrolę nad regionem, zwanym *Beritt* w 1565 roku (EB 45). Na czele stał landrat wyłaniany z grona miejscowej szlachty (T 182). Według edyktu z 21 grudnia 1569 roku domena w Drezdenku należała do powiatu gorzowsko-strzeleckiego⁵.

Spokojne czasy w XVI wieku zapewniały pomyślny rozwój rzemiosła i handlu. Miastu potwierdzono stare przywileje, często spalone podczas minionych pożarów. 30 lipca 1562 roku otrzymało od margrabiego Jana prawo do organizowania jeszcze jednego dorocznego jarmarku w zapusty, bydłęcego w niedzielę po św. Piotrze w Okowach (1 VIII) i cotygodniowego targu w soboty (CDB XVIII, 367; T 146).

⁵ L. Molwo, *Markgraf Johann von Küstrin*, Hildesheim, Leipzig 1926, s. 379.

XIII. PONOWNIE W ELEKTORACIE BRANDENBURSKIM (1571-1618)

Po śmierci margrabiego Jana Kostrzyńskiego Nowa Marchia znów została połączona z elektoratem brandenburskim. Czasy były spokojne, zapewniały rozwój. Zaraz w 1572 roku miasto Strzelce domagało się zwrotu Marienlandu, zniesienia ograniczeń, w tym prawa sprzedawania przez chłopów zboża poza Strzelcami, czy w produkcji piwa.

Na dworze elektorów Jana Jerzego (1571-1598) i Joachima Fryderyka (1598-1608) działał lekarz-alkemik i astrolog Leonard Thumeyßer. Elektor Joachim w 1598 roku, podczas polowania na niedźwiedzie w rejonie „złotego łęgu” *Goldbruch* (dziś Gromadzin) w Drezdeńskich Lasach w łęgu wsi Licheń i Gardzko, zwrócił

uwagę na nazwę i czerwoną ziemię, dopatrując się możliwości występowania tu złota i srebra. W wyniku tego w maju 1599 roku wysłał do Drezdenka sprowadzonych z Czech trzech górników, by wydobywali srebro. Kopano z wykorzystaniem różdżki czarodziejskiej na wzgórzach k. Starego Kurowa na pograniczu z Gardzkiem aż po drogę do Strzelec, jednak bez rezultatu¹. Ten teren między Kurowem a Gardzkiem, zwany „Złoty Łęg” (*Goldbruch*), wspomniano już w 1407 roku (VE 74).

Nowa zaraza wybuchła w Strzelcach w 1597 roku (T 177). W 1599 roku z 88 zmarłych 56 stanowiły dzieci (T 181). Lecznictwem zajmowali się zielarze i aptekarze. Apteka w ratuszu wspomniana została w 1602 roku (DtSt II 69). W 1619 roku kupił ją Jeremiasz Beßkow – aptekarz z Krosna. W latach 1626 i 1630 zaraza zabrała 620 osób (DtSt II 67).

Pożar części Strzelec miał miejsce w końcu XVI wieku. Wieczorem 14 kwietnia 1604 roku kolejny wybuch przed Bramą Gorzowską i strawił 100 stodół.

Nowy elektor Jan Zygmunt 10 kwietnia 1610 roku potwierdzał miastu przywileje wraz z sądem „mańskim” (*Manngericht*) oraz następnego dnia nadał prawo do targu bydłęcego i końskiego w środę po siedemdziesiątnicy (trzecia niedziela przed zapustami) i przekazał na trzy lata dochody celne z tego targu. Elektor Jerzy Wilhelm w związku z odebraniem hołdu 12 lipca 1620 roku potwierdził podobne przywileje i lenna, szczególnie w Bronowicach, a 15 lipca Mikołajowi Schubertowi przyznał prawa do działki poklasz-



Elektor Joachim Fryderyk według sztychu z epoki (zbiory prywatne)

¹ T, s. 180; P. Schwarz, *Bergbau bei Driesen*, SVGN 24, 1910, s. 60; A. Reckling, *Geschichte der Stadt Driesen*, „Archiv der Brandenburgia” 4, 1898, s. 17 n; *Gold und Silberbergbau bei Driesen*, „Die Heimat” 1936, nr 16.

tornej. Jeszcze tego roku rada i społeczność pozbyła się intruza wykupując za 4600 talarów Klostergut i przynależne trzy łąny, łąkę, sad i dwa ogrody warzywne (T 204 n).

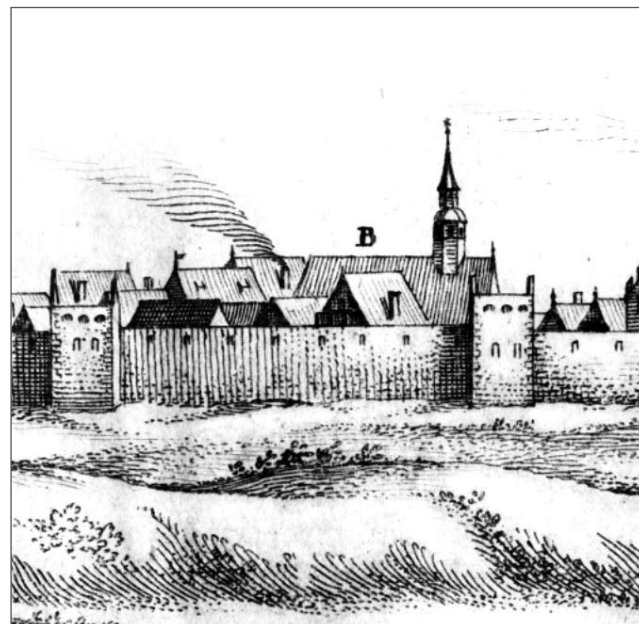
1. Ustrój

Burmistrzowie i rajcy, także niektórzy urzędnicy (sędziowie, notariusze) nie pobierali początkowo wynagrodzenia (diet), ale korzystali z rozlicznych przywilejów w zakresie eksploatacji terenów miejskich, zwolnienia od ciężarów podatkowych, z kwaterunku. Przysługiwały im dochody z opłat sądowych, naturalia, korzyści z polowań i łowienia pstrągów w Polce. Burmistrzowi i sędziemu przysługiwały dochody z karczmy w Przylęgu i Górkach. W służbie miasta i rady pozostawało wtedy 13 ludzi: pisarz miejski i sądowy, notariusz i doradca prawny (otrzymywał 25 guldenów), strażnik miejski do nadzoru targów (rzetelności wag i miar) i aresztu oraz czuwania, by podczas nabożeństw nie biesiadowano w gospodzie, zobowiązany zresztą do powstrzymania się od nadużywania alkoholu podczas pełnienia służby, z wynagrodzeniem 5,5 guldenów, 12 szefli żyta, 2 pomorskich guldenów, pary butów, 6 łokci strzeleckiego sukna i 1/2 kopy śledzi. Dalej byli też: woźny sądowy, dwaj do obsługi wagi, strażnik (strzelec) w Górkach, parobek leśny z 8 guldenami, mieszkaniem, naturaliami, udziałem z kar pobranych od zatrzymanych w lesie; dzierżawca na terenie Klostergut z obowiązkiem wypasu bydła, nadzoru uprawy pól, przebiegu żniw, zwózki snopów do stodół; owczarz na terenie Klostergut (ze swych dochodów miał utrzymywać pomocnika); wójt i owczarz w majątku Sławno; posłaniec (woźny) miejski z mieszkaniem służbowym w baszcie łupinowej, otrzymujący napiwek (w drobnej monecie); akuszerka z wolnym mieszkaniem, otrzymująca od porodu dziecka 6 srebrników (T 184). Rada udzielała koncesji na prowadzenie winiarni w ratuszowej piwnicy, wyłączność na import do miasta wina lub zagranicznego piwa i innego alkoholu.

Miastem rządziła oligarchia wywodząca się z miejscowego patrycjatu, zamożnych rodzin, posesjonatów.

Rada, jak w średniowieczu, uzupełniała się przez kooptację. Ogół mieszczan nie miał wpływu na organizację administracji miejskiej. W 1608 roku magistrat stanowili: Martin Appellmann – nadburmistrz (czasem określany burmistrzem kierującym – *consul dirigens*) z bardzo wpływowej od wieków rodziny, Kaspar Fuhrmann – drugi burmistrz (policyjny i elektorski podatkowy), rajcy: Otton Trebbin, Peter Milgast, Adam Lehmann; skarbnicy: Joachim Ruffmann i Dawid Herfardt; sędzia Christian Appellmann, w 1628 roku podskarbi Johann Joachim Dönniges.

Średniowieczny gotycki ratusz na placu rynkowym wprawdzie ocalał podczas pożarów, lecz groził zawaleniem, dlatego zdecydowano się na jego rozbiórkę i przyspieszono budowę nowego, rozpoczynając ją pośrodku rynku siłami miejscowych cieśli w 1600 roku. Ukończono go 5 września 1602 roku. Była to budowla z drewna i kamieni, wypalanej cegły, o prostej ryglowej konstrukcji, bez artystycznego wystroju, dwukondygnacyjna i z ozdobną wieżyczką górującą nad sąsiednią zabudową. W parterze znajdowała się też winiarnia, w sali na piętrze pokoje dla burmistrza i opłacanych urzędników, sala zgromadzeń rady. Nad wejściem umieszczono napis: *Curia dat curas, a curis curia dicta* (T 190). Ratusz widoczny jest na sztychu Meriana



Ratusz w Strzelcach, według sztychu Mateusza Meriana Starszego z 1652 roku. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

z 1652 roku, ale ukazuje miasto z ok. 1632 roku. Z dawnego ratusza rozebranego w 1600 roku pozostały partie piwnic przynoszące rocznie 50 guldenów dochodu i mury przyziemia z apteką „Pod Niedźwiedziem” (wydzierżawiana do 1625 roku, gdy aptekarz Joachim Dönniges z elektorskim zezwoleniem przeniósł ją do swego domu).

Od 1586 roku sławetny sąd lenny (Manngericht), należący od 1467 roku do rady miejskiej, został potwierdzony Strzelcom też w 1610 roku przez nowego elektora Jana Zygmunta, ale w 1611 roku rycerstwo regionu przez swych przedstawicieli w Landtagu, Fryderyka von Branda z Chomętowa i Joachima von Papsteina z Dankowa, zgłosiło z tego powodu skargę i zastrzeżenia. O realizacji i efektach zapowiadanej wówczas kontroli (wizytacji) nic nie wiemy (T 200). Ten sąd „mański” i grodzki (Burggericht) miał też zastosowanie dla młynarzy, owczarzy, pastuchów, dzierżawców, wolnych sołtysów, kowali, niższych duchownych, dla „ludzi wolnych” nie poddanych sądownictwu szlachty (T 77). Z 1643 roku pochodzi kolejne potwierdzenie tego sądu Strzelcom. Spory między miastem i okolicznym rycerstwem przed elektorem, zwłaszcza na tle działalności strzeleckiego sądu ziemskiego dla szlachty, ciągle się odnawiały. Dla przykładu w latach 1586-1602 trwał spór i proces (odnowiony po 1411 roku) miasta z rodziną von Möhlen z Gardzka o pastwiska na obszarze kępy *Haselbruch* i *Nesselort*². Podczas rokowań w trakcie wizji lokalnej na miejscu (łąki pograniczne) w 1602 roku miasto obok rajców reprezentowali jako komisarze zarządca elektorski domeny z Drezdenka von Petersdorff i tamtejszy pisarz Matthias Ran, zaś Möhlenów – szlachcice z Dankowa, Gilowa, Lichenia, Wołogoszczy, magister Urban Harrig adwokat kame-

ry kostrzyńskiej, Israel Puchner, notariusz z Gorzowa i inni. Rokowania odbywały się w warunkach tumultu, bo pod presją 300 uzbrojonych mieszczan, dlatego komisarze domagali się przegonienia deputacji miejskiej i rozejścia się. Gdy wreszcie rokowania rozpoczęły się na nowo, Fryderyk von Brand z Chomętowa zawniósował radzie uznanie warunków z 1411 roku. Granicę na terenie kępy *Nesselort* ustalono w łęgu dużymi lipami i wzdłuż potoku o nazwie „Schmiechesche” (nadal do identyfikacji). Na tej podstawie zapadł wyrok zarządu rejencji z 1603 roku zakazujący Möhlenom robienia wstrętów mieszczanom na spornym terenie (T 192-193).

Już dawniej młyn słodowy (Malzmühle) pod miastem miał prawo azylu. Gdy w 1590 roku młyn przechodził od Walentyna Deterta na Bartłomieja Appelmanna, tenże otrzymał elektorski list lenny, w którym znalazła się klauzula, że młyn od dawna ma ten przywilej. Każdy, kto z konieczności i będąc w sytuacji bez wyjścia, działając w samoobronie (tj. obronie koniecznej) młyna w ucieczce dosięgnął, otrzymywał glejt. Prawo to jeszcze w 1690 roku było potwierdzane (T 169). Musiało mieć bardzo dawną, średniowieczną metrykę.

Drogi handlowe prowadzące do Strzelc ze Szczecina nie należały do bezpiecznych. W 1596 roku między Buszowem a Strzelcami wędrowny muzykant Jakub Birkholz ze swym uczniem Zachariaszem po biesiadzie w strzeleckiej gospodzie dokonali napadu rabunkowego. Podając się za strażników ziemskich (Landreiter) zatrzymali 4 wozy wracające z towarami ze Szczecina do Polski, zażądali do kontroli kart celnych, pozwolili odjechać trzem wozom, zatrzymując czwarty. Następnie zaatakowali dwóch ludzi, jednego zabili, drugiego zranili. Wkrótce zostali ujęci i skazani na śmierć przez łamanie kołem i powieszenie na Górze Wisielców (T 177).

Wiek XVI przyniósł początek powiatu Strzelce (w miejsce dawnej ziemi, wójtostwa). Obejmował obszar domeny bierzwnickiej (Marienwalde), dobra szlacheckie. Na czele stał landrat nominowany przez elektora, od 1701 roku przez króla pruskiego, wyłaniany z grona miejscowej szlachty (T 182). Do kompetencji takiego starosty należały sprawy policyjne, wojskowe,

2 Haselbruch – część miejskiego łęgu opodal łąki Haferwiese koło Kurowa (T, s. 191). Bagnisty Nesselwerder lub Nesselort nad Notecią, przekazany na kolonizację przez elektora w 1692 roku Joachimowi von Unfriedt organizującemu wieś Pławin. Zob. A. Hänseler, *Die von Unfriedt auf Breitenwerder*, HKF 13, 1928, s. 6; tenże, *Weitere Beiträge zur Geschichte der Rittergutes Breitenwerder im Netzebruch*, „Die Neumark” 8, 1931, s. 45. Nazwa jeszcze na mapie z 1931 roku. Proponowanej dla tego obiektu nazwy polskiej Pokrzywno ostatecznie jednak nie wprowadzono (KU).



Pieczęć rady miejskiej z 1575 roku
(HKF 2, 1917, 53)



Pieczęć cechu piekarzy
(HKF 16, 1931, 37)

podatkowe w odniesieniu do szlachty oraz poddanej ludności wiejskiej. Landrat reprezentował stan szlachecki wobec elektora i administracji prowincjonalnej.

2. Rzemiosło

Cechy główne (rzeźnicy, szewcy, sukiennicy i piekarze) odgrywały przemożną rolę w życiu miasta. Chroniły przed konkurencją, dbały o wysoki poziom produkcji. Uiszczane opłaty zapewniały zbiorowości cechowej udział w życiu miasta. Najstarsze przywileje cechowe uległy zniszczeniu. W XVI wieku cechy otrzymywały nowe przywileje. Burmistrz i rada 6 kwietnia 1575 roku potwierdzali szewcom statut cechowy regulujący życie wewnętrzne, kształcenie w zawodzie, obowiązki wobec miasta, kościoła, itp. Od kandydata do zawodu wymagano poświadczenia „pocziwego urodzenia, niemieckiego pochodzenia i sposobu bycia, przyrzeczenia, że wytrzyma okres dwuletniej nauki”. Starszyźnie cechowej musiał „postawić” beczkę piwa, kościołowi dać dwa funty wosku. Od czeladnika ubiegającego się o tytuł mistrzowski i nabycie prawa miejskiego wymagano rocznej pracy u mistrza. By nabyć prawo założenia domu w mieście, musiał wykazać, że jest zaręczony z pocziwą panną lub wdową. Musiał złożyć dla cechu 8 talarów, beczkę piwa i 2 funty



Pieczęć cechu sukienników z 1593 roku
(HKF 10, 1925, 52)



Pieczęć cechu kowali i ślusarzy z 1616 roku
(HKF 3, 1918, 76)



Formy piernikarskie strzeleckich piekarzy. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach (HKF 15, 1931, 38-42)



Żyrandol z poroża jelenia z 1568 roku.
Rys. G. Mirow, 1921 rok (EF 335)



Wilkom cechu sukienników z 1659 roku
(HKF 10, 1925, 53)

wosku. Ponadto w młynie mielącym korę opłacał 18 groszy. Gdy to wykonał, musiał jeszcze do oceny egzaminacyjnej wyciąć ze skóry i uszyć po jednej parze butów, trzewików męskich oraz pantofli damskich. Gdy nie zdał egzaminu, musiał ponownie wędrować poza miastem i po pewnym czasie mógł egzamin ponowić. Produkcja była reglamentowana przez cechy. Mistrz mógł zatrudniać dwóch czeladników i jednego ucznia. Za łamanie przepisów mistrz płacił do kasy cechu pół guldena. Dla porównania para butów kosztowała wtedy 8 groszy, owca – 16 fenigów, szefel żyta – 11 fenigów, funt masła – dwa fenigi. Czeladnik hardy, arogancko zwracający się do mistrza miał być zwalniany i przez rok pozbawiany pracy w zawodzie. Dwa razy w roku odbywały się cechowe uroczystości, a jeden z młodszych mistrzów podejmował brać cechową z wyłączeniem jednak nierzetelnych. Pojawienie się na święcie boso albo używanie brzydkich wyrazów zagrożone było karą jednego grosza. Kto w drugiego rzucił dzbankiem lub dobywał noża – płacił guldena, za nazwanie kogoś szelmą, złodziejem, hultajem, albo żony członka cechu prostytutką, musiał w ciągu 6 tygodni przed cechem to

udowodnić. Ten przywilej (statut) był długo w posiadaniu cechu³ (T 153 n; HKF 2, 1917, 44-53).

W 1612 roku kołodzieje otrzymali potwierdzone przez zarząd kraju z Kostrzyna przywileje cechowe, w 1615 roku – również kowale i zawody pokrewne. Wedle nich m.in. czas nauki rzemiosła kowalstwa żelaznego i miedziowego miał trwać dwa lata, ślusarstwa trzy, a złotnictwa 4 lata, zaś mistrzom po zakończeniu nauki ich uczniowie mieli dawać jako prezent szatę i płaszcz (T 202). Podczas prac budowlanych po 1945 roku natrafiano na wiele świadectw po garncarzach, czy garbarzach (GS 48).

Zawody były dziedziczne. W Strzelcach przez 200 lat piekarnictwem zajmowały się rodziny Bander, No-ster, Reichert, Bachmann, Wolff⁵.

3 G. Mirow, *Der älteste Gildebrieff des Friedeberger Schuhmacher-Gewerks vom Jahre 1575*, HKF 2, 1917, s. 44-53.

4 G. Mirow, w: „Neumärkische Heimat. Beilage zum Friedeberger Kreisblatt” z dnia 15 XI 1926, przedruk w: *Ein Denkmal der Friedeberger Schmiedekunst*. „Rundbrief” 1998, nr 48, s. 67-69.

5 Historia strzeleckich piekarzy i ich wyrobów, życia cechowego zob. P. Müller, *Vom Meister Bäck*, HKF 16, 1931, s. 35-43.

3. Bractwo kurkowe

Mieszczaństwo było zobligowane do gotowości w zakresie obrony kraju i swego miasta. W 1575 roku Strzelce wraz z Gorzowem zobowiązane były do wystawiania czterokonnego wozu na zjazd Rzeszy w Norymberdze (MSF 17; R. 164).

Ordynacja wojskowa (Musterung) z 1581 roku przewidywała służbę (gotowość zbrojną) w różnej formie – 218 mieszczan: 56 z pancerzami, 49 z długimi i 56 z krótkimi strzelbami, 5 z halabardami, 127 pikami i 37 bagnetami. Od tego czasu znane jest strzeleckie bractwo kurkowe (Schützengilde), organizacja podnosząca sprawność bojową mieszczan. Zadaniem bractwa było prowadzenie ćwiczeń strzeleckich, organizowanie samoobrony wobec zagrożeń zewnętrznych. Raz w roku odbywano zawody o tytuł „króla kurkowego”. Z 20 marca 1582 roku pochodzi przywilej (statut) dla bractwa kurkowego. Członkowie bractwa byli zobowiązani do posiadania strzelby, stawiania się na każde wezwanie bractwa lub rady miejskiej w celu odbywania ćwiczeń. Ponosili koszty udziału w różnych uroczystościach, opłacali składki członkowskie, składali daninę na kasę ubogich (Armenkasse). Król kurkowy otrzymał zwolnienie od czyż piwnej z 8 warzelni piwa oraz od szosu ze swych dóbr. Dom Strzelecki (Schützenhaus) znajdował się na wzgórzu ponad późniejszym kąpieliskiem miejskim, stąd tam potem ulica „Strzelecka”. W 1583 roku w Gorzowie dokonano przeglądu powiatu w zakresie sprawności strzeleckiej. W konnym ordynku stanęła na zbrojnych koniach z towarzyszącymi knechtami okoliczna szlachta: Joachim von Wreech z Buszowa, Hans von Schöning z Tuczna, von Papstein z Dankowa, Hans von Bornstedt, von Brand, von Vorhauer, von Milen, von Rostin, von Sanitz (EB 104 n). W 1588 roku Strzelce z Dobiegniewem miały wystawiać zbrojny czterokonnny wóz, ponadto miasta Nowej Marchii – razem 4 konie zbrojne, 25 pieszych knechtów, 44 konie pociągowe i 14 wozów. Posługi te świadczone miały być podczas podróży elektora i jego urzędników. W końcu wieku kontyngenty te brały udział w wojnach tureckich na terenie Węgier. Jakub Setzenow, łaziebnik ze Strzelec,

w 1584 roku jako felczer odbył kampanię wojenną w hugenockiej Francji (T 163-165).

W 1598 roku po Janie Jerzym elektorem został starszy syn Joachim Fryderyk. Tenże uregulował na nowo obowiązki wojenne. W związku z wojną hiszpańską zarządzone 4 kwietnia 1599 roku następny przegląd poborowych (Musterung). Elektorscy komisarze zjechali dzień wcześniej do miasta dla dokonania inwentaryzacji. Zarejestrowano sprzęt wojenny mieszczan zobowiązanych do służby, spisanych z imion i nazwisk. Od niepamiętnych czasów Strzelce z Dobiegniewem miały wystawiać wóz bojowy dwukonny i pewną ilość pieszych knechtów w ramach kontyngentu miast. Następnie trwało musztrowanie mieszczan: 44 z długimi strzelbami (w tym np. Bencke, Birkow, Jetzell, Polenn, Janicke, Rambow, Clemente), 24 z długimi rurami (m.in. o nazwisku Strebelow), 29 z długimi dzidami (w tym Klewitz, Renicke, Stipitz, Polentzigg), 9 ze zbroją, 22 z innymi dzidami (Malentin, Stipitz, Rambow), 71 z halabardami (m.in. Kuckuck, Jenicke, Emglicke, Steckow, Dickow, Milgast, Brochnow, Latnin), 45 z innymi pikami i nieprzydatnymi do walki przedmiotami (w tym Kertusche, Brochenow, Persinike, Köckeritz). Oni otrzymali polecenie dołączenia w ciągu miesiąca do pozostałych. Spośród nich 95 krótko wcześniej to pogorzelnicy lub ich domy pozostawały w posiadaniu wdów, 49 miało dzidy do użytku domowego (Mego, Standicke, Luckow, Kitzka), 27 to jednoizbowi biedacy, tzw. „Zimmer lute” (Prillwitz, Gericke, Kummerow). Sprzęt ich był używany nie tylko podczas wojny, ale też na polowaniach i w podróży elektora. Razem kontyngent liczył 311 osób. W ratuszu były tylko 3 solidne zbroje obronne i żadnej zbroi zaczepnej. Stwierdzono na przeglądzie 69 hełmów, 24 lufy (Rohre), 22 zbroje, 31 długich pik i 85 Federspießen lub halabard, 65 halabard, 69 z długimi rurami, 165 z pikami, razem 315 mężów znanych z rejestru imiennego (dla porównania w Dobiegniewie 286, w Drezdenku 102). Dowodzącymi miejskiej rotty byli wtedy: Hans Schultz ze Stendalu jako kapitan, Jürgen Wers jako chorąży, Hans Zimmermann jako dowódca (Führer), Nickel Hermann jako wspólny dobosz Webel (?). Wśród konnych mieszczan byli: Appelman, Bernd, Breitenfeld, Brüningk, Jahn,

von Köckeritz, Martin, von Möllendorf, Prochnow, Reinecke, von Schlichting, Wolf von Schöning, von Vorhauer, Voß, Weise, Wendt, Willmann, Winkelmann, Winter i Wolf. Widzimy wśród nich okolicznych szlachciców. Miejska chorągiew była „stara i kiepska”, toteż zalecono sporządzenie nowej⁶. Zwraca uwagę duża ilość mieszczan o słowiańskich nazwiskach (T 179-180). Mieszczanie mogli się już 7 lipca 1599 roku popisać mobilizacją w trakcie kolejnego hołdu złożonego elektorowi Joachimowi Fryderykowi (T 181).

W 1623 roku w Brandenburgii dokonano nowego przeglądu zobowiązanych do służby wojskowej (*Musterung*). W Strzelcach było 302 mieszkańców zdolnych do służby (dla porównania: w spalonym w 1618 roku Dobiegniewie – 267, w Drezdenku – 178, w Choszcznie – 339, Barlinku – 256), w tym 33 z pełnym rynsztunkiem i z pikami, 5 z muszkietami, 120 z długimi strzelbami, 8 z siekierami i 132 z halabardami i z pikami (T 208). W planie mobilizacyjnym pospolitego ruszenia w 1627 roku miasta Nowej Marchii miały wystawić dwie kompanie po 300 ludzi (w tym Strzelce 47, Dobiegniew 24, Choszczno 76). Licząc średnio po 5 osób w rodzinie, otrzymamy 1510 mieszkańców, a dodając służbę – ok. 1810 mieszkańców (T 216).

4. Posiadłości miejskie i gospodarka leśna

Miasto posiadało w 1599 roku jako lenno nadal wsie Górki i Przyłęg, połowę Bronowic, folwark Sławno z owczarnią, dochód 2 wispli młyńskiego pachtu z Przyłegu. W 1608 roku w inwentarzu posiadłości w domenie drzeńskiej sporządzonym przez Steffena Puchnera, notariusza z Gorzowa, Strzelce posiadały – podobnie jak dawniej Górki – jako „polską wieś” (*ein Polnisch Dorf*) Przyłęg, gdzie elektor miał dwór myśliwski, połowę Bronowic, folwark i opuszczone pola w Schönfeld/Sławnie (EB 235; T 194). Obowiązki chłopów z Górek w 1592 roku na nowo zostały określone. Powodowało

to skargi złożone w 1609 roku w Kostrzynie z powodu obowiązku dostarczania przez każdego chłopą dla lekarza w Strzelcach rocznie firy drzewa i uprawy odłogów rady. Doprowadziło to w 1610 roku do rebelii, tumultu i aresztowania przywódców oporu. Rada w 1618 roku dokupiła za 2 tys. talarów od podkomorzego z Kostrzyna 10 łanów w Bronowicach, dawnej posiadłości Sanitzów, z 2 chłopami i 4 zagrodnikami (T 199 n).

Na terenie wrzosowisk po opuszczonej wsi *Schönfeld* (dziś Sławno) w pobliżu rzeki Sarbii (*Zorbenfliess*) istniał folwark zwany *Mönchhof* (*Münkenhof*, *Mückenstall* jak 1584). Kiedyś były tu zabudowania (łac. *curia*, niem. *Hof* = dwór) gospodarcze klasztoru augustianów strzeleckich. Po reformacji margrabia Jan Kostrzyński spierał się z miastem o ten *Munk* lub *Mönchshof* i zmienił nazwę na *Mückenburg*, chociaż zamku tam nigdy nie było, bo to ślad po mnichach. „Mniszy dwór” w ludowej etymologii przeszedł w „komarowy gród” (*Mücke* – komar, *Burg* – zamek). Rada miejska założyła w 1616 roku swój folwark, zwany stąd *Münkenburg*. Na polach pracowali poddani rady z Górek i Przyłegu. W 1619 roku podjęła w tej sprawie nawet stosowną uchwałę, ale granic nie określiła wyraźnie, stąd doszło do długiego sporu z miastem, zwłaszcza z wpływową rodziną Appelman, do tego mającą w ratuszu sędziego Krzysztofa, procesującego się z rajcą Michelem Martinem, co doprowadziło do zwady z użyciem broni białej, podpaień i tumultu (T 40, 203 n, 231; MW 87; SM 27; MF 28). W 1628 roku pisze się o *ufm München*; *hinter den Mönnichen*, potem do 1944 roku to *Mückenburg* (dziś Sarbiewo 6 km na płd. od Strzelec, obecnie w gm. Zwierzyn).

Wspólnota miejska eksploatowała łąki i pastwiska w północnej części pól miejskich i nad Sarbią, po części porośłe zaroślami, oraz zarośla w polach Przyłegu i Sławna. Cały teren łąkowy między Polką i Łęgiem Miejskim (*Stadtbruch*) w rejonie Górek, Sławna, *Marienlandu*, był porośły dębami, grabami, lipami. Żyło tam wiele dzików, jeleni, wydr, wilków, byków, żbików, lisów, żurawi, czapli, gęsi, kaczek i pszczoł, których miód w barciach wyjadały jeszcze niedźwiedzie. W 1589 roku zarządca domeny z Drezdenka otrzymał z dworu elektorskiego polecenie dostarczenia elektorowi

⁶ Pełną listę mieszczan zamieścił G. Krüger, *Mit Hellebarden und Federspießen. Kriegsmusterung der Städte Woldenberg, Driesen und Friedeberg im Jahre 1599*, HKF 16, 1931, s. 9-13.

saskiemu w Annaburgu i Letzlingen kilku niedźwiedzi. W 1598 sam elektor Joachim Fryderyk ubił jednego w Driesener Bergen, a ostatniego ubito w 1737 roku na terenie zwanym „Niedźwiedzim Zakątkiem” (*Bärenwinkel*) w miejscu dzisiejszego Sącznika. Prawo polowań za wyjątkiem grubego zwierza należało do miasta, w Górkach tylko do rady. Małe jeziora na polach miejskich były dzierżawione za czynsz, podobnie cegielnia nad Człapią (wtedy: *Mühlensfliess*) opodal Góry Wisielców, do której poddani rady musieli dostarczać drewno na opał, glinę i piasek. Miasto miało stawy, jeziora, bagna rybne, wydzierżawiane mieszkańcom (T 182)⁷.

Uciążliwości i ciężary wynikające z elektorskiego prawa polowań na dużego zwierza, były powodem skarg. Leśniczy Joast von Oppen donosił w 1613 roku elektorowi, że mieszczanom Strzelec trzeba na nowo określić szczegółowo obowiązki i rozgraniczyc prawa rady miejskiej do polowań. Psy miejskie np. grasowały poza fosą miejską i w 1616 roku rada domagała się prawa do strzelania i szczucia saren, dzików, zajęcy i lisów, czyli zalegalizowania dotychczasowego kłusownictwa wobec po części zwierzyny zastrzeżonej dla władzy państwowej (elektorskiej). Dopiero w 1620 roku elektor Jerzy Wilhelm wydał stosowne rozporządzenie dotyczące jeleni, a w roku następnym rada wydała zarządzenie w sprawie polowania w czasie od św. Michała do zapustów, gdy swobodnie można było strzelać do saren, zajęcy, dzików, gęsi, kaczek, kun, wydr, lisów i wilków, z wyłączeniem w tym czasie dzikich świń i saren (macior).

5. Wizytacja kościelna. Szkoła. Pierwsze procesy czarownic

W 1580 roku pod kierunkiem doktorów: superintendenta Andrzeja Musculum i Bartłomieja Rademana, profesorów uniwersytetu we Frankfurcie i urzędników z Kostrzyna, przeprowadzona została lustracja parafii. Celem wizytacji było umocnienie luterańskiego

nurtu przemian. Przeegzaminowano wszystkie „sługi kościelne” w mieście i okolicy, osoby zatrudnione w szkołach, sprawdzano znajomość artykułów wiary, tropiono sekciarzy. Zaobserwowano zjawisko zubożenia części ludności na sprawy wiary, bo wielu w niedziele przebywało w karczmie zamiast w kościele. Pastora zobowiązano do piętnowania tego zjawiska. Na majątek kościoła w mieście składały się dwa stare łąny plebana, 11 łanów (Kastenhufen), 9 wydzierżawianych ogrodów, 11 stodół. Dochód mszalnego zboża (4 wisple, 17 szefli)⁸ z 113 łanów miejskich, z Marienlandu 3 wisple, z folwarku rady w Sławnie 18 szefli itd. Była biblioteka, w kościele 22 obrazy, organy, na wieży 4 dzwony i zegar (T 162).

Szpitala św. Jerzego i św. Gertrudy, dotąd oddzielnie zarządzane, po wygaśnięciu epidemii traktowano jako przytułki dla sierot i bezdomnych. Wizytacja z 1580 roku zarządziła ich połączenie ze względu na konieczne oszczędności, by podnieść standard żywienia podopiecznych. Zalecono, by pensjonariusze zbierali datki do puszek, odwiedzając w tym celu domy weselne, karczmy, gospody i jarmarki. Małym dzwonkiem mieli przypominać przechodniom o najbiedniejszych w mieście. Przełożeni szpitali co roku składali przed radą w obecności plebana sprawozdanie z opieki nad podopiecznymi. W przytułkach zatrzymywali się też biedni obcy w trakcie podróży, czy przybywający na miejskie jarmarki. Do szpitali należało 5 łanów (3 Gertrudy) wydzierżawianych za określone świadczenia dla utrzymania podopiecznych, za 3 guldeny rocznie od łanu. Złożony w banku kapitał 270 kop groszy i 22 guldenów dawał 35 guldenów i 6 groszy rocznego dochodu. W dniach wizytacji w kasie administracji przytułków znajdowało się 125 guldenów (T 161-162).

Wizytacja ta przyniosła też pierwsze obszerniejsze informacje o szkolnictwie. Opłacano nauczycieli, istniała szkoła żeńska po zachodniej stronie placu kościelnego. Dla potrzeb szkoły głównej wzniesiono w 1574 roku nowy budynek (potem przy ul. Szkol-

⁷ Życiem wewnętrznym miasta w XVI wieku na podstawie dzieła Treua zajmował się S. Talarczyk, *Obszar dolnej Noteci w okresie panowania elektorów brandenburskich (1455-1701)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 5, 1998, s. 43-48.

⁸ Wispel (łac. *chorus*) – korzec, miara nasypna zboża, składał się z 24 szefli; pruski liczył 13,19 hl, saski 24,92 hl. (saski to 2 małdraty = 24 korce). Szefel (łac. *modios*) – półkorzec, również lokalnie różnicowany, np. pruski liczył 54,96 l.



Diabeł i czarownica (Eugen Holländer, Wunder Wundergeburt und Wundergestalt, Stuttgart 1921, s. 173)

nej 11) z 5 salami lekcyjnymi, z mieszkaniami rektora (*rector scholae*, niem. *Schulmeister*), kantora, organisty i zakrystiana. Uczono gramatyki, śpiewu kościelnego, katechizmu Lutra. Co semestr (kwartał) odbywał się egzamin przed komisją złożoną z plebana, burmistrza, sekretarza Hansa Weise, podskarbiego miejskiego Baltzera Appelmana. W zachodniej stronie placu kościelnego był też dom ze szkołą dla dziewcząt. Rada Parafialna i pastorycy mieli dbać o to, by nauczaniem zajmowali się absolwenci uniwersytetu we Frankfurcie, a po zatrudnieniu wdrażali uczniów do pobożno-

ści, dobrych obyczajów i zdobywania wiedzy (T 268). Z kasy miejskiej otrzymywali wynagrodzenie pieniężne: rektor – 22 guldenów, kantor – 18, organista – 15, zakrystian/kościelny – 12 i w naturze – w zbożu, słodzie. Organista ponadto czerpał dochód z ogrodów i połowy łąna w ziemi ornej. Kościelny otrzymywał dwie pary butów, ponadto co dwa tygodnie mógł wraz z kantorem „puścić kosz” po mieście, do którego wkładano jałmużnę. Należała doń obsługa zegara na wieży kościelnej i dzwonicie w południe. Pleban Winkelmann mieszkał w domu byłego archidiakona strzelec-

kiego (potem Baderstraße 28). Miał ogród warzywny. Otrzymywał 50 guldenów z kasy kościelnej, 2 wisple żyta z Marienlandu, pół wispla żyta tzw. mesznego z 2 łąnów. W domu przy ul. Szkolnej 10 mieszkał drugi duchowny, „kapelan” (tyle co wikary) Daniel Calius. Korzystał z bezpłatnego mieszkania, z dochodem 35 guldenów, daniną zbożową ziarna mszalnego z połowy łąna, 8 szefłami słodu z młyna Malzmühle, furą drewna opałowego od każdej rodziny z Przylęgu. W niedzielę odprawiali trzy nabożeństwa. Duchowni ci skarżyli się wizytatorom na obsługę dużej gminy, dlatego wizytatorzy zaproponowali pastrowi Erazmowi Mejoviusowi z Bronowic, leczącemu chorych w swej wsi, wygłaszanie jednego kazania w niedzielę i święta w Strzelcach, chrzty i inne posługi w dni powszednie (T 157-159).

W 1590 roku po zgonie Winkelmanna pastorem został ortodoksyjny ewangelik, magister Henryk Lemrich z Turynii, pozostający w ostrym sporze z burmistrzem Jahnem. Pomimo okrutnych kar nakładanych przez Jahna na posądzane o czary kobiety, jego piwo psuło się nadal. Zatrudnił z pozytywnym skutkiem wędrownego kotlarza Kerstena Talka, posiadającego umiejętność wypędzania upiórów z gospodarstwa domowego. Do tego nauczył burmistrza swej czarodziejskiej sztuki. Doniesiono o tym pastrowi. Ten zażądał od rady parafialnej by wypędziła z miasta tego diabego pomiota. Burmistrz podjął się obrony kotlarza i dążył do usunięcia Lemricha. W trakcie tego sporu Jahn, wbrew woli swej córki, doprowadził do jej drugich zaręczyn z bogatym młynarzem z Polski. Pastor sprzeciwił się umowie uznając za wiążące poprzednie zaręczyny. W dniu ślubu pojawił się w kościele również wzgardzony konkurent i głośnie zachowaniem zakłócił ceremonię. Ojciec weselny, który miotane wyzwiska odniósł do pastora, polecił strażę pojąć sprawcę i osadzić w areszcie. Osadzonego ogarnęły konwulsje. Z pianą na ustach rzucał wyzwiska na autorytety miejskie i to tak przeraźliwie, że docierały do mieszczan na zewnątrz aresztu. Woźnego i jego żonę ogarnęły identyczne drgawki i też przeraźliwie wrzeszczeli, miotając przekleństwa. Zostali powiązani, gdy upadli na ziemię. Po kilku dniach te same objawy wystąpiły u wszyst-

kich, którzy byli z nimi w kontakcie. Liczba opętanych lawinowo rosła. Jedni podają ich 60, inni 120, nawet 180. Miasto ogarnęło przerażenie. Uciekali z niego zatrudnieni czeladnicy i uczniowie rzemieślniczy. Pastor Lemrich usiłował egzorcyzmami pomóc opętanym umieszczanym w kościele, ale ci i tu obrzucali go wyzwiskami, nazywając kalwinem, szwagrem diabła. Wreszcie i pastor począł zachowywać się jak opętany. Z tego powodu pewnej niedzieli musiano go sprowadzić z ambony i umieścić w domu.

Wieść o tych wydarzeniach dotarła do elektora, który zażądał sprawozdania od zarządcy domeny w Drezdenku, Asmusa von Gramme. W efekcie dochodzenia burmistrz z żoną – opętani nazwali ją czarownicą winną wszystkiemu – musiał udać się do Kostrzyna, gdzie go osadzono. Jednak z pomocą pieniędzy areszt złagodzony, wreszcie obwiniono pastora jako sprawcę tego nieszczęścia, zarzucając mu zgubną nienawiść do burmistrza, do tego stopnia, że wpadł w sidła szatana. Pozbawiono go funkcji i osadzono w areszcie w Drezdenku. Gdy w Strzelcach opętanie wygasło, a u pastora nie obserwowano czegoś szczególnego, zwolniono go, ale na swe dawne miejsce w Strzelcach nie pozwolono powrócić. Z powodu owych czarów Strzelce miały w kraju tak złą opinię, że niektórzy uważali, iż należy je zniszczyć. Opinię taką podzielał sam elektor. Jednak zwyciężyło stanowisko łagodniejsze, że tylko Bóg ma prawo niszczyć dzieło szatana. Na polecenie elektorskiego konsystorza ze wszystkich ambon Marchii modlono się w intencji miasta Friedeberg. Po latach Bóg dał się przeto zmiękczyć i diabeł od zamieszkałych tam ludzi odstąpił (T 170-174)⁹.

Archidiakonatem zarządzał wtedy Jan Basel, subdiakonatem – Teofil Schösser; rektorem był Melchior Meinwald, kantorem – Konrad Herr, organistą – Jakub Klocke, pisarzem kościelnym – Joachim Ruffmann (T 207-208). Po Lemrichu w 1594 roku plebanem został duchowny z Bronowic Erazm Mejovius, po nim w 1612 roku Gideon Siber (Siberius), duchowny z Brzozy (T 202) Po jego zgonie plebanem w latach

⁹ Przytacza te perypetie z czarami za Treuem S. Talarczyk, *Reformacja na obszarze dolnej Noteci*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1994, z. 1, s. 78-83.

1627-1643 był syn poprzednika, Adam Mejovius, dotąd w Bronowicach (T 230), następnie Melchior Ringwald, dotąd rektor. Urząd ten znów objął burmistrz Jahn i pełnił go do 1606 roku.

Reformacja upowszechniła wiarę w złowrogi wpływ diabła na ludzi. Wierzano we wchodzenie ludzi w kontakty z nim, zaprzędawanie mu duszy, oddziaływanie na otoczenie przez przedmioty i magiczne zabiegi. Opętane przez diabła czarownice były ścigane i bezlitośnie karane śmiercią przez palenie na stosie. Z działaniem diabła łączono zepsucie się piwa czy padnięcie zwierząt domowych. Najczęściej za opętane uznawano stare, biedne kobiety. Strzelce stały się słynne z procesów czarownic. W 1581 roku miał miejsce proces o czary ubogiej wdowy Pipperling z Górek. Jej od dawna stosowane praktyki wyszły w toku sporu o spadek ze szwagrem Jakubem. W 1583 roku w Przylęgu oskarżono dwóch poddanych rady z Górek, Andrzeja Horna i Hannesa Geustera, którzy po zakończeniu pracy pobili się w karczmie, potem jednak pogodzili. Podczas powrotu do domu Horn odnowił kłótnię i przed karczmą swemu towarzyszowi rozłupał głowę toporem. Znanie są z tego czasu inne kryminalne postęпки. W latach 1587-1589 żona Markusa Preslau z Przylęgu oskarżona została o czary i stracona przez spalenie. Ponieważ ona także dalsze cztery kobiety o czary oskarżyła, te również oczekiwały procesu i spalenia. Były to: Gerda Becker, Zofia Monnich z Przylęgu, Ele Presken i Anna Strebelow ze Strzelec. Proces toczył się więc dalej. Kobiety zostały 24 marca 1587 roku najpierw „dobrze” przepytane przed burmistrzem Jahnem. Gerda Becker miała burmistrzowi piwo zepsuć gotowanymi chwastami, głową żmii i włosami; kiedy masło wyrobić chciała, to z maselnicą udawała się nad trzęsawisko *Zorbenbruch*, znane z pobytu wrogich ludziom duchów. Mönnichowa zeznała, że „w diabła i swoim imieniu” z marchwi, którą przyniosła z Sarbiny (*Zorben*), ze żmii i ropuch, gotowała truciznę dla burmistrza

i wylała ją przed drzwiami jego domu, aby przez to się wykrzywił i uległ paraliżowi. Miała to być zemsta za to, że – z powodu zakłócenia spokoju – rada wydała zarządzenie zobowiązujące jej męża i Tomasza Beckera do opuszczenia Przylęgu. Na pytanie, od kogo Monnichowa otrzymała przepis na truciznę, odpowiadała, że od swej ciotki ze Starego Kurowa, Ester Bachnen. Tę do Strzelec polecono dostarczyć, ale na wieść o oskarżeniu zdążyła wcześniej popełnić samobójstwo. Ostatecznie Mönnichowa dodała, że pewnego czwartku diabła mlekiem z mosiężnego kotła nakarmiła i wskazała mu drogę do burmistrza, aby mu dokuczył, a także zabił jego bydło. Podobne zeznania złożyły Preskenowa i Streblowa. Ta druga miała posiąść czarodziejską sztukę od Talke Guast z Dobiegniewa. Wszystkie pięć kobiet spalono 1 maja 1587 roku na Górze Wisielców.

Ale nie dosyć na tym. Także dzień przed egzekucją skazane oskarżyły o czary i inne kobiety: krzywonośną Wöhlen ze Skwierzyny, Reginę Stetler i Gerdę Schimming ze Strzelec. Powiedziały im to w oczy, następnie przyjęły sakrament i stanęły na stosie. Te trzy odpowiadały przed sądem i skazane zostały na podobną śmierć. I one wymieniły dalsze współniczki. Jeszcze w 1589 roku przesłuchano dwie z nich: Dörte Mittelstedt i „długą Hannę”. Uznano je za towarzyszki diabła i spalono¹⁰. Mniej surowo traktowano opętanych, tłumacząc to jedynie zaniedbaniem w wierze. Kościół ewangelicki pokonywał u nich złego ducha modlitwą i egzorcyzmami. Procesy te, również na tle diabelskich sztuczek, mordów i innych tego typu zdarzeń, ciągle w tych latach się mnożyły. W 1609 roku osądzono kolejne kobiety z Przylęgu: Ester Pollen (uciekła z więzienia), Welle Güstrow (zmarła na torturach), Trine Röder, wdowę po Chimie Hagedornie. Ta ostatnia, chociaż 60-letnia, po owdowieniu usidlili miłośnicy diabelskimi sztuczkami młodego parobczaka. Po wydaniu na męki na terenie poklasztornego Stadthofu zmarła na torturach.

¹⁰ Za Treu, s. 168 n; Mitteilungen, s. 17; A. Hänseler, *Hexenprozesse in Friedeberg*, „Die Heimat” 1924, nr 9; P. Biens, *Hexenwahn und Hexenprozesse in der Neumark*, HKF 11, 1926, s. 88-89.

XIV. W PAŃSTWIE BRANDENBURSKO-PRUSKIM (1618-1701)

1. Strzelce i okolica w czasach wojny trzydziestoletniej (1618-1648)

Dla Nowej Marchii ważną cezurą jest okres wojny trzydziestoletniej. Wtedy bowiem częste były przemarsze wojsk cesarskich, potem szwedzkich, kontrybucje i grabieże. Oznaczały ruinę i opustoszenie wsi i miast.

Wojna w 1625 roku ogarnęła neutralną Brandenburgię. Przemarsze wojsk od zimy 1625/26 nie omijały Strzelec i okolic, gdy to Dobiegniew, Przylęg płądrowali kozacy armii Tilly’ego przechodzącej przez Polskę. Miasta obciążono kontrybucją dla stacjonujących w Nowej Marchii wojsk cesarskich. W końcu stycznia 1627 roku pod Santokiem przepравиło się 150 polskich rajtarów i kozaków pułkownika Reckwitza, których cesarz nie chciał przyjąć do służby. Z Wojcieszczy skierowali się ku Strzelcom. Ponieważ miasto nie otworzyło bram, ucierpiała tylko okolica. Splądrowano Lipie Góry, Gardzko i Licheń. Szlachcicowi Wolfowi von Möhlenowi z Gardzka i Lichenia zabrano klejnoty, w tym wartościowy kolczyk jego żony, o wartości tysiąca talarów. W Długiem obrabowano dwór Wilhelma von Wreecha; podobnie – powracających do Strzelec z jarmarku w Dobiegniewie. Wiele szlachty schroniło się wtedy poza mury Strzelec (T 210)¹.

Wedle Gotfryda Borcherta, pastora z Lichenia z czasów wojny, 23 lipca 1627 roku k. Chrapowa w rejonie Dobiegniewa doszło do bitwy z wojskami cesarskimi generała Jana II hrabiego von Merode. Ponieważ bliżej jej nie zlokalizował, przy ograniczonej jeszcze wiedzy o tym zdarzeniu, Paul von Niessen w swej historii Do-

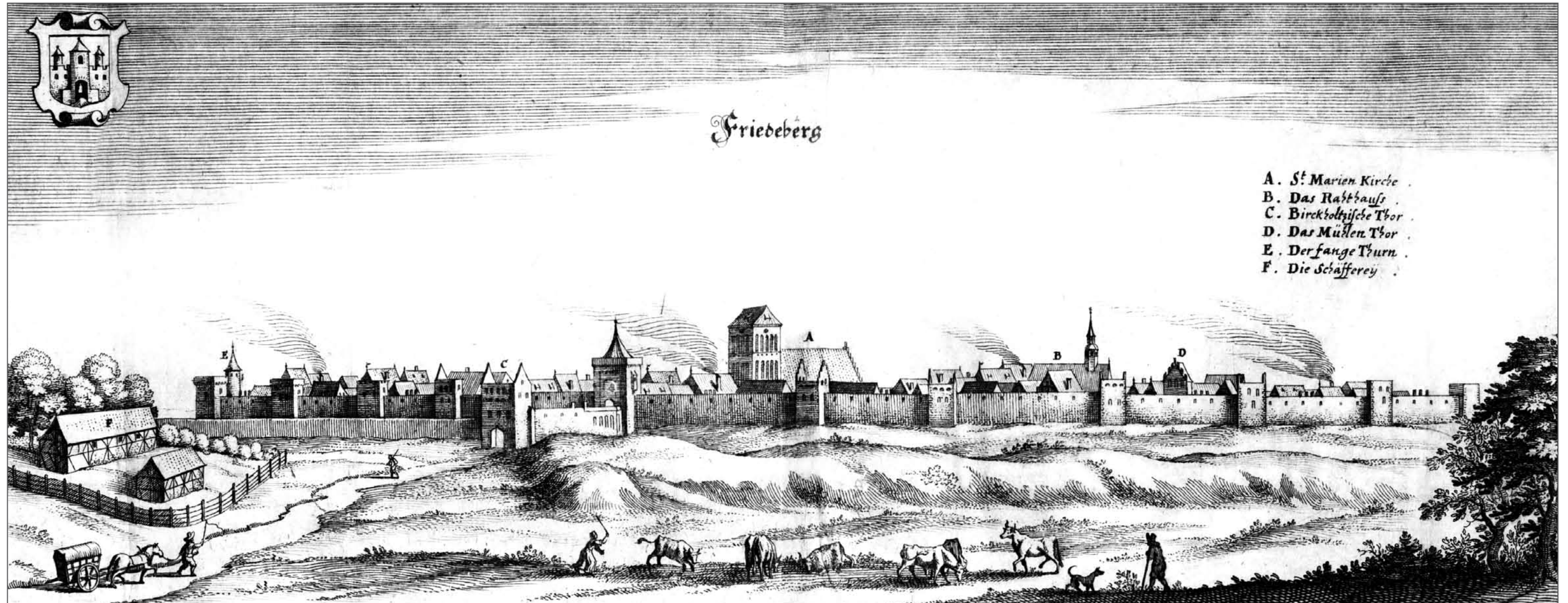
biegniewa z 1893 roku bitwę nazwał bitwą koło Strzelec, co było do niedawna powtarzane². Pisano też o bitwie krwawej k. Lipich Gór (HHF 11). Doszło do niej w istocie pod Granowem (gm. Krzęcin), o czym pisał już C. Treu w historii Strzelec, a ostatecznie przesądziły o tym niedawne szczegółowe badania Grzegorza J. Brzustowicza³. Armia cesarska złożona z Niemców, Chorwatów, Polaków, pod wodzą pułkownika Gabriela Pechmanna von Schönaui, w pogoni za siłami protestantów armii duńsko-śląskiej weimarczyków grafa von Mansfelda, 23 lipca (2 sierpnia n. stylu) przybyła z Gorzowa do Strzelec, niepokojąc ludzi zwłaszcza w Lipich Górach. Społeczność Lipich Gór skierowała wtedy do rządu nowomarchijskiego list o treści:

(...) *wielce szlachetny i surowy cesarski major Pechmann i dowódcy weimarskich, którzy przeciwko sobie nadciągnęli i przez naszą wieś przemaszerowali, nasze zboże zniszczyli, również i to że wszyscy głodujemy i zostaliśmy obrabowani prawie z wszystkich koni i sprzętów domowych. Ta niewielka ilość zboża, która była przeznaczona na następny rok, poszła na kwaterunek i nie mogliśmy (zatrzymać tego) ziarna, które nie wiemy skąd wziąć dla naszego bydła i dla siewu. Aby ustrzec nasze kobiety i dzieci przed wielkim głodem, ziemia uprawna wokół (wsi) będzie musiała rodzić kwiaty. Jeżeli wraz z ludźmi z innych miejscowości nie otrzymamy chociażby trochę ziarna do wysiewu, miejscowość nasza choć nie jest jeszcze całkowicie zniszczona, stanie się opuszczona i zrujnowana.(...)* (T 214)⁴.

² HKF 15, 1930, s. 64; P. v. Niessen, *Geschichte der Stadt Woldenberg i. Nm*, Greifswald 1893, s. 208; „Rundbrief”, nr 47, 1998, s. 16.

³ T, s. 211; G. J. Brzustowicz, *Bitwa, dz. cyt.*

⁴ Tłum. G. J. Brzustowicz, *Bitwa*, s. 130.



Panorama Strzelce, według sztychu Mateusza Meriana Starszego z 1652 roku. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

Ze Strzelce armia cesarska ruszyła o północy chyba przez Lipie Góry, Lubicz i Tuczno na północ do Lasu Pluskocińskiego. Do całkowitego rozbicia armii duńsko-śląskiej Mansfelda pod Granowem doszło w istocie 24 lipca 1627 roku, chociaż zginął tam dowódca cesarski, pułkownik Pechmann⁵.

Wojska cesarskie Wallensteina okupowały wtedy Brandenburgię i Pomorze Zachodnie. Jeden z dowódców, hrabia Montecuccoli, uczynił w listopadzie Myślibórz swą kwaterą, a od miast i kraju zażądał kwaterunku dla podkomendnych. W okresie 22-25 grudnia 1627 roku stacjonowało w Strzelcach 150 rajtarów, udając się

następnie do Kalisza. Tu 9 stycznia 1628 roku przebywało 400 rajtarów z regimentu Liechtensteina; od 5 marca do końca czerwca tego roku przebywała kompania piechoty kapitana Mikołaja Wurmeiera. Znowu kompania z regimentu saskiego kwaterowała od listopada aż do wiosny 1629 roku, rekrutując dobytek i napastując kobiety⁶. W czerwcu 1629 roku oddziały złożone z Francuzów i Hiszpanów pod kapitanem Don Jose de Ayra ścigały kontrybucje 755 talarów, resztę z kontrybucji nałożonej wcześniej przez pułkownika Louis de Perusi. Mieszczanie już wtedy pozbawieni byli gotówki, po

większej części też zbiegłych kobiet i dzieci. Burmistrz Martin Appelman oraz rajcy Milgast i Dönniges jako zakładnicy zostali zabrani do więzienia w Choszcznie i trzymani tam do czasu dostarczenia przez radę połowy żądanej sumy. Notariusz miejski Adam Lehmann i rada miasta wyliczyła 29 października 1629 roku koszty, w tym z tytułu zniszczonych domów. W mieście doliczono się jedynie 12 całych gospodarstw i pastorówki. Brakowało rąk do pracy, ziemia leżała odłogiem. Wtedy ludzie pułkownika Beckera z Recza rozdzielili wolne włóki i nakazali mieszczanom wypełniać obowiązki pańszczyźniane! (T 214). Spadała w Strzelcach liczba zawieranych małżeństw: w 1601 roku zawarto ich 33,

w 1609 roku – 26, w latach 1615 i 1619 – 29, w 1627 roku – 19, w 1628 roku – 13. Podczas gdy 23 listopada 1627 roku w kościele strzeleckim stanęło na ślubnym kobiercu 9 par, to pozostałych 10 w ciągu całego roku. W 1628 roku urodziło się 80 dzieci małżeńskich i 4 pozamałżeńskie, ale zmarło 113 (T 215)⁷.

Znowu kompania piechoty cesarskiej pod kapitanem Antonim Werbelem przybyła 27 stycznia 1630 roku i do 5 sierpnia plądrowała, co jeszcze w mieście i okolicy pozostało. Tego roku w kwietniu do ofiar zarazy należeli: diakon, organista, archidiakon, burmistrz, kantor. W czerwcu pochowano zmarłych: 20 – 10, 25 – 18,

⁶ T, s. 212; P. Schwarz, *Die Neumark während des dreißigjährigen Krieges*, SVGN 1899, s. 96; G.J. Brzustowicz, *Bitwa*, s. 254.

⁵ G. J. Brzustowicz, *Bitwa*, s. 153 n.

⁷ Również G. J. Brzustowicz, *Bitwa*, s. 256.

22 – 35. Ponadto wiele ciał grzebano bez plebana. Razem zmarło 620 osób, gdy liczba mieszkańców miasta mogła sięgać – jak wyżej obliczano – do 1800. Szkody miasta w tym początkowym okresie wojny oszacowano na 45 265 talarów (Dobiegiewa na 11 902).

Od 1630 roku mamy szwedzki okres wojny. Na Pomorze wkroczyły wojska Gustawa Adolfa. Cesarski generał Kratz trzymał jednak Gorzów plądrując okolice. W marcu 1631 roku przeciągnął w kierunku Choszcz na pułkownik Sparr z 3 tys. piechoty i 2 tys. rajtarów. Gustaw Adolf zajął 4 kwietnia 1631 roku Frankfurt, jego marszałek Horn 18 kwietnia wkroczył do Gorzowa. Król szwedzki poległ w bitwie pod Lützen 16 listopada 1632 roku. Wojska jego wycofały się ku Bałtykowi. Jesienią 1633 roku wojska cesarskie znów zagościły w Nowej Marchii i – wobec trwania elektora w sojuszu ze Szwecją – splądrowały kraj. W Strzelcach w 1631 roku zawarto 43 małżeństwa, było 46 narodzin i 81 zgonów. W okolicy nadal trwała zaraza.

By się wykupić szwedzkiemu pułkownikowi Salomonowi Adamowi, w październiku 1632 roku zastawiono bydło, a za 2500 talarów majątek poklasztorny cesarskiemu poborcy podatkowemu Franzowi Gienowowi. Na jesieni 1633 roku „gośćmi” byli rajtarzy saskiego pułkownika von Gersdorfa, w dniach 7-14 listopada kwaterował w mieście pułkownik von Götzen z 3 kompaniami rajtarów; inni cesarscy – w okolicznych wsiach; 18 grudnia nadciągnął korpus pułkownika hrabiego von Schlicka, a zastawszy zamknięte bramy, wyłamał je i plądrował dom za domem mordując i rabując, co jeszcze zostało, nawet dokumenty kościelne. Okrucieństwo powtórzyło się już 3 stycznia 1634 roku. Szwedzcy i pomorscy rajtarzy pod dowództwem pułkownika Janitza kwatrowali 7 stycznia, brandenburski pułk von Burgsdorfa – 11 stycznia. Nocą 14 stycznia oddział cesarskich z Gorzowa stoczył potyczkę z pozostawionymi przez Burgsdorfa 36 rajtarami i 60 muszkietierami w Czyżewie pod Strzelcami, biorąc 34 z nich do niewoli. Po trzech dniach powrócili Szwedzi, dwie kompanie piechoty i trzy rajtarów. Stacjonowali do 21 marca, ciągnąc stąd pod Gorzów. Znów we wrześniu 1635 roku cesarscy pod generałem Morosininem w marszu

na Pomorze ze Śląska zajęli Gorzów, pojawili się pod Strzelcami zajmując 16 koni na polach, a za prezent 30 talarów dla ich pułkownika mieszczanie otrzymali od niego glejt *Salva gwardia* zwalniający od kwaterunku. 13 stycznia 1637 roku pułkownik szwedzki Karl von Kehrberg przybył z regimentem do Strzelec i stał tu do 8 lutego atakując cesarskich pułkownika Funka z Gorzowa. Wycofał się, ale 19 lutego znów powrócił. W 1637 roku Szwedzi spowodowali pożar części miasta. Kehrberg prowadził tu działania również w następnych miesiącach. 7 czerwca 1637 roku Strzelce znów splądrowane zostały przez Szwedów, cesarscy i Sasi wkroczyli tu 27 czerwca. Spalono całą południową część miasta, ratusz, ponad 70 domów z otaczającymi je zabudowaniami gospodarczymi oraz majątek poklasztorny. 22 lipca wkroczyły brandenburskie kompanie rajtarów i dragonów pod nowomarchijczykiem, pułkownikiem von Vorhauerem i von Türkiem. Przez ich podkomendnych do 6 lutego 1638 roku miasto traktowane było gorzej niż przez cesarskich Chorwatów. Rotmistrz brandenburski von Seidlitz zabrał 27 grudnia wszystkie bydło chłopom z Górek. 5 lutego znów przybyli Szwedzi. Następnej nocy Vorhauer ze swoimi rejterował przez furtę poza Bramą Gorzowską. Doszło do walki i spalenia stodół pod miastem. Po miesiącu 7 marca Szwedzi znów zażądali kontrybucji, a wobec odmowy doszło do plądrowania. Burmistrz Dawid Herferdt musiał się wykupić 15 talarami, jednak 13 marca wrócili, uwięzili i wywieźli go z miasta z rajcą Adamem Kühne. Potem miasto obsadził znów Vorhauer. 4 maja kilku mieszczan zostało zaatakowanych w pobliżu Gardzka przez 6 muszkietierów załogi gorzowskiej. Mając broń zdołali zabić dwóch z nich, a trzech uwięzionych doprowadzili do miasta. W 1638 roku zmarło 160 osób, tylko 9 par weszło w związek małżeński i urodziło się 11 dzieci (T 218-223).

Rok 1639 był podobny. Oddziały załogi z Gorzowa (kapitana Oppermanna, pułkownika von Burgsdorfa) ścierały się w Strzelcach i okolicy z oddziałami szwedzkimi, które zajęły Gorzów 27 czerwca. Pułkownik Aleksander Gordon, Szkot w szwedzkiej służbie, 27 listopada 1639 roku zajął też twierdzę w Drezdenku, stał się jej komendantem zbierając kontrybucję z do-

men okolicznych i miast, w tym ze Strzelec. Zarządzał tymi domenami do śmierci w 1647 roku⁸.

W 1642 roku spalił się szpital/przytułek św. Gertrudy i do odbudowy w 1650 roku jego podopieczni (biedni ludzie) za 1 guldena i 7 srebrnych groszy rocznie przebywali w zajeździe u miejskiego pastucha bydła.

Od 1640 roku nowy elektor Fryderyk Wilhelm przyjął hołd 7 czerwca 1643 roku i potwierdził miastu przywileje (wraz z Manngericht).

Panorama Meriana ukazuje miasto od strony płd. zach. z okresu przed zniszczeniem, z pola między ul. Gorzowską i Schönfelder Str. Widzimy mury, wieże, dwuspadowe domy, kościół mariacki, stary ratusz, przedbramie Bramy Gorzowskiej.

Skutkiem podpalenia w 1644 roku spalił się kwartał miasta. Podobnie z takiego powodu nocą 28 kwietnia 1647 roku spłonęła północna i płn. zach. część miasta, w tym odbudowana po pożarze z 1637 roku. Miejskowy podpalacz, Martin Janicke, zwany „Kaszubą” (*der Kassube*), na tle poboru opłat dla szwedzkiej załogi z Drezdenka, zawisnął wraz z żoną na szubienicy pod miastem i został spalony⁹.

Pokój westfalski z 1648 roku oznaczał koniec tych utrapień.

2. Powolne dźwiganie się z upadku (1648-1700)

Miasto było zrujnowane, w wyniku wojny wielu mieszkańców zmarło lub uszło za granicę, do Polski. W Lubiczu z 24 dawnych żyła tylko jedna bezdzietna rodzina chłopska. Górki, Przyłęg i inne wioski zostały całkiem zubożone i opuszczone (T 236-237).

W 1649 roku Szwedzi opuścili Drezdenko. Wiele ziemi leżało odłogiem. Panowała drożyzna. W 1654 roku znów wybuchła epidemia. W 1656 roku zmarło 110 osób, urodziło się 49, liczba ślubów – 12 (T 238).

⁸ G. Brzustowicz, *Szkoccy „żołnierze fortuny” w ekspedycjach militarnych na tereny Księstwa Zachodniopomorskiego i Nowej Marchii podczas wojny trzydziestoletniej*, Choszczno 2009, s. 163.

⁹ T, s. 235 n; „Rundbrief”, 1998, nr 47, s. 16.

Po zniszczeniach wojny trzydziestoletniej rzemiosło dźwigało się szybko. 30 maja 1655 roku tkacze (47 mistrzów) otrzymali od elektorskich władz rejencji potwierdzenie starych przywilejów¹⁰. Tego roku zapadła uchwała o ustaleniu na nowo podatków miast. Przy 20 tys. talarów w Nowej Marchii na Strzelce przypadło 850 (Chojna – 3000, Choszczno – 2300, Gorzów – 2000, Dobiegiew – 300 talarów) (T 239).

Położenie Strzelec po niszczycielskiej wojnie obrazuje pismo rady do elektora z 1660 roku dla zilustrowania sytuacji nie pozwalającej na opłacanie podatków. Miasto liczyło mniej niż 600 mieszkańców. Przy 332 domach mieszkalnych przed wojną, pozostało jeszcze 100; było nadal 79 opuszczonych parceli po browarach, 91 – po zakładach rzemieślniczych i 62 – po budach, na nieliczne ich posiadacze mieli zgromadzone materiały budowlane. Położenie sprawiło, że majątek w Bronowicach zastawiony był na 12 lat burmistrzowi Chrystianowi Appelmanowi, ale nie mogąc go wykupić w 1641 roku prolongowano zastaw na 9 lat wobec wdowy po nim i syna Chrystiana Henryka. Po upływie i tego czasu w 1660 roku majątek mu odstąpiono (T 242). Folwark Sławno zastawiono w 1666 roku kapitanowi Schlinge (T 244).

Podczas wojny Fryderyka Wilhelma „Wielkiego Elektora” ze Szwecją (1674-1675) Szwedzi kwatrowali w mieście od 30 stycznia do 12 maja 1675 roku, cieżąc je kontrybucjami (T 251).

Około 1677 roku szlachcic Christoph von Brand na Ługach, Chomętowie, Osieku, kanclerz Nowej Marchii, zbudował most ponad rzeką Łabędią (Schwanfliess), między Stübbeschen Busche, chomętowskim lasem „Małym” i „Lasem Licheńskim” (Lütken-Heide i Lichtenower Heide). Tenże 25 maja 1677 roku zawarł ze Strzelcami układ: by uniknąć uciążliwej drogi przez Dolskie Góry (Dolgener Berge), skrócić drogę do Dobiegiewa i Drawy o ok. pół wielkiej mili, za niewielkie cło mieszczanie mogli uczęszczać z wozami, konno i byłem przez ten most (T 252-253). W 1677 roku rada założyła folwark Stadthof przed Bramą Gorzowską do-

¹⁰ O tkaczach i manufakturach XVIII w. P. Müller, *Von den Friedberger Tuchmachern und ihrem letzten Meister*, HKF 10, 1925, s. 52-58.

łączając doń 2 łany, do tego wolny wypas dla 500 owiec (T 253). To dziś Podgrodzie. W 1680 roku dziedzice burmistrza Franza Ginowa sprzedali „Klasztorne” radcy kamery Krzysztofowi Bergerowi, który zarazem swe lenno w Brzozie zamienił z feldmarszałkiem Hansem Adamem von Schöningiem za 7400 talarów. Thomas von Sanitz w 1672 roku zamienił miejską część Bronowic Chrystiana Henryka Appelmanna na czwartą część Wielisławic (T 255).

W 1685 roku powstał nowy folusz (Diek-und Walk Mühle), k. Sarnowa nad Polką, przy Międzymościu (Kupferbrücke) jako stara posiadłość rady. Ale nie była to udana realizacja, bo już w 1694 roku pisze się, że nie jest ukończona i w 1711 roku była wzmiankowana jako zniesiona (T 259). W 1684 roku miał miejsce pożar kościoła św. Gertrudy. W 1685 roku rada prowadziła rokowania z feldmarszałkiem Hansem Adamem von Schöningiem z Brzozy w sprawie sprzedaży wsi Przylęg za 2000 talarów, ale spotkało się to ze sprzeciwem społeczności (T 260). W 1687 roku uroczyscie odnowiono granice miejskiego Sarbiewa z Brzozą Schöningów, w 1688 roku nastąpiła także regulacja granicy Górek, wsi strzeleckiej rady miejskiej, ze Starym Kurowem, Gościmiem – wsi zarządu domeny z Drezdenka.

W targowy dzień 13 października 1687 roku między 11 i 12 godziną wybuchł pożar w północnej części Nord-Richtstraße. W półtorej godziny spłonęło 56 domów, dach i wieża kościelna (część drewniana z dzwonami), budy kramarskie w rynku, płonął stary ratusz, a przed bramą owczarnia rady miejskiej (T 261). Cmentarz po spaleniu domów go otaczających od tej pory był w połowie terenem otwartym (T 267). Pożar 11 listopada 1699 roku strawił 56 domów z budynkami towarzyszącymi w „dolnym mieście”. Kolektę na odbudowę ogłoszono w całym kraju (MSF 30; T 275). W 1698 roku piekarze otrzymali przywilej elektora Fryderyka III¹¹.

Posiadłości

Po wojnie trzydziestoletniej folwark Munkenburg/Mückenburg (dziś Sarbiewo) miał w dzierżawie Piotr Pahl, sołtys z Przylęgu (SM 28 i obszerne dzieje

po 1660). W końcu XVII wieku z inspiracji elektora Fryderyka III podjęto znów kolonizację łęgów, w tym łęgu miasta Strzelce. Prowadził ją radca kamery, potem minister brandenbursko-pruski Joachim von Unfriedt zwany Scultetus, rodem z okolic Żagania, mając rozległy przywilej w zakresie eksploatacji nieużytków. W „Szerokiej Kępie” (Breite Werder) powstały kolonie Netzbruch/Przynotecko, Friedebersbruch/Żółwin, w latach 1690-1697 Nesselwerder. Dały one początek kolonii Breitenwerder, dzisiejszemu Pławinowi. Unfriedt posiadał majątek Mierzęcin. Jego potomkowie żyli w Pławinie¹².

Władze miejskie niechętnie włączały się do kolonizacji łęgu miejskiego w zachodniej części noteckiej pradoliny. Tłumaczyły zarządowi krajowemu, że stare rezerваты łowieckie należy zachować bez zmian, bo rolnicze zagospodarowanie spowoduje ucieczkę zwierzyny łownej do Polski. Popierała to stanowisko miejscowa szlachta i administracja leśna. Elektorska komisja zjechała w 1666 roku dla ustalenia statusu prawnego Sławna i Sarbiewa, rozgraniczenia własności miasta i rady, ustalenia obowiązków w robociznie mieszkańców na polach miejskich w żniwa. Do rady należał też karpień staw, do bractwa kurkowego – trzy stawy króla kurkowego, do mieszczań – Kleszy Staw (Papenpfuhl). Stodoły z miasta miały być wyprowadzone, a nowe domy budowane tylko z cegły (T 245). Po długim procesie, układem z 1667 roku, uregulowano powinności chłopów (32) i zagrodników (7) z Górek, oraz 14 chłopów i 10 zagrodników Przylęgu, w robociznie (zwłaszcza na folwarku w Sławnie, koszenie „Byczej Łąki”/ Bullenwiese k. Górek), pieniądzu i naturze (rybach, kaczkach, gęsiach, jagniętach). Przełom nastąpił za Fryderyka Wilhelma, gdy w Strzelcach na tym tle doszło do konfliktu między radą a mieszkańcami. Radzie zarzucono, że bogaci się kosztem miasta. 13 czerwca 1668 roku tłum zaatakował folwark w Sarbiewie będący prywatną własnością członków rady. Zabrano konie i woły, stratowano zboże, przywłaszczono trawę. Rada wystosowała skargę do kamery w Kostrzynie. Władze kamery wykorzystały spór, by wymóc wykorzystanie

15 tys. morgów ziemi w pradolinie, zamiast kłócić się o folwark w Sarbiewie. W kwietniu 1669 roku zakończył się też stuletni spór rady z miastem. Kością niezgody był wypas bydła na terenach poklasztornych. Łąki na nowo wymierzono, odgraniczono od radcowskiego folwarku Sarbiewo i Sławno. Tkacze za opłatą roczną 16 groszy mieli posiadać przy jeziorze nadal nową farbiarnię materiałów z 1668 roku (T 249). W 1669 roku rada zbudowała k. Gostkowic strażnicę polową i karczmę dla ochrony swego łęgu miejskiego (Br 192; T 248). Około 1700 roku folwark Mückenburg zamieniono w wieś¹³.

Z 17 sierpnia 1668 roku pochodzi zalecenie elektora w sprawie osadzenia olendrów w strzeleckim łęgu. Nie zostało to wtedy wykonane, ale temat będzie powracał. Ponowiono polecenie 10 marca 1692 roku i 10 maja 1707 roku¹⁴. Początki włączania łęgów miejskich do upraw sięgają 1692 roku. Tak jak w latach 1667-1668 i w 1692 roku zarządzenie królewskiej kamery kostrzyńskiej Fryderyka Wilhelma I w sprawie osad olen-derskich nie było skuteczne. Karczowano pewne kępy na granicy majątku w Pławinie. Z tego roku pochodzi ordynacja rybołówcza dla Górek, kończąca wieloletnie spory chłopów i zagrodników, przewidująca grzywny za kłusownictwo.

We wsi miejskiej Górki („Goricke”), z polską ludnością w 1668 roku, pewien „Polacke” był zobowiązany do opłat bartnych z Gralewskiego Lasu w obszarze parafii Drezdenko¹⁵. W 1718 roku żyło tu 13 chłopów – pszczelarze i zagrodnicy, o nazwiskach Golcke, Belitz, Pollack, Lubcke, Golicke (SKF 89). Do końca

13 A. Hänseler, *Mückenburg*, „Die Heimat” 1938, nr 22. W praktyce od 1945 roku stacja kolejowa zwana była Komorowiec, a wieś (w 1939 r. 330 mieszkańców) Komorowice, wskutek przystosowania nazwy niem. (Mücke = komar). Następnie DOKP Poznań pod wpływem ks. Stanisława Kozierowskiego wprowadziła dla stacji nazwę Sarbiewo, gdyż była już stacja Komorowice k. Bielska. Nawiązano do pobliskiej rzeki Sarbiny (Zerben Fließ), łęgu Sarbin Łęg (Zorben Bruch) i jez. Sarbin: Serewin 1337, Zorbin 1537, 1944.

14 Wobec uporczywego oporu miasta, elektor w latach następnych doprowadza do organizacji osad w innym miejscu (Goszczanowice, Nowe Drezdenko 1689, Żółwin 1720, Gościmiec 1728 i inne), R. März, *Die Besiedlung des Netzbruchs*, HKF 13, 1928, s. 10 n.

15 A. Hänseler, *Der Kietz bei Zantoch*, „Die Heimat” 1922, nr 22.

XVII wieku był tu polski duchowny; jeszcze w XX wieku spotykamy tu nazwiska: Dickow, Gienow, Grunow, Gieske, Koske, Kuhnke, Kupke, Lieske, Lube, Lubitz, Minkwitz, Orłowski, Treblow, Rosenow, Zabel¹⁶.

W 1689 roku po założeniu folwarku Marienland/Golczewice zbudowano młyn Buschmühle/Małcz, sprzedany przez kamerę, ale z prawem wolnego wyrębu, Marcinowi Krackal za 90 talarów i dla domeny w Drezdenku za daninę 6 wispli. Zobowiązano do mlewa Golczewice, Gardzko, Nowe Drezdenko. Pomiędzy Busch – i Walk-Mühle/Targowcem stanął jeszcze jeden folusz, który jednak już w 1692 roku był rozebrany. Młyn Hintermühle/Żabnik na polu miejskim w Drezdeneckich Lasach, z prawem swobodnego wyrębu za 2 wisple zboża płaconego dla domeny, zbyty został papiernikowi Baltzerowi Beyerowi w 1649 roku przez szwedzkiego Amtmana z Drezdenka Pawła Prophalusa. W prywatnych rękach już wcześniej podobnie znajdował się młyn Mittel-Mühle/Szypioła. Dla Słodowca/Malz Mühle, w 1690 roku ponowiono stare prawo azylu (T 262).

W 1690 roku odnowiono przywileje dla szewców (14 mistrzów, w tym 8 pogorzalców od 1687 roku, biednych 3, w dobrej kondycji 3), w 1694 roku dla krawców, w 1699 roku statut otrzymali bednarze. Z 1690 roku pochodzi miejska ordynacja pracy na polach, dla wszystkich pracujących w rolnictwie. Mieli oni z gro-na rajców wybierać 26 marca co roku jako zarząd: Fel-dherra, 2 „zamiataczy” (?) (Kehrherr) i 4 „starszych”. Mieli dbać o porządek w pracach polowych, sprawować nadzór nad strażnikami polowymi i pastuchami. Co sobotę latem w południe dzwonami na ratuszu dawano sygnał do wspólnego zamiętania (T 263).

Z 1694 roku pochodzi informacja o funkcjonowaniu w Strzelcach poczty państwowej. Dyliżansem przewożono podróżnych z bagażami (GS 36).

Nowa plebania wzniesiona została w 1684 roku. Po pożarze z 1687 roku odbudowa kościoła nastąpiła już w 1688 roku. W 1693 roku rozpoczęto nadbudowę wieży kościelnej z wiatrowskazem, o dwuspadowym dachu i 20 września budowlę uroczyscie zwieńczono hełmem,

16 F. Schubert, *Gurkow*, HKF 3, 1918, s. 48.

11 Zob. P. Müller, *Von den Friedeberger Tuchmachern und ihrem letzten Meister*, HKF 10, 1925, s. 52 n.

12 A. Hänseler, *Die v. Unfriedt aus Breitenwerder*, HKF 13, 1928, s. 64-69.

kunsztownym szpicem i połączoną głowicą. W kapsule uwiecznieni zostali ówcześni prominenci miejscy: Chrystian Hübner – burmistrz, Ludwik Bethe – sędzia i skarbnik, Piotr Ludwik Horn – elektorski urzędnik pocztowy i celny, Chrystian Herfart – przedsiębiorca budowlany (*Bauherr*), Gregor Rente – miejski i sądowy pisarz, „Feldherr”, Baltazar Gramzow – elektorski poborca akcyzy i nadzorca wag (*Wagemeister*), Teodor Osterroth Kreis-Einnehmer i Johann Fryderyk Hermann, starsi cechów: sukiennik Andrzej Schneider, piekarz Matthias Böse, rzeźnik Martin Zoche, kowal Matthias Zimmermann i przedzalnik Martin Neumann. (T 256). Do wartościowego wyposażenia kościoła, wtedy opisanego, należały: dwa srebrne kielichy mszalne, srebrna patena, srebrna szkatułka. Pozostałe to kielichy, kubki, wazy były z miedzi i cyny; dwie mosiężne korony ufundowane przez krawców i szewców, żelazna przez kowali. Znajdowała się tam kaplica z dwoma oknami w północnej części kościoła oraz li-che organy z 5 mieszkaniami. Wartościowe obrazy Lutra i Melanchtona wisiały przy wejściu do zakrystii. Tam też znajdowała się mała biblioteka kościelna (20 tomów i muzykalia). Dochody duchownych w pieniądzu i naturze były następujące: nadplebana z *Marienlandu* – zboże mszalne z 2 łanów na polach miejskich, 3 ogrody przed bramami. Otrzymywał także daniny od poddanych miejskich ze Sławna, Sarbiewa, młynów Malz- i Mittelmühle. Archidiakon (z domem krytym słomą w kiepskim już wtedy stanie) dostawał podobne naturalia oraz furę drzewa od każdego mieszkańca. Miał łan ziemi, pole k. „Wilczej Grobli” (*Wolfsdamm*), łąkę przy jez. Górnym i dwa ogrody. Podobne, acz skromniejsze daniny szły dla rektora i kantora-organisty oraz zakrystiana.

Nowa budowa szpitala św. Gertrudy rozpoczęła się w 1650 roku (MSF 24). Szpitale były w dobrym stanie, miały 8 łanów ziemi i 4 ogrody. Przy szpitaliku św. Jerzego znajdował się opustoszały cmentarz, przy św. Gertrudzie – cmentarz tylko dla szpitalników. Trzeci cmentarz był przed Bramą Młyńską przy gospodarstwie rybackim – od suszarni słoju po garbarnię – prawdopodobnie w czasie ostatniej zarazy założony i opustoszały. Główny cmentarz znajdował się jeszcze

nadal przy kościele mariackim w centrum miasta. Patrycjuszy i osoby stanu rycerskiego grzebano w kościele, pod i przed ołtarzami (T 268).

W końcu stulecia liczba domów mieszczańskich wynosiła 155, nadal było 145 pustych parceli (domów) (T 275).

Mieszczan posesjonatów było 215. Liczbę mieszkańców można szacować na około 1000. Ze 116 rodzin żydowskich w Nowej Marchii w 1690 roku na Strzelce padało 17, na Gorzów – 21, Dobiegniew – 1 (T 263).

Wiek XVII przyniósł awans przedstawicielom elit szlacheckich okolic Strzelec. Fryderyk von Bornstedt był generałem, Hans Adam von Schöning – feldmarszałkiem, Fryderyk von Wreech – generałem kawalerii; z rodu von Brandów: Ludwik – kanclerzem Nowej Marchii, Krzysztof – ministrem, Wilhelm – generałem-porucznikiem, Paweł – generałem-majorem, Euzebiusz – posłem w Warszawie (MSF 32).



Hans Adam von Schöning, według sztychu Fleischmanna (K. v. Schöning, *Des General - Feldmarschall Hans Adam von Schöning auf Tamsel. Leben und Kriegshaten*, Berlin 1837)

XV. W KRÓLESTWIE PRUSKIM (1701-1806)

Elektor – pierwszy król pruski Fryderyk I – przejechał z dworem przez Strzelce 29 grudnia 1700 roku podczas swej podróży z Berlina do Królewca na koronację, która miała miejsce 18 stycznia 1701 roku. Miasto i wsie regionu dostarczyły wielu koni pociągowych. Po koronacji w całym kraju do 1712 roku odbywano coroczne kościelne uroczystości rocznicowe.

W czerwcu 1712 roku historyk profesor Johann Chrystian Beckmann odwiedził Strzelce w trakcie gromadzenia materiału do swej wielkiej pracy o historii Brandenburgii. Sporządził dość szczegółowy opis miasta. To swoisty bilans istniejącego stanu po XVII-wiecznych zniszczeniach i fundament pod dalsze badania. Miasto posiadało mury obronne, podwójne wały i fosę, z wyjątkiem najbliższego sąsiedztwa z jeziorami Górnym i Dolnym. Bramy Młyńska i Gorzowska miały murowane gardziele w dobrym stanie, zakończone bramami zewnętrznymi. W końcu 1711 roku rozebrano górną część wieży Bramy Gorzowskiej, zwieńczoną masywną piramidą, bo groziła zawaleniem. W jej miejsce wstawiono ceglany dach. Główne ulice to Richt-Fürsten-Birkholzer-Kloster- i Nord-Umstraße (obecnie to odpowiednio ulice: Chrobrego, Ludowa, Południowa i Północna). Kaplica bez nazwy, ale i bez dachu znajdowała się przy Bramie Gorzowskiej. Klasztor, który spłonął 27 czerwca 1637 roku, zamieniono w browar i stajnię; do folwarku poklasztornego należały 4 łany ziemi i 24 morgi wzgórza zwanego Winnogóra. Ratusz z 1602 roku znajdował się w rynku. Do kompetencji rady należało: prawo polowań i połowu ryb w miejskich jeziorach, sądownictwo wyższe – jednak tylko z prawem poboru 1/3 kar sądowych, opłaty targowe podczas jarmarków i pobór dyszlowego od obcych przejeżdża-

jących przez miasto. Sądem niższym (dawnym sołec-kim) zarządzał burmistrz „spoczywający”, jako sędzia wraz z pisarzem miejskim i 7 ławnikami lub asesorami wyłanianymi z mieszczaństwa. Mieszczan posesjonatów było 259. Cechy główne to: sukiennicy, piekarze, rzeźnicy i szewcy. Rolnictwo i piwowarstwo stanowiły główne zajęcia mieszkańców. W mieście odbywały się trzy jarmarki: w środę po siedemdziesiątnicy, w środę po Piotrze w Okowach (od łańcucha), w środę po św. Michale, każdy zarazem bydłęcy. Prawo propinacji miasta rozciągało się na cały powiat za wyjątkiem Dankowa, który swą karczmę posiadał od dawna w ręku rycerstwa. Żydzi żyli tu w wielkiej biedzie, zobowiązani tylko do drobnego handlu, z zakazem handlu z Polską. Przed bramami znajdowały się jedynie stodoły. Ogrody były kiepskie i bez drzew, bowiem podłoże nie pozwalało się im ukorzenie (T 296-298). Do kasy w 1712 roku wpłynęło 800 talarów (w 1694 roku tylko 473). Wsie rady to: Sławno, Przyłęg, Górki, Sarbiewo. Sławno dawało 300 i 13 szefli żyta (dla archidiakona), Sarbiewo – 120 talarów i Czyżewo (z owczarnią) – 46 talarów oraz po wisplu żyta i jęczmienia. W 1704 roku spaliła się większa część Górek po rzekę Polkę. Chłopi z Przyłegu dla rady miejskiej przekazywali rocznie kopę tyczek chmielowych i dwa koguty, zagrodnik – cztery koguty. W Sławnie były dwa stare folwarki rady, tamże 65 morgów. Pisarz miejski posiadał tam ponadto 8 morgów i 2 morgi na Winnej Górze k. miasta. Do rady miejskiej należał lasek Kiefernheide k. Przyłegu i jeziora: Górne, Dolne, wielkie i małe Krebs/Racze, Sącznik, Krumme See/Krzywe, Mansfelder See/Lipiogórskie i Tickmantel, także karma żołędziowa na polu Górek, kępy Buchwerder i Grüßwerder k. Przyłegu i Sarbiewa. Do sędziego



Panorama Strzelce według rysunku Daniela Petzolda z lat 1711-1715. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)

należały obydwie stawy Richterpfuhle/„Sędzisstawy”. W Górkach stał dom mieszkalny strażnika rady, w Sarbiewie – dom strażnika leśnego i strażnika łąkowego. Rada miała pod miastem 6 ogrodów (T 299).

1. Ustrój. Życie wewnętrzne miasta. Gospodarka komunalna

Na początku XVIII wieku rada miejska stała się magistratem. Magistrat stanowił 4 burmistrzów: 1) *Consul dirigens* (burmistrz kierujący, nadburmistrz) nadzorca poczty, komory celnej, poboru czy piwnej; 2) policyjni i sądowi; 3-4) senatorowie: Teodor Osterroth, Chrystian Schultze, *Not. publ. caes.* i sekretarz

miasta, Johann Meissner – dyrektor akcyzowy, Chrystian Hirsekorn, skarbnik (*Kammerer*), *Senator supern.* Samuel Hirsekorn; 10 rajców (T 296). Uległ zmianie sposób wyłaniania składu magistratu stosowany od 1540 roku. Społeczność mieszczańską reprezentowana była przez 4 starszych (*Stadtalteste*) z cechu piekarzy, rzeźników, tkaczy i szewców oraz przez dwóch, a od 1698 roku pięciu deputowanych (*Verordnete*). Sąd i magistrat połączono w 1731 roku (DtSt II 67). Kolegium magistrackiego sądu stanowili: nadburmistrz Rente, burmistrz i sędzia Wolf, skarbnik Chrystian Hirsekorn i senator Osterroth. Przez ordynację z 18 lutego 1719 roku wybrani posiadali swe miejsce w radzie dożywotnio i otrzymywali diety – częściowo z kamery, częściowo z miejskiej kasy. Rada od dawna otrzy-

mywała tylko 3 trocie (łososiopstrągi) z Przylęgu. Nie bez oporu musiała z tej daniny zrezygnować w zamian za odszkodowanie pieniężne z kamery elektorskiej (T 305). Wymiarem sprawiedliwości zajmował się początkowo tylko drugi burmistrz i sekretarz miasta.

Ratusz niszczone przez pożary i uderzenia piorunów w 1718 roku znajdował się już w bardzo kiepskim stanie. Budowa nowego stawała się koniecznością, ale miasto było na to za biedne. Magistrat zwrócił się z prośbą o kolektę w Marchii. Dopiero w 1725 roku zapadła decyzja, i to pozytywna, o rozbiórce, uwzględniająca zagrożenie zawaleniem. Z 1727 roku pochodzi zgoda na zbiórkę publiczną, ale otrzymano tylko 11 talarów z miast: Treuenbrietzen, Cottbus, Barlinka i Mieszkowice, co potem wystarczyło jedynie na zegar

miejski. Latem 1727 roku ratusz rozebrano, przy czym w domu pisarza miejskiego zmagazynowano chorągiewkę ratuszową, cztery stare rury, sztucer, trzy flinty, kilka innych sprzętów wojskowych. Mury gotyckie wykorzystał dla swych potrzeb garnizon wraz z rozebranymi w 1726 roku basztami łupinowymi w murze i rozebrany hełmem wieży Bramy Gorzowskiej na budowę magazynów dla furazhu garnizonu w miejscu późniejszej remizy pożarnej na rogu Westum i Baderstr. Magistrat do 1737 roku musiał się gnieździć w ciasnej izbie, kiedy to zakupiono dom burmistrza Fritsche przy rynku za 650 talarów. Ponieważ do tych celów się jednak nie nadawał, w 1739 roku nabyto dom piekarza i sędziego przysięgłego Daniela Zschecha, przy Fürstenstraße/„Książęcej” 6 (ob. ul. Ludo-

wa). Jako odwach służył opuszczony ratusz przy rynku (T 310-311). Miasto nie posiadało swego kata, to bowiem kat z Kostrzyna w 1738 roku wykonał w rynku karę chłosty na złodzieju Chrystianie Mittelstädt.

Strażnicę w dawnym ratuszu wojsko do cna wyekspluatowało i miało jako odwach nową murowaną przed Bramą Gorzowską. W 1751 roku została z tego powodu zniesiona i dawny ratusz przypominała tylko winiarnia w piwnicy ze swą brzydką nadbudową. Tego roku zbudowano przed wspomnianą bramą odwach. Poza murami na lewo znajdował się wojskowy pręgierz i szubienica (T 329). Cegielnię miejską przy Człapii sprzedano dla garncarskich mistrzów braci Jana i Fr. Arbela za 150 talarów i roczny czynsz 8 talarów, z obowiązkiem zwożenia drewna i wykonywania innych obowiązków przez poddanych z Górek i Przyłęgu. Na żądanie komendantury garnizonu w 1753 roku wszystkie domy otrzymały numery na blaszanych tabliczkach.

W 1733 roku stany Marchii Brandenburskiej złożyły się na prezent dla następcy tronu Fryderyka w wysokości 20 tys. talarów, w tym z Nowej Marchii przekazano 3950, w tym z miast – 1975, w tym ze Strzelc – 71 talarów (z Dobiegniewa – 39, Gorzowa – 161) (T 314).

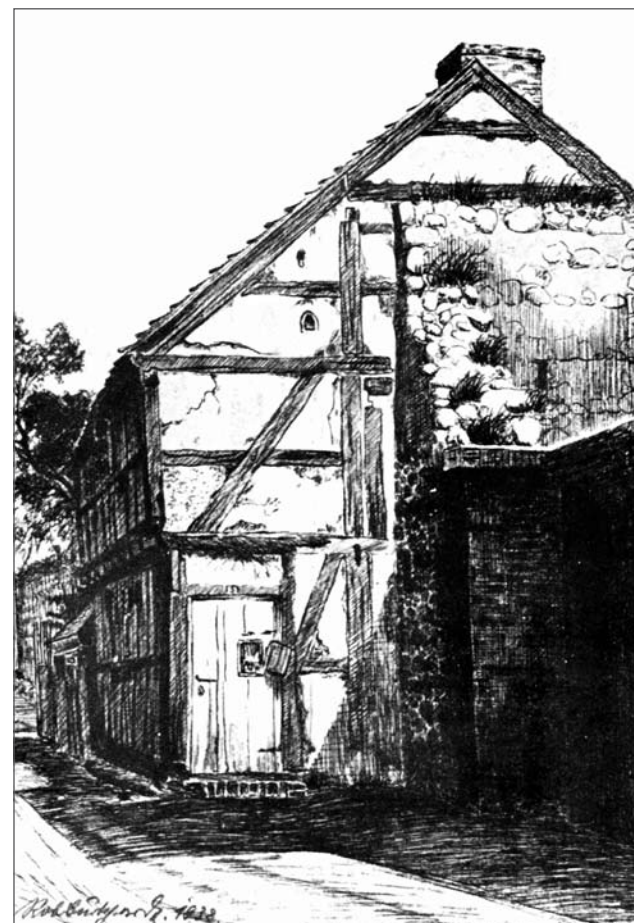
W 1719 roku w Strzelcach było: 265 domów murowanych, 30 pod strzechą, 79 pustych placów (Br 171-174), 275 gospodarstw domowych, 505 dzieci, 146 służby – co bez wojska dawało ok. 1200 mieszkańców. W 1721 roku w 4 kwartałach było jeszcze nadal 50 parceli mieszkalnych opuszczonych. Na żądanie dowódcy garnizonu kapitana von Löbena, ze względu na musztrę w 1721 roku wybrukowano połowę rynku i zlikwidowano od dawna pozbawioną wody studnię. Uprzątnięto przy tej okazji wiele zalegającego na rynku gnoju. W 1722 roku miała miejsce budowa publicznej suszarni przed Bramą Młyńską, w miejscu gdzie był stary cmentarz po zarazie, dlatego odkryto tam wiele kości (T 306 n). Wraz z Myśliborzem, Lipianami, Barlinkiem i Gorzowem, miasto złożyło w Landtagu u króla skargę z powodu obciążeń przy polowaniu na dziki. Do tej pory podczas polowań połowa mieszkańców miast i rycerskich majątków przez trzy dni z własnym prowiantem brała udział w nagonce w Karziger Heide/

Gardzkim Lesie. Przeciw temu obowiązkowi Strzelce powoływały się na ukaz z 1621 roku i na zeznanie z 1598 roku 95-letniego łowczego Wolfa Pucherta z Mironic, w sprawie obowiązków strzelczan i drzenian przy wszystkich polowaniach i gaszeniu pożarów lasu. Miasta powoływały się też na uchwałę Landtagu z 1653 roku zwalniającą z tych obowiązków za polowania na wilki. Twarde żądania mieszkańców, także rajców, duchownych, Żydów na Landtagu, dotyczące obciążeń (w tym świadczeń finansowych) przy polowaniach na dziki w okolicznych lasach państwowych, w 1729 roku oddalono, gdyż król podtrzymał dochody i świadczenia swych leśniczych (T 307-308). W 1723 roku spaliła się część Górek po Polkę. Na rozkaz króla wieś na trzy lata zwolniono od podatków.

W 1726 roku częściowo (w 30%) rozebrano mury obronne. W 1736 roku fosy miejskie zasypano i zamieniono na ogrody za czynsz roczny. W 1738 roku wały zostały splantowane i w 59 ogrodach posadzono drzewa owocowe. (T 316). W 1753 roku rozbierano mur przy kościele (kaplicy kalendowej).

W 1729 roku było: 1617 mieszkańców, w tym 38 sukienników, 11 tkaczy wełnianych, 3 kapeluszników, 281 domów (4 deskami kryte), 47 opuszczonych; poza murami – 10 zamieszkałych domów i 122 stodoły. Domów uprawnionych do warzenia piwa – 113, do pędzenia gorzały – 30; tu się zaopatrywało 22 szynkarzy z okolicznych wsi. W 1731 roku w związku z wielkim pomorem bydła w Górkach cała wieś została zamknięta. Wiatr z gradobiciem (opady wielkości kaczych jaj) 30 maja 1732 roku zniszczył uprawy polowe wokół miasta, wiele szyb okiennych zostało wybitych (T 312-313). Mieszkańców w 1738 roku było 1767 i z niejasnych przyczyn liczba ich spadła w następnym roku do 1468 (T 318). W 1750 roku było 341 domów, 143 stajnie, 2 puste place; mieszkańców – 2051 (w tym 36 rodzin Żydów oraz kobiety i dzieci dragonów z garnizonu), 21 par wstąpiło w związek małżeński, 115 dzieci ochrzczono, 122 osób zmarło. Tego roku 43 sukienników przetwarzało 1015 kamieni wełny (T 326).

Bractwo kurkowe w 1704 roku otrzymało sztandar i wielki werbel za 30 talarów, zakupiło też broń za 120 talarów (MSF 32). Wysiłkiem ok. 50 mieszczan w 1741



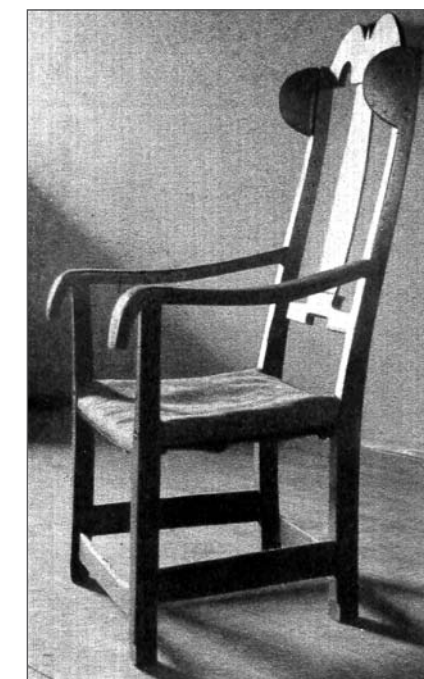
Ryglowy budynek przy murach miejskich (EF po 198)



Izba mieszczańska w Heimatmuseum w Strzelcach (HKF 6, 1921, 8)



Stół klapowy w zbiorach Heimatmuseum w Strzelcach (W. Lindner, Deutsche Volkskunst. Mark Brandenburg, München 1924)



Krzesło ze zbiorów Heimatmuseum w Strzelcach (W. Lindner, Deutsche Volkskunst. Mark Brandenburg, München 1924)

roku na swój koszt utrzymując uzbrojenie w stanie gotowości, bractwo nabyło teren na strzelnicę i miejsce ćwiczeń. Starania nadburmistrza Heydemanna o potwierdzenie bractwu wcześniejszego nadania 40 talarów z akcyzy i miejskiej kasy nie znalazły pozytywnego rozpatrzenia zwierzchności finansowej z Kostrzyna (T 320).

Za króla Fryderyka II wprowadzono stałe plany dochodów i wydatków, czyli budżety miasta. Dochody z podatków miejskich wynosiły 2494 talary, pochodziły z czynszów od piekarzy, z ogrodów w byłej fosie, za sprzedaż drewna, z kirkutu; to szos uiszczany na św. Walpurgę i św. Marcina, cyza rady, kary policyjne, czynsz dyszlowy, łęgowy, pasieczny, rybołówczy, gruntowy, karczemny, chmielowy, opłata targowa, pacht łowiecki i inne opłaty. Pacht z folwarków rady wynosił: Sławno – 426 talarów, Sarbiewo – 176 talarów, Czyżewo – 125 talarów. Po stronie wydatków było 2211 talarów, w tym inwestycje budowlane – 851. Kasa miejska miała czynsze z łęgu i pachty z 4 miejskich łąnów, z 36 morgów *Berglandu* (winnicy) w wysokości 1526 talarów, wydatki – 1248. Kameralna i miejska kasa miały razem 4020 talarów i wydatki 3459. Dobrobyt pozwolił zakupić drugą sikawkę strażacką. Z 22 studni publicznych dopiero jedna była z żurawiem, reszta – z wiadrami (T 326).

2. Gospodarka

W 1709 roku rada miejska sprzedała swój folusz w Sarbiewie przynoszący niewiele dochodu, a znaczne koszty. Zimą 1709/10 roku, jakiej od stu lat nie było, wymarły oziminy, winna latorośl oraz wiele drzew (T 295). Od pańszczyzny wykupiło się 32 chłopów z Górek za 3 talary rocznie, 5 zagrodników za 1 talara i 12 groszy.

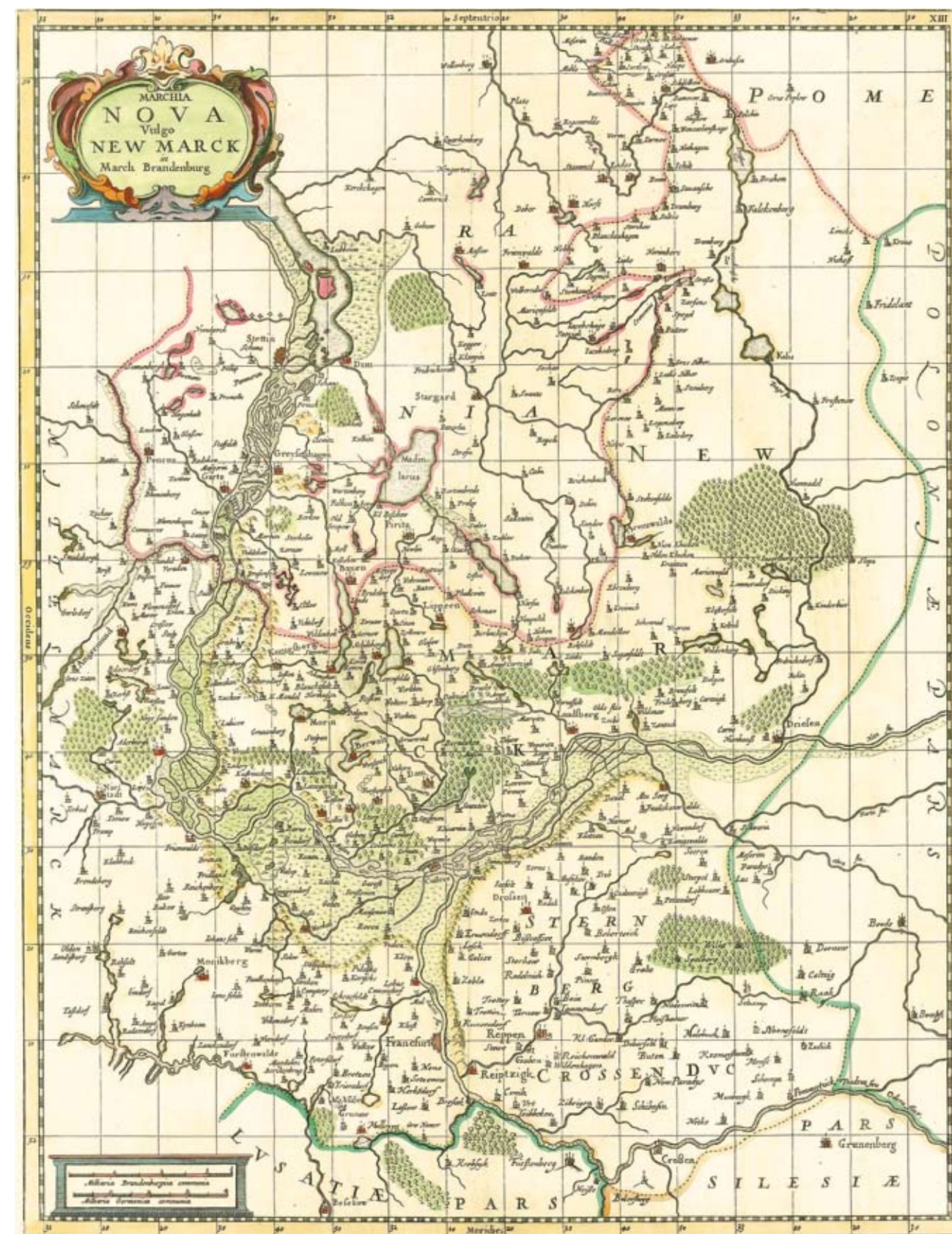
W 1713 roku z królewskim (nowego króla Fryderyka Wilhelma I) pozwoleniem młynarz Sandow na miejskim polu na wschód od drogi do Dobiegniewa, wykupionym wcześniej od mieszczanina, zbudował

wiatrak dający miejskiej kasie 6 talarów rocznego pachtu (T 300).

W 1719 roku niezwykła susza trwała od 28 maja do 10 lipca i potem jeszcze 3 tygodnie. Wyszły małe jeziora i potoki, zaprzestał pracy młyn słodowy, wkrótce zabrakło i piwa (T 306). W lutym 1726 roku brakowało wody w 15 otwartych i 9 innych studniach, tak że musiała być dowożona z jeziora (T 311). Ordynacja browarnicza z 1754 roku dla 115 warzelni domowych, stworzyła dyrektorium warzelnicze, przewidywała przysięgi i obowiązki mistrzów browarniczych. W 1755 roku Fryderyk II zbudował w Strzelcach przędzalnię (tkalnię) wełny z „pruskiego muru” przy Modder (Fabriken-gaße lub Tuchmachergaße, dziś Fabrycznej), osadzając 8 cudzoziemskich rodzin przędzalników wełny i przekazał ją z obowiązkami mieszczaninowi Krzysztofowi Stäckowi. Za burmistrza Prentzlowa, który się przyczynił do hodowli jedwabników, przeznaczono 30 morgów ziemi k. Górek i kawałek ziemi przy stajni polowej (Upstall) na nasadzenia drzew morwowych. Prentzlow założył także własne ogrodnictwo i tam w 1748 roku rozpoczął nasadzenia, a w 1755 roku było tam 2675 pni i osiągnięto zbiór 4 funtów kokonów (T 330 n).

Młyny Strzelec domeny w Drezdenku w 1718 roku (SK 85): Malzmühle/„Słodownik” miał 2 łąny kupione od miasta, 4 morgi łąki; Hintermühle/Żabnik miał 13 morgów kupionych od miasta, 4 morgi łąki; Mittelmühle/Szypioła miał 30,5 morgi miejskie w dzierżawie, 4 morgi łąki; Marienwaldische lub Buschmühle (dziś Małcz) miał 3 morgi ziemi i 3 łąki w dzierżawie od miasta (SKF 85).

W 1735 roku cechy otrzymały nowe przywileje (T 315). W 1736 roku było 400 gospodarstw, 32 czeladników, 44 chłopców (uczniów), 39 sukienników z 7 czeladnikami, 1 pończosznik, 3 kapeluszników, farbiarz materiałów w jez. Górnym i farbiarz na czarno. Łan ziemi kosztował 460 talarów, szefel żyta talar i 4 grosze (T 315). Około 1742 roku mistrz rzemieślniczy ze Strzelca Johann Schultze wykonał organy dla kościoła Zgody w Gorzowie (GS 50).



Mapa Nowej Marchii i Marchii Wkrzańskiej. J. G. Schreibers, po 1758 roku. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

Kolonizacja olenderska na pocz. XVIII wieku w Łęgach Noteckich

Na gruntach miejskich, czyli liczącym 15 tys. morgów łęgu *Friedeberger Stadtbruch*, tj. zabagnionej dolinie dolnej Noteci, ruszyło wreszcie osadnictwo. Pierwsze próby we wschodniej części miały miejsce w XVII wieku. Elektor w 1612 roku założył kolonię *Salzkossäthen*/Kleśno, w 1689 roku von Unfried otrzymał od elektora część, tzw. *breiten Werder* i tam założył wieś *Breitenwerder*/Pławin. Teraz także miasto Strzelce otrzymało polecenie osuszania i zasiedlania tych nieużytków. Dwa lata po objęciu władzy król pruski Fryderyk I wydał instrukcję pt. „Jak ze strzeleckimi, miejskimi łąkami i bagnami należy postępować”. Kolejne zalecenie pochodzi z 10 maja 1707 roku i było utrzymane w tak ostrym tonie, że unikać osadnictwa już dalej nie było można. Król domagał się wydzielenia 15 łąnów (ok. 450 morgów) dla kolonistów, którzy mieli je doprowadzić do rolniczego wykorzystania. Po 4 latach wolnizny mieli płacić 12 groszy czynszu od morgi, z tego 8 dla miasta i 4 do kasy państwowej. Mieli osuwać swój teren. Sądownictwo pozostawiono miastu. Uregulowano sprawę nauczania dzieci i przynależność parafialną¹. Rozpoczęto więc kolonizację miejskiego łęgu i pozyskiwanie go na tereny rolnicze. Na pograniczu z Pławinem i po *Hauswiese* oraz tzw. *Strömen* rada miejska wydzieliła owe 15 łąnów nieużytków po 30 dużych morgów polecając je opróżnić (T 303)².

Osadnicy pochodzili z Prus, Niderlandów, z głębi Niemiec. Kolonia *Friedebersbruch*, jak nazwa łęgu miejskiego, powstała 10 km na płd. wsch. od Strzelec w 1715 roku, gdy osiedlono pierwszych kolonistów dając im po 30 morgów. Kościół wzmiankowany był tam w 1717 roku (T 202; SG 11-12; Br 182). W 1718 roku komisarze spisowi dokonali tzw. klasyfikacji wsi i majątków, ziemi uprawnej, obciążeń podatkowych. Efekty w uproszczeniu przytaczam w rozdziale prezentującym

osady wiejskie regionu. Radcy wojenni Manutius i Wedding 28 czerwca 1720 roku otrzymali większą część tego terenu do zagospodarowania od rady, sędziów, starszych czterech głównych cechów miasta i 37 dziedzicznych olendrów (145 dusz) osiedlonych na 28 łąnach. Osadnicy otrzymali akty nadania³. Oprócz zwolnień podatkowych ustalono obowiązki wobec duszpasterzy ze Strzelec, spiętrzania młynówki na miejskich łąkach w suche lata i dbania o służbę. W 1722 roku było tam już 161 mieszkańców. Po latach wolnizny wieś wpłacała z 15 łąnów do kasy miasta 225 talarów i 75 podatku sianowego, z dalszych 13 łąnów 195 talarów i 65 sianowego (T 303 n; NFK 26-27). Około 1750 roku eksploatowano tu już ponad 900 wielkich morgów, w tym 104 kamery w Steinhöfelschen Bruch/Przysiece, 250 morgów kiedyś należących do strzeleckich łąk i łęgów. W 1939 roku było tam 363 mieszkańców (BA 188). To obecnie Żółwin. Polska nazwa dowolna, po rezygnacji z proponowanego wpierw Strzelewa, urabianego jak dawna niemiecka od nazwy Strzelec (KU).

Efektom kolonizacji łęgu miasta Strzelce podjętej w 1715 roku była też osada *Friedeberger Wiesen* 6,5 km na płd. wsch. od Strzelec (NFK 26). Po 1945 roku to Sierosławice (nazwa polska, jak wieś *Sieroclawicze* w 1561 roku w Wielkopolsce, za KGW) w gminie Zwierzyn. Lat 1720-1730 sięgają początki kolonii *Steinhöfel*/Przysieki, powstałej na 260 morgach pól Strzelec o nazwie *Steinhöfelsches Bruch* od licznych tam kamieni granitowych (tyle, co *Steinhügel*), używanych do budowy dróg. Tu pionierem był pułkownik hrabia von Schulenburg, który wykarczował i osuszył 200 morgów ziemi i sprzedał je właścicielowi majątku w Tucznie von Schöningowi, od 1721 roku właścicielowi dóbr w Brzozie. Po licytacji ziemię otrzymał generał-porucznik von Rüitz, a od niego osada przeszła na synów Krzysztofa von Steinkellera. Około 1740 roku była w rękach Chrystiana von Steinkellera, rozbudowana po uregulowaniu stosunków wodnych w 1764 roku. Na tym terenie stwierdzono liczne wcześnieśredniowieczne popielnice (T 324; SG 12 n, 15). Utrzymywała się też tutaj legenda o świątyni Świato-

¹ F. Schubert, *Die Bruchkolonien des Kirchspiels Gurkow, Steinhöfel, Birkbruch, Zanzbruch und Neugurkowsbruch*, HKF 4, 1919, s. 10. O kolonizacji łęgów noteckich w tym czasie zob. S. Talarczyk, *Drugi etap osadnictwa w pradolinie Noteci w XVII-XVIII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1992, z. 3, s. 129 n.

² R. März, *Die Bedeutung Friedrich Wilhelm I. für unseren Heimatkreis*, HKF 17, 1939, s. 80 n.

³ Tamże, s. 84.

wida, którą poniekąd uwiarygodniły znalezione w ziemi popielnice słowiańskie (T 18; SG 15).

W 1728 roku powstała wieś Gościmiec (*Gottschimmerbruch*) dla 50 gospodarstw; w 1730 roku na północ od Żółwina – Stara Łącznica (*Alt Haferwiese*), *Lindenwerder* (obecnie Wymokliny, jak osada zaginiona w Wielkopolsce), w 1728 roku na 200 morgach – *Lindenbruch*, między Górkami i Żółwinem, założony przez pułkownika von Schulenburga. Z tego czasu pochodzi *Fichtwerder* (dziś Zarzeczyn), założony przez pułkownika von Schöninga z Tuczną między Gościmcem i Góreckiem (T 325; SG 15).

Kolonia *Gurkowschbruch* 9-12 km na południe od Strzelec, na polach miejskich Strzelec, pochodzi z lat 1720-1730. W 1733 roku w dokumencie pisze się o przebiegu rozmów z przedstawicielami rady miejskiej w sprawie budowy kościoła i szkoły w *die Holländergemeinde auf den Gurkowschen Reviren* (T 362)⁴, potem – wedle rejestru czynszowego mieszkało tu 59 osadników posiadających po 30-40 morgów. To Alt Gurkowschbruch w 1944 roku. W 1939 roku było 783 mieszkańców w 221 gospodarstwach domowych (BA 187). To dzisiejsze Górecko w gminie Zwierzyn, nazwane tak ze względu na pobliskie Górki i Górczynę.

Do kolonistów oczynszowanych też na rzecz miasta należała m.in. budowa i konserwacja rowów odwadniających, wałów, grobli. Za to byli zwolnieni od nadzwyczajnych danin, kontrybucji, kwaterunku wojsk, służby w czasie polowań. Nie brakowało konfliktów z miastem. Mieszkańcy Górecka procesowali się w 1778 roku ze Strzelcami domagając się obniżenia owego czynszu 8 groszy od morgi (SG 20-22)⁵.

W związku z osadnictwem w latach 1715-1720 zbudowano drogę Strzelce – Żółwin – Gościmiec, w 1730 roku groblę, tzw. *Rohrwiesendamm*, i drogę z Górek do Górecka. Po powodzi z 1736 roku powstał nowy plan osuszania terenów według planów inspektora von Harlema. Chory już wtedy (1739) król Fryderyk Wilhelm I zlecił to zadanie swemu synowi, Fryderykowi II⁶.

⁴ Dokument opublikowany przez P. Müllera w SVGN, nr 39.

⁵ Zob. też S. Talarczyk, *Drugi etap*, s. 135, o sytuacji kolonistów w Górecku.

⁶ Tamże, s. 88.

Garnizon strzelecki

Najpierw od 1717 roku stacjonowała w Strzelcach pierwsza kompania piechoty z regimentu księcia Albrechta pruskiego w sile 14 oficerów i 134 żołnierzy. Sześciu piekarzy piekło dla nich chleb otrzymując zboże z magazynów państwowych w Kostrzynie, a od 1719 roku z kasy miejskiej zadatek 150 talarów (T 305). Od 1726 roku garnizon stanowiła trzecia kompania grenadierów konnych (potem to dragoni Irwinga). Należeli do regimentu powołanego w 1704 roku dla Reichsfreiherra Fryderyka von Derfflingera, starszego syna słynnego brandenburskiego feldmarszałka. Ten nowomarchijski regiment nr 3 w białych uniformach składał się z 10 kompanii lub szwadronów po 153 ludzi. Wraz ze sztabem było to 1539 ludzi zbrojnych w szpady i bagnety osadzone na karabiny. W Gorzowie stacjonował sztab i pierwszy szwadron, w Strzelcach trzeci, reszta w Dobiegniewie, Trzcińsku, Lipianach, Reczu, Mieszkowicach, Drawsku i Choszczynie (T 311). Grenadierzy mieszkali na kwaterach u mieszczan. Konie również stały w mieszczańskich stajniach.

W 1733 roku na żądanie szefa garnizonu porucznika von Knobelsdorfa, dawny cmentarz w obrębie murów został zniwelowany i częściowo wybrukowany, z przeznaczeniem na plac musztry i plac alarmowy (T 314). Ujeżdżalnię urządzono w 1730 roku w fosie miejskiej przed Bramą Gorzowską, a w murze wstawiono żelazną siatkę dla dezertorów (T 312). Ale dezercje nadal się zdarzały. W tym czasie pewna wdowa uciekła z żołnierzem do Polski i tam katolicki ksiądz udzielił im ślubu.

Garnizon udał się na front wojen śląskich (1740-1745). Kobiety i dzieci żołnierzy musiały być zaopatrywane przez miasto w chleb i pieniądze. Garnizon stymulował poprawę ładu i czystości w mieście. Wpływał na brukowanie i czyszczenie ulic, ustawienie latarni przed kwaterą komendantury. Od 1743 roku oświetlano ulice (T 318-319). Po wojnach śląskich garnizon stanowił szwadron regimentu dragonów von Bonina z zachowaniem tych samych relacji z miastem (T 321). W 1750 roku garnizon (dowódca kapitan von German) złożony ze szwadronu pułkownika von Lüderitza w regimencie von Bonina liczył 160 ludzi (T 323).



Anioł chrzcielny, pocz. XVIII wieku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)

3. Sprawy wyznaniowe. Oświata. Opieka społeczna

Johann Chrystian Beckmann pisał w 1713 roku także o wyposażeniu kościoła mariackiego w Strzelcach m.in., że główny ołtarz przedstawiał koronację Maryi: po prawej znajdował się Jan Chrzciciel oraz mąż z piłą i księgą, po lewej – św. Maurycy i św. Katarzyna. Na skrzydłach przedstawiono 12 apostołów i inne elementy. Kazalnica drewniana znajdowała się na filarze, były organy. Opisa- no też nagrobki i epitafia pochowanych przed ołtarzem: kanclerza Nowej Marchii Johanna von Benekendorffa (1632), burmistrzów Chrystiana Appelmanna (1628), Gotfryda Haberlanda, Fryderyka Frommholda (1689), pastora Jakuba Gaussa (1675), rajcy Tomasza Crame- ra (T 290). 5 kwietnia 1701 roku rada wstawiła wielkie okna za ołtarzem głównym, 9 innych witraży ufundowa- ły cechy piekarzy, tkaczy, rzeźników, krawców, szewców, kowali, przędzalników, kołodziei, cieśli, tokarzy, stola-

rzy i kuśnierzy (T 287). W 1707 roku filary i sklepienia gruntownie odnowiono, a wnętrze kościoła otrzymało biały wapienny tynk. W 1706 i 1707 roku zawisły w wie- ży nowe dzwony wykonane u ludwisarza Morga Hoff- manna z Frankfurtu. W 1709 roku ukończono pokrycie dachowe nad kościołem i kaplicą.

Erazm Corvinus, aptekarz ratuszowy i lekarz, sprze- dał w 1702 roku aptekę Chrystianowi Freudowi, który w 1704 roku otrzymał od rady miejskiej dawne przy- wileje aptekarza.

Rankiem 16 lutego 1734 roku miał miejsce gwał- towny huragan. Piorun uderzył w iglicę na hełmie wie- ży kościelnej, zapalił drewnianą nadbudowę i ogień się rozprzestrzenił. Tego roku na wieżę osadzono zegar za 230 talarów (T 314). 28 maja 1736 roku wieża otrzy- mała nowy hełm, wysoki na 25 stóp, z żelazną głowi- cą i iglicą zwieńczoną chorągiewką (wiatrowskazem) z herbem. Burza z piorunami 13 czerwca 1738 roku spowodowała uderzenie pioruna w wieżę, jednak jej

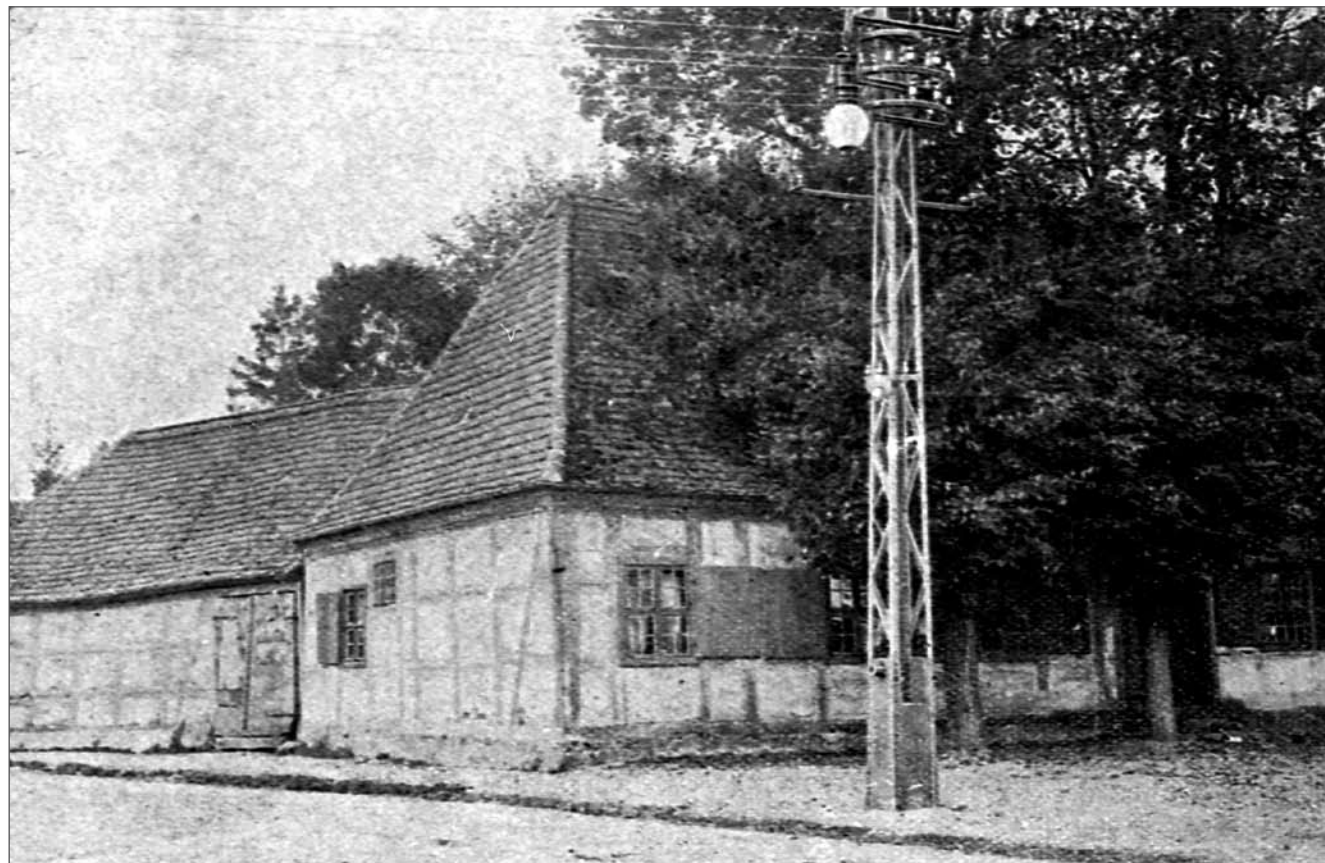


Rzeźby Apostołów z kościoła mariackiego w Strzelcach, 1. ćw. XVIII wieku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)

nie zapalając (T 316-317). 14 czerwca 1747 roku wiatr wyrządził wiele szkód, od pioruna na mariackim polu został zabity rolnik Chrystian Krüger ze swymi dwi- ma końmi (T 321). Górna część wieży kościelnej z po- wodu lichego materiału znów wymagała wymiany. 17 września 1750 roku nastąpiło założenie nowego hełmu z nasadzoną iglicą. Na gałce miedzianej znajdowała się korona z inicjałami FR oznaczającymi króla Frydery- ka, a poniżej i powyżej litery S. Fr. W, P.P, o F.W.C.D., które oznaczały Samuela Fr. Weitzmanna nadplebana (*Pastor Primarius*) oraz nadburmistrza (*Consul diri- gens*) Fryderyka Winkelmann (T 323). W 1754 roku

zbudowano nową plebanię dla nadplebana i rozpoczęto remont kościoła (wymiana okien – te z łukami romań- skimi zastąpiono nowymi, ostrołukowymi). Kaplicę w dobudówce obok wieży rozebrano i zrobiono empo- rę; także ołtarz i kazalnicę odnowiono, ale ciągnęło się to aż do 1762 roku (T 330).

W 1709 roku w mieście żyło 31 rodzin żydowskich, w 1744 roku – 22 rodziny, w 1750 roku – 36 (DtSt 69). W latach 20. XVIII wieku wydano zgodę na osiedlenie dla 1 Żyda „chronionego” (*Schutzjuden*) dla wsparcia tkactwa, w 1722 roku – dla kolejnego do posług reli- gijnych i szkolnych, od 1740 – dla uczonego w prawie



Zabudowania szpitala św. Gertrudy, około 1866 roku (T po 560)

żydowskim. Żydzi otrzymali wzgórze przy drodze do Dobiegniewa na cmentarz, za roczną opłatą talarą (do 1859), ze szkołą rabinacką, założoną przez przybyłego z Polski ortodoksyjnego rabina Józefa Jakuba. Na podstawie zezwolenia władz z 1677 roku zbudowano w 1679 roku synagogę. Magistrat w 1709 roku wytoczył im proces z tego powodu. Chodziło o żydowską modlitwę w szkole rabinackiej, która musiała być zamknięta. Tego roku z Polski przywleczono nową zarazę, o którą oskarżano Żydów (T 293-294). Nawracano ich na chrystianizm. W 1748 roku Abraham Lenin z Plaue nad Havelą, już w młodości mając z chrześcijaństwem związki, po śmierci ojca udał się do Berlina, stąd – z powodu prześladowań – do Królewca, ale i tam prześladowany był z powodu wyznania. Dlatego przeniósł się do Strzelc i tu 13 lipca 1749 roku podczas wielkiej uroczystości odbył się jego chrzest przed wielkim ołtarzem z imieniem Chrystian Gotthilf Redlich, a rodzicami chrzestnymi oprócz rajców byli: panna von Waldow z Lichenia, landrat von Bornstedt z Długiego,

kapitan von Sanitz z Bronowic, komendant garnizonu von German, porucznik von Czettritz i lekarz powiatowy dr Georg Röhl (T 322). W 1724 roku roku w Górkach pracowały u chłopów cztery Cyganki na podstawie królewskiej zgody na pobyt Cyganów powyżej 18 roku życia (T 309).

Funkcjonowała szkoła z trzema nauczycielami (rektor, kantor, konrektor). Rodzice z ambicjami posyłali dzieci do szkoły w Gorzowie lub Dobiegniewie (T 325). W 1752 roku pięcioro dzieci z miasta studiowało. Było to czterech synów duchownych i urzędników oraz syn mieszczański (T 329).

5 listopada 1738 roku uroczyste poświęcono nowo wybudowany z królewską pomocą przed Bramą Gorzowską szpital św. Jerzego wraz z kaplicą. Umieszczono tu hospitalizowanych także ze szpitala św. Gertrudy. Nowy szpital św. Gertrudy przed Bramą Młyńską od 1585 roku znajdował się pod wspólnym zarządem. Po pożarze z 1642 roku został odbudowany w latach 1739-1741 (T 54, 317).

4. Strzelce i okolice podczas wojny siedmioletniej (1756-1763)

Jednak ten pomyślny rozwój miasta znów został zakłócony po rozpoczęciu przez Fryderyka II wojny atakiem na Saksonię 29 sierpnia 1756 roku. W następnym roku przeciwko Prusom wystąpiła Francja, od 1758 roku Rosja, potem jeszcze Szwecja. Szwadron strzeleckich dragonów regimentu von Bonina (od 1745), teraz von Qertzena, poszedł na front. Generał von Qertzen już 1 października 1756 roku poległ w bitwie z armią austriacką pod Łobosicami (Lobositz) w Czechach i dowódcą został von Katte, potem von Czettritz. Wojna omijała Nową Marchię do lata 1758 roku. Wtedy to przez okolice Strzelc pociągnęła ku Odrze armia generała hrabiego von Dohna. Podążała za nią armia rosyjska generała Wilhelma Fermora. W Strzelcach 27 czerwca stacjonowała piechota batalionu von Langena, gdy nadciągnęli Rosjanie. Kapitan von Hertzberg z pomocą mieszczan ledwie usypali przed Bramą Gorzowską nasyp (przedpiersie) i teren na prawo w kierunku Buszowa najeżono palisadą. Gdy 1 lipca komando odeszło do Gorzowa, kilka dni później te fortyfikacje zostały obsadzone przez regiment pułkownika hrabiego von Hordta z Drezdenka, dla zabezpieczenia miasta przed rabunkami motłochu. 13 lipca zaalarmowano miasto, że Rosjanie przekraczają Noteć k. Trzebicza, a było tam spotykane pędzą do Drezdenka, które podpaliłi. Następnego dnia z Drezdenka do Strzelc wycofał się regiment Hordta, dwie kompanie milicji ziemskiej i pruska załoga twierdzy. Rankiem 15 lipca, po wytoczeniu 10,5 beczek piwa i innych trunków wzmacniających wolę walki, na polach pod miastem przy Bramie Młyńskiej i w mieście doszło do wielkiej bitwy z regimentami huzarów, dragonów, kozaków i Kałmuków. Prusacy wycofali się przez Bramę Gorzowską i Przylęg do Gorzowa. Miasto zostało wydane na rabunki w dzień i w następną noc. Co było wartościowe zrabowano, pozostałe dobra zniszczono, a mieszkańców bez różnicy wieku i pochodzenia (rodu) potraktowano jak bydło. Sędziwi rektor Bethe i kantor Voigt zostali zabici knutami, burmistrz policyjny Prentzlow i senator Runge prawie wykończeni biciem nahajami. Z kościoła

zrabowano srebrne kielichy, tabernakulum. W pościugu za wojskiem Hordta Rosjanie splądrowali jeszcze tego dnia (15 lipca) Przylęg, pogwałcili kobiety, spalili wieś, tj. 5 gospodarstw chłopskich, 7 zagrodniczych, młyn i tartak, zabierając zapasy, 157 wołów, 2 konie i większą część sprzętów rolniczych. Duchowni, członkowie magistratu i bogatsi z miasta uszli do Gorzowa. Po wycofaniu się Rosjan od 24 lipca generał-lejtnant von Kanitz wysłał z Gorzowa częste patrole w okolicę i ją kontrolował. Wtedy nowomarchijska kamera z Kostrzyna poleciła powrócić uciekinierom. Burmistrz Prentzlow udał się do swego rodzinnego Freienwalde, gdzie zmarł 27 października tego roku (T 331-333).

Krótko po tym cała rosyjska armia Fermora przeszła Wartę i załała powiat gorzowski ciągnąc na Kostrzyn. 25 sierpnia doszło do sławetnej bitwy pod Zorndorf/Sarbinowem z udziałem dragonów garnizonu strzeleckiego pod von Seidlitzem. Fermor pociągnął potem na Pomorze z planem zdobycia Kołobrzegu. Część wojska cofnęła się do Polski obsadzając Drezdenko i okolice. Oddział kozaków splądrował 3 września Górki, a z mieszkańców tylko nieliczni uratowali życie ukrywając się w łęgach noteckich. 43 budynki mieszkalne poszły z dymem, ocalało tylko 5 domów i 8 stodół. Kozacy zabrali stąd 32 konie i 79 wołów (T 333).

W Strzelcach od 15 lipca pozostawała rosyjska załoga, od 20 sierpnia dragoni, kozacy i piechota w sile tysiąca ludzi, ściągających z całego powiatu żywność i furaż dla armii. Dowodził major Szweczin. Przez uwięzienie nadburmistrza i przysięgłych wymusił 300 talarów. Utrzymywał karność i porządek, ale np. jego żołnierze w biały dzień rozebrali i biczem wychłostali w rynku Żyda Gumperta doprowadzając go do śmierci. Dopiero 20 października pociągnęli w pole i po tygodniu stanęły w mieście wojska pruskie generał-majora von Kleista. Kto wobec zarządzających miastem Rosjan był uległy, teraz został skazany na karę chłosty (T 334). Rosjanie 22 listopada opuścili powiat i Drezdenko. Tego roku Strzelce poszkodowane zostały na 71096 talarów. Straciły 60 wołów (Dobiegniew 42), 1500 szefli żyta, 2200 szefli jęczmienia (Dobiegniew 1600). Z wyjątkiem Górek i spalonego Przylęgu wioski ocalały. W grudniu został zabity i w miejscu śmierci

zakopany przez Rosjan w lesie (*in der Hyde*) kowal Fryderyk Witte z Wielisławic⁷.

W 1759 roku Rosjanie nie nawiedzili miasta i okolic, ale 24 lipca wybuchł pożar zaprószonej w domu piwowara Gottfieda Buro przy Richtstraße 43 i przy silnym wietrze spowodował spalenie 15 domów (nr 43-50, Westumstraße 1, 23-26 i jednego w baszcie łupinowej) oraz przez iskry poza murami 93 stodół. Szkody wyniosły 8 tys. talarów. Domy zostały odbudowane dopiero w 1764 roku. Późnym latem 1759 roku Rosjanie znów przekroczyli Notec i obsadzili twierdzę w Dreźnie. Rankiem 15 września do magistratu przybył stamtąd posłaniec i w kiepskiej niemczyźnie domagał się w imieniu porucznika von der Brinkena z rozkazu generał-majora Edwarda Tottlebena zebrania do następnego dnia kontrybucji w wysokości 1500 talarów, grożąc w przeciwnym razie wizytą kozaków. W pośpiechu wysłano posłańca do komendanta w Kostrzynie z błaganiem o obronę. Ten grzecznym tonem uświadomił mieszkańcom, że osłonić ich nie może. Przeto burmistrz Hahn wysłał dwóch mieszczan na rokowania do Brinkena. Ten otrzymał łapówkę o wartości 300 talarów (150 talarów, wino i cukier) i zadowolili się ofiarą 480 talarów (T 335-336).

Podczas leży zimowych w Polsce Rosjanie wysłali podjazd za Notec i 7 stycznia 1760 roku w Strzelcach pojawiło się około 300 huzarów i kozaków. Dowódca, rotmistrz Antoni Sandisz, zażądał w imieniu generał-majora Tottlebena okupu 7 tys. talarów. Wszelkie prośby i błagania, że miasto takiej sumy zebrać nie może, pozostawały bez skutku. Rokowania ciągnęły się do nocy. Rotmistrz wreszcie gotów był się ograniczyć do prezentu, ale dowódca kozaków nie zamierzał zejść poniżej 2 tysięcy. O godzinie 4.00 nad ranem następnego dnia czterech huzarów ściągnęło burmistrza Hahna z łóżka i doprowadziło do rotmistrza. Już wtedy pięciu kozaków otrzymało rozkaz płądrowania domów członków magistratu, w których Sandisz owe 2 tys. zamierzał zgromadzić. Poprzestał w końcu na łapówce tysiąca talarów, winie i gorzałce. Wszystkie konie i wozy miały być zgromadzone, wszystkie bramy

gospodarstw miały być otwarte, tak by kozacy mogli dokonywać przeszukania. Nie obeszło się bez gwałtów. Kawalkada pociągnęła Bramą Gorzowską do Gorzowa. Już 11 stycznia powrócili, mając jako zakładnika burmistrza Böttchera z Pyrzyc. Tu został zwolniony pod warunkiem dostarczenia generałowi Tottlebenowi do Bydgoszczy w ciągu 8 dni 2 tys. talarów. Rosjanie pociągnęli do Dobiegniewa (T 337-338). 19 lutego znów przybył oddział 200 huzarów i kozaków rotmistrza von Cowetscha z rozkazem generała Tottlebena spisany 3 lutego w Chojnicach, wydanym magistratowi i landratowi von der Marwitzowi. Rotmistrz zażądał od miasta 4 tys. talarów kontrybucji. Z rosyjskimi glejtami udali się 20 lutego do Polski nadburmistrz Hahn, burmistrz Mesch i rajca Hennig. Podczas ich nieobecności 29 lutego wieczorem stanęło pod miastem i w mieście 160 kozaków i 40 huzarów. Kozacy obozowali przy szpitalu św. Jerzego i w stodółach przed Bramą Gorzowską, huzarzy biwakowali w rynku. Oficer zakomunikował, że przybyli po 4 tys. talarów. Dopiero otrzymawszy napiwek 100 talarów dla każdego, 25 flaszek wina i 4 kwarty okowity dla nich i oficerów kozackich, po ściągnięciu kontrybucji z Choszczna i dostarczeniu oficerowi kozaków 40 talarów napiwku, odeszli 1 marca. 6 marca powrócili owi trzej wysłańcy z Polski. W Bydgoszczy przez generała Tottlebena przyjaźnie podejmowani, wydzielali zwolnienia z kontrybucji ze względu na ciężkie położenie miasta i wcześniejsze obciążenia. Z nowym glejtem udali się do Choszczna do porucznika Völke-
ra. Spotkali go w Reczu i otrzymali pełnomocnictwo w języku rosyjskim i niemieckim. Podróż kosztowała 178 talarów, ale efekt był tak wielki, że odbyła się kościelna uroczystość dziękczynna (T 339).

Z Polski i granicy z Marchią Tottleben pociągnął na Pomorze i latem 1760 roku na Śląsk dla połączenia się z siłami Fermora i Grigorija Czernyszewa. Po zwycięskiej bitwie Fryderyka II z siłami austriacko-rosyjskimi pod Legnicą (15 sierpnia), austriacki korpus i siły Tottlebena znów wkroczyły do Marchii atakując Berlin. Podjazd kozacki z korpusu przebywającego w Polsce 4 września pojawił się pod Strzelcami w celach rabunkowych. Ośmiu mieszczanom, dzierżawcom i zagrodnikom ze Sławna zajął 42 woły, 20 krów, 4 konie i 839



Mapa Nowej Marchii. O. H. Swart, wyd. M. Pitt, S. Swart, 1681 rok. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

owiec. Tottleben 9 października zajął Berlin, następnie przez Odrę skierował się na Pomorze i do Nowej Marchii. W okresie od 19 października do 22 listopada miały też miejsce w Strzelcach liczne przemarsze, kwatunki; 20 października przeciągnął w specjalnym dyliżansie generał Czernyszew i donosił nadburmistrzowi Hindersinowi o zajęciu Berlina. Kilka dni potem przybył książę Wołkoński z regimentem kirasjerów. Zatrzymał się w mieście ze sztabem i dwoma szwadronami, reszta rozlokowana została we wsiach. Książę zamieszkał w domu nadburmistrza Hindersina, oficerowie sztabowi – na plebani. U Wołkońskiego był też i przez noc kwaterował słynny marszałek Piotr Sałtykow. Wołkoński, człowiek wysokiej kultury, jak i jego otoczenie, nie powodował skarg, choć samo kwatrowanie przez 3 tygodnie stanowiło wielkie obciążenie. Po jego odejściu znów płądrowali miasto kozacy z Dreznika. Nadburmistrz Hahn i burmistrz Betke udali się

do kwatery w Choszcznie (następcy Sałtykowa) marszałka Aleksandra Borysowicza Buturlina (1694-1767) z prośbą o ochronę. Otrzymali glejt (*Sauvegarde*). Potem znów przybył generał hrabia Piotr Aleksandrowicz Rumiancew (1725-1796) z tysiącem piechoty i dzień kwaterował. Znów do 22 listopada kozacy z Dreznika domagali się chleba i furazu. Ostatnie 3 tygodnie kosztowały Strzelce 151 wispli żyta i jęczmienia, 72 kopy słomy i 782 cetnary siana (T 340-341).

Na początku 1761 roku ciągnęła z Polski na Śląsk armia Buturlina i inna pod Rumiancewem na Pomorze. Na początku czerwca 1761 roku kozacy pojawili się w pobliżu Dreznika, a 10 czerwca stoczyli potyczkę z Prusakami k. Przylęgu. Regiment kozaków z Dreznika kontrolował okolice Gorzowa i Strzelec. Major von Brinken powołując się na rozkaz generał-majora Berga domagał się 21 września od Strzelec 3 tys. bochenków chleba, następnego dnia ciągnął

⁷ P. Zoch, *Aus dem alten Wildenowschen Kirchenbuch*, HKF 12, 1927, s. 87.

przez miasto korpus rajtarów, później 2 tys. kozaków i huzarów. Wieczorem przybył oficer, który opodal miasta między ogrodami polecił wytyczyć obóz dla 6 batalionów piechoty. Zarazem zapowiedziano przybycie następnego dnia generała von Berga i regimentu kawalerii. Rankiem 23 września major i nadkwatermistrz von Brinken ze swą strażą przednią zażądał siana i wobec odmowy kazał stodoły gwałtem otwierać. W południe przybył generał von Berg ze sztabem złożonym z 30-40 oficerów, szwadronem kirasjerów, szwadronem dragonów i zakwaterował w mieście, gdy inne szwadrony założyły obóz przed Bramą Gorzowską, ustawiając 12 dział frontem do Brzozy i Przyłęgu. Na prośbę członków magistratu, którzy udali się w sprawie furazu do generała i brygadiera regimentu kawalerii, musiano wydać wiele żyta, jęczmienia, owsa, 20 wołów, 104 owce, wszystko piwo, które w mieście było. 26 września pociągnęli z miasta, by połączyć się z kniazem Dołgorukim, który z 14 tys. obozował w Brzezinach k. Drawna (T 342-343). Między Barlinkiem i Pełczycami 24 września doszło do bitwy kozaków z Prusakami i 26 września zatrzymali się w Strzelcach ranni Prusacy na 30 wozach, z rannymi kozakami na 4 wozach, uwięziony oficer artylerii, 14 huzarów i 47 ruskich dragonów regimentu Holsteina. Następnego dnia odeszli do Drezdenka. Główne siły rosyjskiej armii z marszałkiem Buturlinem i generałem Wilhelmem Fermorem stanęły 30 września k. Drezdenka i tego dnia zawrócił generał-major von Berg. Znowu 2 października przybył książę Wołkoński z 6 regimentami kirasjerów. Książę ze sztabem zakwaterował w Lubiczu, a 28 szwadronów w 25 wsiach w okolicy. W Strzelcach zakwaterowały dwa szwadrony, 6 sztabowych i 16 niższych oficerów. Za pośrednictwem życzliwego majora Fermehlena miasto poskarżyło się na ciemieżców (T 344). 4 października Fermor założył obóz swej dywizji k. Lichenia, zjadając ze swymi ludźmi 730 jagniąt ściągniętych z okolicy. Marszałek Buturlin przeniósł się 6 października z Drezdenka do Dobiegniewa. Koloniści z kolonii w łęgach k. Drezdenka uciekali wtedy do Gardzka i Strzelca. Kirasjerzy Wołkońskiego opuścili Strzelce 7 października, wspomniany major Fermehlen jednak kwadrans po wymar-

szu zawrócił z podoficerem i 6 kirasjerami, opowiadając w zaufaniu, że Buturlin armię wnet opuści i będzie następcą Sałtykowa, a Totleben nadal komendę utrzyma. Zarazem prosił nadburmistrza, by swego brata, oficera w armii pruskiej, przez pierwszy z przybyłych oddziałów pruskich serdecznie pozdrowić (T 344). Do 12 października ciągnęły na Pomorze (pod Kołobrzeg zajęty 16 grudnia) oddziały piesze i konne. W połowie listopada przemieszczali się nadal kozacy oraz wracające z Pomorza oddziały, w tym korpus von Berga. W styczniu i lutym 1762 roku po kozakach „gościły” dwa szwadrony huzarów, a gdy ci udali się do Dobiegniewa, znów pojawili się kozacy, następnie regiment kirasjerów, z których trzy szwadrony rozlokowały się po wioskach, dwa z 24 oficerami w Strzelcach. Pułkownik von Dewitz wyróżnił się okrucieństwem wobec magistratu i mieszczaństwa w zakresie egzekucji (T 345).

Nowy car Rosji Piotr III (caryca Elżbieta zmarła 5 stycznia) 5 maja zawarł z Prusami pokój. Jednak wojska nadal stacjonowały w Prusach. 9 maja robotnik Kunike został pobity na śmierć. Kozacy grasowali po obydwu brzegach Noteci. Już na początku zimy wiele szlachty schroniło się przed nimi w mieście, ale na wieść o pokoju w Brandenburgii zapanowała powszechna radość, także w Strzelcach w czwartek 3 czerwca w kościele intonowano *Te deum laudamus*, rozlegało się bębienie w kotły i trąbienie. Magistrat urządził trzykrotne nabożeństwo, kolektę dla ubogich, paradę mieszczan, ucztę dla rosyjskich oficerów, pełnomocnictwo dla cechów dla urządzania zabaw. Magistrat, starsi cechów i inni prominenci miejscy zebrani w ratuszu ruszyli na dziękczynne nabożeństwo w kościele. Po zakończeniu niesporów nadburmistrz zaprosił społeczność na rynek dla odczytania głównego aktu pokojowego, błogosławieństwa dla króla i ojczyzny oraz wzniesienia trzykrotnego „Hoch” na cześć króla Fryderyka i rosyjskiego majestatu Piotra III, wreszcie dla salutów z posiadanej w mieście broni. Dla biednych zebrano 20 talarów (T 346).

Rosjanie odprawiali swe nabożeństwa w sali posiedzeń magistratu w ratuszu. Kirasjerzy odmaszerowali za Noteć 7 czerwca, zaraz po zgonie ich popa, pochowanego na prawo od południowego wejścia do



Dawny budynek ratusza w pierzei rynku, około 1866 roku (T po 96)

kościół mariackiego. Na nabożeństwo żałobne złożyli się oficerowie (T 347). W lipcu miasto było wolne od kwaterunków. Szkody z lat 1758-1762 oszacowano na 200 047 talarów. Panowała drożyzna. Brakowało zboża na zasiewy. Wojna zakończona została pokojem zawartym w Hubertusburgu 15 lutego 1763 roku.

5. Strzelce w latach 1763-1806

Wojna siedmioletnia i okupacja rosyjska przyczyniły się do zmniejszenia liczby mieszkańców. W 1757 roku było ich 2316, w 1763 roku – 2127, w tym tylko 1219 w 1758 roku. W Górkach w stosunku do 1753 roku liczba mieszkańców spadła z 368 do 266, w Przyłęgu – z 205 do 147, w Sarbiewie – ze 104 na 96, w Przysieci – z 98 na 66, Zwierzynie – ze 195 na 137. Tylko w Sławnie wzrosła z 82 na 86, a w Gurkowsbruch/Górecku – ze 182 do 208 (T 348). W Strzelcach w 1770

roku było: 2263 mieszkańców; w 1772 roku – 2438 (628 rodzin, 274 mistrzów rzemieślniczych) z wyłączeniem wojskowych (T 369); w 1780 roku – 2338; w 1790 roku – 2397; w 1798 roku – 3102, w tym 565 wojskowych; w 1801 roku – 3066, w tym 570 wojskowych (DtSt). Pożar 14 kwietnia 1804 roku przed Bramą Gorzowską zniszczył 100 stodoł krytych trzciną i słomą, wyrządzając szkody na 31 tys. talarów (T 402).

W 1772 roku w miejskich wsiach liczba mieszkańców wynosiła: w Przyłęgu – 228, w Górkach z Sącznicą – 388, w Sarbiewie – 118, w Przysieci – 91, w Żółwinie – 156, w Sławnie – 125, w Górecku – 394, w Górczynie – 202, w Zwierzynie – 348, w Brześciance – 68. W Górkach i Przyłęgu było wiele gospodarstw nie odbudowanych po pożarach. Budynki folwarków w Sarbiewie i Sławnie były zniszczone. Podobnie w mieście – od pożaru w 1759 roku wiele domów, stajni, budynków gospodarczych pozostawało długo w ruinie. W 1798 roku było 375 domów z dachówką i 20 pod słomą (T 386).



Portret Achacego Henryka von Alvenslebena. Anna Dorothea Therbusch, 1787 rok (zbiory rodziny von Alvensleben)



Epitafium z kościoła mariackiego poświęcone Achacemu Henrykowi von Alvenslebenowi. Pictura posita im ceda sacra Friedeberge 1777 (Staatsbibliothek w Berlinie)

Ustrój

Z XVIII wieku pochodzą przekazy o miejskim strażniku. Zatrudniany przez rajców pilnował porządku podczas targów, strzegł aresztu, opróżniał karczmę podczas nabożeństw niedzielnych, pilnował miar i wag miejskich, działających według obowiązującego od 1540 roku „prawa myśliborskiego”. Za swą pracę otrzymywał wynagrodzenie, a ponadto parę butów, 12 szefli żyta, 6 łokci strzeleckiego sukna i pół kopy śledzi (GS 50).

W 1775 roku nabyto za 2800 talarów na ratusz – wzniesiony w miejscu późniejszego ratusza – parterowy dom w rynku o konstrukcji ryglowej zbudowany dla generała-majora Achacego Henryka von Alvenslebena, szefa trzeciego regimentu dragonów (zmarł w 1777 roku). W 1778 roku w podwórzu zbudowano więzienie i dwa mieszkania dla służby. Obiekt będzie pełnił funkcje ratusza do 1856 roku. W dawnym muzeum wisiał obraz przedstawiający ten ratusz (T 379).

Garnizon

Do gotowych kwater przybyły 13 marca 1763 roku dwa szwadrony nowomarchijskiego regimentu dragonów von Flanßa (wcześniej Czettritz), a już 30 maja – von Alvenslebena ze sztabem. Było to 19 oficerów, szef regimentu, 4 oficerowie sztabowi, kwatermistrz regimentu, 14 podporuczników, felczer regimentu, audytor, kapelan, koniuszy, dobosz, trębacz sztabowy, siodlarz, puszkarz, profos, 2 wachmistrzów, 2 kwatermistrzów, 2 felczerów, 24 podoficerów, 2 chorążych, 4 oboistów, 6 werblistów, 202 dragonów i 252 konie. Co najmniej 80 żołnierzy było żonatych, z dziećmi (T 349). W 1759 roku na Wzgórzu Wisielców zbudowano magazyn prochu (GS 38). Dragoni 1 maja 1778 roku pomaszerowali na Śląsk na krótką wojnę prusko-austriacką, tzw. „ziemniaczaną” sukcesyjną bawarską (T 380).

W 1781 roku założono dla armii nad Santoczną odlewnię kul armatnich Zanz lub Kugelhammer (dziś Śącznik) i przejęto w tym celu od Strzelc w Lesie Miejskim teren 5 morgów za czynsz 2 talary 12 groszy (T 380). W 1783 roku powstał nowy budynek lazaretu wojskowego przy ul. Zachodniej, potem państwowy, ale utrzymywany przez miasto (T 367). Plac ćwiczeń znajdował się za miastem przy drodze do Gardzka,



Pieczęć cechu szewców z 1709 roku. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D)

Pieczęć Sądu Powiatowego w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D)

Pieczęć cechu murarzy z 1736 roku. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D)

stajnie wojskowe w pobliżu murów (obecnie Plac Wolności) (GS 38).

Po generale-majorze Ottonie Baltazarze von Thun (1777-1788) szefem regimentu był generał-major von Gilsa (zmarły w październiku 1792 roku w Dreźnie). Następcą został generał-major Wolf Moritz von Prittwitz i Gaffron (T 382), w 1797 roku zastąpiony przez generał-majora Hansa Karla Rudolfa von Strantz. W 1799 zmarł komendant, pułkownik Aleksander von Normann (T 386). Regiment otrzymał w 1800 roku jako dowódcę generał-majora Fryderyka Wilhelma von Irwinga. Generał-major von Strantz osiadł na zakupionym majątku w Chrapowie. Garnizon w 1790 roku przesunięto do Polski w związku z groźbą wojny z Rosją, a miasto musiało wystawić dwa konie dla taboru i wyłożyć 90 talarów. Regiment strzelecki w 1792 roku brał udział w kampanii nad Renem w wojnie z republiką francuską, w 1793 roku wkroczył do Wielkopolski w związku z II rozbiorem Polski i powrócił do miasta 10 grudnia.

Powstanie kościuszkowskie w rozszarpywanej przez zaborców Polsce ogarnęło też „południowe Prusy”, jak zwano odtąd ziemie Rzeczypospolitej zagarnięte w II rozbiórce. Garnizon strzelecki otrzymał 23 marca 1794 roku rozkaz wymarszu w pole. Następnego dnia zebrano w Strzelcach 5 szwadronów drugiego regimentu i z nimi generał Prittwitz ruszył do Polski. Gazeta „Vossische Zeitung” donosiła ze Strzelc o tym 25 marca, życzyła szwadronom sukcesów, a mieszkańcom ich powrotu w zdrowiu, co świadczy o dobrych relacjach mieszczan z wojskiem. Po zakończeniu polskiej kampanii szwadrony powróciły w listopadzie 1795 roku (T 382-383).

Gospodarka

Rolnictwo. Handel

U progu XIX wieku miasto posiadało 113,5 łanów, tj. 15444 morgów 48 kwadr. prętów ziemi rolnej, 5940 morgów 48 kw. prętów łąk i 379 morgów 55 kw. prętów pastwisk, 2095 morgów lasu (DtSt II 68). Strzelce



Lady cechowe, XVIII i XIX wiek. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach.
Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Klocki do drukowania tkanin z farbiarni strzeleckiej. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach.
Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Wilkom z 1787 roku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Wilkom z 2 poł. XVIII wieku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Wilkom z kon. XVIII wieku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Misa chrzcielna z kościoła w Przynotecku z około 1743 roku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)

pozostawały nadal agromiastem. Głównym zajęciem było rolnictwo, hodowla, gorzelnictwo i piwowarstwo. Las Miejski to dopiero młodnik po pożarze spowodowanym przez Rosjan i jego część zwała się dlatego „der Brand”. W 1775 roku w mieście hodowano 236 koni, 774 krowy, 1984 owce, 910 świń; z 384 domów uprawnionych do warzenia piwa było 109; żyło tam 64 mistrzów tkackich. (T 375 n). Odbływały się 4 jarmarki: trzy kramarskie, od 1610 roku drugi doroczny i bydłęcy w środę przed niedzielą „siedemdziesiątnicą”; po 2 targi tygodniowe (DtSt II 67). Kupcy miejscowi handlowali podczas targów cotygodniowych oraz codziennie w swych składach towarowych. Około 1800 roku było w mieście 228 koni, 150 wołów, 225 krów, 235 jałówek, 1332 owce; 106 domowych browarów, 5 młynów wodnych, 3 wiatraki, folusz, garbarnia i 13 garbarzy, 6 rękawiczników. Hodowano jedwabniki. Przed Bramą Młyńską, chyba w 1764 roku, zbudowano późniejszy spichlerz, murowany, z ryglowymi szczytami, parterowy z dwuspadowym dachem.

W miejskiej kasie do 1812 roku (jak w 1693 roku) znajdowały się dochody z sądu, opłat targowych, opłat wsi miejskich, pacht z dóbr rady, młynów, cegielni, cła, czynszu z karczem (DtSt II 68).

Gospodarka komunalna

Ulice w obrębie murów były brukowane. W 1801 roku znajdowało się tam 29 studni publicznych i prywatnych (DtSt II 69). Kontynuowano rozbieranie murów obronnych, w 1779 roku nastąpiła częściowa rozbiora baszt łupinowych. Po zniszczeniach wojennych rozbierane mury traktowano jako łatwo dostępny materiał budowlany. W 1783 roku obok Baszty Więziennej (Fangturm) wybito w murze bramę. Nazwano ją Przeciwpowiatową (Feuertor), a od 1821 roku – Nową (T 380).

Z budownictwa mieszkalnego (schyłek XVIII, początek XIX wieku) do dziś zachowane są dwukondygnacyjne budynki na kamiennych cokołach, o ryglowej konstrukcji (potem przemurowanych i następnie otynkowanych), usytuowane szczytem do Ostumstraße/Saperów nr 19 i 20, opodal skrzyżowania z ulicą Marktstraße/Targową.

Rzemiosło i początki przemysłu

Nastały złote czasy dla rzemiosła. W 1763 i 1780 roku było 67 sukienników (GS 50). Rosło zapotrzebowanie na ich wyroby ze strony regimentów z miejscowego garnizonu, rodzin osadzanych w toku kolonizacji łęgów. W 1800 roku cech liczył 53 mistrzów⁸. Byli to ludzie dobrze urodzeni. Na czele cechów stało dwóch starszych (Alterleute), na zmianę co pół roku pełniących funkcje zarządcy korporacji. Tego roku rolnictwem i rzemiosłem zajmowało się 309 mistrzów rzemieślniczych, w tym 45 agromieszczan, 58 szewców, 53 sukienników (w 1770 roku – 56) z 46 krosnami, 28 krawców, 14 piekarzy, 8 stolarzy, po 6 rzeźników, ślusarzy, bednarzy, 5 kapeluszników i młynarzy, po 4 przędzalników i kuśnierzy, po 3 rękawiczników, powroźników, handlarzy materiałami kolonialnymi, garncarzy, po 2 rymarzy, siodlarzy, cieśli, guzikarzy, pantoflarzy, stelmachów, murarzy, garbarzy, białoskórników, skręcający tabaki, powroźników, intro-ligator, rusznikarz, konwisarz (cynownik), wytwórca fajek, tokarz, pończosznic, handlarz wyrobami żelaznymi, mydlarz, kotlarz, rusznikarz, szklarz, kołodziej, zegarmistrz, intro-ligator, malarz, mydlarz; 103 czeladników i 86 uczniów (T 399-400).

W 1764 roku farbiarz materiałów z Międzychodu Zygmunt Breßler prowadził farbiarnię przy Woldenberger Straße 10 opodal jez. Górnego, a jego potomek zajmował się nią do nowych czasów (T 367). Brenckenhoff prowadzący akcję osiedleńczą w Łęgach Noteckich (o czym czytaj niżej) założył w Strzelcach manufakturę. U stóp Góry Wisielców z polecenia Fryderyka II na czworokątnym placu zasadzono drzewa morwowe i hodowano jedwabniki. W 1767 roku przed Bramą Gorzowską powstał holenderski wiatrak z dwoma kołami (T 367). W latach 1765-1768 postępowała odbudowa spalonych w 1759 roku domów z pomocą państwową w postaci drewna z lasów państwowych.

Drogę krajową do Dobiegniewa przystosowano do kursu pocztowego (2 razy w tygodniu), podobnie ze Strzelca przez Gardzko, Stare Kurowo do Drezdenka i Wielenia (MFL 77).

⁸ P. Müller, *Von den Friedeberger Tuchmachern u. ihrem letzten Meister*, HKF 10, 1925, s. 54.



Fryderyk Wielki i Franz Balthasar von Brenckenhoff w trakcie inspekcji budowy kanału, według rysunku L. Burgera

Kolonizacja fryderycjańska w Łęgach Noteckich (1763-1768)

Łęgi nadnoteckie w domenie Drezdenko po większej części to dotąd pustki, także piaski uprawiane przez biedotę z okolicznych wsi. Łąki wypasali za czynsz również chłopci z Lubicza, Bronowic, Buszowa, Gardzka, Sokólska, Lichenia, Lipich Gór, Tuczna, Wielisławic, Ogardów (T 351). O początkach kolonizacji w XVII wieku i w początkach XVIII wieku wyżej już była mowa. W 1739 roku powstał w Kostrzynie plan kolonizacji z kosztorysem na 15222 morgach. Następca Fryderyka Wilhelma I, król Fryderyk II, powrócił do tego, ale realizację przerwała wojna siedmioletnia. Powrócono do planu w maju 1763 roku. Melioracje, obwałowania i osadnictwo z lat 1763-1767 mają już ogromną literaturę. Jest też niedawno wydany w Drezdenku polski zbiór tekstów (FBB), który poniekąd zwalnia nas od szczegółowego wchodzenia w tę problematykę. To wielkie dzieło prowadził Franz Balthasar Schönberg von Brenckenhoff z księstwa Anhalt-Desau (ur. w Reideburgu k. Halle 15 kwietnia 1723, zmarł w Gardzku k. Strzelec 21 maja 1780 roku). Wpierw



Portret Franza Balthasara von Brenckenhoffa autorstwa G. Lisiewskiego z pałacu w Lipich Górach (HKF 13, 1928, 42)

przez 15 lat pozostawał w służbie książąt Anhaltu, ostatnio w roli odpowiadającej stanowisku ministra finansów⁹. W 1762 roku został zatrudniony przez króla Fryderyka II jako jego tajny radca do spraw finansów, wojny i domen (majątków państwowych), wyposażony w nadzwyczajne pełnomocnictwa w zakresie osuszania i zagospodarowania łęgów noteckich. Zadanie obwałowania Noteci otrzymał od króla 23 maja 1763 roku. Nabył w tym roku majątki: od von Unfriedtów w Pławinie (*Breitenwerder*), od von Sydowów w Licheniu, od von Möhlenów w dzierżawę majątek w Gardzku; ożenił się w 1776 roku ponownie z Elżbietą von Papstein z Lipich Gór i wszedł do elit regionu. Najpierw współpracownicy Brenckenhoffa, oficerowie i cywilni inżynierowie, pod kierunkiem inspektora budowlanego, Ludwiga Hahna, mieli przeprowadzić dokładne pomiary łęgów noteckich i sporządzić mapy. Pułkownik inżynier Petri, ekspert od melioracji, miał przeprowadzić regulację rzeki, przekopanie nowego koryta Noteci ze śluzami, tamami, od ujścia Drawy i Bielice 2 km na północ od Drezdenka po Górki i obwałowanie rzeki, wprzęgnięcie odnóg Noteci do zagospodarowania terenu. Rozpoczęty w 1763 roku Petri Kanał (czy Petri Graben, dziś Otok) był już gotowy w 1765 roku, do 1766 roku powstało też obwałowanie, zaś do 1767 roku teren został zmeliorowany i zasiedlony. Także Polka w dolnym biegu od Górek do Santoka otrzymała nowe koryto (kanał Pulskał) i teraz to dopływ Warty¹⁰.

Po usypaniu wałów rozpoczęto osiedlanie kolonistów. W 1763 roku powołano komisję osiedleńczą z siedzibą w Drezdenku, na czele z tamtejszym burmistrzem. W latach 1763-1768 powstało w łęgach kilkadziesiąt kolonii, w tym Nowe Kurowo w 1762 roku dla 20 kolonistów, Radowo i wiele innych. Koloniści

to obcokrajowcy i protestanci. Pochodzili z Palatynatu, Wirtembergii, Saksonii, Turynii, Meklemburgii, zwykle jednak byli to Niemcy – repatrianci z Polski, dawni emigranci i uciekinierzy szukający w Polsce schronienia, także weterani wojenni. Razem osiedlono i dosiedlono do już istniejących osad 4 tys. kolonistów (ok. 910 rodzin).

W miejskim łęgu Strzelec (15 tys. mórg) i łęgu Górek powstawały osady:

- istniejący od 1715 do 1730 roku Żółwin (Friedeburgsbruch) otrzymał w latach 1766-1768 nowych 29 olendrów (T 361).
- Grundsau w rejonie Sarbiewa, 6 km na pld. wsch. od Strzelec, to kolonia na 264 morgach z lat 1765-1766, nazwana na cześć pierwszego właściciela inż. Chrystiana Ludwika Grunda, zmarłego w 1769 roku (T 360). Po 1945 roku to Brześcianki, jak osada zaginiona w Wielkopolsce.
- Neu Mecklenburg, kolonia z 1765-1766 roku na polach Strzelec, 5,5 km na pld. wsch. od miasta (na tzw. Bürgerwiesen), zasiedlona na koszt miasta przez 80 osadników z Meklemburgii – stąd nazwa – po 4 morgi łąk w 40 domach dwurodzinnych. Kościół z 1767 roku (Br 187; T 360). Nieczynna stacja kolejowa w praktyce 1945 roku to Lubusz Kraiński, a wieś zwana była Polanów, jednak nadano jej urzędowo nazwę Zwierzyn bez uzasadnienia, ale skojarzenie z mecklemburskim Schwerin, dawnym Swarzynem, Zwierzynem plemienia Obodrzyków – oczywiste.
- Steinhöfel, 8 km na pld. od Strzelec, istniejąca wcześniej kolonia nazwana od licznych tu głazów granitowych (stąd wcześniej jako Steinhüwel, Steinhügel) używanych do budowy dróg bitych. Rozbudowana po przekopaniu Petrigraben, zasiedlona wcześniej, w 1759 licząca już 98 mieszkańców, ale w wyniku wojny siedmioletniej ich liczba spadła do 16; w 1766 roku osiedlono dalszych kolonistów. W 1865 roku – już 225 mieszkańców; w 1919 roku – 172 i 33 służby (JMG 38); w 1939 roku – 164 w 41 gospodarstwach domowych (BA 188). W praktyce w 1945 roku to „Dolina Janowa”, jednak wprowadzona urzędowo polska nazwa Przysieka, bo osada położona przy dopływie Polki o nazwie Sytzke, Sitz-

⁹ Jego biografia i rola w kolonizacji miejskiego łęgu noteckiego: Franz Balthasar Schönberg von Brenckenhoff, HKF 13, 1928, s. 3-43; HKF 14, 1929, s. 30-45; HKF 15, 1930. Ostatnio G. Weiduschat, *Franz Balthasar Schönberg von Brenckenhoff. Szkic biograficzny* [w:] FBB, s. 9-16; Ch. Kouschil, *Franz Balthasar Schönberg von Brenckenhoff i jego dokonania w Nowej Marchii pod panowaniem Fryderyka II*, tamże, s. 17-36.

¹⁰ Zob. E. Neuhaus, *Die friderizianische Kolonisation im Warthe u. Netzebruch*, SVGN 1998, 1906; R. März, *Die Besiedlung des Netzebruchs*, HKF 13, 1928, s. 13 n.

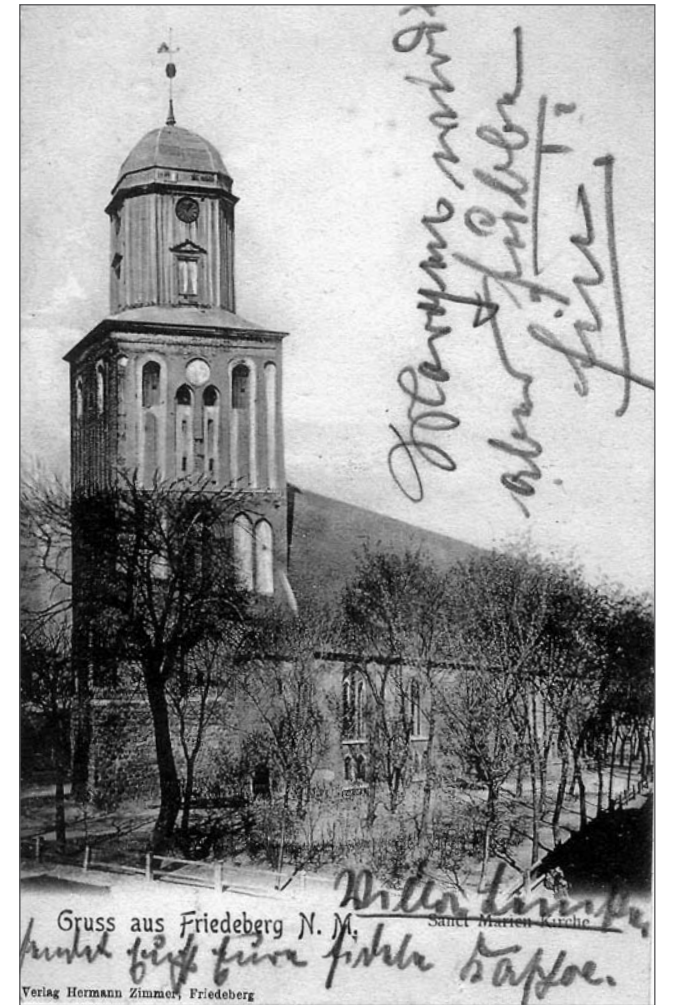
- ke-Fliess, Sicka (KAL-D1), którą błędnie odczytano jako Sieka, przywołując ponadto zaginioną osadę w Wielkopolsce tego miana (KU).
- Na terenie gospodarstwa hodowlanego Marienland („Marianowo”) z XVI wieku, w latach 1764-1766 powstała nowa kolonia o tej nazwie na dodatkowych 266 morgach dla 7 rodzin z Polski. Dziś to Golczewice (nazwa, jak zaginiona osada wspomniana w 1290 roku w Wielkopolsce, KU).
 - Zaraz po nabyciu przez margrabiego Jana Kostrzyńskiego Marienlandu od miasta Strzelce (1542) słyszymy o owczarni Hammelstall (T 143). W 1766 roku powstała i tu kolonia Hammelstall 3,5 km na południe od Strzelce (T 357)¹¹, Hammel – baran, Stall – obora, nazwę wyjaśniają. Od 1836 roku to posiadłość Chrystiana Ludwika Arndta, od 1872 roku jego syna Franza Ferdynanda, od 1914 roku syna – Franza Henryka Arndta. Drugi majątek należał do Michała Kroschela, w 1856 roku kupiony przez Fr. Adolfa Wilde; po nim w 1888 roku właścicielem został Robert, od 1919 jego syn Gerard Wilde (T 551) Dziś to Owczarki – od charakteru hodowlanego nazwy niemieckiej w gminie Zwierzyn (KU).
 - Na polach Strzelce w płd.-zach. części tzw. „Góreckiego Łęgu” (Gurkowschen Bruch), na 7889 morgach do 1768 roku osiedlono 100 rodzin (U 50; SG 19). To kolonie Neu – i Alt-Gurkowschbruch z lat 1765-1766 11 km na płd. od Strzelce, w związku z łęgiem wsi Górki (Gurkow), stąd nazwa. W 1792 roku wybudowano kościół w Górecku. Magistrat Strzelce wyłożył 300 talarów. Poświęcenie nastąpiło 1 kwietnia (T 382). W 1939 roku było tu 158 mieszkańców w 41 gospodarstwach domowych (BA 188). Od 1945 roku w praktyce Nowe Górki (za KAL –D1), ostatecznie Górczyna, ze względu na pobliskie Górki i Górecko (KU). Obecnie w gminie Zwierzyn.
 - Birkbruch to kolonia założona w 1766 roku na polach Strzelce, 12,5 km na płd. zach. od miasta, na tzw. Drengswerder nad rzeką Polką dla 19 kolonistów (Br 179; T 362), nazwana od łąk Gurkower

- (Górki) Birkwiesen, wspomnianych w 1718 roku; w 1864 roku – 287 mieszkańców¹² (T 362). Brzeziny w praktyce od 1945 roku, co zatwierdzono 4 maja 1947 roku, ale w formie Brzezinka (KU).
- Zanzbruch, przysiółek i kolonia w Gurkower Bruch oraz na tzw. Bullenbruch na polach miasta Strzelce, 10,5 km na płd. zach. od miasta, wydzielonych z obszaru Górek (uprawianego niegdyś przez zakrystiana Rostkoviusa) nad rzeką Santoczną (Zanze) w latach 1765-1766 po uregulowaniu Polki i Santoczny (T 354, 362; SG 18). Miasto osiedliło 4 kolonistów. W 1864 roku – 56 mieszkańców; w 1938 roku osadę przyłączono do Górek, dziś to Kolonia Santocka nr 1-11 (JMG 43). Po 1945 roku Sącznica, skoro rzekę należało nazwać Sączną zamiast (za KAL) Santoczną (KU).
- W miejskim folwarku Stadthof z 3 łąnów i na terenie Berglandu (wraz z Weinbergiem/„Winnogórą”) – 231 morgów pól i 27 morgów łąk, w 1768 roku dzierżawca Gottfried Ladewig założył kolonię (T 361); 27 listopada 1798 roku palił się Stadthof, naprzeciwko zabudowania gospodarcze Czyżewa, stodoły na lewo i prawo drogi do Bronowic. Szkody oszacowano na 10 tys. talarów. Dziś to Podgrodzie.
- Na bazie folwarku Vogtei – nazwa zdradza tradycję średniowiecznego wójtostwa (Vogt – wójt) strzeleckiego – pod miastem przy drodze do Ogardów powstała w 1766 roku kolonia. Należy doń Ackerberg (z Winną Górą), 4 łąny w miejskim polu, czyli 356 morgów pola uprawnego i 89 morgów łąk. Osiedlono trzech kolonistów z Polski po 84 morgi i 20 morgów łąk (T 358). Dziś to Czyżewo.
- Kuhbruch, 7,5 km na płd. wsch. od Strzelce, na płu. od Rzekcina, na płd. wsch. od Chlebowca, kolonia założona przez miasto Strzelce po 1765 roku na łęgu o tejże nazwie (T 365), tyle co „Krowim Łęgu”. Obecnie Kokoszczyń, z nazwą, jak zaginiona osada w Wielkopolsce wspomniana w 1605 roku (za KBW).
- Folwarki kamery Sławno (Schönfeld) i Sarbiewo (Mückenburg) decyzją króla z 1766 roku wyłączone z

¹¹ Br, s. 187; W. Scheer, *Ansiedler im Netzebruch 1763-1769*, „Neumärker” 1938, IV, s. 75; HH, s. 80; SB, s. 87.

¹² F. Schubert, dz. cyt. s. 16.

- obszaru miasta, przekazane dzierżawcom z obowiązkiem osiedlenia po kilku kolonistów (T 361).
- Neu Mühle 5 km na płd.-wsch. od Strzelce, młyn Zwierzyna z lat 1765-1766 nad Człapią, założony przez przybyłego z Polski młynarza Johanna Marcina Mükkera (T 360). Po 1945 roku to Zwierzyński Młyn, bo powiązany gospodarczo ze Zwierzynem (KU).
- W latach 1763-1776 na strzeleckim łęgu osiedlono 171 rodzin (560 osób). Koszty kamery państwowej – 41283 kasy, Strzelce – 8 tys. talarów. Do kasy miasta wpływał z kolonii czynsz z barci, połowu ryb w dawnym łęgu. Nie zabrakło kłopotów w okresie „docierania” osadnictwa w łęgach. W 1771 roku skutkiem wysokich stanów wody w Warcie wylała Noteć i miejscami zerwała wały. Całe Górecko znalazło się pod wodą. Brenckenhoff organizował pomoc dla powodzian i ich bydła z pomocą państwa, miasta Strzelce i majątków okolicznych. Podobnie było w latach 1772 i 1773 (T 370).
- Król Fryderyk z następcą tronu w podróży z Bydgoszczy do Berlina przejeżdżał 13 czerwca 1773 roku przez Zwierzyn i kwaterował na plebanii. Ponieważ było tam jednak wiele pluskiew, w końcu maja izbę w pośpiechu odpluskwiano. Była to okazja, by Brenckenhoff pokazać swe wielkie dzieło osadnicze. Brenckenhoff zmarł 21 maja 1780 w Gardzku i pochowany został przed wielkim ołtarzem w Licheniu podczas uroczystości żałobno-dziękczynnej zgromadzonych osiedleńców. W sprawie ogromnej po nim spuścizny majątkowej trwało postępowanie sądowe. Strzelcom winien był 20 tys. talarów, z których do śmierci wypłacił 15 235. Nowym wierzycielem miasta został generał-major von Hun (T 374-375).
- We wsiach rybackich nad Notecią, również w nabożeństwach kościelnych, w tym zwłaszcza w Górkach, w XVII-XVIII wieku dominował język polski (T 18).
- Potem jeszcze powstały osady:
- Zwick w latach 1785-1786 na 40 morgach pól Strzelce, na płd.-wsch. od Zwierzyna, na wsch. od późniejszego Dworca Wschodniego w Strzelcach (T 360), w pobliżu rzeki Zwickfliess – dziś „Świba”, dopływu Długiego Kanału. Obecnie nosi nazwę Wydmuszek.



Kościół mariacki. Widokówka z około 1905 roku.
Hermann Zimmer, Friedeberg

- Eichwerder k. Zwierzyna, z 1798 roku, założona przez miasto w miejskim łęgu. W 1801 roku było tam 100 dusz (T 401). Po 1945 roku z nazwą Zagaje.

Sprawy wyznaniowe. Oświata. Kultura

Mieszkańcy nadal należeli głównie do wyznania ewangelicko-augsburskiego, zorganizowani w gminę wyznaniową. Parafia po reformacji pozostawała zrazu pod patronatem państwa, w 1580 roku po raz pierwszy pod patronatem magistratu. Posiadała plebana, archidiacona, diakona. Strzelce były siedzibą synodu prowincjonalnego dla okolicznych parafii. Diakonat połączony był ze szkołą (DtSt 69). Do XVIII wieku istniała jeszcze kaplica poklasztorna na rogu Richt- i Westumstr. W XVIII wieku tu siedziba luterankiej inspekcji powiatowej (od 1941 roku należy do konsystorza w Szczecinie).

Rozpoczęta w 1756 roku renowacja kościoła parafialnego z powodu wojny zakończona została dopiero w 1762 roku (nowy ołtarz rokokowy, w tymże stylu ambona, wykonane przez rzeźbiarzy ojca i syna Sommerów z Barlinka; empory, wystrój) (T 348). W 1777 roku pojawiły się nowe organy wykonane za 1757 talarów przez mistrza organowego Marzanke (T 379). Wielki dzwon, wykonany w 1794 roku w Chojnie u Johanna Chrystiana Fryderyka Fischera, zadzwonił po raz pierwszy 26 sierpnia 1795 roku. Inskrypcja na nim zawierała spis wszystkich duchownych. Listę rozpoczyna *Carolus Fredericus Niethe, Dioecesis Friedebergensis et Pastor primarius*, a z drugiej strony wymieniono świeckich prominentów, zaś na ich czele widnieje: *Carolus Wilhelmus Eichholz, Consiliarius institiae et Consul dirigens*, czyli burmistrz kierujący (T 389). Barokowy hełm wieży z 1697 roku, w miejscu spalonego w 1687 roku dachu czterospadowego, odrestaurowany został w 1736 roku. Wieża kościelna w 1779 roku otrzymała nowy hełm. Wedle projektu sporządzonego w Gorzowie u Landbaumajstra Schulza magistrat planował maszyną kopułę z użyciem kamieni z rozbieranej Bramy Młyńskiej. Kamera z Kostrzyna uznała plan za zbyt kosztowny. Po długich dyskusjach ze zwierzchnością cywilną i kościelną, pozostano przy kopule drewnianej krytej blachą i wiosną 1793 roku rozpoczął jej budowę cieśla Reuter, ale rankiem 12 września silny wiatr obalił drewnianą konstrukcję na plac przed kościołem, szczęśliwie nikogo nie raniąc. Budowa na koszt kamery musiała rozpocząć się na nowo w następnym roku; odnowiona w 1849 roku (T 384). W 1804 roku w parafii Górki z Brześciankami, Sącznicą, Przysieką był stary kościół z muru pruskiego na wzgórzu poza wsią i nowy wielki wzniesiony w środku wsi (T 401).

Żydzi nie stanowili jeszcze osobnej gminy wyznaniowej. Gmina żydowska liczyła tylko 32 rodziny uiszczające podatki. Żydowska drewniana synagoga od dawna groziła zawaleniem. Brenckenhoff zarządził

w 1769 roku budowę „nowej szkoły”. Społeczność żydowska była skłócona na tle doktryny religijnej, stare rodziny pozostawały w sporze z Żydami przybyłymi z Polski. Na czele pierwszych stał Samuel Kersten. Ci opierali się budowie synagogi, bo obawiali się, iż przybysze tylko ich przy tym wykorzystają. Sprzeciw nie był skuteczny. W 1771 roku synagoga stanęła. Oprócz synagogi, kantoru i kirkutu gmina nie posiadała żadnego majątku. Tytułem podatków państwowych płacono 750 talarów. Do utrzymania szkoły potrzebna była cotygodniowa ofiara. Dla utrzymania urzędników: kantora i rzecznika szła pensja 70 talarów rocznie. Niektórzy żyli w dobrobycie. Autorytetem wśród starszych żydostwa w powiatach „tylnych” Nowej Marchii (Strzelce, Choszczno, Drawsko, Świdwin) cieszyli się Żydzi strzeleccy: 100-letni Michale Bendix, po nim od 1771 roku, jako znamienity „Schutzjude”, nastał Samuel Kersten (T 373). Żydów w 1777 roku było 34 rodziny, w 1801 – 9 rodzin. W archiwum związkowym w Koblencji zachowana jest księga zgonów gminy żydowskiej za lata 1794-1914 (DtSt II 66 n).

Budynek szkolny przy Schulstraße 11 (na narożniku Szkolnej z Łaziebną), z 5 izbami, mieszkaniami – nauczycielskim, kantora, organisty i zakrystiana, uległ degradacji, stąd przez porozumienie z Brenckenhoffem zakupiono dom przy Nordumstr. 48, rozebrano i 1766 roku kosztem 1836 talarów wzniesiono nowy, zwany „wielką szkołą” (T 367). Wzrost liczby dzieci spowodował zatrudnienie drugiego nauczyciela w szkole dla dziewcząt w 1796 roku (T 385).

Sprawami zdrowia zajmowało się ok. 1800 roku oprócz 3 lekarzy garnizonowych 3 lekarzy i chirurgów, 2 aptekarzy, 2 felczerów i 2 akuszerki. W związku ze wzrostem liczby ludności w mieście i okolicy, w 1797 roku nowy przywilej otrzymał aptekarz Karl Gottlob Brunstein. Prowadził aptekę „Pod Orłem” przy Richtstraße (ul. Chrobrego) 40 (wcześniejsza „Pod Niedźwiedziem” była w ratuszu).

XVI. W LATACH WOJEN NAPOLEOŃSKICH (1806-1815)

W związku z mobilizacją wojsk Rzeszy, dragoni ze Strzelca 7 października 1805 roku wymaszerowali na wojnę z Francją. W następnych dniach, przy neutralności Prus przed bitwą pod Austerlitz (2 XII), od 27 listopada trwał ustawiczny zgilek wojenny oraz przemarsze wojsk pruskich i rosyjskich. W latach 1806-1807 życie codzienne zdominowały wydarzenia nie znane od czasów wojny siedmioletniej. Dragoni powrócili 18 marca 1806 roku do koszar, ale już 21 maja, wobec angielskiej groźby napadu na Prusy, wymaszerowali (oprócz połowy szwadronu). Rosyjski kurier w drodze do Petersburga 16 października 1806 roku donosił miastu w łamanej niemczyźnie o strasznej klęsce, czemu wiary zrazu nie dawano. Następnego dnia powrócił z Gorzowa burmistrz Niethe i potwierdził wieść o klęsce pod Jeną i Auerstädt (14 X). Potem doszły dalsze złe wieści: o schronieniu się króla z rodziną w Prusach, że pod Auerstädt strzelecki regiment von Irwinga dzielnie stawał w walce, stąd też straszliwe straty poniósł; drugi szwadron kapitana von Sydowa w połowie został wybity, poległ też kapitan von Schornburg i wachmistrz Zeisig, rany odnieśli major von Benekendorf, kapitan von Sydow, lejtant von Rottberg, hrabia Ludwik von Lottum, Karol von Waldow, August von Wolf i Ludwik von Bonin (T 402).

Już 26 października król z żoną Ludwiką i dziećmi w drodze z Kostrzyna do Prus zatrzymał się w Strzelcach przed domem generała von Irwinga przy Fürstenstraße 9. Królewska para ze łzami w oczach pozdrowiała zgromadzony tłum. Młody podchorąży Marsch von Wedel, pozostający z resztą regimentu w mieście, poprosił króla o rozkaz. Otrzymał krótki: „Jak tylko to możliwe wszyscy do Grudziądza!”. Gdy pierwsi Fran-

cuzi, oddział szaserów, pojawili się na krótko 4 listopada w ślad za królewską marszrutą w pościgu za rozbitą armią, nikogo z regimentu już nie było (T 404).

Od tej pory, bez ustanku do Bożego Narodzenia, na drodze Berlin – Królewiec trwały przemarsze piechoty, jazdy, artylerii, w tym specjalne dyliżanse z marszałkami i generałami. Przez Strzelce przejechali Davout, Berthier, Ney, Bernadotte i inni. Kwaterowało w tym czasie w mieście 15 tys. ludzi. Z miasta i okolicznych wsi ciągle należało dostarczać podwozy, bo posterunki ustawione między Odrą i Wisłą potrzebowały świeżych koni. Kraj po rozbiciu armii był bezbronny, wojska francuskie zachowywały się coraz gorzej, karność słabła. Na kraj nałożono kontrybucję: w Nowej Marchii 27 866 400 talarów, na Strzelce pierwszą ratę w wysokości 6675 talarów. Rozkazem nowomarchijskiej wojennej kamery z 2 i 12 grudnia miastu do tej raty dołożono 1000 butów. Na prośbę magistratu o obniżkę, 26 grudnia zagrożono wojskową egzekucją i splądrowaniem. Zanim mogła nastąpić dostawa tych butów, trzy dni później heski batalion Związku Reńskiego kazał zebrać 60 par na swój marsz. Składano skargi z powodu nierównomiernych obciążeń. Na początku 1807 roku miasto ponadto zobowiązano do 1000 łokci sukna, 110 funtów świec, 40 łóżek. Zanim to dostarczono, nagle 1 lutego 1807 roku pojawił się w mieście oddział rajtarów zorganizowany w Kołobrzegu, prowadzący wojnę partyzancką i budzący ducha walki korpusu huzarów Ferdynanda von Schilla pod podoficerem Poppe. Bawiący tu oficer francuski został uwięziony. Pozbawiony został koni Prusak, jako francuski żandarm pozostający w mieście na posterunku z huzarami przy Fürstenstraße. Nie napotykając na przeciwnika partyzanci po-

pisali się jeszcze pognaniem na rynek ze szpitala dwóch chorych Francuzów. W rynku obito ich z obelgami. Zdobyczą schillerowców było też 576 par butów przygotowanych w ramach kontyngentu dla Francuzów i 660 łokci sukna. Teraz zorganizowano samoobronę w sile 100 ludzi (T 406-407).

Oczywiście pogarszało to sytuację miasta, bo trzeba było teraz wobec Francuzów mieć wiarygodne wytłumaczenie tych zachowań, ale i utraty butów czy sukna. Oddział schillerowców pod wodzą podoficera Geiße, powrócił 10 lutego, pobrał wykonanych w międzyczasie 144 par obuwia i 121 talarów, zostawiając miastu kolejne pokwitowanie i zwiększając samoobronę do 120 ludzi. Po kilku dalszych dniach przybyła grupa huzarów Schilla z Choszczna, która tam 12 stycznia ujęła marszałka Viktora, potem wymienionego za Blüchera. Jednak te akty spowodowały represje. 18 marca wysłano z Kostrzyna huzarów z kapitanem i piechotę z Nassau. Przeprowadzano dochodzenie. Okazało się, że rymarz Stoll i stolarz Brümmer czynnie uczestniczyli w uwięzieniu francuskiego oficera. Zdołali ująć do lasu. Polowano na nich, w ich domach zastawiono pułapki i pilnowano ich. Dobosz w rynku ogłaszał obwieszczenie kapitana o karach, do kary śmierci włącznie, za oznaki wrogości wobec francuskiego wojska. Trzeba było meldować o każdym obcym. Rozciągnięto kontrolę nad rodzinami rozproszonych dragonów z garnizonu. Należało zgłaszać ich pojawienie się. Chodziło też w szczególności o generała von Irwinga, majora von Benekendorfa, kapitana von Branda, poruczników: von Rottberga, von Borcke, von der Marwitz, von Unruha i von Schöninga. W mieście przebywali zresztą landrat von Schönebeck, radca von Knobelsdorff z Lipich Gór, rotmistrz von Massow z Dankowa, von Kamptz z Sokółska i pewna liczba oficerów pruskich aktualnie poza służbą. Pozostawiono w mieście oficera z 15 żołnierzami i 4 żandarmów, którzy otrzymali kwatery i każdy po talarze dziennie diety. Komisarz wojenny Baudoin osiadł 15 sierpnia otrzymując dziennie 5 talarów (T 408-410).

Położenie przy trasie powodowało rekwizycje i kontrybucje nasilające się po zawarciu pokoju w Tylży w lipcu 1807 roku. Od domu piwowarskiego brano

78 talarów, od rzemieślniczego 52 talary, od budy 26 talarów, od domu w baszcie łupinowej i każdej stodoły 13 talarów. Ściągalność była jednak nikła. Dlatego 1 września przybył dla 20-dniowej egzekucji szwadron huzarów bawarskich majora hrabiego von Erpach. W 1807 roku oprócz ogromnych sum miasto straciło 174 woły, 202 krowy, 66 cieląt (T 411-412).

Dla uporządkowania spraw europejskich Napoleon odbył w dniach od 27 września do 14 października 1808 roku w Erfurcie zjazd z carem rosyjskim Aleksandrem, niemieckimi królami oraz książętami Związku Reńskiego. Podążając do Erfurtu z bratem, wielkim księciem Konstantynem, carska świta zatrzymała się w Strzelcach 22 września 1808 roku. Przywitana została przez marszałka Lannesa. Po posiłku w zajeździe „Pod czarnym orłem” przy Richtstraße (Chrobrego) 46, podążyli dalej. Mieszkańcy pozostawali długo w zachwycie cesarską postacią, w przeciwieństwie do szpetnego Lannesa. Urzekły ich zwłaszcza eleganckie maniere Aleksandra i okazywanie przezeń przyjaźni podczas powitania (T 414).

28 listopada 1808 roku Strzelce otrzymały nowy garnizon w postaci 26. liniowego regimentu, a pod miastem baterię artylerii. Tego dnia mieszkańcy przeżyli wiele wstydu i trwogi. Zjazd „Pod czarnym orłem” należał do rzeźnika Schmelinga i jego siostry, żony pana von der Goltz, wcześniej porucznika trzeciego regimentu dragonów. Freiherr von der Goltz, szlachcic ze znamienitej pomorskiej rodziny, miał skłonność do czarnookiej bogatej mieszczy i otrzymał zezwolenie na ten megaloman. Wszedł w interes żony jako współwłaściciel, a jako dobrze urodzony zajmował się od tej pory podejmowaniem w zajeździe z należnymi honorami znamienitych wojskowych gości. A okazji wtedy nie brakowało. Wizyta cara oczywiście należała do wyjątkowych. Nie brakowało w tych czasach karczemnych bijatyk i pijatyk, a von der Goltz ze swym pacholkiem Skozzą w nich przodował. Tego dnia urządził bijatykę ze szwagrem. W okropnym tłumie i zamęcie Schmeling salwował się ucieczką przed szwagrem przez tylne drzwi zajazdu, zaś von der Goltz wraz ze Skozzą przed budynkiem wychłostali jego parobka. Burda spowodowała wrzenie w mieście, domagano się wypędzenia

Francuzów poza mury, co prowadziło do szaleństwa, bo uzbrojeni Francuzi mogli zaatakować miasto z użyciem baterii armat i spowodować masakrę. Rajcy i starzy nawoływali do spokoju. Pułkownik francuski kazał trąbić na alarm i szturm. Prerażeni mężczyźni i kobiety gromadzili się na ulicach. Czynne wystąpienie von der Goltza do walki z Francuzami nie było udowodnione. Ponieważ jednak Schmeling dążył do rewanżu, domagał się satysfakcji, przeto von der Goltz miał stanąć w Kostrzynie przed sądem wojennym. Tam piękna karczmareczka na klęczkach prosiła pułkownika, by przyjął prośbę męża o poddanie się karze i poprawę. Wprawdzie karę śmierci na chłostę zamieniono, ale na niewiele się to zdało. Skazaniec ze znamienitego rodu – może i niewinny – w rynku przed domem gdzie Francuzi straż w szeregu ustawili, przez profosa między tymi szeregami był uderzany do krwi jak nikczemny, podły bezecnik. Podobnie było z dwoma innymi schwytanymi chuliganami. Zmaltretowany von der Goltz zmarł po kilku tygodniach, niedługo po nim – biedny czeladnik rzeźnicki. Tylko Skozza uniknęła strasznego losu. Schmeling, który w tym czasie w domu mieszczańskim ukrywał się, nocą na wozie pod słomą przez bramę wywieziony z miasta, znalazł schronienie na terenie młyna Zanzmühle nad Santoczną (T 415-417).

Wprawdzie po miesiącu (28 grudnia) powrócili wreszcie żołnierze pruscy, szwadron brandenburskich dragonów majora von Buttlera z regimentu księcia Wilhelma, ale nadal do 1812 roku ściągano kontrybucje na rzecz francuskiego wojska (dla porównania: Strzelce – 61 961 talarów, Gorzów – 99 358, Choszczno – 35 095, Drezdenko – 27 118 talarów). Do tego dochodziły szczególne kwaterunkowe obciążenia Strzelca z powodu położenia przy głównej drodze z Berlina do Prus. Łącznie w okresie od 4 listopada 1806 do 30 listopada 1808 roku Strzelce poniosły koszt 278 058 talarów, w tym zboże i furaż – 9185, konie i bydło – 1802, sukna, materiały budowlane i inne – 8756, rekwizycje bez zarządzenia – 2312, podwozy za 7828, dla kwaterujących wojsk, w tym 548 dla generałów i pułkowników (po 15 talarów), 2709 dla innych oficerów (średnio po 7 talarów) i 172 888 dla podoficerów i szeregowców (po talarze dziennie), razem 214 263 talary.

Brandenburscy dragoni opuścili miasto latem 1809 roku i od 26 września do 12 grudnia przebywał tu szwadron *Garde du Corps*, potem regiment dragonów nr 3 i 4 (dawny trzeci nowomarchijski), od lutego 1810 do 6 kwietnia 1811 roku szwadron dragonów regimentu królowej (T 423).

Wojna Francji z Rosją w 1812 roku przyniosła od 25 marca nowe przemarsze – teraz „Wielkiej Armii” – wojsk francuskich, niemieckich, z Włoch, Hiszpanii, Portugalii; pieszych i konnych. Rozpoczął się wielki marsz na Moskwę. Do końca kwietnia było w Strzelcach 506 oficerów i 11 403 żołnierzy z 3137 końmi, do grudnia – 3375 oficerów, 67 548 żołnierzy, 28 694 koni, miesięcznie 4-7 tys. ludzi. Mieli tu batalion zaopatrzenia, zbudowali kuźnię polową, zajęli stodoły na prawo od drogi do Gardzka, które 9 maja przez zaniedbanie Francuzów zapaliły się, a ogień ogarnął następnie stodoły przy Czyżewie, drodze do polowej stajni Upstall. Pożar spowodował szkody w wysokości 8961 talarów. Przymrozki tego roku były już we wrześniu i cały październik wieszcząc niezwykle mroźną zimę. W tych warunkach Francuzi wracali spod Moskwy.

Już 6 maja 1812 roku nowomarchijski zarząd kraju na rozkaz króla zarządził tworzenie gwardii miejskiej (samoobrony) z mężczyzn do 60 roku życia, w tym Żydów. Ci bowiem w 1812 roku otrzymali w Prusach prawo obywatelstwa. W Strzelcach już we wrześniu powstały dwie kompanie uzbrojone i umundurowane, w październiku doszła trzecia z bractwa kurkowego. Na czele gwardii stał były burmistrz Pöttke, szefami kompanii zostali aptekarz Burow, mydlarz Klettner, rymarz Hoffmann.

Kłeska „Wielkiej Armii” w Rosji ośmieliła w początkach 1813 roku króla pruskiego do jawnego odstąpienia od Napoleona, zwłaszcza gdy nieudolny Eugeniusz Beauharnais nie zdołał na linii Odry powstrzymać Rosjan, w których ręce wpadły twierdze Szczecin, Kostrzyn, Głogów, Wrocław. W Prusach zewsząd wzywano do patriotycznego zrywu, tworzenia oddziałów Landwehry, czyli pospolitego ruszenia. W niedzielę 17 stycznia 1813 roku w Strzelcach do zebranej po nabożeństwie w rynku gwardii miejskiej płomienne przemówienie wygłosił sędzia miejski Mehler, nawo-

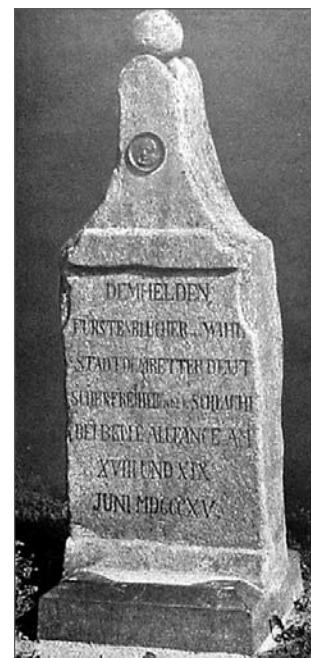
łując do spełnienia obowiązku w obronie uciemnionej ojczyzny, wzywając też do czynu młodzież. Pierwszym, który już 14 lutego zgłosił się do uzbrojenia u majora von Tauera organizującego 2 regiment huzarów, był syn owego nieszczęśliwego von der Goltza – Hans Rüdigger August Wilhelm – pragnący przez przelanie krwi zmazać hańbę ojca i wziąć odwet na Francuzach. Wnet awansował na oficera. W drugiej połowie lutego w jego ślad poszedł 17-letni Karol Fr. Böhmke wstępując do drugiego śląskiego regimentu huzarów generała von Irwinga. Kolejni to Jan Henryk Zimmermann (zginął 15 października 1813 roku) i Wilhelm Burow w pierwszym wschodniopruskim regimencie piechoty oraz wielu innych. W marcu do tej Landwehry wstąpili liczni następni, także chłopcy 16-letni, razem 9 konnych i 76 pieszych, a dla Landwehry wpłacono 3440 talarów (T 432-433).

Zanim stoczyli bój z Francuzami, ci z frontu wschodniego przemaszerowali na zachód dręczeni chorobami, w tym tyfusem, wywołując nie tyle wrogość co politowanie. W lutym – marcu w szpitalach Strzelce przebywało ich 85. Specjalnie dla nich uruchomiono dodatkowy szpital przy Lagergasse (T 434). 10 lutego pojawili się w mieście pierwsi kozacy i Baszkirzy zatrzymując się na swych małych konikach na krótki odpoczynek, po czym udali się do Gorzowa. Po nich tego dnia przybył generał Czernyszew z 3 tys. rajtarów i kilkomina bateriami artylerii, witany nie jako wrogowie, ale sprzymierzeńcy. Wkrótce także Landwehra oraz Landsturm szykowali się do wymarszu w pole. Landrat z Gorzowa podesłał 11 kwietnia posłańca z wieścią, że 7 tys. Francuzów opuściło oblegany Szczecin, a Schwedt nad Odrą stanął w płomieniach. Landrat wzywał do powszechnego powstania. Wszyscy chwytały za broń, jaka była w zasięgu, by następnego dnia wyruszyć na wroga. Całą noc ostrzono w kuźni piki. Do tego od burmistrza Barlinka nadeszła wiadomość, że 500 Francuzów wypartych z Kostrzyna, napadło na Myślibórz szerząc mord i spustoszenie, toteż prosił o szybkie wsparcie walecznymi ludźmi (T 436). Dzwony kościelne po wioskach zwoływały zbrojnych do pospolitego ruszenia (Landsturmu) już o 6 rano pod wodzą wielkiego koniuszego, hrabiego von Lindenau z

Buszowa. W mieście zbierali się chłopcy z Lubicza, Osieku, Chomętowa, Wielisławic, Brzozy, Gardzka, Tucza, Przyłęgu, uzbrojeni w piki, widły, kosy osadzone na sztorc. Landsturm ten zgromadził 1500 ludzi i o godzinie 10 przy dźwiękach dzwonów wyruszył przez Bramę Gorzowską, skąd spodziewano się wroga. Z nimi zabrali się członkowie magistratu i inni urzędnicy, duchowny Pudor, trzech lekarze oraz landrat von Schönebeck. W Przyłęgu marsz zatrzymano, gdy okazało się, że alarm jest przesadzony (T 436).

W dalszej organizacji Landsturmu miejskim dowódcą (majorem) został burmistrz Pöttke. Wybrano deputację obronną: z piekarzem Klamannem, muzykiem miejskim Nitzem, poborcą Senffem i szewcem Probstem. Na czele całego pospolitego ruszenia w powiecie jako pułkownik stanął landrat von Schönebeck. W poniedziałek Zielonych Świąt 7 czerwca, w kościele archidiakon Pudor odebrał przysięgę wojskową. Tego tygodnia zorganizowana została też Landwehra, a ściślej drugi batalion trzeciego nowomarchijskiego regimentu piechoty liczący 706 ludzi, do tego oficerowie i 68 jeźdźców, w tym z samych Strzelce 9 jeźdźców i 76 pieszych. W kadrze znaleźli się: 68-letni hrabia Lindennau, pan z Mierzęcina von Waldow, burmistrz strzelecki Pöttke, sołtys Prawitz. W maju były to już 4 kompanie po 176 ludzi, 4 poruczników i kapitan. Na ich czele stał major von der Osten, na czele powiatowej kawalerii radca Karol Leopold von Knobelsdorf z Lipich Gór, wcześniej w regimencie dragonów von Irwinga. Po 24 maja batalion strzelecki zakończył formowanie i otrzymał rozkaz przemieszczenia się w okolice Beeskow, w czerwcu w okolice Krosna, od sierpnia uczestniczył w oblężeniu twierdzy Kostrzyn (T 439).

Marsz-batalion pod von Vignym 7 listopada 1813 roku kwaterował w Sławnie, Sarbiewie, Górkach i Przyłęgu, następnie za radą landrata rozlokowany został w Strzelcach w domach po 6-8 ludzi (T 442). Przed pokojem paryskim z 30 maja 1814 roku przemaszerowało przez miasto 1287 oficerów i 31 572 żołnierzy z 16 829 końmi. Od 4 września 1814 do lutego 1815 roku kwaterował czwarty szwadron pierwszego nowomarchijskiego regimentu kawalerii Landwehry, od 26 marca do czerwca 1815 roku trzeci szwadron wschodniopruskie-



Pomnik ku czci marszałka Blüchera (T)



Pomnik ku czci marszałka Blüchera, odnaleziony podczas prac ziemnych w 2011 roku (fot. M.B.)

go regimentu kirasjerów. W 1815 roku przed Waterloo (18 VI) przemaszerowało przez miasto 773 oficerów, 25 758 żołnierzy, 5574 koni (T 443).

W kościele uwieczniono listę poległych w wojnach od 1806 roku. Restaurator Gottfried Kindermann ze „Złotego Jelenia” przed swym domem ustawił głaz granitowy 40-cetnarowy ze stosowną inskrypcją ku czci i pamięci księcia Blüchera, zwycięzcy pod Waterloo, z medalionem z wizerunkiem zmarłego i inskrypcją (*Dem Helden, Fürsten Blücher von Wahlstadt, dem Retten deutscher Freiheit In der Schlacht bei Belle Alliance, AM 18. Juni 1815*), odsłonięty 25 maja 1819 roku w obecności miejskich oficjeli (T 444; EF 328).

Reformy ustrojowe

Wojna francusko-pruska przyspieszyła szerokie reformy w państwie pruskim. Edykt z 9 października 1807 roku zniósł bariery w obrocie ziemią, podzieliły stanowe i poddaństwo osobiste chłopów. Chłopom przyznano prawo dziedziczenia posiadanych gruntów. Pozostałe kategorie ludności wiejskiej miały się cieszyć wolnością od 11 listopada 1810 roku. Uzyskanie tytułu

własności do gospodarstw w domenach państwowych miało się wedle zarządzenia z 8 stycznia 1810 roku odbyć przez wykup lub przez oddanie, jako ekwiwalentu, części użytkowanej ziemi. Ordynacja miejska z 19 listopada 1808 roku regulowała ustrój samorządu. Wprowadziła podział obywateli na pełnoprawnych (Bürger) i niepełnoprawnych (Schutzverwandte). Tylko ci pierwsi mogli nabywać nieruchomości w mieście i to oni dokonowali wyboru deputowanych do rady miejskiej. Prawa wyborcze otrzymywali mieszcianie z rzemiosła lub rolnictwa, nieposzlakowani posiadacze o dochodzie rocznym co najmniej 150 talarów. W Strzelcach, liczących poniżej 3500 mieszkańców, według zarządzenia było takich posesjonatów 214. Miasto podzielone zostało na 4 obwody (kościelny, rynkowy, magazynowy, klasztorny), na czele których stał przewodniczący, pomocniczy urzędnik policyjny. Miało być w nich wybieranych 24 radnych (*Stadtordnete*) i ośmiu członków zarządu (magistrat) zwanych rajcami (Ratsherren, Ratsmänner), wybieranych na 6-letnią kadencję przez radę ze swego grona. Jeden z nich miał być burmistrzem, inni trzech opłacani to jego Beigeordnete, jak skarbnik, radny od pól, lasów, ochrony zdrowia itp., do tego czterech nie pobierających pensji (T 421; HHF 46).

Burmistrza wybierano na 12 lat. Pierwszym został senator Samuel Fryderyk Pöttke, jednak protest społeczności doprowadził do powtórzenia wyborów. Wybrano wcześniejszego radcę sądu wojkowego w regimencie dragonów, Karola Fryderyka Benicke, który uzyskał przewagę nad Pöttke. Skarbnikiem pozostał dotychczasowy skarbnik Karol Fr. Hirsekorn, na członków zarządu bez pensji wybrano: powiatowego lekarza dra Galera, producenta ostróg Schulza (obaj z rady), piwowara Gottfrieda Burowa i kupca Karola Brunsteina. Ten zarząd został wprowadzony na urzędy w szczególny sposób 1 października 1809 roku. Już dzień wcześniej ogłoszono dzień świąteczny. W odświeżym pochodzie przy dźwiękach dzwonów rada udała się z ratusza do kościoła. Tam, po wystąpieniu superintendenta Mietkego, dyrektor powiatowy von Knobelsdorf jako komisarz kameralny obwieścił wyniki wyborów i wprowadził magistrat na urząd. Potem był festyn i bal. Pöttke ustąpił, ale w 1811 roku ponownie został wybrany (T 422-423).

Ordynacją o ustroju miast z 19 listopada 1808 roku funkcja sądownicza została oddzielona od magistratu. Dla miasta i wsi powołano królewski sąd miejski z trzema sędziami (były nadburmistrz i pomniejszy radca sądowy Eichholz, burmistrz sądowy Mehler i senator Lehmann). Ewangelicka gmina miała nadproboszcza (Oberpfarrer). On i grono innych duchownych parafii oraz świeccy „starsi kościelni” tworzyli radę kościelną (Gemeindekirchenrat). Szkołami w mieście kierował inspektor szkolny z rektorami (kierownikami szkół). Wraz z deputacją miejską tworzyli komisję szkolną. Gminami wiejskimi zarządzał gminny Vorsteher z dwoma ławnikami. Wszyscy byli wybierani również na 6 lat (T 423).

W 1809 roku ożywiła się działalność bractwa kurkowego liczącego 80 osób (T 423).

W dochodach miasta najważniejszą pozycję stanowił podatek przemysłowy (w 1830 roku – 918 talarów, w 1840 – 1116, w 1850 – 1206 talarów), klasowy (w tym czasie 3 tys. talarów), od psów do kasy dla bied-

nych – 10 talarów, a było ich 81 osób, co w 1832 roku dawało 876 talarów rocznie. W 1845 roku psów było 124, a z tego rocznie – 1400 talarów; od 1834 z tytułu cła dyszlowego wpływało do kasy 400 talarów.

Kat dla Strzelce był nadal w Kostrzynie; w 1838 roku wytoczył miastu proces o należne opłaty i zaległości (3 talary 12 groszy rocznie), który trwał do 1860 roku (T 454).

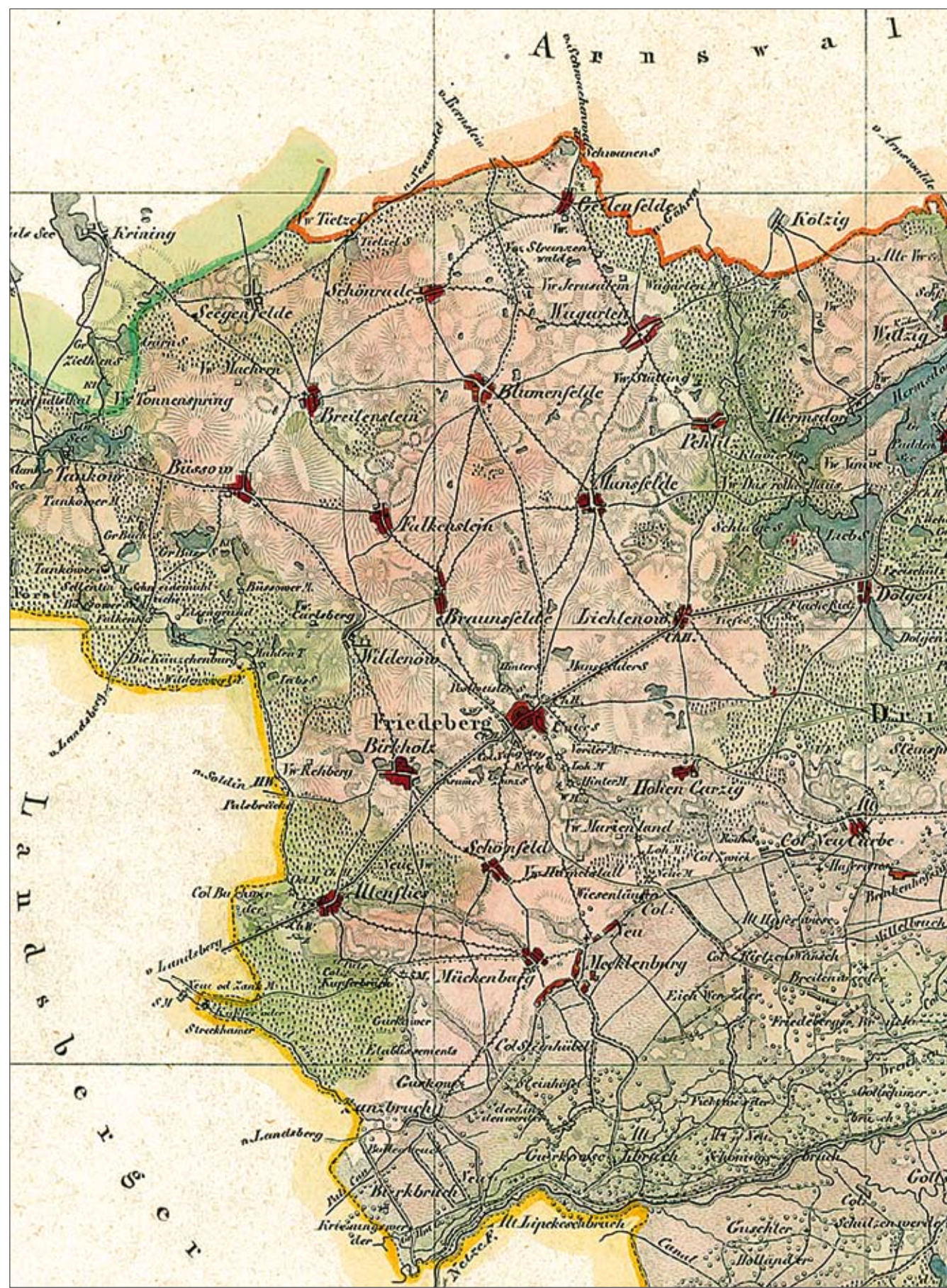
Powiat

Nowa organizacja zarządu powiatowego pochodzi z 1815 roku. Powiat wszedł w skład utworzonej rejencji frankfurckiej. Landraci stojący od XVI wieku na czele korporacji szlacheckiej, po wojnie trzydziestoletniej zarządzający też sprawami państwowymi jako urzędnicy powiatowi, teraz stali się urzędnikami państwowymi, wyłanianymi przez deputowanych, także miejskich i gminnych na Sejmiku Powiatowym (Kreistagu). Inaczej mówiąc, landraci byli reprezentantami rządu na terenie powiatu. Kandydatem na landrata przez cały wiek XIX mógł być właściciel majątku ziemskiego (Rittergut). Sprawowali oni nadzór nad przestrzeganiem ustaw, żandarmerią. Zarząd nad powiatem miał wydział powiatowy (Kreisausschuss), złożony z landrata i deputowanych z wyboru. Do niego należała budowa dróg, mostów, ochrona zdrowia, nadzór nad ściąganiem podatków państwowych. Z wyboru pochodził sejmik powiatowy (Kreistag). Posiedzenia owego Kreistagu odbywały się dwa razy do roku pod kierunkiem landrata.

W 1832 roku utworzono siedzibę landrata i instytucji powiatowych: państwowego wyższego urzędu budowlanego (inspekcji budowlanej), katastralnego, medycznego (lekarz powiatowy), weterynaryjnego (lekarz weterynarii), finansowego (podatkowego), inspekcji oświatowej, od 1849 roku siedzibę sądu powiatowego. (DtSt II 68). Na czele ewangelickich gmin religijnych stał superintendent i synod powiatowy.



Mapa powiatu strzeleckiego. Ferdinand Witzleben, 1834 rok. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.



Czasy najnowsze
(1815-1945)

Fragment mapy powiatu strzeleckiego. Ferdinand Witzleben, 1834 rok. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

XVII. ŻYCIE WEWNĘTRZNE MIASTA

1815-1849

Pod koniec 1810 roku w mieście było 2789 mieszkańców; w 1813 roku tyfus zabrał 85 ludzi (T 425). Mieszkańców (bez wojska) w 1820 roku było 3200, w 1830 – 3895, w 1840 – 4476 (182 wojskowych), w 1849 – 5030 (T 450). Od października 1820 do 1846 roku garnizon w mieście tworzył czwarty szwadron nowomarchijskiego regimentu dragonów. Miasto oczekiwało, jak przed wojną, na dwa szwadrony i sztab. Dwa szwadrony i sztab z dowódcą, pułkownikiem von Dossowem, stacjonowały jednak w Gorzowie (T 451-452).

1. Gospodarka

- W 1810 roku w mieście było 255 koni, 113 wołów, 386 krów, 390 jałówek, 1696 owiec, 1008 świń. Miejskie i kameralne wioski w 1813 roku to:
- **Górki** z wolnym sołectwem, 32 chłopami, 7 zagrodnikami, 2 kuźniami, 6 starymi domami, liczyły razem 54 domy i 392 mieszkańców;
 - **Przyłęg** (bez Wełmina z 2 gospodarstwami i Międzymościem z 2 gospodarstwami) z sołtysem lennym, młynarzem, 14 chłopami, 10 zagrodnikami, 35 domami, 336 mieszkańcami;
 - **Sławno** wieś i folwark z 16 domami i 132 mieszkańcami;
 - **Sarbiewo** wieś i folwark – 24 domy, 173 mieszkańców;
 - **Przysieka** (z Lindwerder) – 27 domów i 146 mieszkańców;
 - **Żółwin** – 56 domów i 303 mieszkańców;
 - **Górecko** – 123 domy, 682 mieszkańców;

- **Górczyna** – 42 domy, 224 mieszkańców (T 444);
- **Sącznica** (z Byszkowem) – 10 domów i 43 mieszkańców;
- **Brzoza** – 24 domy i 137 mieszkańców;
- **Zwierzyn** – 84 posiadaczy i 575 mieszkańców;
- **Zagaje** – 26 domów, 124 mieszkańców (T 445);
- **Las Miejski** (Rats- lub Bürgerheide) w 1816 roku liczył 2757 morgów.

W 1814 roku spaliły się młyny Mittelmühle/Szypioła i Malzmühle/„Słodowiec” (T 446). W 1826 roku plony niszczyła plaga szczurów i myszy. Latem 1828 roku wysłano 186 ludzi do niszczenia szarańczy na polach Sarbiewa i Sławna (T 457).

W latach 1835-1865 trwał podział (parcelacja, prywatyzacja) pól miejskich. W 1827 roku Las Miejski, na nowo pomierzony, liczył 2751 morgów. Dla pokrycia długów wojennych w 1838 roku miasto sprzedało ok. 3 tys. sosen za 6783 talary. Nad Santoczną w lesie w 1844 roku założono miejską cegielnię. W Lesie Miejskim znajdowała się nadal państwowa kuźnica Zanzhammer/Sącznik produkująca rolnicze maszyny, sprzedana w 1828 roku wraz z kuźnicą Zanzhausen/Santoczno pozostającą pod zarządem policji. W 1842 roku powróciły do magistratu, a w 1846 roku za 500 talarów miasto przełało prawa własności na posiadacza, inżyniera Stobwassera (T 460-461).

Hodowla:							
Rok	koni	wołów	krów	jałówek	owiec	kóz	świń
1820	326	165	276	125	1456	15	213
1831	269	147	289	204	1349	121	167
1840	297	87	245	144	2615	89	252
1850	375	80	405	121	3245	175	399
1864	299	2	374	91	3577	232	973
(T 462)							

Rzemiosło:

Instrukcja pruska z 1808 roku wprowadzała swobodę wykonywania zawodu. Ograniczała praktykę monopolistyczną dotychczasowej organizacji cechowej. Mechanizacja krosien tkackich od 1822 roku była zabójcza dla dawnego sukiennictwa. Było 123 piwowarów i gorzelników (T 455).

Od marca 1838 roku istniała pierwsza drukarnia książek intrologatora Ferdynanda Waltera. Drukarz Hesse wydał 1 lipca 1842 pierwszy numer gazety „Friedeberger Kreisblatt”, kierowany przez sekretarza powiatowego Witte (T 451).

Do dotychczasowych jarmarków w środę po trzeciej niedzieli przed Wielkanocą, niedzielę po Świętej Trójcy, przed św. Idzim, przed św. Galem (później po Marcinie), w 1818 roku dołączył czwarty, ustanowiony przez magistrat. Wkrótce rejencja ustaliła cotygodniowe targi w poniedziałki i czwartki (T 447). W 1810 roku było tylko 10 kupców (sklepikarzy), ok. 1820 roku – już ponad 50.

2. Zabudowa przestrzenna. Gospodarka komunalna

Plac zabaw na południe od Hohenkarzigerstraße/ul. Grodziskiej, gdzie w Wielkanoc gromadzili się starzy i młodzi, poszerzono i obsadzono topolami. Było to miejsce do suszenia bielizny i wygon dla garnizonu do ujeżdżania koni (T 446). Cmentarz przy szpitalu św. Jerzego w 1815 roku poszerzono i obsadzono wokół włoskimi topolami. Założono nową strażnicę łąkową. Richtstraße (ul. Chrobrego) otrzymała na koszt państwa brukowaną nawierzchnię, a Fürstenstraße (ul. Ludowa) nową nawierzchnię w 1834 roku, wykonaną na koszt miasta i państwa. Główny przejazd przez Bramę Młyńską, dotąd zamurowany, w 1826 roku znów był otwarty i podwyższony (T 465).

Od kiedy mury obronne utraciły swe znaczenie, baszty łupinowe zabudowano niewielkimi domami mieszkalnymi. Początkowo mieszkali tam wyrobnicy i parobcy bez praw miejskich, bez bydła, owiec, kóz czy świń, bez ogrodów. Uzyskiwali od rady zezwolenia



Baszta Więzienna z Nową Bramą, widok od strony wewnętrznej. Widokówka z około 1909 roku. Hermann Zimmer, Friedeberg

na zamieszkanie za określone obowiązki, oczyszczanie miasta, noszenie wody i usługi posłańcze, musieli wpłacać przy każdej zmianie posiadacza pół opłaty kupna do kasy kamery. Ta opłata przy ciągłym handlu nieruchomościami wzrosła do 12-15 talarów i dopro-

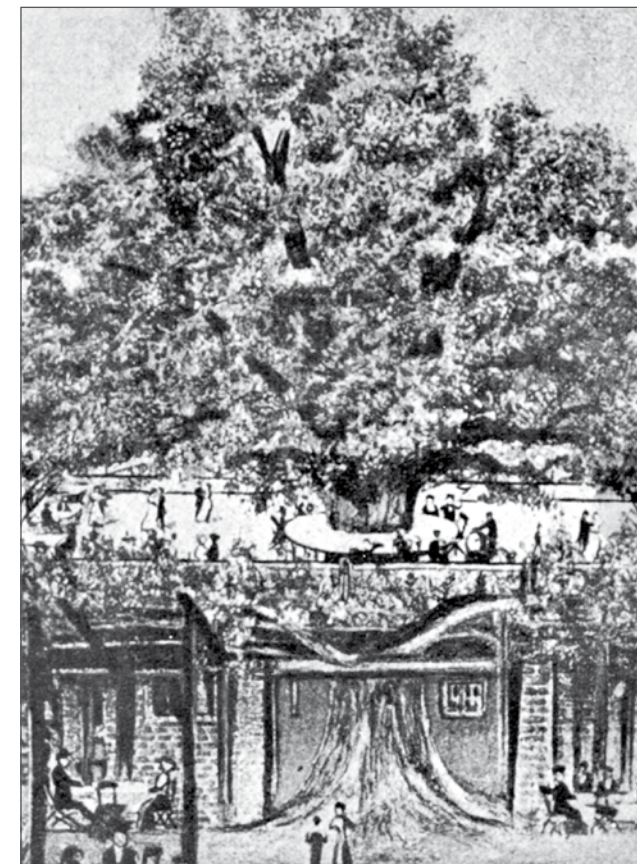


Mury miejskie z widokiem na Basztę Więzienną. Widokówka z około 1929 roku. Hans Schauer, Friedeberg

wadziła wszystkich posiadaczy tych domków do procesu z magistratem w 1811 roku. Wyrok zamieniał to obciążenie na stały roczny podatek 17 groszy.

Pożary: 22 lipca 1820 roku pożar zniszczył miasto przed Bramą Gorzowską. Spaliły się 84 stodoły z zebrany zbożem. Sześć dni potem spaliły się trzy gospodarstwa w Czyżewie i dwie stodoły mieszczan, a 23 października dalsze cztery stodoły (T 402, 420, 456). Paliły się pod miastem długie rzędy stodół w latach 1827, 1828 i 1839 (także w łęgach Fichtwerder/Zarzeczyn). W 1841 roku płonął Przylęg i młyn przed Bramą Gorzowską; 24 listopada 1847 roku spalił się w mieście dom mieszkalny Klettnerów i 15 towarzyszących budynków. W Górkach 22 kwietnia 1828 roku spalił się kościół, szkoła, 15 gospodarstw chłopskich; w 1833 powstał tam nowy kościół. W 1842 roku znów był pożar w tej wsi.

Śniegi od stycznia do lutego 1830 roku usypały tak wielkie zaspy, że odwilż spowodowała powódź jezior i potoków. Poziom wody w jez. Górnym doprowadził do wystąpienia z brzegów jez. Dolnego (T 457).



Tańce pod lipą, około 1840 roku (HKF 17, 1939, 101)

Między jez. Górnym i ogrodami w fosie landrat von Köller zbudował pomost z desek (tarcicy), na bazie którego Związek Upiększania Miasta stworzył promenadę. W 1825 roku garnizon urządził nowy plac musztry (T 459). Tzw. piwnicę winną w rynku oszpecono nadbudówką. W 1843 roku za odszkodowaniem dla aptekarza rozebrano piwnice apteki „Pod Niedźwiedziem”, a rynek na nowo wybrukowano (T 459-460). W pobliżu strzeleckich jezior istniała stara tradycja gromadzenia się okolicznej młodzieży na tańce pod rozłożystą lipą (Tanzlinde). Tam powstał lokal rozrywkowy, tancbuda.

3. Drogi

Droga Strzelce – Dobiegniew w latach 1824-1828 została utwardzona jako szosa. W Przylęgu wzniesiono dom celny do poboru opłat drogowych. Podobne powstały w Strzelcach, Licheniu, Ługach. Droga do Drezdenka obsadzona została topolami.

Droga państwowa Berlin – Królewiec, tu nas interesująca na odcinku Zdroisko – Strzelce – liczy 11 825 m. Otwarto ją 1 września 1825 roku. Budowa tej drogi miała ogromne znaczenie dla miasta. Oznaczało to ożywienie ruchu towarowego, pocztowego, turystycznego. Dyszlowe, które w 1834 roku za 400 talarów było wydierżawione, utracono bez odszkodowania w 1841 roku, bowiem państwo pobierało teraz opłaty za korzystanie z dróg przejmując też ich utrzymanie (T 465). W 1832 roku Strzelce znalazły się na trasie pocztowym Berlin – Poznań. Dyliżans pocztowy kursował trzy razy tygodniowo. Od 1847 roku drogi budowano na koszt powiatów i miast przy niewielkiej dotacji państwowej.

Drogi powiatowe wtedy to:
Strzelce – Danków z odgałęzieniem do Wielisławic – długości 14 126 m;
Strzelce – Tuczo – granica powiatu długości – 17 286 m;
Strzelce – Ogardy – granica powiatu – 12 830 m;
Strzelce – Dworzec Wschodni – 6 124 m;
Strzelce – Stare Kurowo – z odgałęzieniem Nowe Kurowo – Trzebiczy – 24 128 m;
Strzelce – Sławno – 4 000 m (MFL 81).

4. Wizyty znamienitych osobistości

Wprowadzanie miasta do głównej szosy państwowej już wkrótce zaowocowało wizytami osobistości. Wieczorem 20 lutego 1826 roku w podróży do Petersburga, na nocleg w zajeździe „Pod czarnym orłem” przy Richtstraße (ul. Chrobrego) 46 zatrzymał się Artur Wellesley, książę Wellington, zwycięski bohater spod Waterloo. Już o godzinie 5 następnego dnia książę i jego liczna świta spotkali się z dobrze urodzonymi z okolicy. Książę jednak nie władał językiem niemieckim, dlatego tylko nieliczni mogli z nim porozmawiać w jego języku. Przez nowo otwartą bramę, udekorowaną podobnie jak mury obronne i domy, 24 sierpnia tego roku przejechał król Fryderyk Wilhelm III. Był to oczywiście wielki dzień świąteczny, okazja do serdecznych pozdrowień. Jego syn, Kronprinz Fryderyk Wilhelm z siostrą – cesarzową rosyjską przy dźwiękach dzwonów przejechał przez podobnie udekorowane miasto 16 lipca 1829 roku. Wiosną 1839 roku witano cara Wszechrosji Mikołaja I z małżonką, którzy wcześniej w Ługach zatrzymali się na obiad. Jadwiga von Bismarck pisała po latach, w swym pamiętniku z 96 lat swego życia, jak to strzelczanie nie mając wtedy czegoś wykwiutnego, poczęstowali gości zielonym szpinakiem! Wielki jubel miał też miejsce 27 sierpnia 1840 roku, gdy nowy król pruski Fryderyk Wilhelm IV podróżował do Królewca dla odebrania hołdu poddanych. Przez Strzelce król wracał 6 czerwca 1843 roku z Malborka do Berlina, pozdrawiając mieszkańców. Garnizon i zaopatrzone w nowe uniformy bractwo kurkowe urządzili paradę, a komendant bractwa, rajca Gehring, złożył królowi raport. 26 czerwca, przy dźwiękach dzwonów i paradnej musztrze garnizonu, przeciągał orszak pogrzebowy z ciałem zmarłego księcia Augusta Pruskiego w drodze do grobowca rodzowego. Wieczorem 22 sierpnia 1844 roku w drodze do Gdańska ulicami wymoszczonymi kwiatami przejechał wzdłuż udekorowanych domów król z królową, powitany przez delegację rycerstwa powiatu i burmistrza (T 466-467).

5. Sprawy wyznaniowe. Oświata. Służba zdrowia

Jesienią 1821 roku ukończona została nowa wieża kościelna, z zieloną kopułą, białą boazerią. W 1824 roku oddano nową plebanię. W 1838 roku piekarz Bachmann upiększył niezabudowany plac kościelny młodą lipą. Z 1846 roku pochodzi nowy dom, w którym urzędował archidiakon (T 459).

Oświata

Według zarządzenia ministerstwa z 26 czerwca 1811 roku dla szkół miejskich powołano kolegium szkolne złożone z dwóch duchownych, członka magistratu, 4-5 rajców. Kluczowym jego zadaniem było gromadzenie funduszy szkolnych i ustalanie regulaminów nauczania, godzin pracy, obowiązków nauczycieli, relacji między szkołą i kościołem. W 1816 roku miała miejsce reforma szkolna. Zwiększono liczbę lekcji. Nowy plan zajęć przewidywał naukę łaciny i francuskiego. Dzieci żołnierzy miały od 1816 roku szkołę garnizonową. Szkoła dla dziewcząt założona w 1580 roku, z nauczycielką – żoną diakona Erazma Mejo – w XIX wieku jako Jungfernschule, mieściła się w domu przy zachodniej stronie placu kościelnego. Wiemy, że w 1823 roku uruchomiono w niej trzecią klasę, w 1838 – czwartą. Wtedy było 340 uczennic. W tym czasie też nauczycielka „przemysłowa” uczyła rzemiosła. W 1812 roku powołano w mieście „małą szkołę dla dziewcząt” dla nauczania elementarnego, z zegarmistrzem Paulem Zanderem jako nauczycielem (T 426-427).

Rektor Kaiser z Grieben (1820-1862) w istniejącej od czasów reformacji Rektoratschule zorganizował „wyższą szkołę miejską” (Bürgerschule). Z funduszy sponsorów po rozebraniu w 1830 roku „wielkiej szkoły” wzniesiono (przy Nordumstraße 48) nowy murowany budynek przeznaczony na potrzeby przyszłego gimnazjum. Budowniczymi byli cieśla Martin Butschke i murarz Schmidt. Gdy zabrakło pieniędzy gminy, król dołożył 1500 talarów i szkoła kosztem 5500 talarów mogła być ukończona. Składała się z trzech klas Bürgerschule, dwóch klas szkoły elementarnej dla chłopców, sali szkolnej i w przyziemiu mieszkania

służbowego rektora. Uroczystość otwarcia nastąpiła 25 czerwca 1830 roku. Obowiązek szkolny spełniało 743 dzieci, nie licząc 15 obcych. Z 32 dzieci żydowskich 19 uczęszczało do szkoły chrześcijańskiej. Nauczycieli było ośmiu, nauczycielka jedna. Liczba dzieci zmniejszyła się do 637 w 1840 roku i wzrosła znów do 756 w 1845 roku. Szkoła zawodowa niższa, założona w 1843 roku, utrzymała się krótko (T 463-464).

Związek śpiewaczy (chór) istniał w Strzelcach od 1822 roku (T 451).

6. Strzelce wobec powstań polskich i Wiosny Ludów

Powstanie listopadowe w Królestwie Kongresowym przeciw Rosji postawiło w grudniu 1830 roku w stan alarmu strzelecką landwerę. W styczniu 1831 roku przez miasto ciągnęły wojska. Potem w Brzozie kwaterowali kozacy. Z miasta podesłano tym synom stepów napoje orzeźwiające, gorzałę, śledzie i tabakę. Zapewniono także rozrywkę (tańce, pantomima). Dragoni strzeleccy 24 kwietnia pociągnęli do Poznania. Po upadku powstania powrócili już 1 listopada 1831 roku. Wtedy i później przez Strzelce ciągnęli na emigrację na zachód Europy pokonani polscy powstańcy. Aż 24 tys. Polaków przekroczyło 5 października pruską granicę chroniąc się przed Rosjanami. Od 30 grudnia do 31 stycznia 1832 roku w 17 kolumnach przeciągnęło przez Strzelce na zachód w towarzystwie Prusaków na 349 wozach 1264 oficerów polskich (T 470).

Podczas walki z polskim powstaniem kraj ogarnęła od wschodu epidemia cholery. W 17 miejscowościach powiatu zachorowało 650 ludzi, z tego zmarło 362. Choroba znów zaatakowała jesienią 1848 roku (zachorowało 12, zmarło 6), w dniach od 2 listopada do 7 grudnia 1849 roku (zachorowało 76, zmarło 43), oraz we wrześniu-listopadzie 1855 roku – 37 ofiar (T 470-472).

Pod dowództwem rotmistrza von Schleinitza dragoni stacjonujący w Strzelcach opuścili miasto 6 stycznia 1846 roku wyruszając do Wielkopolski, gdzie wybuchło polskie powstanie, tym razem antypruskie. Koło Książa i Mierosławca powstańcy zostali pobici i 8 maja k.

Bardo złożyli broń (T 472). Hasła rewolucji francuskiej („Wolność, równość, braterstwo”) przeniknęły do Niemiec na przełomie zimy i wiosny 1848 roku. To rozpoczęło tzw. Wiosnę Ludów, rewolucję, która dotarła i do Strzelce. W Berlinie podczas manifestacji przed zamkiem padły strzały i 18 marca 1848 roku rozpoczęły się walki z wojskiem. W obliczu rozmiarów buntu wycofano wojsko, utworzono liberalny rząd, 22 marca król skłonił głowę przed trumnami z poległymi, 22 maja otwarto posiedzenie pruskiego zgromadzenia narodowego z udziałem delegacji Strzelce, Dobiegniewa i 31 wsi powiatu Strzelce, wybranej 28 marca. Wyłoniono deputowanych do niemieckiego parlamentu we Frankfurcie nad Menem, w tym rajcę Salina z Drezdenka i radcę sądowego von Wedemeyera z Tuczna (T 476). 11 maja dotarła wieść o nadchodzeniu oddziału kosynierów polskich, którzy przekroczywszy Notecę, szerzyli mord i grabież. Mieszczanie szybko stanęli pod bronią, zabarykadowano bramy i podejścia. W teren wysłano podjazdy dla rozpoznania. Patrolowali też ludzie z Barlinka, Dankowa, Buszowa, Lichenia, Bronowic. Na czele oddziałów milicji obywatelskiej miejskiej stanął generał-major von Hake, na czele kawalerii – weterynarz Herig, na czele pierwszej kompanii – radca sądowy von dem Borne, drugiej – murarz Lenz, trzeciej – sędzia Büdorn, czwartej – poborca podatkowy Karkosky. Oddziały krzewiły postawy patriotyczne, przywiązanie do króla. 13 czerwca urządzono uroczystość z okazji poświęcenia sztandaru. Sprawdzianem sprawności było spacyfikowanie 27 czerwca grupy młodych przybyłych do miasta ze wsi jako oddziały zapasowe, wszczęli oni bowiem bijatykę (T 478).

W ślad za uchwałami Zgromadzenia Narodowego w Berlinie pleban Dörry z Ług, porucznik Rehmann, właściciel majątku Ritz z Lichenia, radca dominialny Steinke z Drezdenka oraz burmistrz Strzelec Zimmermann 21 września 1848 roku wezwali 200 mężów wszystkich stanów do poparcia konserwatywno-narodowego Pruskiego Związku (którego organem była w Gorzowie gazeta „Politische Wochenschrift”) w staraniu o utrzymanie monarchii konstytucyjnej, w sporze ze stronnictwem rewolucyjnym. W Berlinie walki uliczne trwały od 9 czerwca i miały swoją kulminację



Richtstraße (ob. ul. Chrobrego). Widokówka z około 1930 roku. Graph. Verl.-Anstalt GmbH, Breslau

w dniu 15 czerwca 1849 roku szturmem na arsenał. Ale odradzały się siły prawicy. W mieście w dzień narodzin króla, jak zawsze, odbyła się wiernopoddańcza uroczystość. Milicja miejska i bractwo kurkowe w uroczystych uniformach gwarantowały wierność tronowi (T 480).

Efektem rewolucyjnego roku było powstanie sądu powiatowego (Kreisgericht) 1 kwietnia 1849 roku w budynku przy Richtstraße 8, pod kierunkiem von Ra-

benau, dotychczasowego dyrektora sądu ziemskiego i miejskiego w Drezdenku. Jako sędziowie orzekali sędzia miejski Stolle i 4 asesorów. 27 lipca otwarto drugą izbę (T 482). Ustrój miejski na podstawie ustawy został ponownie ustalony nowym statutem miejskim z 30 maja 1852 roku. Wybory rady odbyły się 28 stycznia 1854 roku (T 489). Ustrój ten obowiązywał do objęcia w Niemczech władzy przez nazistów w 1933 roku.

XVIII. STRZELCE W LATACH 1849-1871

Liczba mieszkańców: w 1849 roku – 5221, w tym 191 wojskowych; w 1859 roku – 5444, w 1864 roku – 5705, w tym 34 katolików i 236 Żydów, w 1865 roku – 5705. Zaraza cholery w latach 1848-1849 i na jesieni 1855 roku zabrała 37 mieszkańców miasta (w Drezdenku 153 ofiar) (T 500-1).

1. Gospodarka

Budynki w 1864 roku: 1394, w tym 491 mieszkalnych (134 poza murami), 60 przemysłowych, młynów, magazynów, 794 stodół i stajni (T 506).

Brama Gorzowska rozebrana w 1866 roku, mury obronne za sprawą burmistrza Treua – jako świadek przeszłości – poddane ochronie. Od 1865 roku rozpoczęto brukowanie ulic poczynając od Fürstenstraße (ul. Ludowej).

Dla usprawnienia ruchu kołowego w 1868 roku powstała Nowa Brama, a tego roku ulice zamiast oświetlenia olejowego otrzymały naftowe.

W latach 1860-1861 kosztem 24 tys. talarów zbudowano szosę długości 6,2 km z miasta do dworca wschodniego, uroczyscie otwartą 1 października 1861 roku. Pobierane cła już po roku przyniosły tysiąc talarów. W 1905 roku cło zniesiono (T 492).

Do kasy miejskiej w 1865 roku wpływały dochody z 14 miejscowości:

Miejscowość	Mieszkańców	Gospodarstw (T 509-510)	
		dużych	małych
Górki, majątek rycerski	1100		
Przyłęg, majątek rycerski	708		
Sławno wieś i przysiółek	206	8	9 obok folwarku
Sarbiewo, wieś i folwark	325		
Przysieka	225	23	11
Żółwin	524	44	20
Górecko	988	65	78
Górczyca	240	19	14
Sącznica	56	6	2
Brzezinka	287	14	23
Zwierzyn z Brześciankami	1101	7	116 i z Wydmuszkciem
Zagaje	307		
Rzekcin	130	15	5
Wielmin	289	6	27



Nowa Brama. Widokówka z około 1917 roku. Graphisches Institut Alfred Ziegler, Dresden

W 1863 roku dołączono do miasta 4 młyny, które w 1403 roku sprzedano Zakonowi Krzyżackiemu. Budynki mieszkalne majątku poklasztornego w mieście sprzedano w 1863 roku i właściciel Pagel zbudował na dawnych łąkach klasztornych nowy dworek (T 506).

Rolnictwo, podobnie jak wcześniej, było nadal ważną gałęzią życia gospodarczego. Całkowity areal miasta wraz łąkami i jeziorami w 1865 roku wynosił 19 923 morgi, w tym 200 morgów jezior, 1062 morgi kościelne, 643 szpitalne. Potem przez wykup powstały większe gospodarstwa folwarczne: przy Hohenkarzigerstraße – Ferdynanda Bluza, w 1860 roku majątek Hermana Mierendorffa, nabyty w 1861 roku od dawnej rodziny Zeitlow, stąd dziś Sidłów (2200 morgów). Przy drodze do Wielisławic na ok. 900 morgach Wilhelm Bachmann założył w 1853 roku folwark Bachmannshof

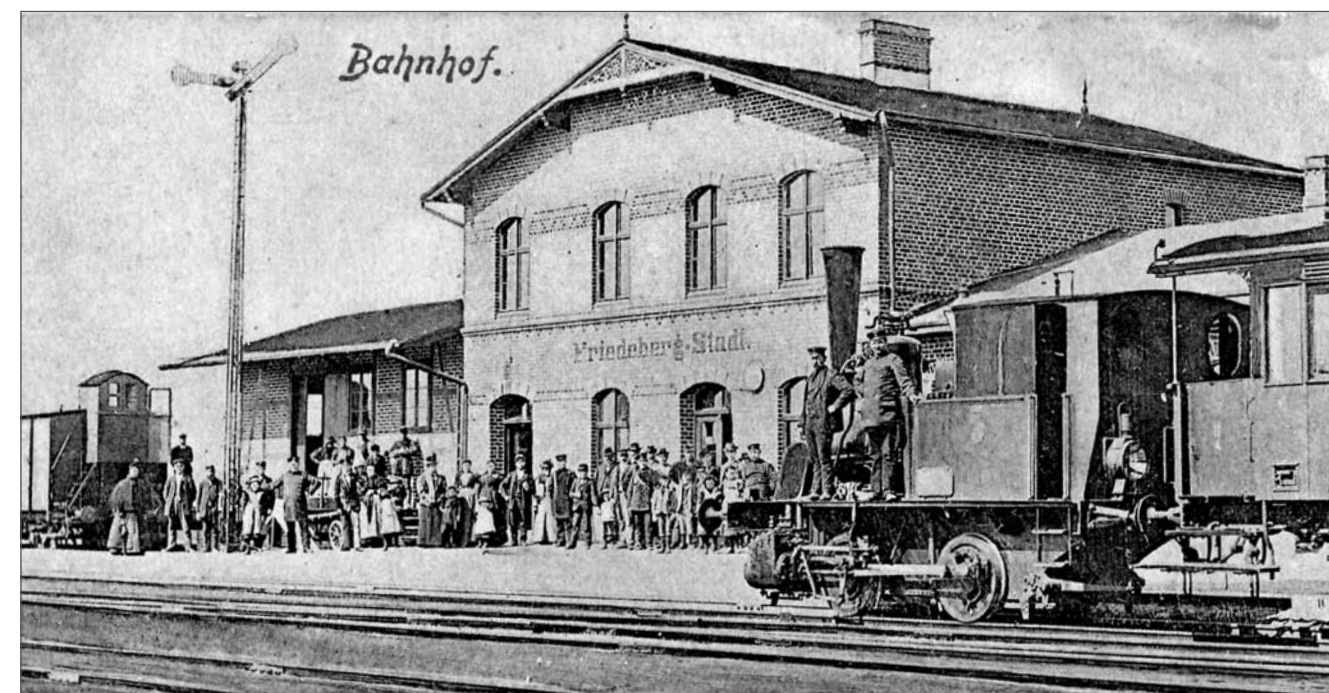
– dziś Piastowo. Wreszcie na pld. wsch. od miasta na ok. 900 morgach powstał Stadthof/Podgródzie. Łącznie na polach miasta powstały 4 gospodarstwa o areale między od 500 a 1000 morgów, pięć – między 200 a 500, 13 ponad 100-morgowych, 13 gospodarstw ponad 50-morgowych. Posiadaczy ziemskich ze sprzedającą uprawą ziemi było 53, małych – 598.

Przemysł i rzemiosło

W 1850 roku przy Richtstraße uruchomiona została fabryka wyrobów filcowych Willmanna i Barscha, przeniesiona w 1870 roku do nowych budynków przy Brenkenhoffstraße (narożnik obecnej ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego i ul. PCK). Przy fabryce powstał kantor kupiecki w kształcie pagody (zawalił się w 1997 roku). Powstała w tym czasie fabryka – wytwórnia kafli (GS 42) i cykorii A. Schmidta. (T 461). Do 20 cechów należało 340 mistrzów zatrudniających 240 osób służby i 160 uczniów. Ważne było nadal garbarstwo. W obu drukarniach wydawano dwa razy w tygodniu powiatowy „Kreisblatt” dla miasta i dla powiatu Choszczno „Wochenblatt” odpowiednio w 400 i 200 egzemplarzach. W 1860 roku było 54 kupców, 91 handlarzy (sklepiarzy), 35 restauratorów, a znaczące lokale to: „Czarny orzeł”, „Pod złotym lwem”, „Pod złotym barankiem”, „Cesarz Rosji”, tancbuda „Tanzlinde” nad jez. Dolnym, zaś najstarszy – to winiarnia ratuszowa znana z 1625 roku. Kantor Wernicke rozwinął hodowlę jedwabników. Zasadził 3/4 morgi drzewem morwowym i w 1865 roku otrzymał plon 20 funtów kokonu. Resztki tych drzew widoczne były na Górze Wisielców (T 491) do 1945 roku.

Dla ożywienia życia gospodarczego za sprawą Justizrata Sundelina założono w 1863 roku towarzystwo oszczędnościowe, skupiające 170 członków. Związek „Patriotische Handwerkerverein” założył kasę pożyczkową. W 1864 roku było już 7 takich towarzystw ubezpieczeniowych. Powstała powiatowa kasa oszczędnościowo-pożyczkowa (T 507).

Nocą 22 marca 1852 spalił się trzypiętrowy magazyn furazu garnizonu. Sprawców podpalenia ukarano (T 489).



Dworzec w Strzelcach. Fragment widokówki wieloobrazkowej z około 1904 roku. H. Th. Wackermann, Friedeberg

2. Początki poczty i kolei żelaznej

Początki poczty sięgają czasów elektora Fryderyka III, to jest 1698 roku. Wielka droga pocztowa w XVIII wieku prowadziła z Berlina przez Gorzów – Strzelce – Drezdenko do Bydgoszczy i Królewca. Około 1790 roku 2 razy w tygodniu w środy i soboty kursował po drodze państwowej dylizans, który w ciągu 33-34 godzin pokonywał trasę z Berlina do Strzelec. Wysłanie listu do Berlina kosztowało 22 grosze. Dylizans pasażerski w poniedziałki i piątki do i z Berlina kosztował 4 talary 18 groszy. W 1808 roku poczta została podporządkowana Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Po wybudowaniu państwowej drogi Berlin – Kostrzyn – Gorzów – Strzelce – Dobiegniew (1826) i dalej do Królewca (do 1828 roku) znaczenie poczty wzrosło. Dylizans pocztowy kursował 2 razy w tygodniu. Bilet za przejechanie jednej mili kosztował 6 groszy, ale i trasa prowadziła już tylko przez Dobiegniew. Pocztylion dawał miastu rogiem sygnał o przybyciu. Tu zmieniano konie. Od 1865 roku przewozy pasażerskie odbywały się dwoma ośmiokonnymi dziesięcioosobowymi omnibusami. Na pocztach w Strzelcach zatrudniano w 1865 roku 4 pocztylionów, 5 listonoszy, 4 urzędników na niższych pocztach. Po uruchomieniu w 1857 roku kolei wschod-

niej poczta jezdna pustoszała. Z pociągu na dworcu wschodnim kursował 6 razy dziennie wóz pocztowy do Sącownicy i przez Tuczo do Dankowa. Od 1825 roku powstawały urzędy pocztowe także w sąsiednich miejscowościach. Listonosze – w 1837 roku było ich dwóch – 2 razy w tygodniu docierali do 39 miejscowości, od 1849 roku po 3 razy w tygodniu, od 1854 roku codziennie.

Rozwój kolei w XIX wieku przyniósł dalekosiężne skutki gospodarcze, społeczne i kulturalne. Nie dały rezultatu zabiegi o przeprowadzenie pod miastem budowanej w latach 50. linii kolejowej Krzyż – Gorzów. Musiano się zadowolić tym, że kolej przecięła południowe tereny miejskie, co było zasługą starań burmistrza Treua. Minister von Heydt stację zaplanował w Sarbiewie, przy karczmie „Łąkowej” (Wiesenkrug), aż 7 km na południe od miasta. W czasie pokoju przemieszczały się tą linią kolejową 24 pociągi pociągów pospiesznych, 15 osobowych, 31 towarowych. W powiecie Strzelce na odcinku 40 km przystanki były w Górkach, Sarbiewie, Zwierzynie, Strzelcach, Starym Kurowie, Nowym Drezdenku i Bielicach. Potrzeby wielkotowarowej produkcji rolniczej determinował rozwój lokalnej sieci kolei żelaznej. Na nowym szlaku kolejowym z Gorzowa do Dobiegniewa rozpoczął się 12 października 1857 roku ruch pocztowy (T 491). Wokół dworca kolejowego 9 km na pld. zach.

od Strzelca powstało w 1857 roku osiedle Ostbahn. Po 1945 roku to Ostrożyce (jak *Ostrosiczi* z 1310 roku w Wielkopolsce), obecnie w gminie Zwierzyn.

W latach 60. wiele wsi otrzymało agencje pocztowe do spedycji przesyłek. W 1861 roku zbudowana została szosa do Zwierzyna dla połączenia miasta ze stacją kolejową Strzelce (Ostbahn) kolei państwowej z Berlina przez Gorzów do Krzyża i dalej do Piły i Królewca. Telegraf został użyty w Niemczech w 1844 roku, Szczecin z Berlinem połączono w 1849 roku. Miasto Strzelce podłączone zostało do telegrafu w dniu 1 sierpnia 1865 roku (T 508).

3. Garnizon

Po wymarszu szwadronu liniowego stacjonował tu drugi szwadron 2 regimentu dragonów landwery, który 2 czerwca pociągnął do Czech; powrócił 5 września. Od 1846 roku byli tu nowomarchijscy dragoni, 28 września 1849 roku drugi szwadron regimentu brandenburskich, tzw. czarnych dragonów rotmistrza von Rohr, który od 1857 roku stacjonował w Gorzowie, a w Strzelcach trzeci szwadron (T 383). Dragoni wyruszyli 9 maja 1864 roku na wojnę w Szlezewiku, pod dowództwem komendanta regimentu pułkownika Heinicha, pierwszego porucznika von Borcke. 3 lipca brali udział w bitwie pod Königgrätz. Od 1866 roku w Strzelcach stacjonował drugi szwadron 12 regimentu dragonów, który jesienią 1867 roku przeniesiony został do Frankfurtu i w dniach 25-26 września 1867 roku mieszkańcy witali trzeci i piąty szwadron dragonów 10 regimentu. W każdym szwadronie było po 3 oficerów, ordynansie, felczerze, 82 podoficerów i żołnierzy oraz 139 koni. Kwaterowali, jak wcześniej, w ujeżdżalni przed Bramą Gorzowską. Istniały tu koszary z 1821 roku w budynku z muru pruskiego. Plac musztry znajdował się na zachód od miasta. W 1869 roku przy bramie naprzeciw późniejszej poczty powstała na koszt miasta nowa masywna wartownia – zarazem areszt dla wojskowych. Urządzone kąpielisko dla wojskowych przy jez. Klasztornym (Postmeister). Prochownia zbudowana została w 1859 roku na Górze Wisielców, wyprowadzona z miasta po

tym, jak poprzedniego roku dwaj chłopcy dla zabawy wysadzili w powietrze beczkę prochu na terenie domu w rynku, ulegając śmiertelnemu wypadkowi. Przy Bramie Młyńskiej w 6 izbach pracowali na potrzeby wojska siodlarze, szewcy i krawcy. Zbrojownia i montownia były przy Nordumstraße, gdzie potem miała siedzibę wyższa szkoła żeńska. Komendant, książę (Prinz) Fryderyk Karol często przeprowadzał inspekcje. Przy Westumstraße 21 budowano nowy lazaret, ale istniał jeszcze i stary przy Lazaretgasse 1 (T 503).

Dragonii pociągnęli 20 lipca 1870 roku na front wojny z Francją i już nie powrócili, osiadając w alzackim Metz. W początkach września wiwatowano w mieście na rynku na wieść o zwycięstwie pod Sedanem. Od bractwa kurkowego na ręce pary królewskiej 7 września wysłano telegram z gratulacjami, z trzykrotnym wiwatem „Hoch” dla króla. Następnego dnia otrzymano podziękowania od królowej. Miasto udekorowano kwiatami, transparentami, Richtstraße flagami. Dla walczących zebrano dar Związku Wojennego i Związku Kobiet (Frauenverein). Na front wysłano wiele paczek. Sześciu mieszkańców Strzelca zginęło. W kościele mariackim utrwalono poległych z wojen z lat 1864-1870 na tablicy pamiątkowej. Byli to: Georg Volkland, Paul Hugo Breßler, Karol Ludwig Schellert, Ernest Robert Muth, Ernest Winkelmann, Franz Krüger (T 516-519).

4. Opieka społeczna

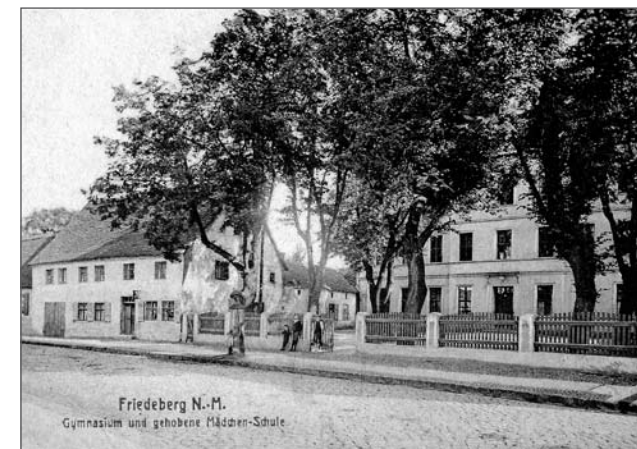
Ordynacja miejska z 1808 roku doprowadziła do instytucjonalizacji systemu opieki społecznej i medycznej. Był to jednak długi proces tworzenia tego systemu. Idee społeczne Wiosny Ludów pozostawiły trwałe ślady. Budżet miejski wystarczał na wydawanie 2 tys. talarów na pomoc społeczną. Z inicjatywy właściciela majątku z Lichenia, von Ritza, i superintendenta Zierenberga, w 1850 roku podjęto zabiegi o organizację stowarzyszenia dla urządzenia zakładu dla dzieci moralnie zaniedbanych, z funduszem założycielskim 900 talarów. Już w 1851 roku otwarto takowy dom opieki przy Schönfelderstraße (prowadzącej do Sławna) i do września 1852 roku przebywało tu 11 pierwszych biednych zaniedba-

nych chłopców. Także Związek Kobiet (Frauenverein) uruchomił ochronkę dla małych dzieci. Bogaty rencista Aron Hirsch Moßner testamentem założył fundację „Moßnersche Stiftung” dla biednych dzieci żydowskich w mieście, przekazując 1500 talarów w papierach wartościowych z dochodem 79 talarów. Razem te trzy zakłady objęły opieką 52 dzieci. Z pomocą szły prywatne fundacje. Zmarła w 1863 roku w Berlinie wdowa Charlotta Eleonora Schauer, z domu Lobczyńska, przekazała 300 talarów dla potrzebujących pomocy w swym macierzystym mieście (T 487-488).

5. Oświata

W 1855 roku powstała w Strzelcach nowa szkoła dla dziewcząt przy Nowej Bramie.

Na ten cel przekazano teren trzech starych domów przy Nordumstraße. Budowa kosztowała 6200 talarów. Budowniczym był cieśla M. Butschke. W dwupiętrowym gmachu znajdowało się 8 izb lekcyjnych, w przyziemiu – mieszkanie woźnego. Poświęcenie nastąpiło w dniu urodzin króla 15 października 1855 roku. Od 1857 roku istniała tam 5 klasa. W 1862 roku wyłącznie z niej szkołę dla ubogich (Armenschule). Od 1864 roku dodatkowo wprowadzono roboty ręczne, od 1874 roku – szóstą klasę. Potem była to szkoła podstawowa chłopców, podczas gdy rolnicza szkoła zimowa, miejskie muzeum i państwowy wyższy urząd budowlany znalazły lokum w salach szkolnych.



Gimnazjum przy Nordumstraße (ul. Północnej). Widokówka z około 1920 roku. Graph. Verl.-Anstalt GmbH, Breslau

W 1 połowie XIX wieku nadal nie było możliwości kształcenia dziewcząt na poziomie średnim w szkołach publicznych. Szkoła prywatna dla dziewcząt do 16 roku życia, założona w 1848 roku przez archidiakona Ohnesorge, uznana została w 1851 roku przez państwo. W 3-4 klasach, podzielona została na niższą i wyższą, z dwiema nauczycielkami. Program ujednolicono z publiczną szkołą dla dziewcząt. Nowy gmach szkoły męskiej otrzymał w 1867 roku kolejne piętro. W 1864 roku powstała męska szkoła dodatkowa (korepetycyjna) dla 70-80 uczniów rzemieślniczych, od 1865 roku również dla dziewcząt uczących się zawodu. Uczące się młodzieży było 1143 osoby, z czego 877 w szkołach publicznych, 17 w szkole wyznaniowej żydowskiej i 27 w szkole prywatnej. Nadzór szkolny sprawował archidiakon (T 487-590).

W 1864 roku prokurator Simon von Zastrow z nadproboszczem Massalienem utworzyli zakład dla zatrudnienia 20 chłopców, z czynszów od kapitału powstałego przez sprzedaż w 1862 roku domu pomocy. W 1865 roku szkoła ludowa (Volkschule) przekształcona została w miejską (Bürgerschule). Następca rektora Kaisera, Liebhold (do 1866 roku) czynił starania o podniesienie jej rangi i przekształcenie w wyższy zakład naukowy. W 1867 roku dążąc do poszerzenia systemu oświaty, zwłaszcza za staraniem burmistrza Treua, sprowadzono z Torunia nauczyciela gimnazjum doktora Boodsteina, powierzając mu kierownictwo wszystkich miejskich szkół dla ich zreformowania. Ten, już jesienią, pokonując opór mieszkańców, rozpoczął przeistaczanie szkoły w progimnazjum, a na Wielkanoc 1868 roku powstało gimnazjum ze 121 uczniami¹. 1 maja 1868 roku utworzono mały zakład Präparandenanstalt (7 uczniów). W pięcioklasowym zakładzie oprócz rektora było 5 nauczycieli, 250 uczniów (T 490-491). W 1862 roku założono szkołę (Armenschule) dla 100 ubogich dzieci (w tym 39 dziewcząt) w jednej klasie; w 1865 roku uruchomiono drugą, w 1869 roku – trzecią klasę².

¹ O obchodach 50-lecia gimnazjum zob. *Zum 50jährigen Bestehen des Friedeberger Gymnasiums*, „Rundbrief” 1998, nr 48, s. 64-65.

² Także P. Müller, *Entwicklung des Schulwesens in Friedeberg*

6. Sprawy wyznaniowe

Latem 1858 roku pod kierunkiem państwowego radcy budowlanego Emila Karola Aleksandra Flaminusa z Frankfurtu i nadradcy budowlanego Augusta Stüllera rozpoczęto renowację kościoła parafialnego. Pod kierunkiem inspektora budowlanego Weißhaupta prace prowadzili cieśle Rudolf i Fryderyk Burschke, murarze Lenz, Scholz i Witzel. Podczas prac nabożeństwa odbywały się w szkole dla chłopców. W toku renowacji popełniono wiele błędów, zniszczono gotyckie snycerskie wyroby, stalle, malowidła. W ich miejsce wprowadzono natomiast cementowe odlewy o prawie 38 metrowej długości i 20,5 m szerokości na osi północ – południe (nawa środkowa, główna szeroka na 10 m), dwie nawy boczne przez 2 ostrołukowe arkady po 6 arkadowych. Zebrano się w nim, po przerwie, 27 listopada 1859 roku na pierwsze nabożeństwo. (T 492-496).

Kościół przybrał szatę neogotycką³. Oto jak opisuje gmach kościelny w Strzelcach współczesny nam badacz architektury:

W obecnym kształcie trójnawowa, sześcioprzęsłowa pseudobazylika prosto zakończona, ze zintegrowanym chórem (bez wyodrębnionego w bryle prezbiterium), z kwadratową w rzucie wieżą od zachodu na przedłużeniu nawy głównej. Przęsła nawy głównej poprzecznie prostokątne, ponad trzykrotnie szersze niż wydłużone w kierunku osi kościoła przęsła naw bocznych. W dolnej części wschodniego przęsła nawy północnej wydzielona dwuprzęsłowa zakrystia, powyżej – empora. Analogiczne rozwiązanie po stronie przeciwnej – wtórne. Szerokie arkady na ośmiobocznych filarach z łukami profilowanymi uskokiem. Nawa główna nakryta sklepieniem gwiazdzistym (gwiazdy sześciopromienne z żebrami diagonalnymi, bez tarczowych), oddzielonym od arkad strefą ściany. Żebra o przekroju wałkowym zbiegają się

na półkolistych służkach schodzących na imposty filarów. Nawy boczne nakryte sklepieniem gwiazdzistym bez diagonali, z żebrami wtapiającymi się w ściany. W zakrystii sklepienie krzyżowo-żebrowe. Elewacje boczne pozbawione skarp, rozczłonkowane oknami naw bocznych (przekształcone w XIX w.), w górnej partii – na ścianie nawy głównej, pomiędzy ostrołukowymi oknami profilowanymi fazami i uskokami [...], zdwojone blendy zamknięte po stronie południowej ostrołukowo, po północnej – trójlistnie. W elewacji wschodniej część środkowa, odpowiadająca nawie głównej, lekko wysunięta tworzy płaski ryzalit. Wysokie smukłe okno profilowane uskokami, fazami i wklęsłkami (obecnie zamurowane) sięga pola szczytu rozczłonkowanego po bokach piramidalnie ustawionymi blendami zamkniętymi połową ostrołuku i zwieńczonego blendą krzyżową i kolistą. (...)

Pierwotnie sześcioprzęsłowa bazylika o wysoko wypiętrzonych arkadach i niewielkich stosunkowo oknach rozmieszczonych na gładkich we wnętrzu powierzchniach ścian. Okno wschodnie na osi nawy głównej sięgające pierwotnie głęboko w pole szczytu wskazuje, że nawa główna była nakryta otwartą więźbą dachową. Również nawy boczne pozbawione były sklepień. Mogły być nakryte jedynie połaciami dachów, gdyż ściany boczne były niższe niż arkady międzynawowe – wskazuje na to przebieg pierwotnych półszczytów. Przy odbudowie kościoła ze zniszczeń wojennych [chodzi o rekonstrukcję sklepień, dachów, odsłonięcie okien nawy głównej w latach 1971-1973 – przyp. aut.] powrócono do formy, którą uzyskał on w czasie późnogotyckiej przebudowy – pseudobazyliki nakrytej sklepieniem gwiazdzistym. Zachowano jednak bazylikalną bryłę, nakrywając każdą nawę osobnym dachem, jednak w fazie halowej kościół był nakryty jednolitym dachem⁴.

Od zachodu znajduje się trzypiętrowa wieża z dwoma klatkami schodowymi. Dolna kondygnacja, o wysokości 33 m z oknami i niszami, zbudowana została z kamienia polnego. Górna kondygnacja jest ośmioboczna, drewniana, z bizantyjską krytą cynową blaszaną kopułą. Wielkie okno we wschodnim szczy-

nach der Darstellung durch Gymnasialdirektor..., [w:] *Erinnerungen an Stadt+Land Friedeberg Nm.*, hrsg. v. Superintendent E. Schendel, H. Schauer, Berlin 1974 s. 219 n; *Mittelalterliche Backstein-Bauwerke des preussischen Staates*, hrsg. v. F. Adler, Bd II: *Die Mark Brandenburg*, Berlin 1898 (Die Stadt Friedeberg), s. 111.

³ Szeroki opis prac remontowych, wyposażenia zob. *Unsere Friedberger Kirche*, [w:] EF, s. 321-324.

⁴ J. Jarzewicz, *Gotycka architektura Nowej Marchii*, Poznań 2000, s. 305 n.



Kościół mariacki w Strzelcach. Widokówka z około 1920 roku. Hermann Zimmer, Friedeberg



Widok na wnętrze kościoła mariackiego. Widokówka z około 1930 roku. Wydawca nieznany

cie poświęcono królowi Wilhelmowi I. Główne figury patronów kościoła to: Maria z Dzieciątkiem, na prawo i lewo od niej – Piotr i Paweł. Witraż wykonano w pracowni w Berlinie. 18 października 1861 roku odsłonięto je w czasie koronacji Wilhelma w Królewcu. W 1862 roku poświęcono ołtarz i ambonę. W ołtarzu ustawiono statuy apostołów Łukasza i Marka, obraz olejny z Marią Magdaleną, berlińskiego malarza Augusta Teodora Kaselowskiego (1810-1891). Na kazalnicy można było podziwiać figury Lutra, Melanchtona, Zwinglego, Kalwina, Zinzendorfa. Nowe organy wykonane zostały u Kaltschmidta w Szczecinie (T 496). Dwa lichtarze brązowe pochodziły z fabryki „Spinn i Syn” w Berlinie. Renowacja kosztowała 20 tys. talarów. Do tego w 1866 roku wieża otrzymała nowy zegar za 660 talarów.

Osobliwością strzeleckiego kościoła był pochodzący z 1586 roku kunsztowny żyrandol kowalskiej roboty artystycznej na bazie jelenich rogów. Wiąże się z nim legenda. Gdy młody mistrz kowalski prowadził z weselnikami wybrankę przed ołtarz, wprost do kościoła wpadł zraniony przez myśliwego porykujący, rozjuszony jelen. Gdy weselnicy rozstąpili się strwożeni, młody kowal odważnie powalił całą siłą zwierzę na podłogę. Poroże pokonanego zwierzęcia na pamiątkę posłużyło kowalowi do sporządzenia świecznika jako ozdoby kościoła. U nasady, na stalowej blasze, widniał herb miasta z datą „1587”. Kowale konserwowali go w 1860 roku⁵.

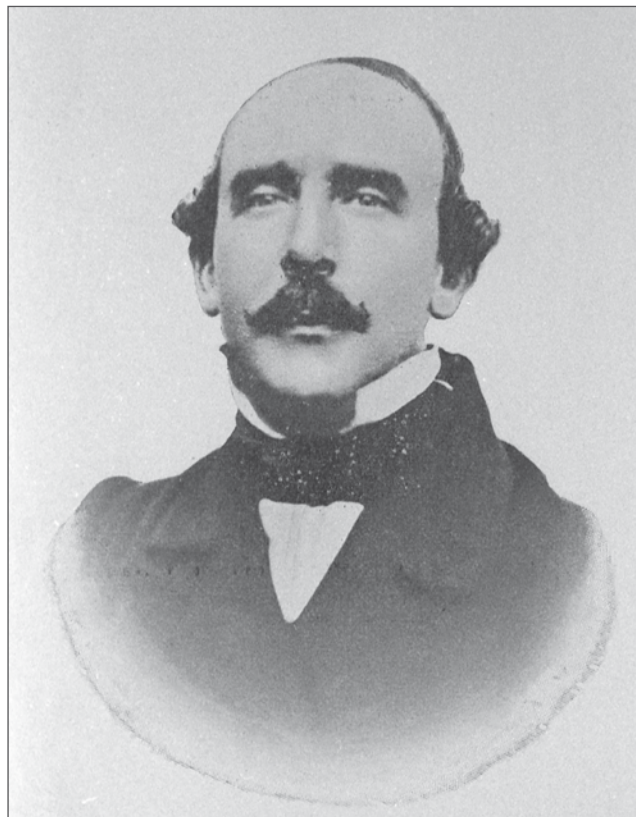
Po pożarze w 1433 roku widzimy na sztychu Meriana (1652) wieżę z dachem czterospadowym, spalonym w 1687 roku. Z kolei na rysunku Petzolda (1710-1715) widzimy ją z nadbudową z 1697 roku, kopułą z latarnią w stylu barokowym. Spaliła się w 1734 roku, a późniejsza forma przetrwała do 1793 roku. Drewniana nadbudowa wieży z 1793 roku, po pożarze w 1847, została odnowiona w 1849 roku. Cmentarz k. kaplicy i szpitala św. Jerzego przy ul. Gorzowskiej teraz otrzymał masywny mur i bramę (T 497).

⁵ G. Mirow, *Ein Denkmal der Friedeberger Schmiedekunst, „Neumärkische Heimat“*, Beilage zum Friedeberger Kreisblatt 15 XI 1926 oraz EF, s. 334. Szeroki opis prac remontowych, wyposażenia kościoła zob. *Unsere Friedeberger Kirche*, [w:] EF, s. 321-324.

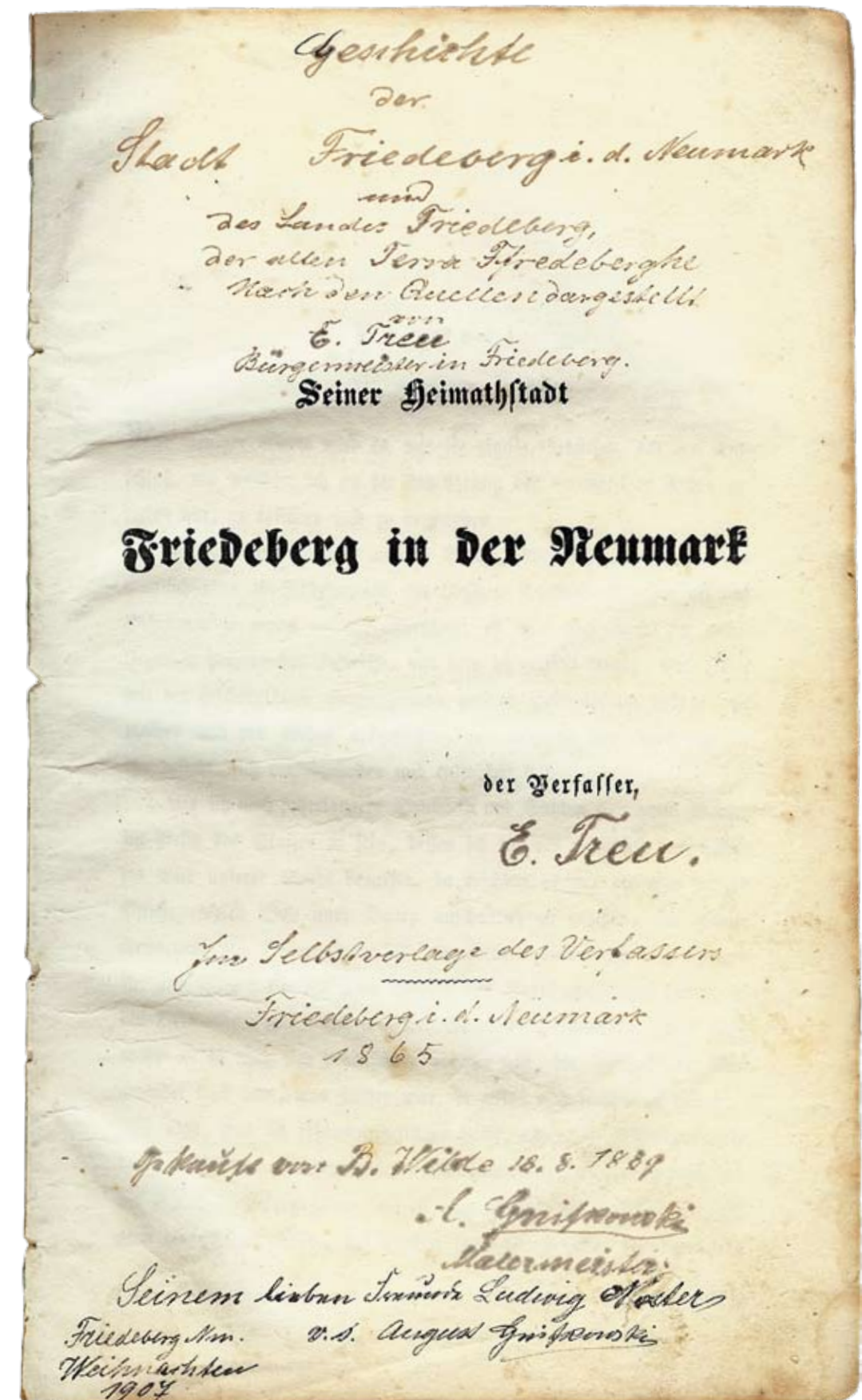
Od 1856 roku miejscowi katolicy należeli do parafii w Gorzowie (GS 56).

7. Monumentalna historia Strzelec i Ziemi Strzeleckiej

Na dziesięciolecia (właściwie na wieki, bo do dziś) na dziejach Strzelec odcisnął wyraźne piętno uzdolniony, gorliwy i pracowity burmistrz Karol Moritz Treu. Urodzony 22 września 1817 roku w Gorzowie, swe rodowe nazwisko Zschech, identyczne z zamachowcem na życie króla (1844), dla zmanifestowania wierności wobec władcy zmienił na Treu. Po studiach pracował jako prawnik na Śląsku, potem był pisarzem sądowym w Reczu. W 1843 roku założył rodzinę, pracował 5 lat w Świebodzinie, 7 lat w Strzelcach, ostatnio jako sekretarz sądowy w sądzie powiatowym. Burmistrzem Strzelec wybrany został w 1855 roku, w 1861 roku – na drugą 12-letnią kadencję, czego zarząd regencji nie zatwierdził, ale w 1865 roku ponowiono wy-



Karol Moritz Treu, portret z karty tytułowej wydawnictwa *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, 2 Aufl. 1926, Friedeberg



Karta tytułowa wydawnictwa autorstwa Karola Moritza Treua, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1865, z dedykacją malarza pokojowego A. Gnifkowskiego dla Ludwika Nostera

bór jednomyślnie na kolejną kadencję z nowym podniesieniem wynagrodzenia do 600, 750 i 900 talarów. Odwdzięczył się społeczności pisząc obszerną historię miasta i regionu (*Geschichte der Stadt Friedeberg und des Landes Friedeberg*), poświęcając jej stworzeniu cały swój wolny czas. Wykorzystał będące pod ręką archiwum miejskie. Stworzył solidny fundament pod

prowadzone dotąd badania historyczne. Z dzieła tego, wydanego w 1865 roku, czerpiemy i tu pełnymi garściami. Treu był inicjatorem budowy nowego ratusza stojącego do dziś w rynku. Chorował, od 1872 roku pozostając na dłuższym urlopie. Z urzędu zrezygnował w 1873 roku, przeniósł się do Recza, gdzie zmarł w 1878 roku (T 557).

XIX. W II RZESZY (1871-1918)

Deutsche Kaiserreich/cesarska Niemiecka Rzesza, wielkie dzieło Ottona von Bismarcka, powstała 18 stycznia 1871 roku. 22 marca znów obchodzono wielkie święto w Strzelcach. W udekorowanym mieście odbyło się dziękczynne nabożeństwo, festyn, przemówienie burmistrza Treua. Podobna uroczystość miała miejsce 18 czerwca dla uczczenia pokoju zawartego po wojnie z Francją.

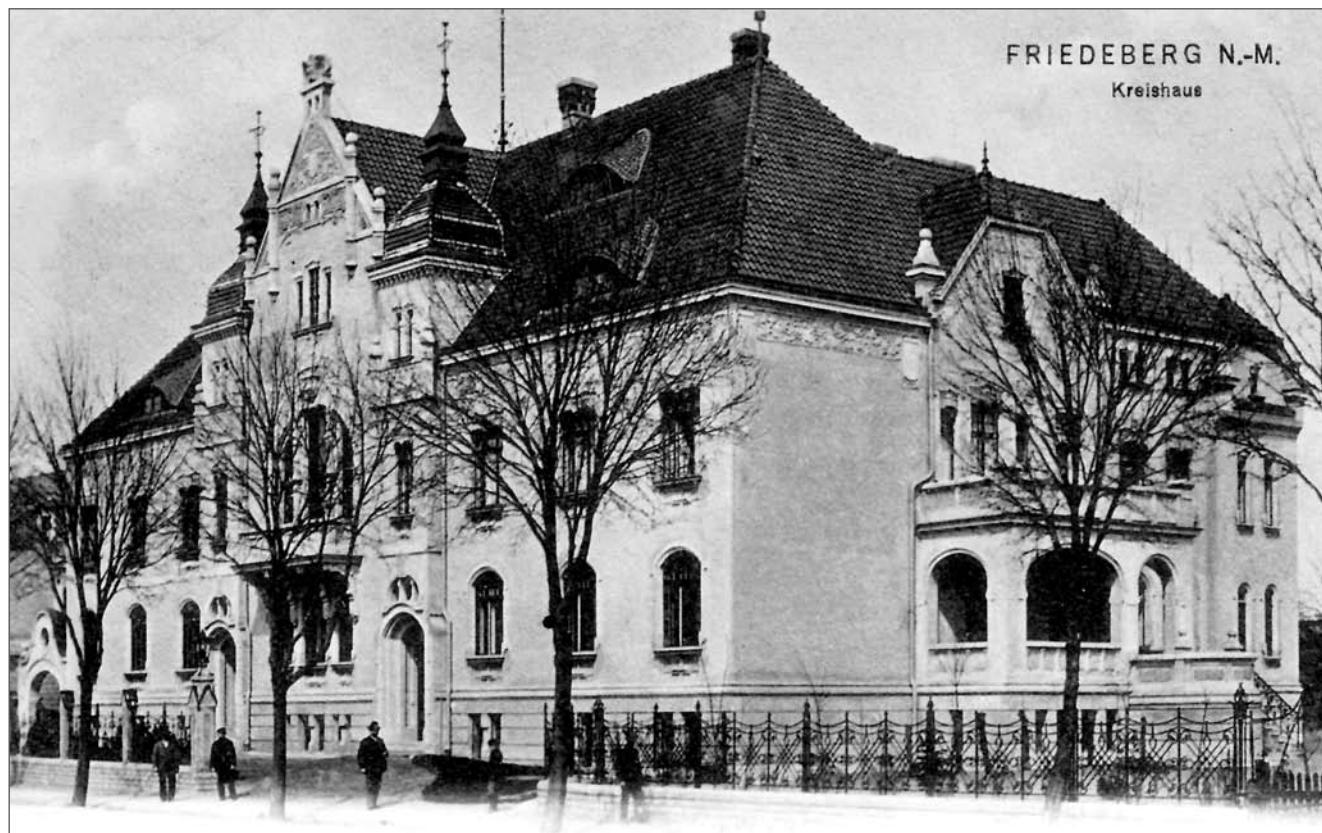
Liczba mieszkańców: w 1871 roku – 5808 (5538 ewangelików, 42 katolików, 224 Żydów); w 1875 roku – 5804; w 1885 roku – 6306, w tym 6010 ewangelików, 89 katolików, 203 Żydów; w 1895 roku – 6435, w tym 6197 ewangelików, 94 katolików, 121 Żydów; w 1900 roku – 6056; w 1905 roku – 5629, w tym 5439 ewangelików, 98 katolików, 77 Żydów; w 1910 roku – 5460; w 1912 roku – 5023. Skutkiem agitacji antysemickiej liczba Żydów spadła z 262 w 1880 roku do 82 w 1900. (DtSt II 66). Na początku XX wieku w powiecie żyło 51 870 ewangelików, 1604 katolików, 233 innych chrześcijan, 307 Żydów (HHF 37). Okres ten, jak we wszystkich wschodnich prowincjach, cechuje się odpływem ludności ze wsi do miast (*Landflucht*) i do uprzemysłowionych prowincji zachodnich (*Ostflucht*). W powiecie liczba stałej ludności spadła w latach 1871-1905 o 6,7%. Zwraca uwagę systematyczny spadek liczby ludności w Strzelcach, w latach 1895-1912 aż o 1400 osób. Niedobory siły roboczej w majątkach uzupełniano przez zatrudnianie polskich robotników rolnych z Galicji i Kongresówki. W okolicy, w tym wsiach miejskich, były liczne skupiska ludności polskiej, zwłaszcza w Górkach, Sławnie, Przyłęgu, Przysiece. Nazwiska polskie w Górkach przetrwały do XX wieku, np. Dikow, Gienow, Grunow, Gieske, Koske, Kuhnke, Kup-

ke, Lieske, Lube, Lubitz, Minkwitz, Orlowski, Treblow, Rosenow (Sch.G. 48).

1. Samorząd oraz administracja powiatowa i miejska

Po wprowadzeniu nowej ustawy powiatowej z 13 grudnia 1872 roku nastąpiło częściowe uniezależnienie wyboru władz od środowisk lokalnych. Landrata mianował minister spraw wewnętrznych w imieniu króla pruskiego. Uchwałodawczy Sejmik (Kreistag) wybierał formalnie landrata i zarząd (Kreisausschuss, Wydział Powiatowy). Wedle statutu powiatowego z 1874 roku do Kreistagu powiatu Strzelce wybierano trzy grupy deputowanych: 11 przedstawicieli wielkich majątków ziemskich (płacących podatki, ponad 300 marek), z gmin i miast 8, w tym po 3 ze Strzelec i Drezdenka. Obok działały komisje problemowe¹. W krajowym Reichstagu zasiadał z okręgu Strzelce – Choszczno konserwatysta dr Ludwik von Wedemeyer (1819-1875), właściciel majątku w Tucznie. W wyborach 1871 roku berliński konserwatysta, Westfalczyk Karol Willmann (1835-1898), otrzymał tu 4795 głosów, a jego konkurent, też konserwatysta, von Brand, z lokalnych elit junkierskich – 2575. W wyborach z 1874 roku Willmann w I turze otrzymał 3483 głosy, narodowy liberał Aleksander Dann z Berlina – 3595 głosów, w II turze Dann – 5413 przeciwko 4316 głosom. W 1877 roku zastąpił go jednak Paul von Brand z majątku w Ługach

¹ Szerzej z listami osób funkcyjnych w samorządzie do 1916 roku, zob. *Geschichliches und Statistisches aus dem Kreise Friedeberg und seiner Verwaltung*, HKF 1, 1916, s. 51-69.



Dom Powiatowy (Kreishaus). Widokówka z około 1909 roku. Wydawca nieznany

(ur. 1831), z 5227 głosami przeciwko 2715 liberała; w 1881 roku z 4975 głosami przeciw 3908, w 1884 – 5333 przeciw 4949 (przy frekwencji 55,4%), w 1887 – 8022 przeciw 5847 (frekwencja 71,5%). W wyborach do Reichstagu w 1890 roku konserwatyści otrzymali 5939 głosów, Mittelpartei – 81, Fortschrittspartei – 5232, socjaldemokraci – 923. W wyborach do sejmiku pruskiego (Landtagu) z okręgu Strzelce – Choszczno od 1870 roku wchodził panowie: von Brand w latach 1877-1879, von Knobelsdorff-Brenkenhoff z Lipich Gór – 1879-1882, landrat von Bornstedt – 1886-1888 i 1898 – zmarł w 1900 roku, von Brand – 1889-1893, 1894-1898, od 1914 roku – dyrektor poczty w Strzelcach – Fedor Wiedner (zm. w 1915 roku) (T 555-557).

W latach 1901-1902 kosztem 155 tys. marek przy Kaiserstraße (Aleja Wolności) wzniesiono nowy Dom Powiatowy (Kreishaus), z dwoma skrzydłami zwróconymi w kierunku miasta i mieszkalnym w kierunku Dworca Wschodniego. Został otwarty 9 grudnia 1902 roku. Część środkowa otrzymała podpiwniczenie z kotłownią, centralnym ogrzewaniem i wielką salą posie-

dzeń Kreistagu na górnym piętrze. Przy prawym skrzydle znajdowała się weranda. Już w 1915 roku dołączono zakupiony na biura duży dom sąsiedni i po wojnie, do 1920 roku połączono go łącznikiem z głównym gmachem (T 541-543, gdzie pełny opis domu, wystroju elementów, stolarki).

Obok, w 1912 roku powstała Powiatowa Kasa Pożyczkowa. Władze powiatowe wzniosły dom mieszkalny żandarmerii, podobny powstał w Gardzku przy dworcu Strzelce-Wschód. W 1913 roku landrat otrzymał służbowy samochód osobowy².

Sąd powiatowy dla powiatów Strzelce i Choszczno istniał od 1848 roku, z 10 pracownikami, i był zarazem siedzibą prokuratury państwowej, notariatu. W wyniku nowej ordynacji sądowniczej Strzelce 1 października 1879 roku zorganizowały sąd rejonowy I instancji (Amtsgericht) z dwoma sędziami i asesorem dla 72 miejscowości, w XX wieku ograniczony dla 63 miejscowości (T 611).

² Landrat...v Waldow, HKF 6, 1921, s. 21 n.



Ratusz na rynku staromiejskim. Widokówka z około 1924 roku. Graph. Verl. - Anst. GmbH Breslau

Po 4,5 kadencji zdolnego urzędnika W. Marauna z Oldensloe, który ustąpił w 1878 roku, powtórzył się problem z wadliwym wyborem burmistrza. Kreistag wybrał 7 sierpnia 1878 roku sekretarza sądowego Schulza ze Strzelce (12 głosów) przeciwko majorowi Alfredowi Zöllnerowi (11 głosów). Na protest deputowanego, drukarza Eisermanna, wybór z powodu usterki formalnej nie został zatwierdzony przez prezydium rejencji. Karty do głosowania spalono. Ponowione głosowanie dało jednym głosem przewagę Zöllnerowi, co znów oprotestowali jego przeciwnicy. Dopiero trzecie głosowanie dało mandat Zöllnerowi. Landrat 1 października wprowadził go na urząd z prawem powrotu na poprzednie stanowisko po 5 latach. Urodzony w 1829 roku Zöllner służył w pomorskim regimencie artylerii, potem był rolnikiem, robotnikiem w dyrekcji pocztowej we Frankfurcie, jako oficer pruski odznaczał się wielkim poczuciem obowiązku i był służbiście wobec zwierzchności. Od 1885 roku był burmistrzem w Havelbergu, a Strzelce wysłały mu kunsztowny adres z podziękowaniem za organizację gimnazjum, semina-

rium nauczycielskiego, reorganizację szkoły męskiej, zaangażowanie w organizację straży pożarnej i kolei żelaznej. W pochodzie z pochodniami dziękowała mu działwa szkolna i uczniowie gimnazjum. Następcą był kapitan Gustaw Lenz (ur. w 1842 roku w Runau), po gimnazjum w Bydgoszczy, oficer po akademii sztabu generalnego, szef kompanii w 21 regimencie artylerii. Po dymisji w 1882 roku był burmistrzem najpierw 3 lata w Muskau, od 1885 roku ponownie w Strzelcach. Po 12 latach został przeniesiony do Steglitz k. Berlina (zmarł we Friedenau w 1908 roku). Po nim w Strzelcach od jesieni 1898 roku urząd piastował Hugo Westphal, ur. w 1859 roku w Wulfersdorf w Priegnitz (Przegnicy), absolwent szkoły prywatnej, kancelista w urzędach miejskich i powiatowych, od 1888 roku w Ferbellin, w latach 1890-1898 w Dobiegniewie. Wybór okazał się pomyłką. Już w końcu 1899 roku powrócił do swej pracy jako kierownik kancelarii w Mariendorf k. Berlina, gdzie pracował wcześniej (T 560-561).

4 kwietnia 1900 roku wybrano dra Heydera (ur. w 1864 roku w Bruchstädt w Turynii). Studiował teo-

logię, prawo, nauki społeczne. Doktorat uzyskał w 1893 roku w Heidelbergu. Pracował w Stolberg, w Zeitz jako asesor magistracki. Odnalazł się w nowej ojczyźnie, w 1911 roku został wybrany ponownie. Był to okres świetności miasta, zdrowych finansów publicznych, budowy wodociągu, rozwoju budownictwa mieszkaniowego w południowej części miasta, likwidacji licznych mieszkań w basztach łupinowych murów obronnych, poszerzenia przejazdu przy Bramie Młyńskiej, wzniesienia pomnika Bismarcka w zagajniku przy jez. Saniec (Zanz See), rozbudowy szkoły żeńskiej, założenia przedszkola, szkoły rolniczej, urządzania integrujących społeczność festynów i zawodów sportowych, założenia muzeum regionalnego (T 562).

2. Zabudowa. Układ przestrzenny. Gospodarka komunalna

Liczba domów w 1850 roku – 428, w 1871 – 471, w 1885 – 509, w 1905 – 559, osiągając stan sprzed wojny trzydziestoletniej (DtSt II 66).

Powstał nowy ratusz. Stary budynek jednokondygnacyjny z pruskiego muru, zbudowany przez generała von Alvenslebena, w 1775 roku kupiony przez miasto, groził zawaleniem. Mistrz budowlany Koehler z Frankfurtu (potem w Hamburgu) w 1869 roku wykonał projekt, z nieco wysuniętą wieżą, ostrołukami. W 1870 roku istniało prawo współużytkowania przez sąd za odszkodowaniem 2 tys. talarów. Wojna francuska opóźniła budowę. Otrzymało dwie pożyczki po 5 tys. talarów, które spłacono do 1899 roku. Wniesiono w międzyczasie poprawki do projektu, tzn. zrezygnowano z wieży i ostrołukowych ozdób. Kamień węgielny położony został przez burmistrza Treua 3 maja 1872 roku. Dokument fundacyjny zawierał też wykaz miejskich bractw i kilka srebrnych monet. Budował cieśla i murarz Asmund Schulz. Cegła pochodziła zwykle z miejskiej cegielni i z Brzozy, granitowe bloki – z rozbieranych murów obronnych. Już 29 lipca rynek zapełnił się ludźmi. Wiceburmistrz Martin wygłosił przemówienie z okazji poświęcenia obiektu. W sierpniu 1873 roku przeniesiono tu zarząd miejski ze szko-

ły żeńskiej. Były to teraz dwie kondygnacje z dużymi i półkoliście zamkniętymi oknami. Fasada budynku była pięcioosiowa. W piwnicach znajdowała się restauracja (winiarnia), na parterze na lewo wysoki wjazd, kancelaria i sala posiedzeń z obrazami olejnymi, w tym portretem cesarza, pędzla słynnego strzelczanina Nostera, gabinet burmistrza z przejściem na balkon (dla przemówień otwartych). Klatka schodowa była drewniana. Na piętrze znajdowała się kasa, dział podatkowy, kasa pożyczkowa, zaś na poddaszu – archiwum. Z inicjatywy burmistrza Heydera umieszczono na frontonie pośrodku fasady maszt flagowy i herb miasta, a kowal/ślusarz Paul Wadephul wykonał je w formie gryfa (smoka?). Te elementy odsłonięto 19 listopada 1908 roku w stulecie otrzymania ustawy miejskiej (T 616-618).

Około 1890 roku było 21 publicznych i 28 prywatnych studni. Z inicjatywy burmistrza Zöllnera zakładano granitowe chodniki wzdłuż ulic. W nocy 26/27 sierpnia 1873 roku na skutek podpalenia wybuchł pożar 26 stodoł i 3 stajni oraz cegielni, domu miesz-



Rekonstrukcja masztu flagowego na elewacji ratusza. Paul Wadephul, 1908 rok (fot. B.S.)



Szkoła dla dziewcząt, lata 30. XX wieku (EF, po 398)

kalnego przy cegielni, przy Wolfsdammer, Lichtenower i Mansfelder Wege (ob. ul. Poznańska, Gdańska, droga do Lipich Gór). Następny pożar był w Zielone Świąta 1900 roku. Rozpoczął się od domu szachulcowego przy kościele, ogarnął potem sąsiednie szopy i stajnie kwartału miejskiego. W końcu 1902 roku miał miejsce kolejny pożar w okolicy ratusza i w ratuszu. Po śnieżnej zimie nastąpiła powódź w 1888 roku, której wody przez 69 dni zalewały okolice. Potoki, Odra, Warta, Noteć wyszły z brzegów od 30 marca. 31 marca zaalarmowana ochotnicza straż pożarna przez trzy dni walczyła z wodą, ratując kobiety, dzieci, zwierzęta domowe. Dopiero w maju wody ustąpiły odsłaniając zniszczone drogi, mosty, domostwa. Gromadzono środki pomocowe, w Strzelcach 35 tys., Drezdenku 17 tys. marek. Związek Kobiet (Frauerverein) gromadził środki żywności, słomę, żywność, prof. Rehmann ze swym związkiem organizował koncerty połączone ze zbiórkami. Nawałnica śnieżna 18 i 19 kwietnia 1903 roku zniszczyła tory przewodowe kolei oraz drogi, spowodowała też kilkudniowe zakłócenia w ruchu pociągów (T 641-642).

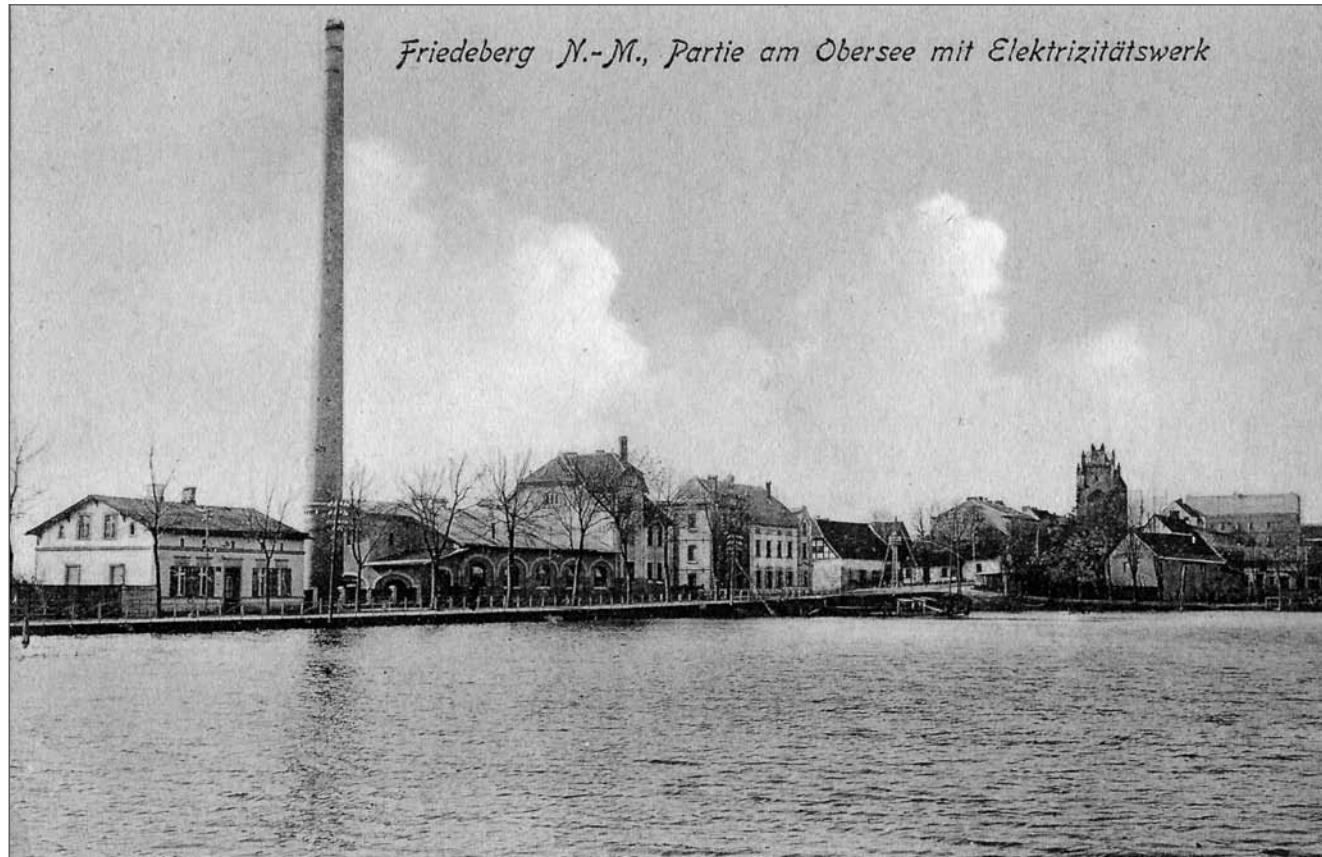
Winiarnia z piwnicami obok ratusza została rozebrana w 1844 roku (T 29). Za burmistrza Treua dla przedłużenia Marktstraße (ob. Rynek) wykonano przebicie w murze. W 1888 roku miasto otwarto też w kierunku płd.-wsch., a w 1890 roku rozebrano wschodni mur.

Przez dwa i pół stulecia życie miasta, zwłaszcza gospodarcze, podporządkowane było potrzebom wojska. Ten miastotwórczy czynnik teraz zanikł. Pozostały tylko nazwy ulicy: Lazarettgaße i Exerzierplatz (dziś nie

istnieją). W 1877 roku urządzenia garnizonu (ujeżdżalnia, sala gimnastyczna, odwach, magazyny, warsztaty) przeszły na własność miasta za opłatą 10 tys. talarów, ale potem wojsko zwróciło 7 tys. za wydatki w poprzednich latach. Domy wojskowe miasto sprzedawało, a w 1904 roku za 2600 marek także stodoły konne. Na ich miejscu przy Kaiserplatz/róg Kaiserstraße powstał dom ziemski (Landhaus). Mały plac do ujeżdżania koni garnizonu przed Bramą Gorzowską to od tej pory Kaiserplatz (dziś park). Plac ćwiczeń w 1893 roku z zachęty rajcy Bahra zasadzony został wiśniami, ale ponieważ ziemia była tam piaszczysta, od 1894 roku nasadzano sosny, brzozy, jodły, a 64 morgi dobrej ziemi przeznaczono na uprawy rolnicze; północną część z powodu gliny przeznaczono na cegielnię Bachmanna (T 505-506). Za miastem znajdowało się miejsce spacerów, dawniej tzw. „Fliederbusch”, wzgórze porośnięte świerkami i sosnami. Miasto miało tam młyn „Buschmühle”. Przy Trakcie Wielisławickim, drodze do Bachmannshof/Piastowa, w 1881 roku na 36 morgach powstał nowy cmentarz z kaplicą ufundowaną przez pannę Scholz, wielką opiekunkę ubogich, podczas gdy stary cmentarz był przy drodze do Gorzowa³.

Inne nowe obiekty to np. domy przy Fürstenstraße 11 i 18; w 1901 roku powstały budynki straży pożarnej przy Baderstraße (ul. Mickiewicza), budynek gimnazjum. Również wiele partii miasta z dawną zabudową szachulcową zrobiono ze smakiem. Poza murami postępowała zabudowa w kierunku południowym. Tam zbudowano szkołę powszechną, fabrykę filcu, mleczarnię, dom powiatowy, powiatową kasę oszczędnościowo-pożyczkową, seminarium i pewną liczbę domów mieszkalnych. Z drugiej strony po uruchomieniu kolei podmiejskiej powstały domy willowe wzdłuż ulicy, więzienie. Przy Landsbergerstraße (ul. Gorzowskiej) w 1910 roku rozebrano szachulcowy szpital św. Jerzego z XVIII wieku i założono Park św. Jerzego (także na byłym cmentarzu). Pewien mieszczanin ufundował bramę wejściową. Po 1872 roku przestano grzebać zmarłych na starym cmentarzu za szpitalem św. Gertrudy i w latach 80. założono tam ogrody dla szpitalników

³ C. Teutgen = Horst, *Friedeberg in der Neumark*, „Die Heimat” 1926, nr 13.



Elektrownia przy jeziorze Dolnym. Widokówka z około 1930 roku. W. Freitag Zimmer, Friedeberg

(T 619). W ramach upiększania – o co zadbał dyrektor gimnazjum Schneider, rajca Wilhelm Gabriel, farbiarz Ferdynand Horn – wały i aleje nad jeziorem obsadzono drzewami, a Kaiserplatz – topolami. Założone przez Schneidera Stowarzyszenie Upiększania Miasta zleciło projekt zagospodarowania tego placu królewskiemu generalnemu dyrektorowi ogrodów w Poczdamie Jühlkemu. Stowarzyszenie zajęło się też nasadzeniami wzdłuż dróg między jeziorami Dolnym i Górnym z pomocą powiatu i właścicieli majątków (T 622).

3. Gospodarka

W mieście istniała kasa pożyczkowa, po wojnie z nową salą. W 1883 roku bank liczył tysiąc członków i posiadał 6 mln. marek depozytów, z pożyczkami na 5,5%. Kierownikiem od 1875 roku był Hellmut Kutzer, który w latach 1896-1897 założył towarzystwo bankowe. W 1900 roku powstało towarzystwo mleczarskie (dyrektorem Peters), od 1916 roku istniało towarzystwo bankowe „Bankverein” (T 607).

Elektryfikacja

Właściciel garbarni przy jez. Dolnym, Gotthardt, bogacąc się dostawami dla wojska, w 1897 roku przez swe kontakty z Powszechnym Towarzystwem Elektrycznym zbudował zakład prądotwórczy na własnym terenie, dla swej garbarni i posesji. Miasto zainteresowane oświetleniem ulic wielkimi łukowymi i małymi żarówkami, jeszcze tego roku pomogło zamontować większy agregat dla oświetlenia dworca kolejowego, rynku i głównych ulic, a w 1905 roku wykupiło urządzenie za 75 tys. marek. Początkowo było 240 przyłączy domowych z ok. tysiącem żarówek. Wzrost zapotrzebowania na energię sprawił, że miasto w latach 1900-1911 zbudowało w pobliżu garbarni linię napowietrzną i nową elektrownię z kamieni z kominem o wysokości 45 m, z halą maszyn, kotłownią i mieszkaniem dla kierownika, obok dawnego młyna Malz Mühle/„Słodownik” między jez. Dolnym i Górnym. Do napędu użyto dwóch turbin parowych z produkcją 100 i 170 kilowatów i turbinę z wydajnością 10 kilowatów poruszaną wodą z jez. Górnego, do tego baterie akumulatorowe z po-

jemnością 648 amperów na godzinę, z energią wodną tworzoną przez różnicę wysokości między jeziorami. Oświetlono ulice boczne i Dworzec Wschodni. Stary zakład funkcjonował odtąd jako magazyn, po I wojnie światowej jako schronisko młodzieżowe (T 608-609). W 1911 roku zapadła uchwała Kreistagu o elektryfikacji powiatu do spółki z sąsiednimi (T 546).

Przemysł i rzemiosło

Około 1869 roku Hermann Schmeissers zbudował cegielnię w Sarbiewie, powiększoną w latach 1870-1871 do tego stopnia, że rocznie produkowała milion cegieł. Stale ją modernizowano, umaszynowano produkcję i zwiększano zatrudnienie. W 1908 roku otrzymała bocznice kolejową. Około 1927 roku produkowała 4-4,5 milionów cegieł. Przy dworcu Strzelce-Wschód powstał skład siana i spędu bydła. Miasto miało tu część młyna parowego Hermann Pietza. W Starym Kurowie w latach 60. powstała fabryka produkcji papieru ze słomy (Strohpapenwerk) braci Abraham, od 1870 roku jako „Ullmann & Co” Adolfa Ullmanna, zatrudniająca 250 ludzi, z 4 kotłami parowymi, 3 maszynami parowymi, elektryczną siłownią, własną drukarnią (T 544).

Fabryka filcu „Wilman i Barsch” z 1850 roku założona przez Ludwika Willmanna, początkowo przy Richtstraße, potem po zwiększeniu produkcji przy Brenkenhoffstraße (obecnie ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego) przed I wojną zatrudniała 100-120 osób, w tym wielu chałupników jako pantoflarzy. Towarzystwo mleczarskie z 1900 roku, liczące w 1902 roku już 23 hodowców w mieście i okolicy, zbudowało przy Gartenwall (ob. ul. ks. J. Popiełuszki) mleczarnię. W 1914 roku dawała produkcję 1,5 miliona litrów mleka (T 603-605).

W 1871 roku było jeszcze 24 piwowarów, ale ich liczba szybko malała. Od 1896 roku został już tylko jeden. Ostatnim mistrzem był przy Fabrikengaße Ferdynand Eckelt (ur. 1852), syn sukiennika⁴.

Jednak głównym źródłem utrzymania obok rolnictwa pozostawało nadal rzemiosło. Było ok. 360 mistrzów (zakładów) zrzeszonych w 20 cechach, z 400 czeladnikami i uczniami skupionymi w bractwach.

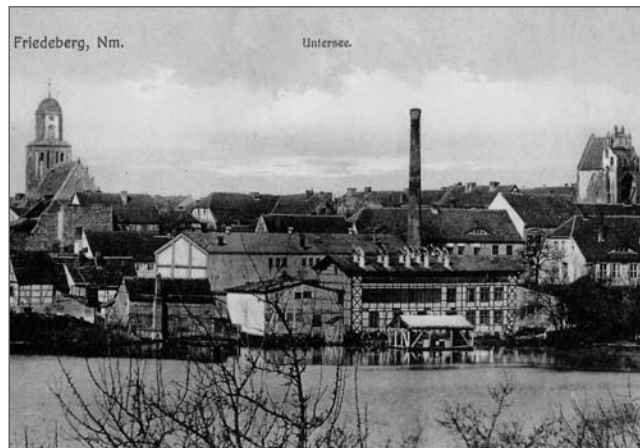
⁴ P. Müller, *Von den Friedeberger Tuchmachern und ihrem letzten Meister*, HKF 10, 1925, s. 54-58.

Najliczniejszą grupę stanowili nadal sukiennicy. W 1871 roku było jeszcze 24 mistrzów i 17 czeladników. W młynie spłisniano flanelę. Farbiarnia i garbarnia znajdowały się przy jez. Dolnym. W 1871 roku istniał jeszcze cech 10 pantoflarzy i 86 szewców (ci z 66 uczniami). Zbywali swe buty na rynku polskim. Byli gwoździarze, grzebieniarze, sieciarze, powroźnicy, lniarze, mały cech 7 bednarzy, 6 tokarzy, 6 koszykarzy, w 1871 roku cech 20 stolarzy, 37 krawców (w 1927 roku już tylko 6 i 11, do tego 6 mistrzyń). Wiatraki stały przy Wolfsdammsche Wege (ul. Poznańska). W wielu domach utrzymywało się browarnictwo, w 1865 roku dwa browary, w 1905 roku trzy browary produkowały 6 tys. hektolitrow piwa, stąd wiele gospód (karczem, zajazdów), w tym stary „Car Rosji” obok hotelu Hohensee. Ruch turystyczny doprowadził do powstania w okolicy 35 zajazdów, tzw. Gasthausów (T 601-603).

Rolnictwo

Nadal ważnym źródłem utrzymania była uprawa ziemi. W 1864 roku pola miejskie liczyły 5086,8 ha, w 1885 – 4958 ha (DtSt II 68). W 1871 roku było 42 agromieszczań, w 1918 – nadal około tuzina gospodarzy (T 600). Rozwój hodowli w powiecie, zwłaszcza w majątkach szlacheckich (w 1910 roku to 7100 koni, 22 tys. krów, 48 tys. świń, 30 tys. owiec), stymulował powstanie służby weterynaryjnej (T 534). Meliorowano nieużytki, organizowano łąki i wzorcowe poletka rolnicze, spółki wodne. Za burmistrza Heydera poszerzano też tereny upraw rolniczych do 1200 morgów ziemi wydzierżawionej; z powodu kłusownictwa od 1892 roku 200 morgów jezior wydzierżawiano. Prastare prawa połowów i poboru trzciny na terenie łęgowym, o ciekawych pomorskich nazwach Rogosnik i Sitzkestrom, były powodem kłótni z mieszkańcami Górecka. W 1885 roku sprzedano je sąsiadom za 2900 marek. Miasto nadal odpowiadało za ochronę grobli wzdłuż Noteci, na odcinku 8 km od Gościńca do Stwolimia, za umacnianie faszyną oraz za policyjne dozorowanie brzegów (T 610). Od 1890 roku rozwijała się w powiecie hodowla mlecznego bydła rasowego.

Założone w 1910 roku towarzystwo „Eigene Scholle” miało na celu umacnianie niemieckiego wschodu



Widok na Strzelce od strony jeziora Dolnego. Widokówka z około 1915 roku. H. Th. Wackermann, Friedeberg



Widok na Bramę Młyńską od strony wschodniej. Widokówka z około 1908 roku. Cramers Kunstanst., Dortmund

4. Drogi. Komunikacja i łączność

przez kolonizację. Już w 1911 roku wykupiło 1848 ha majątku w Gardzku i zorganizowało tu 68 gospodarstw po 1,5-32 ha, budując solidne domy mieszkalne, szkołę, gospodę (T 549). Towarzystwo osadnicze osadziło podobnie kolonistów w majątkach Tuczo i Lubicz.

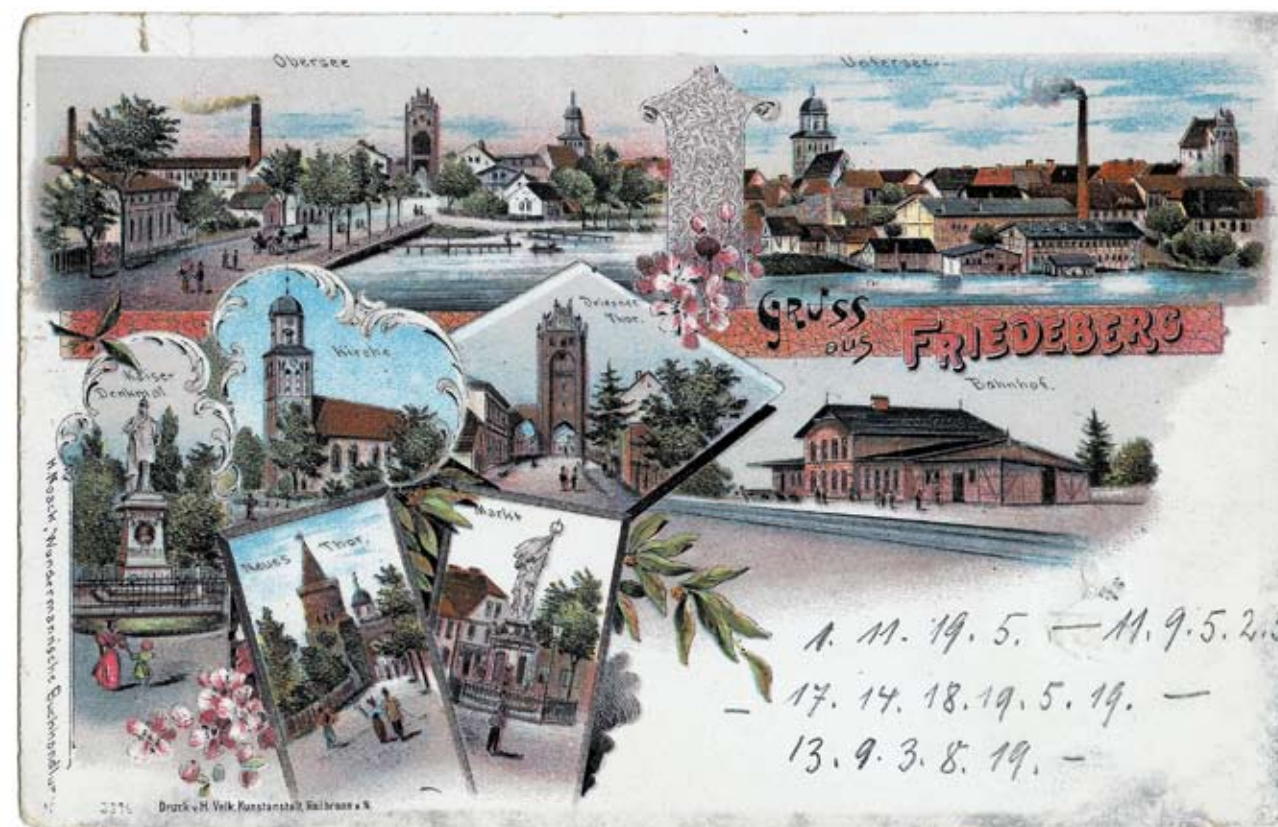
Leśnictwo i gospodarka leśna były ciągle obecne w życiu gospodarczym miasta. Miał znaczenie Las Miejski (Bürgerheide) nad Santoczną z placem musztry k. Bachmannshof/Piastowa i zagrodzeniem państwisk między Dworcem Wschodnim i Owczarkami, Słowiańską Doliną. Miasto nadal pobierało opłaty za wypas przez wsie i majątki. Burmistrz Heyder podjął od 1906 roku planowe poszerzanie drzewostanu, szczególnie na terenie Przyłęgu. Następcy kontynuowali nasadzenia z 3230 do 3930 morgów. Nowa miejska leśniczówka powstała w 1863 roku w Górkach. Przy cegielni nad Santoczną Heyder w 1913 roku urządził miejsce wypoczynkowe, także dla gorzowian. Zysk miasta z lasu ok. 1910 roku wynosił 22 tys. marek.

Handel

Ustawa z 1871 roku zakazywała handlu w niedziele. Zrzeszenie Kupców powstało w 1895 roku. W 1911 roku w ramach 14 zrzeszeń było 89 firm handlowych, jak towarów żelaznych, np. likierów – Hermana Lehmann – istniejąca od 1836 roku, towarów płóciennych – H. D. Tietz (potem Link) od 1848 roku. Tradycyjne jarmarki bydłowe i świńskie odbywały się wiosną i jesienią (T 603).

Droga państwowa („wielka droga wojskowa”) Berlin – Gorzów – Strzelce – Dobiegniew – Osieczno – Królewiec podczas rozbudowy otrzymała w 1825 roku twardą nawierzchnię, w 1876 roku przeniesiona została na zarząd prowincjonalny. Do tej pory drogi powiatowe były bez twardej nawierzchni, co utrudniało wywóz towarów rolnych i leśnych. Za landraty Karola von Bornstedta przystąpiono do utwardzania nawierzchni dróg: Strzelce – Tuczo – granica powiatu – Chłopowo w latach 1889-1895 o długości 17,3 km; Strzelce Wschodnie – Gószczanowo o długości 13,1 km w latach 1890-1892; Strzelce – Danków z odgałęzieniem do Wielisławic o długości 14,1 km z lat 1894-1895; Strzelce – Ogardy – granica powiatu – Górzno (w powiecie Choszczno) o długości 12,8 km z lat 1909-1910; Strzelce – Stare Kurowo – Trzebicz z 1919 roku o długości 21 km; Strzelce – Sławno w latach 1919-1921 na odcinku 4 km. Szosa wschodniego miasta do Dworca Wschodniego o długości 6,1 km z lat 1860-1861 należała od 1905 roku do miasta jako powiatowa. Drogi lokalne otrzymały nawierzchnie brukowe, żuźlowe i żwirowe (T 537-538)⁵. W 1899 roku było 169 km dróg powiatowych, w 1918 roku już 198.

⁵ Także S. Talarczyk, *Rozbudowa i modernizacja sieci drogowej oraz komunikacji w byłym powiecie Strzelce Krajeńskie, dawniej Friedeberg Nm.*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny” 6, 1999, t. 2, s. 99 n.



Widokówka ze Strzelce. Litografia, około 1899 roku. H. Noack



Widokówka ze Strzelce. Litografia, około 1900 roku. H. Noack



Widokówka ze Strzelce. Litografia, około 1900 roku. Max Brauns, Berlin



Widokówka ze Strzelce. Litografia, około 1900 roku. H. Noack



Widokówka ze Strzelce. Litografia, około 1898 roku. H. Th. Wackermann, Friedeberg



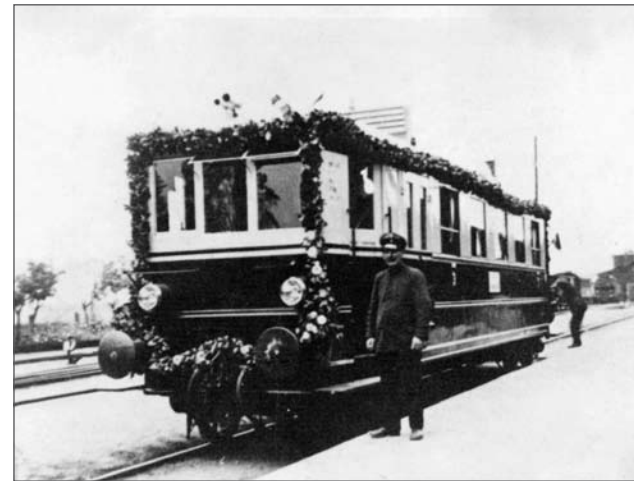
Pocztownia z widokiem na Richtstraße (ul. Chrobrego). Widokówka z około 1916 roku. W. Freitag, Friedeberg

Pocztownia

Od 1871 roku ekspedycja paczek odbywała się kolejno, od 1884 roku codziennie konna pocztownia docierała do Tucznia i Dankowa, od 1895 – do Lubiczki i Ogardowa. Do transportu używano dwa 10-osobowe omnibusy, dwie kariole i 8 koni. Pocztownia jeździła cztery razy dziennie do dworca, każdego ranka do Zdroiska i przez Tucznio do Dankowa. Cesarska Pocztownia 1 sierpnia 1887 roku wprowadziła w Strzelcach nocną obsługę telegrafu. Urząd pocztowny mieścił się przy Südumstraße w posesji Gabrieliów, potem Rosenfeldów, od 1892 roku w nowym budynku neogotyckim przy Richtstraße, wzniesionym przez murarza Kubiszki z Sulechowa, z mieszkaniem dla kierownika na piętrze (ob. dom towarowy). Rozwinięto telegraf. Ernest Bußler, właściciel pocztowni, posiadał w 1895 roku trzy wozy pocztowe i pięć towarowych kursujących między miastem i stacją kolejową. Od 1897 roku po uruchomieniu kolei wąskotorowej wysyłano jeszcze wóz pocztowny do Brzozy i Przyłęgu.

Pierwszą linię telefoniczną w Niemczech uruchomiono w 1877 roku (Berlin). W 1901 roku rozpoczęto telefonizację miasta Strzelce, zainstalowano 24 numery z łącznością z Berlinem, Frankfurtem i innymi większymi miejscowościami, także w okręgu szczecińskim. Liczba telefonów stale rosła. W 1914 roku na pocztowni pracował dyrektor, sekretarz, 9 asystentów, 19 niższych urzędników. Podlegało mu 7 agencji i 8 placówek pomocniczych. Po I wojnie pracowało 39 urzędników, w tym 22 niższej rangi. Kierownicy pocztowni to: pocztownik major von Tauer w czasach okupacji francuskiej, major Fritsch w latach 1816-1840, Weigt do 1848 roku, Dittmar do 1851 roku, E. Weigt w latach 1852-1854, Hampf do 1871 roku, von Bromberg do 1892 roku, Feter Wiedner do 1915 roku, Froter w latach 1917-1919, Seehausen z Walbeck od 1921 roku, Marschall od 1926 roku (T 616).

Mieszkańcy miasta domagali się doprowadzenia trakcji kolejowej do miasta. Podobnie sprawą zainte-



Wagon kolejki kursującej ze Strzelce do Lubiczki.
(Kreis Friedeberg. Erinnerungen an unsere Heimat
in Wort u. Bild, Pinneberg 1989, s. 161)

resowani byli właściciele majątków z północnej części powiatu. Domagało się tego Zrzeszenie Kupców w Strzelcach. Z inicjatywy burmistrza Zöllnera 19 marca 1881 roku odbyło się zebranie kilkudziesięciu ludzi zainteresowanych sprawą, pod przewodnictwem landrata. Wprowadzenia dokonał burmistrz. Stwierdził w konkluzji, że kolei oczekują też sąsiednie powiaty Choszczno i Myślibórz. Powołano 9-osobowy komitet założycielski⁶. Jednak dopiero gdy sprawami pokierował następny landrat von Waldow inicjatywa zbliżyła się do realizacji. Na jego wniosek Kreistag na posiedzeniu 30 marca 1896 roku podjął decyzję. Władze centralne przekazały dofinansowanie w kwocie 90 tys. marek. Wiele trudności powodowała nadnotecka dolina, wejście z niej ukośnie na wysoczyznę, na piaszczysty stopień k. Sławna. Trzeba było wybudować wiadukt, a roboty ziemne okazały się droższe niż pierwotnie przewidywano. Jednak już 5 października 1897 roku o godz. 9 otwarto z wielką fetą wybudowaną przez Filipa Balke z Berlina 7-kilometrową wąskotorową linię łączącą miasto ze stacją kolei normalnotorowej Owczarki – Strzelce Wschodnie. Przy okrzykach i wiatach pasażerów oraz zebranych mieszkańców i dźwiękach orkiestry udekorowany pociąg zwany „Nasza Frieda” wjechał na stację. Powiat przekazał 2 lokomotywy, 12 wagonów, w tym



Przebieg kolejki wąskotorowej ze Strzelce do Lubiczki
na mapie w skali 1:500000 z 1939 roku

dwa osobowe. W 1898 roku kolej ta przewiozła 57 tys. ludzi, 19 tys. ton towarów.

Już w 1897 roku na Kreistagu zapadła uchwała o przedłużeniu trasy kolei przez Będargowo-Boguszyńską do Lubiczki Pyrzyckiej (Alt Libbehne) w powiecie pyrzyckim, co umożliwiło połączenie z koleją relacji Myślibórz – Choszczno, a w Głazowie z relacją Kostrzyn – Stargard – Szczecin⁷. W 1901 roku budowę jej rozpoczęło założone pod kierunkiem landrata towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością z powiatów Pyrzyce, Strzelce, Myślibórz. Otwarto ją już 15 lipca 1902 roku. Koszt wyniósł 1385 tys. marek. Miała długość 37 km (w tym 14 w pow. Strzelce), prowadziła przez Bronowice, Sokółsko, Bobrówko, Żabicko. Miała dwie lokomotywy sprzężone z węglarkami, 4 wagonami osobowymi i 42 różnymi wagonami towarowymi. Linia była eksploatowana przez przedsiębiorstwo Hermana Bachsteina z Berlina. W 1903 roku przewieziono 37 tys. ludzi i 33 tys. ton towarów, w 1910 roku – 90 tys. ludzi, 50 tys. ton towarów, w 1917 – już 56 tys. ludzi i 43 tys. ton towarów. Do Lubiczki kursował pociąg dwa razy dziennie tam i z powrotem, do Strzelce siedem razy dziennie. W 1912 roku Bobrówko otrzymało nowy budynek dworca. Między miastem i Strzelcami Wschodnimi kursował prywatny omnibus pani Feuersänge (T 539-540).

⁶ Neumärkische Zeitung 1881, nr 68.

⁷ Die Ostbahn, HKF 4, 1919, s. 49-52; Friedeburger Kleinbahnen, HKF 17, 1939, s. 134-135.

5. Oświata. Kultura. Nauka. Ochrona zabytków

W Strzelcach było 10 szkół: powszechna (Volkschule), gimnazjum – jako kontynuacja starej szkoły miejskiej istniejącej od reformacji w XVI wieku, od XIX wieku jako wyższa Bürgerschule; seminarium, szkoła ćwiczeń/Präparandenanstalt, wyższa szkoła żeńska, szkoła rolnicza, rzemieślnicza i handlowa, doksztalcząca (T 565). Szkoła dla ubogich (Armenschule) trzyklasowa od 1869 roku, jako Nebenschule dołączona została wiosną 1875 roku do Knaben- i Mädchenschule. Przekazano po 2 nauczycieli i 2 klasy. Obie szkoły miały po 120 uczniów; Knaben-Nebenschule z rektorem Johannem Gottliebem Iskrautem (od 1875 roku, ur. 1836, wcześniej rektor szkoły miejskiej w Wusterhausen; w stanie spoczynku od 1901 roku) połączono w 1880 roku z Knabenhauptschule, podobnie od 1885 roku. Po nim nastał Gustaw Gloeden (ur. 1858 w Reclawiu k. Kamienia Pom.), wcześniej rektor w Damgarten i w Jüterbog. Mädchen-Nebenschule połączono ze średnią Mädchenvolkschule, która od 1885 roku posiadała nową regulację, naukę języka angielskiego i francuskiego (T 586-588).

Gimnazjum

Od 1862 roku istniało Progymnasium. W 1881 roku reforma przekształciła Progymnasium w Vollgymnasium z przedszkolem. Tzw. Knaben-Nebenschule przekształcono w sześcioklasową Knaben Volksschule. Liczba uczniów wzrosła do 350. Nowy budynek powstał na miejscu dawnych magazynów wojskowych przy Nordumstraße i 17 września 1881 roku został poświęcony. Posiadał siedem jasnych wysokich sal, salę dla nauczycieli. Po Boenicke w 1882 roku rektorem został Franz Rohr z Rathenow, potem Schramm (1883-1892), Dühringshofen z Widuchowej (1893-1901), Mielhorn z Damgarten (1902-1908), Paul Graetz (1908-1917) – ostatni rektor z przygotowaniem teologiczno-pedagogicznym. W jego czasach szkołę męską i żeńską połączono w powszechną. Od 1919 roku rektorem był Bruse z Beeskow (T 586).

Od 1870 roku gimnazjum to zakład z językiem angielskim. Od 19 czerwca 1871 roku szkoła otrzymała status państwowej jako pełnozakresowe progimnazjum na czele z rektorem, a matematyk Bierbaum (zm. 1872) z tytułem nadnauczyciela (tj. profesora szkoły średniej, gimnazjalnego). W 1872 roku podjęto pierwsze kroki dla organizacji seminarium. Do 1872 roku kierował nią nauczyciel ze szkoły dla chłopców (Knabenschule). W 1874 roku wobec wzrostu liczby dzieci szkoła została podzielona według cenzusu. Izby szkolne znajdowały się w domach mieszczan. Dr Boodstein 4 lipca 1875 roku przekształcił Bürgerschule w progimnazjum. Po Boodsteinie, przeniesionym do Hamburga, rektorem do 1877 roku był dr Brock z Kempen. Kierownictwo szkoły dla dziewcząt przeniósł na diakona Wandela, a sam oprócz rektoratu kierował 5-klasową szkołą dla chłopców. Po nim nastał Ferdynand Schneider, nadnauczyciel z Gardźca nad Odrą.

Ten wreszcie osiągnął cel: w 1880 roku zorganizowano pełne gimnazjum (Vollgymnasium). Swymi wykładami podniósł poziom nauczania. Rangę szkoły jeszcze bardziej podnieśli następni pozyskiwani nauczyciele z cenzusem: urodzony w Karwinie, żyjący w Gorzowie historyk Nowej Marchii Max Rehmann; prowadzący badania nad twórczością Horacego; dr F. Semisch; muzykolog F. Devantier, organizator związku śpiewaczego i inni (dr Mix, dr Schienke, dr Harnecker, dr Bauermeister, Lehmann, Paul Bomke, matematyk Henfling). W 1880 roku zakład otrzymał 3-klasową szkołę powszechną (Vorschule) z 50 uczniami (T 566-567). Liczba uczniów przekroczyła 200. W 1886 roku zbudowano halę sportową. Państwo przejęło zakład 1 kwietnia 1887 roku, jednak bez Vorschule. Miasto zobowiązało się do współfinansowania gimnazjum. Liczba uczniów: 115 w 1890 roku, rosła do średnio 150, w tym 42 miejscowych, 58 z zewnątrz – zwykle z Berlina, z Polski.

Już 1-3 lipca 1896 roku obchodzono 25-lecie szkoły; otrzymała wtedy sztandar z wizerunkiem cesarza, dzieło prof. Nostera. Wystawiono „Agamemnona” Aj-schylosa. Schneider był dyrektorem do 1905 roku (zm. 19 października 1906 roku), po nim nastał dr Paul Lorentz (ur. w Gniewie), nauczyciel z Żar. Po rozbudowie i elektryfikacji szkoły, powstała biblioteka szkolna, sala



Królewskie Seminarium Nauczycielskie. Widokówka z około 1905 roku. Graph. Verl-Anst. GmbH, Breslau. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp.



Królewskie Gimnazjum, około 1866 roku (T)

Podczas I wojny światowej:

	w wojsku	polegli	zginęli	ranni	odznaczeni (T 579)
z Praparanden	22	1	2	1	1
z seminarium	209	42	20	62	81

Polegli też dwaj nauczyciele ze szkoły ćwiczeń (T 579).

fizyki. Wstawiono nowe ławki. Szkoła zajęła się organizacją chóru kościelnego, prehistorią, badaniami naukowymi, krajoznawstwem, zajęciami pozalekcyjnymi, sportem, gromadzeniem pamiątek w ratuszu – co było wstępem do organizacji muzeum. Profesura, zwłaszcza dr Müller, działała w Towarzystwie Historycznym w Gorzowie („Verein f. Geschichte der Neumark”). Dr Lorentz został przeniesiony 1 lipca 1912 roku do Spandau. Po nim dyrektorem został dr Eugeniusz Grünwald z Berlina, badacz twórczości Platona, redaktor cza-



Pamiątkowa kartka pocztowa z Gimnazjum w Strzelcach z około 1910 roku. H. Dünnbier, Friedeberg



Pamiątka ukończenia Seminarium w Strzelcach. Haus Brandenburg w Fürstenwalde (fot. M.B.)

pisma metodycznego „Humanistischen Gymnasiums”. Od jesieni 1916 roku był dyrektorem szkoły w Gorzowie, a po nim nastąpił również humanista dr Gustaw Böcke z Dolnej Frankonii, wkrótce organizator szkolnictwa niemieckiego we wschodnich prowincjach Rosji (w Rydze). Wrócił po rewolucji 1917 roku i był dyrektorem w Strzelcach do 1921 roku (T 567-573)⁸.

W 1888 roku rozpoczęto budowę nowego budynku szkolnego dla powstałego 15 października królewskiego (państwowego) seminarium nauczycielskiego, początkowo, do 1907 roku, w budynku późniejszej wyższej szkoły dziewcząt przy Nordumstraße. Na parterze znajdowały się cztery izby lekcyjne, na piętrze trzy i aula, pokój dyrektora i nauczycielski. Było ubogo wyposażone, z dwoma fortepianami, z lekcjami muzyki w kościele. W trzech klasach uczono 82 uczniów. Pierwszym dyrektorem został Johann Besig (ur. w 1835 roku w Annaburgu), organizator seminarium w Chojnie i tamtejszy dyrektor przez 14 lat. Nauczycielami byli też Kohlmann, Karnatz, Wagner, Böhlicke, Süßmann, prace ręczne prowadziła córka dyrektora. Potem do programu weszło nauczanie muzyki z 4 organami, 5 fortepianami, harmonią. W 1889 roku otwarto przy seminarium zakład przygotowujący do zawodu nauczycielskiego (Präparandenanstalt) z 2 klasami. Zajęcia prowadzili nauczyciele z seminarium, ze szkoły miejskiej i gimnazjum, kantor Born. W 1890 roku otwarto trzecią klasę i uruchomiono dwa etaty nauczycielskie tej szkoły, od 1902 roku – trzeci. Już w 1890 roku szkoła dała koncert, organizowała konferencje metodyczne dla ok. 270 nauczycieli szkół podstawowych powiatu. Od 1891 roku przeprowadzano tu egzaminy nauczycielskie (T 575-576).

⁸ Entwicklung des Schulwesens in Friedeberg nach der Darstellung durch Gymnasialdirektor P. Müller [w:] EF, s. 224-226.

Nowy budynek pierwotnie był przeznaczony dla obu szkół żeńskich. Miasto zakupiło duży plac opodal murów, przy Gartenwall (ul. ks. Jerzego Popiełuszki) i szkoła – łącznikiem poprzez nie – została połączona z centrum miasta. Kamień węgielny położono 12 lipca 1888 roku, otwarcie nastąpiło już 10 października 1889 roku przez wprowadzenie 530 uczennic i 12 nauczycieli. Koszt wyniósł 77 tys. marek. Obiekt był murowany, trzykondygnacyjny, dwutraktowy, z dachem trzyspadowym. Wzniósł go miejscowy warsztat budowlany. Po Bessigu (zm. w 1898 roku), ponad 10 lat, do 1909 roku szkołą kierował Ernst Eggert (ur. w 1861 roku w Pyrzycach). Po Eggercie od 1909 roku – August Prall do 1910 roku, w latach 1910-1917 dyrektorem był dr Ernest Wiehr z Berlina, od 1917 roku – Karol Heyse z Pyrzyc. 25 października 1913 roku odbyły się obchody 25-lecia szkoły (HHF 88). Po 1945 roku w budynku mieściła się Szkoła Podstawowa.

W 1900 roku powstał plan budowy nowej szkoły seminarium nauczycielskiego przy dworcu, przy Kaiserstraße (Aleja Wolności). Był to budynek z czerwonej cegły, o nietynkowanej elewacji, o długości 35 m na osi wschód-zachód, 3-kondygnacyjny, dwuosiowy z dużą aulą, salą muzyki (z organami); w skrzydle – salą rysunku i fizyki. W części elewacji frontowej oraz w szczycie umieszczono wysokie, ostrołukowe blendy. W piwnicach znajdowały się mieszkania pracowników obsługi. Obok stał budynek personelu (dyrektora, nauczycieli) o charakterze willowym, od strony południowej znajdowało się obsadzone lipami boisko o powierzchni 1200 m kw., ogród warzywny, kort tenisowy. Budowę rozpoczęto w 1905 roku i kompleks szkolny otwarto 16 października 1907 roku⁹. W sąsiedztwie wzniesiono budynek sali gimnastycznej połączony z budynkiem głównym.

Fundacje prywatne

Szkolnictwo wspierane było przez środki społeczne, zapisy testamentowe, zwykle o charakterze dobroczynnym i stypendialnym: w 1862 roku – 50 talarów

rektora Kaisera; 600 marek od radcy sądu powiatowego Justusa Hahna z 1878 roku; 1500 marek dla uczniów gimnazjum od radcy sądowego Krügera tegoż roku i wiele innych (T 640). W 1883 roku powstała podobna fundacja zmarłego radnego Michaela Fryderyka Lenza dla ubogich z legatem 1 tys. marek. Fundacji biblioteki szkolnej służył zapis testamentowy z 1881 roku wdowy kupieckiej Richter (ur. Sterling).

W 1914 roku szkoła żeńska wyższa 6-klasowa, licząca 90-100 uczennic, otrzymała plac i budynki byłego seminarium przy Nordumstraße. W międzyczasie do 1914 szkołę żeńską połączono z męską. Po przejściu szkoły dla dziewcząt do nowego budynku przy Gartenwall, budynek szkolny przy Nordumstraße przekazano seminarium i chłopcy zostali osiedleni w dotychczasowej żeńskiej, gdzie była do 1908 roku, gdy wybudowano seminarium. Potem budynek znów służył jak dawniej, teraz już do 1914 roku, szkole połączonej, koedukacyjnej i obie szkoły od tej pory mieściły się przy Gartenwall (T 590-591).

Dzieci z Sierosławic i Strzelec Wschodnich uczęszczały początkowo do szkoły w Zwierzynie do 1875 roku, gdy miasto postanowiło dla swoich 30 dzieci założyć szkołę, tzw. Ostbahnhofschule, początkowo jako prywatną, z jednym nauczycielem (Karol Kißner 1879-1914). W 1882 roku szkoła otrzymała masywny budynek z mieszkaniem dla nauczyciela. W 1888 roku naukę pobierało tam już 100 uczniów, w 1920 roku – z dwoma etatami nauczycielskimi (T 591).

Inspekcja szkolna pozostawała w ręku superintendenta (dziekana), potem archidiakona, od 1903 roku – plebana, od 1920 – pierwszego świeckiego inspektora powiatowego, którym został Komorowski z Tczewa (T 591).

Szkolnictwo zawodowe:

6 listopada 1903 roku otwarto w ratuszu szkołę handlową (Fortbildungsschule) w zakresie dokształcania chłopców do 18 roku życia, początkowo dla 30 w klasie, od 1904 roku z dwoma nauczycielami, 3-letnią w 2 klasach (handlu i korespondencji biurowej, rachunków, gospodarstwa domowego). Od Wielkanocy 1920 roku uruchomiono dodatkowy oddział dla średnio 25 dziewcząt

⁹ W. Stuhlfath, Das Friedeberger Lehrerseminar, HKF 11, 1926, s. 45-47; B. Perl, Vom Friedeberger Lehrerseminar berichten [W:] HHE, s. 87.

czął. Od 1 kwietnia 1890 roku istniała szkoła zawodowa (Gewerb. Berufsschule), początkowo dla niechętnych do nauki, tzw. trudnej młodzieży, uczniów rzemieślniczych. Chodziło o to, by policja miała mniej pracy. Gdy grzywny nie pomagały, burmistrz Westphal nie raz przychodził do szkoły dla napominania. Nauka trwała 6 dni w tygodniu; było to 85 uczniów w 3 klasach. Uczono rachunków, gospodarstwa domowego, zawodu, rysunku. Kierownikiem był nauczyciel Weber (T 592).

W 1911 roku założono objazdową 8-tygodniową szkołę gospodarstwa domowego dla dziewcząt powyżej 16 lat życia. Jeszcze większe znaczenie miała szkoła rolnicza w Strzelcach, początkowo zimowa (Winterschule), dla powiatów Strzelce i Choszczno, wzorowana na chojeńskiej, utrzymywana przez państwo, powiat, prowincję i miasta. Dyrektorem był dr Schenck z Oranienburgu. Otwarta została 2 listopada 1908 roku z 6 nauczycielami, 23 uczniami. W ciągu 32 godzin w tygodniu oprócz rolnictwa uczono przyrody, religii, historii, geografii, języka niemieckiego, rachunków, buchalterii, fizyki, geometrii, chemii (T 532). Powstała powiatowa biblioteka objazdowa.

Życie duchowe i naukowe

Było coraz bogatsze w związku z rozwojem szkolnictwa. Powstawały związki twórcze. Pisano doktoraty. Krzewiono świadomość ochrony pomników przyrody, naturalnego środowiska. Przy budowie drogi do Gardzka w 1912 roku natrafiono np. na głąz o obwodzie 12 m, świadka epoki lodowcowej. Inny głąz odsłonięto k. stacji kolejowej w Żabicku. W mieście zaopiekowano się głązem w ogrodzie rodziny Welzel, opodał szkoły powszechnej. Podobnie opieką objęto stare lipy, dęby, klony, także ptactwo (jak orliki).

Na początku XX wieku rozbudowywano system opieki nad młodzieżą, doksztalcania, organizowano domy młodzieżowe, biblioteki, place zabaw i boiska sportowe. Szkoła powszechna miała od 1901 roku sztandar i salę ćwiczeń. Zadbano o wypoczynek letni, wycieczki na teren Kotliny Kłodzkiej, saskiej Szwajcarii, w góry Harzu, na Rugię. Organizowano koncerty muzyczne, przedstawienia teatralne, zawody sportowe (T 599).

Pomniki

W rynku, z inicjatywy związku wojskowych (Kriegerverein) i pastora Koppela, dla uczczenia poległych w wojnach z Danią (1864), Austrią (1866) i Francją (1870) odsłonięto pomnik „Germania” z francuskiego wapienia w postaci figury mitycznej Germanii z mieczem w ręku, według projektu architekta i rzeźbiarza Steinemanna z Berlina i architekta Hoffmanna z 1878 roku. Stanął frontem do Fürstenstraße (ul. Ludowa). Cokół wykonał miejscowy kamieniarz Bock. Na marmurowych tablicach wokół cokołu umieszczono nazwiska poległych z powiatu: 15 w 1864 roku, 38 w 1868 roku i 123 w 1870 roku, a na każdym rogu cokołu – figura orła. Kosztował 8 tys. marek. Odsłonięto go 11 czerwca 1879 roku w rocznicę zwycięstwa pod Sedanem, w złote gody pary cesarskiej, podczas patriotycznej uroczystości z armatnimi wystrzałami, przy dźwięku dzwonów, z przemówieniem burmistrza Zöllnera i landrata von Bornstedta, pieśniami chóru męskiego „Eintracht” (EF 328).

Na Kaiserplatz stanął pomnik cesarza Wilhelma I w roku śmierci, wykonany ze śląskiego piaskowca. Koszt wyniósł 7 tys. marek. Zbiórkę pieniędzy urządzono w całym powiecie. Twórcą posągu był miejscowy artysta rzeźbiarz Max Dennert (1861-1922). Przedstawiał cesarza na polu bitwy, na frontonie ukazywał w spiżu cesarza Fryderyka. Pomnik odsłonięto w niedzielę 10 maja 1896 roku (T 623-624; EF 329).

Wielbiciel wielkiego kanclerza i twórcy II Rzeszy, właściciel majątku w Brzozie, von Langenn-Steinkeller w swym parku wzniósł z kamienia polnego pomnik Ottona von Bismarcka. Kamienie gromadził w Licheniu. Miasto nabyło stary kamień milowy przy drodze krajowej do Dobiegniewa i pomnik przyrody, wielki blok granitowy wydobyty z piasznicy przy Górze Wisielców, w ogrodzie Welzela przy Gartenwall 5. Projekt Hugona Prejawy adaptowano na koronę pomnika Bismarcka, na tzw. „Kamień Bismarcka”. Głąz z podobizną kanclerza ustawiono po jego śmierci na wzgórzu przy południowym brzegu jeziora Saniec (Zanzsee). Rajca Klemens Nöcker posadził na zboczu jodłę. W 1914 roku miasto nabyło 3, 3/4 morgi ziemi kościelnej, do tego brzegi jezior Saniec i Krzywego. Prof.



Pomnik „Germanii” na rynku staromiejskim. Widokówka z około 1907 roku. H. Hennig, Friedeberg

G. Janensch z Berlina wymodelował makietę popiersia z hełmem, wyrzeźbił je rzeźbiarz Ruhland i podczas święta Wielkanocy 1 kwietnia 1918 roku odbyła się uroczystość poświęcenia. Uświetniło ją przemówienie burmistrza Heydera i dyrektora gimnazjum dra Bocke na cześć kanclerza i trzykrotne „Hoch” zebranych na cześć cesarza Wilhelma II. Popiersie kosztowało 6 tys. marek (T 625; EF 329).

W 1909 roku wydano ponownie historię Treua, uzupełnioną za lata 1865-1908 przez Paula Müllera. Wartościową historię miasta wydano też w 1902 roku jako dodatek do urzędowego periodyku „Amtlichen Friedeberger Kreisblatt”¹⁰.

Drukarstwo i początki prasy

Od 1842 roku wydawano powiatowy „Friedeberger Kreisblatt”, do 1862 roku raz w tygodniu, potem dwa razy



Pomnik cesarza Wilhelma I autorstwa Maxa Dennerta. Widokówka z około 1906 roku. Otto Schuler, Friedeberg

w tygodniu, na drewnianej prasie, początkowo w 150 egzemplarzach. W 1870 roku już w 800. Założycielem gazety był C. G. Hesse z Fürstenwalde, który już w 1843 roku sprzedał ją Fr. Walterowi. Od 1855 roku wydawcą był Wilhelm Schulz, od 1868 roku – Henryk Eisermann z Neuruppin. Ten nabył w 1873 roku teren przy Südumstraße (obecnie ul. Saperów) 7. Jego syn Emil w latach 1881-1897 wydawał ją już 3 razy w tygodniu, w 1895 roku zwiększył nakład do 1200 egzemplarzy. Następnym wydawcą i właścicielem był Sterling, w latach 1897-1901 Ryszard Sperling. Od 1898 roku wydawał ją jako dziennik. Potem wydawcą został Max Eisermann – brat Emila. Ten był również radnym. W związku z chorobą, w 1913 roku Eisermann sprzedał pismo redaktorowi Emilowi Mehnertowi z Jeleniej Góry (wcześniej właścicielowi gazet w Bolesławcu). Ten zwiększył nakład do 4 tys. egzemplarzy w 1914 roku, potem do 5 tys.

W latach 1861-1863 ukazywał się tygodnik „Wochenblatt f. die Städte Friedeberger u. Arnswalder Kreise” dochodząc do 200 prenumeratorów w powiatach

¹⁰ Chodzi o *Mitteilungen über die in früherer Zeit in der Stadt Friedeberg Nm. sich zugetragen wichtigsten Begebenheiten*, Friedeberg 1902.



Strona tytułowa gazety powiatowej Friedeberger Kreisblatt 65, 1891. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

Strzelce i Choszczno (Arnswalde). Obok Eisermannna pojawiali się inni wydawcy. W latach 1895-1898 wydawca „Friedeberger Zeitung” daremnie rywalizował na rynku i gazeta została wykupiona przez Kreisblatt (T 605). Z inicjatywy landrata von Waldowa nauczyciel G. Mirow z Münchebergu przystąpił w 1916 roku do wydawania rocznika/kalendarza „Heimatkalender für den Kreis Friedeberg” zawierającego oprócz kalendarium, porad i reklam, bardzo cenne dotąd rozprawy popularnonaukowe dotyczące przyrody, historii, sztuki, folkloru (T 531). W 1913 roku powstało kino.

Za burmistrza Heydera mur miejski traktowano już jako zabytek. W 1888 roku zburzono fragment muru obronnego wzdłuż obecnej ul. Targowej. Pod kierunkiem radców budowlanych Hugona Prejawy (projekt budowlany i nadzór) i Wilhelma Kranza w latach 1915-1916 dokonano renowacji Bramy Młyńskiej (Drezdeńskiej) wraz z budową zewnętrżnej klatki schodowej z maszynowej cegły, bez dbałości o gotycką formę,



Karta tytułowa rocznika Heimatkalender f. den Kreis Friedeberg 16, 1931. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

co czyniło ją nowoczesną od strony północnej. Umieszczono dwie blendy okienne. W izbach znajdowały się piece kaflowe. Do bramy prowadziły dwa oszklone wejścia, w tym ze szpitala św. Jerzego. Na szczycie przeszklono otwory strzelnicze. Bramę przeznaczono na muzeum regionalne (zob. rozdz. następny). Wnet budowała porośla bluszczem i winną latoroślą¹¹.

6. Parafia i kościół parafialny

Kościół miał 900 morgów ziemi i 350 morgów należących do kościelnych osób funkcyjnych. Parafia w Strzelcach sprawowała patronat nad kościołami i szkołami w Przyłęgu, Górkach, Zwierzynie, Górec-ku, Sarbiewie, bo miejscowości te powstały w daw-

¹¹ *Das Driesener Tor in Friedeberg erzählt*, „Rundbrief” 1995, nr 42, s. 35-36; 1998, nr 48, s. 18-19.

nym obszarze miejskim (T 610). Na czele struktury kościelnej stali w tym czasie nadproboszcz i superintendent Massolien z Krosna. Gdy ten został przeniesiony do Żar, w 1878 roku weszła w życie nowa ordynacja: na czele zboru stało z wyboru 7 starszych i 24 parafian deputowanych. Po Massolienie nastał Juliusz Wenzel z Bydgoszczy (zm. 1887), nadproboszczem był Martin Heine. Kościół po pożarze otrzymał w 1888 roku nowy 13-cetnarowy dzwon, w miejsce tego z 1688 roku, z inskrypcją dedykowaną cesarzowi Fryderykowi III, odlany w zakładzie L. Voßa ze Szczecina. Od 1889 roku superintendentem i nadproboszczem był Fritz Heunig z okolic Wittenbergii. Po przejściu w 1917 roku w stan spoczynku od 1918 roku funkcję tę objął Teodor Wagner, syn plebana z Chojny, dotąd wikary w Kolsku i Bierzwniku. Archidiakonem i plebanem w Bronowicach do 1875 roku był Ohnesorge, w latach 1876-1902 Albert Koeppel, pierwszy duchowny przy kościele mariackim z Górczycowa k. Krosna; w latach 1902-1905 – Gibelius z Ług; w latach 1905-1916 – diakon Melhorn z Damgarten na Pomorzu; od 1917 roku – Fryderyk Stange z Głęźna (Hohenwalde) k. Choszczna. Diakonem (pastorem pomocniczym) od 1881 roku był rektor Rehr z Plötzin, od 1883 do 1892 roku Schramm, do 1901 – Dühringshofen z W duchowej, Melhorn w latach 1902-1905, Ślżak Gratz w latach 1908-1917. Organistą był Ludwig Berndt z Pyrzyc do 1914 roku, potem inni. Kantorzy od 1895 roku prowadzili chór kościelny. Organy pochodziły z wytwórni Grüneberga ze Szczecina, z napędem elektrycznym od 1922 roku.

W kościele od 1874 roku umieszczone były tablice poległych w wojnach z lat 1864, 1866, 1870-1871. Kościół otrzymał elektryczne oświetlenie. Przy kościele była prowadzona działalność charytatywna; w latach 50. prowadzono dom opieki, W 1871 roku dla dziękczynienia za zwycięski rok 1870 urządzono dom chorych przy Schulstraße, poszerzony potem o dom nabyty obok. Parafia prowadziła dom opieki małego dziecka (ochronkę). Przy kościele działały liczne związki religijne męskie i żeńskie oraz bractwa (T 595-597).

Wraz z napływem polskich robotników rolnych rosła grupa katolicka w ramach biskupstwa wrocław-



Wnętrze kościoła mariackiego. Widokówka z około 1927 roku. Hermann Zimmer, Friedeberg

skiego, dziekanatu Neuzelle, potem pod opieką parafii w Gorzowie. Wśród stałych mieszkańców w mieście katolików było w 1864 roku – 34, w 1882 roku – 67, w 1900 roku – 106. Mieli od 1869 roku nabożeństwa w domu prywatnym, potem w budynku gimnazjum. Żydów do 1880 roku było jeszcze 262. Z powodu późniejszych represji w 1900 roku ich liczba zmniejszyła się do 82, w 1925 roku do 44 (T 599).

7. Służba zdrowia i opieka społeczna. Organizacje i związki. Sport

Szpital Miejski dwukondygnacyjny z 1855 roku funkcjonował w byłej szkole dla dziewcząt, z 30 łózkami, z mieszkaniem dla pielęgniarza, pokojem dla lekarza, 8 salami dla chorych. W 1881 roku leczono



Dom bractwa kurkowego. Widokówka z około 1910 roku.
Wydawca nieznany



Gwóźdź do sztandaru związku gimnastycznego „Jahn”
w Strzelcach, 1925 rok. Muzeum Lubuskie
im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)

108 osób, w następnym roku 170, z tego tylko 1/8 to pacjenci miejscowi (T 611). W 1900 roku za landrata von Waldowa planowano budowę nowego gmachu szpitala powiatowego. Przed wybuchem wojny powstał zaledwie jego projekt.

Nadal istniały: szpital św. Jerzego z 12 łózkami, rozebrany w 1910 roku (DtSt II 66), szpital św. Gertrudy. W 1900 roku powstała prywatna klinika A. Seidlera z 4 łózkami. Związek Kobiet (Frauenverein) w 1886 roku otworzył hospicjum. W połowie XIX wieku w mieście było trzech lekarzy. W 1910 roku powstała ochotnicza

kolumna sanitarna, a instruktorami byli radca sanitarny Georg Precel i dr Paul Müller (EF 108).

Bractwo kurkowe ze strzelnicą na Schützenplatz urządzało tradycyjnie w Zielone Świątki festyn połączony z zawodami strzeleckimi, od 1871 roku z obchodami rocznicy zwycięstwa pod Sedanem. W 1882 roku bractwo świętowało swe 300-lecie. Wtedy też otrzymało nowy sztandar. Chyliło się ku rozwiązaniu ze względu na starzenie się członków. W 1906 roku padł nawet w rejencji wniosek o rozwiązanie. Wtedy jednak przy staraniu landrata von Waldowa związek odmłodzono, na czele stanął adwokat Bahr, a liczba członków wzrosła do 50. Bractwo posiadało strzelnicę. Od 1924 roku istniało koło młodych (T 634-650).

Początkowo ochrona pożarowa nie miała organizacyjnego wymiaru. Każdy mieszkanin do 50 roku życia, wedle ordynacji z 1861 roku zobowiązany był do walki z pożarami. Każdy właściciel domu musiał posiadać drabinę strażacką, długi hak (pogrzebacz), dwa skórzane wiadra i drewnianą ręczną sikawkę. Podczas pożaru miał się stawić z wiadrami przy jez. Górnym, gdzie otrzymywał przydział zadań. Od 1879 roku okoliczne miasta organizowały turnieje i ćwiczenia pożarnicze, co dało początek straży pożarnej. W 1884 roku na zewnętrznej ścianie muru Nowej Bramy urządzono tzw. Steigerhaus, remizę na sprzęt gaśniczy. Sygnał gaśniczy dawano dzwonem, nocą także rogiem. W 1901 roku miasto zbudowało przy wejściu w Baderstraße (tyle co „Łaziebną”, obecnie ul. Mickiewicza) nową remizę (Spritzenhaus). Od tej pory komendantem był mistrz kamieniarski rajca Paul Bock. Podczas I wojny światowej liczba strażaków wzrosła do stu. Od 1903 roku na dworcu wschodnim stał wagon obronny (Wehrzug), od 1912 roku wyposażony w sprzęt gaśniczy (T 635-636). Rozwijano powiatową straż pożarną i system alarmowy.

Od 1862 roku działał męski związek gimnastyczny „Jahn”¹² założony przez radcę kancelarii Weizmanna, w dwa lata po powstaniu takowego w Niemczech. Mia-

12 Jahn Friedrich Ludwig (1778-1852), niemiecki pedagog i pionier kultury fizycznej, teoretyk gimnastyki. Propagował gimnastykę dla celów wojskowych, przystosowując do jej wymogów nacjonalistyczną koncepcję fizycznej edukacji młodzieży.



Mieszkańcy Strzelc, pocz. XX wieku. Carte-visit z atelier P. Wolfkampa i Sophusa Bucha w Strzelcach

sto chętnie przekazało mu stary plac zabaw i drzewo na sprzęt gimnastyczny. Nowy plac ćwiczeń urządzono u stóp Góry Wisielców. W 1886 roku miasto zbudowało halę sportową. W 1890 roku powstał zespół młodzieżowy, w tym od 1902 roku żeński, w 1910 roku żeński oddział, a związek osiągnął liczbę 150 członków. Od 1904 roku urządzano zawody okręgowe. Po wojnie notujemy początki tenisa ziemnego. W 1915 roku założono klub piłki nożnej (T 636).

W 1870 roku stworzono rzemieślniczy męski chór „Eintracht”. W 1890 roku wewnętrzna niezgoda doprowadziła do utworzenia drugiego, kupieckiego i urzędniczego związku śpiewaczego „Liedertafel”. Skupiały do 70 osób. Urządzały koncerty dobroczynne, obsługiwały akademie z okazji świąt i rocznic (jak w latach 1878, 1892, 1906, 1924). Prowadzili je nauczyciele muzyki, do 1883 roku Devantier, w latach 1888-1921 Otto Süßmann, dyrektor muzyczny w seminarium nauczycielskim. Strzelce przez to stały się najbardziej umuzycznionym miastem Nowej Marchii (T 637).

Celem istniejącego od 1890 roku Związku Mieszczan i Związku Przemysłowego było krzewienie oświaty ludowej. Kierowali nim dr Rehmann z progimnazjum, subrektor Berndt, rajca Nöcker, radca budowlany Prejawa. Po I wojnie światowej podupadł, gdy funkcje przejmowały nowe, wyspecjalizowane związki (biblioteczne, teatralny). Zaraz po wojnie powstał związek teatrów ludowych wystawiający przedstawienia.

Od 1879 roku działał Ojczyźniany Związek Kobiet dla organizowania pomocy chorym i działalności pomocowej pod kierunkiem żony burmistrza Zöllnera. W czasie I wojny światowej zrzeszał ok. 200 kobiet. W 1860 roku powstał związek opieki nad grobami poległych w wojnie. Skupiał kombatantów wojen zjednoczeniowych z lat 1864-1871. Działał obok związku militarne go. Po 1920 roku wobec wymierania kombatantów połączono go w Kriegerverein, skupiający kombatantów, wdowy i sieroty po żołnierzach. W 1909 roku powstał Związek Morski, skupiający ludzi działających na rzecz rozwoju floty (T 639; EF 107 n).

XX. STRZELCE W OKRESIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

W sobotę 1 sierpnia 1914 roku po południu dzwonami dano znać mieszkańcom o wkroczeniu rosyjskich dywizji i rozpoczęciu wojny. Ogłaszano mobilizację. Do domów docierały dodatki nadzwyczajne gazet. Wieczorem o godzinie 21 mieszkańcy zebrali się w kościele. Ze łzami w oczach żegnano wyruszających na miejsce zbiórek. Z balkonu ratusza pozdrowiał ich burmistrz Heyder i wzywał do demonstrowania uczuć patriotycznych. Orkiestra grała „Deutschlandslied”. Tysiące ochotników z powiatu stanęło pod sztandarami. Najmłodszym był 15-letni gimnazjalista Paul Kordian (poległ w 1917 roku). W niedzielę rano wielu powędrowało już nad Ren, nad Wisłę.

W następnych dniach Związek Kobiet organizował opiekę nad wychodzącymi „w pole” gromadami, na Dworcu Wschodnim urządzono kuchnię polową i wydawanie kawy. Wieczorem 16 sierpnia werblami ogłoszono alarm dla obrony cywilnej. Zajął się tym rotmistrz Andree, właściciel majątku Strzelce Klasztorne. Dostarczane na cele wojny konie oszacowywał właściciel majątku z Pielic. Odstawiano je do wagonów na Dworcu Wschodnim.

Nowe polecenie dla kobiet brzmiało: pociągi z Prus Wschodnich przywiozą uciekinierów do powiatu, ratujących głowy przed Rosjanami. W ciągu dwóch dni przybyło 507 rodzin z okolic Insterburga/Czerjachowska i Olsztyna, ponad 1600 osób, w tym panien uchodzących przed kozakami. Pewna liczba dzieci zmarła

z wycieńczenia w podróży. Domy zapełniły się kobietami z dziećmi. W szkole urządzono kuchnię polową. Landratura organizowała pomoc uciekinierom w zdobywaniu obuwia, odzieży. Pierwszym poległym był ranny 31 sierpnia syn stolarza Rudolf Bose, zmarły w lazarecie. W listopadzie przybyło jeszcze 150 uciekinierów, w lutym 1915 roku dalszych 170. W kwietniu na życzenie władz powracali do domów. Jesienią było ich w Strzelcach jeszcze 40. W powiecie w tych dniach znalazło schronienie 10-11 tys. uciekinierów. Zimą wychodziła dla nich gazeta „Heimatbote f. Ostpreussen”. Szczegółne zasługi w opiece nad uciekinierami położył

burmistrz Drezdenka dr Albers (T 647 n).

W mieście w kilku miejscach urządzono rezerwowe lazarety z żeńskimi drużynami pielęgniarskimi. W szwalni i izbie robót na drutach Ojczyźniany Zwią-



Pikelhauba z grobowca n/n junkra pruskiego spod Strzelce, kon. XIX wieku. Przekaz KP MO w Strzelcach Krajeńskich w 1972 roku. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)

zek Kobiet zgromadził się z nożami i nożyczkami dla produkcji pończoch i koszul. Wysłano tysiące paczek i kart z pozdrowieniami dla żołnierzy. Czerwony Krzyż organizował pomoc, pieniądze i środki do życia. Ojczyźniany Związek Kobiet zgromadził 90 tys. marek.

Od 13 lutego 1915 roku (do 1923 roku) obowiązywały kartki na chleb. Tygodniowo przypadało 1550 g na osobę. Tego samego roku wprowadzono kartki na mięso, od 1916 roku po pół funta na osobę, od 1918 roku także końskie mięso wydawano tylko na kartki. Od 1916 roku na kartki otrzymywano ziemniaki i inne produkty (np. tłuszcze). Magazynowanie zboża w zabudowaniach radcy sanitarnego Prebela przy Südumstraße i w hotelu „Deutscher Kaiser” oraz wydawanie kartek nadzorowała grupa dragonów 48 regimentu kostrzyńskiego. Reglamentacją objęto dostawę prądu elektrycznego. W 1915 roku ogłoszono narodową pożyczkę wojenną. Oddawano oszczędności otrzymując papiery wartościowe. Młodzi w wieku 16-18 lat tworzyli kompanie młodzieżowe, musztrowane przez nauczycieli: Bocka z seminarium, Bandelowa z Lipich Gór, Richtera ze szkoły ćwiczeń i nadnauczyciela dra Stuhlfatha (EF 206-211).

Podczas wielkiej uroczystości z okazji 500-lecia panowania Hohenzollernów w Brandenburgii/Prusach, po nabożeństwie 24 października 1915 roku zebrała się społeczność w rynku, gdzie wbito pamiątkowy żelazny krzyż (T 651).

Na cele wojenne poszły nawet piszczałki organowe, a latem 1917 roku zdjęto dzwony z wieży i wraz z 30 innymi z okolicy przekazano na produkcję sprzętu wojennego. Zapał wojenny nie ustał w 1917 roku. Wtedy zebrano 1500 marek dla żołnierzy i floty, w 1918 roku – 1300 marek i na przetopienie przeznaczono trzy dalsze dzwony alarmowe. Prasa ciągle donosiła o sukcesach wojennych, a nie o śmierci na frontach, podczas gdy niemal codziennie matka czy żona otrzymywała doniesienie o śmierci męża czy syna „na polu chwały”. Razem w mieście było 176 takich przypadków (T 652)¹.



Anioł Śmierci pochylający się nad Hansem Rossi - synem właścicieli majątku w Sokółsku.
Witraż w kościele w Sokółsku, 1919 rok (fot. B.S.)

Za landrata von Waldowa z Mierzęcina powstały plany kanalizacji i wodociągowe, także rzeźni miejskiej. W tym celu miasto nabyło okolice Dworca Wschodniego, gdzie potem stanęło powiatowe ogrodnictwo. Za Waldowa przy ul. Gorzowskiej powstał szpital powiatowy. Tam też założono tartak².

Jesienią 1918 roku nadeszło ostateczne rozczarowanie. Niemcy poniosły klęskę!

¹ Część informacji pochodzi z artykułu Roberta Meyera: *Friedeberg im Ersten Weltkrieg* [w:] EF, s. 201 n.

² Heyder, *Friedeberg im Anfang unseres Jahrhunderts* [w:] EF, s. 197 n.

XXI. ZNAMIENTICI MIESZKAŃCY STRZELEC NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

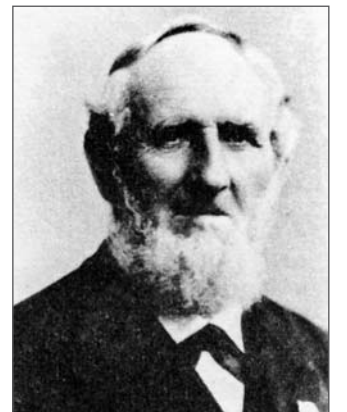
O burmistrzu **Karolu Treu**, który do znamienitości należał, już wyżej napisano.

Dr Max Ludwik Rehmann (ur. 28 stycznia 1842 roku w Karwinie k. Drezdenka, zm. w Gorzowie 10 grudnia 1922 roku) studia historyczne i filozoficzne odbył w Berlinie i Halle. Doktor filozofii (1872), od 1881 roku zamieszkały w Strzelcach. Redaktor pism naukowych wydawanych w Gorzowie w latach 1907-1921 przez Towarzystwo Historyczne Nowej Marchii (Verein. f. Geschichte der Neumark) (GS 67).

Rodzina **Wernike** wydała w XIX wieku dwóch wybitnych mieszkańców Strzeliec. **Juliusz** (ur. w Strzelcach w 1816 roku) był od 1849 roku kantorem w kościele mariackim, do 1880 roku nauczycielem śpiewu w 3 klasach Vorschule w gimnazjum. Autor licznych kompozycji choralnych, w 1865 roku założył hodowlę jedwabników (na 3/4 morgi 200 kokonów). Został odznaczony z okazji 50-lecia za twórczość i pracę cesarskim „Orderem Korony” IV klasy. Wybitniejszym był jego syn **Eryk Artur Emanuel** ur. 20 kwietnia 1859 roku w Strzelcach. Po ukończeniu gimnazjum w Gorzowie studiował w Wojskowej Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Berlinie, od 1890 doktor, po studiach pracował w latach 1890-1893 jako asystent w Instytucie Higieny Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Berlinie pod kierunkiem prof. Roberta Kocha (badania nad dyfterią). Docent berlińskiego uniwersytetu w 1894 roku, profesor w Marburgu w 1897 roku, dyrektor Instytutu Higieny nowej akademii medycznej w Poznaniu, prorektor w latach 1903-1905 i drugi rektor nowo założonej Akademii Medycznej tamże w latach 1905-1908. Po I wojnie światowej opuścił polski Poznań, powrócił do Strzeliec, założył w 1921 roku w Gorzowie przy Ze-

chowstraße Medyczny Instytut Badawczy. Na emeryturze od 1925 roku, członek zakładu naukowego w Berlinie-Dahlem do śmierci 20 maja 1928 roku (T 631 n; EF 346; GS 66 n).

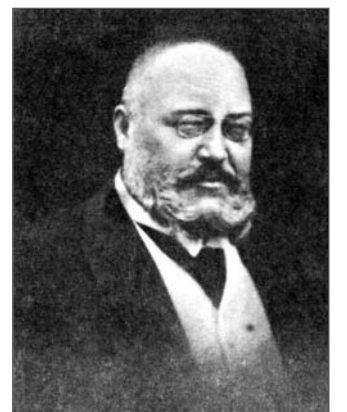
Burmistrz **dr Franz Heyder** (ur. 12 kwietnia 1864 roku w Bruchstadt w Turynii), studiował teologię, prawo, nauki polityczne, doktoryzował się w Heidelbergu w 1893 roku. Pracował w administracji w Stolberg i Zeitz. Burmistrzem Strzeliec wybrany został już w 1893 roku, następnie 4 kwietnia 1900 – i znów na kolejną kadencję w 1911 roku. Stanowił wzór współpracy z organami przedstawicielskimi. Podjął prace wodociągowe (plany) i kanalizacyjne, budowę dróg i obsadzanie ich drzewami owocowymi, budownictwo mieszkaniowe w pld.



Juliusz Wernicke (EF 350)



Prof. dr Eryk Emanuel Wernicke (EF 346)



Dr Franz Heyder (EF 359)

części miasta, elektryfikację miasta, organizację szkoły rolniczej, żeńskiej średniej, domu młodzieżowego, muzeum regionalnego, nowego cmentarza, pomocy poszkodowanym przez wojnę¹. Zwolniony 25 września 1919 roku, zmarł w listopadzie tego roku. Pamięć o nim utrwalono w 1922 roku nazwą ulicy (ob. Aleja Piastów) i zasadzeniem buku przy jez. Saniec.

Albert Pietz ur. w 1828 roku w Strzelcach, syn kupca; w 1844 roku jako uczeń drukarski przeniósł się do Gorzowa, a stąd w dalszy świat. Od 1857 roku przebywał w Wiedniu, gdzie przejął już po roku wielką 30-letnią drukarnię. Rozbudował firmę, a jako dyrektor drukarni sztuki Steyrermühl nabył ją i stał się szefem korporacji. Jego zasługi docenił cesarz Franciszek Józef. W 1909 roku urządzono mu w Austrii huczne 80. urodziny i obchody 50-lecia kierowania księgarnią. Pewne jego miedziorytnicze plakiety znajdowały się do 1945 roku w sali rękodzieła w muzeum regionalnym w Strzelcach (T 633).

Rzeźbiarz **Max Dennert** (ur. w Strzelcach 13 marca 1861 roku), syn stolarza (zm. nagle 29 września 1922 roku). Rzeźbił w drewnie już w dzieciństwie. Odbił podróże artystyczne po Niemczech – do Augsburga, Kolonii, Monachium, Norymbergii. Studiował rysunek w Hanowerze pod kierunkiem prof. Kaulbacha i rzeźbę w Berlinie w Królewskiej Szkole Wyższej pod kierunkiem prof. Wolfa, w pracowni prof. Hetera. Pozostawił wiele realizacji, m.in. grupę „Trębacz z kościelnej wieży w Bremie” i w parku miejskim „Kinderbrunnen”, wykonaną w tyrolskim marmurze, rzeźby mostowe, przypałacowe w Charlottenburgu (Berlin); w 1888 roku pomnik cesarza Wilhelma I w Strzelcach; dwie ozdobne studnie w ogrodach i „Sfinksy” przy wejściu do willi Kruppa w Essen; dla tegoż w Kolonii figurkę cesarza Wilhelma. Pozostawił liczne figury z brązu, kamienia; popiersia, m.in. ministra Posadowskiego. W rodzinnych stronach pozostawił np. grobowiec rodziców z brązu i niemieckiego marmuru, kunsztowny krzyż w Tucznie, tablicę ku pamięci poległych w I wojnie światowej (T 628; EF 341-342; GS 69).

¹ P. Müller, *Aus der Personalgeschichte des Kreises: Bürgermeister Dr. Heyder+*, HKF 5, 1920, s. 88-89.

Ale najwybitniejszym tej doby artystą był **prof. Ludwik Noster** ur. w Strzelcach 9 października 1859 roku, jako młodszy syn stolarza Henryka. Wbrew ojcu nie chciał kontynuować jego fachu, a właściciel majątku w Ługach von Brand przekonał ojca, że syn może zostać artystą. Już w młodości, w wieku 11 lat w strzeleckim progimnazjum rysował i malował nowomarchijskie pejzaże. Potem studiował w Akademii Sztuki w Berlinie, przez rok w Düsseldorfie, rok w Holandii, następnie tworzył w domu rodzinnym nad jez. Górnym, malował miejscowych oryginałów. Dyrektor Akademii Sztuki Anton von Werner ściągnął go w 1885 roku do Berlina, gdzie otrzymał atelier w pałacu cesarskim. Mianowany w 1888 roku przez Wilhelma II malarzem nadwornym portretował cesarzy Fryderyka III, Wilhelma II i wiele znamienitości tych czasów (minister Posadowsky, Krupp, poeta Seidel, książę Henryk, hrabina Hohenau, Udo hrabia Stolberg), ale i swą protektorkę i mecenas Elżbietę hrabinę von Brand-Erxleben z Dankowa. Od 1906 roku był profesorem berlińskiej Akademii Sztuki. Pozostawił ogromną spuściznę plastyczną. Jego obrazy zdobiły też wnętrza wszystkich ważniejszych urzędów Strzelec. Od 1906 roku przebywał w Edam przy jez. Zuider w Holandii. Zmarł 29 maja 1910 roku. Przy trumnie wartę honorową trzymali m.in. pani Krupp z Essen, prof. Wernicke z Poznania i poeta Otto Franz Gensichen z Drezdenka. Na życzenie zmarłego po przewiezieniu do Strzelec trumnę wystawiono w sali ratusza ozdobionej jego obrazami, podobnie jak sale gimnazjum i Domu Powiatowego. Pochowany został w Strzelcach. Obok niego w 1939 roku spoczęła żona Anna Stabler. Na cmentarzu zachował się urokliwy pomnik nagrobny². W sali ratusza wisiały: portret cesarza i portret samego Nostera.

Reinhold Breßler (ur. w 1868 roku), z rodu farbiarzy z Międzychodu, którzy w 1764 roku przenieśli się do Strzelec, założyli farbiarnię przy jez. Górnym. Tu uprawiał malarstwo. Po ukończeniu w 1888 roku gimnazjum, pozostawał pod opieką mistrzów (Kone-

² T, s. 626-627; A. Gnifkowski, *Professor Ludwig Noster. Ein Friedberger Bürgersohn*, HKF 3, 1918, s. 5-11; EF, s. 338; G. Graliński, *Ludwik Noster – opowieść o strzeleckim malarzu*, „Ziemia Strzelecka” nr 18, 1 X 2004.



Pomnik nagrobny Ludwika Nostera autorstwa Hansa Latta na cmentarzu komunalnym w Strzelcach (fot. B.S.)



Pomnik nagrobny Ludwika Nostera przed podjęciem i w trakcie prac konserwatorskich (fot. M.B.)



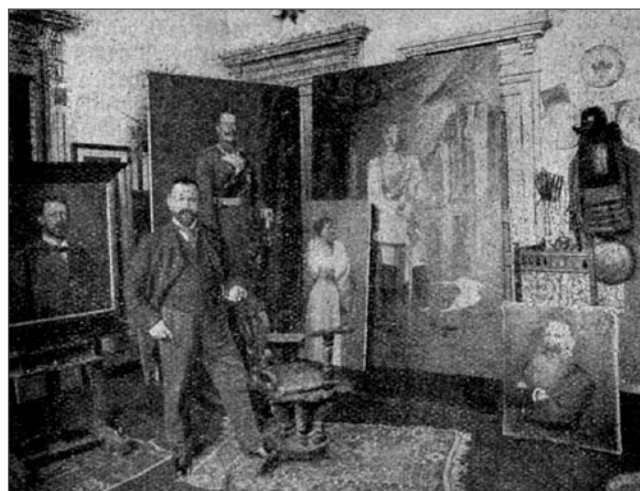
Portret cesarza Wilhelma II autorstwa Ludwika Nostera ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Zabrzu (fot. B.Kr.)



Ludwik Noster (EF 339)



Portret cesarza Wilhelma II autorstwa Ludwika Nostera (EF 339)



Ludwik Noster w pracowni (HKF 3, 1918, 9)

ra, Gysis, Wilhelm von Dieza) w Berlinie, Monachium. W 1900 roku odbył daleką podróż do Chin wraz z ekspedycją wojskową. Potem tworzył głównie w Holandii pod okiem Nostera, nie ustępując mu zdolnościami. Uprawiał malarstwo nastrojowe, malował pejzaże, wieś holenderską i dolnoniemiecką, portrety. Niektóre jego prace znajdowały się w strzeleckim muzeum regionalnym (T 630-631).

Anton Bartz (1891-1924) podczas I wojny światowej skierowany do Strzelce jako nauczyciel rysunku w gimnazjum i seminarium nauczycielskim. W 1919 roku sportretował landrata von Waldowa. Wiele jego rysunków wystawiano w ratuszu. Pozostawił liczne miedzioryty, rysunki krajobrazu (EF 343).

XXII. OKRES MIĘDZYWOJNIA, REPUBLIKI WEIMARSKIEJ I III RZESZY (1918-1939/1945)

1. W okresie nastrojów rewolucyjnych (1918-1919)

Nie tylko klęska na frontach, ale groźba komunizmu, rewolucji proletariackiej i rozszerzenie się zarazy bolszewickiej zawisły nad Niemcami w jesieni 1918 roku. Domagano się nie tylko pokoju, ale także wolności i chleba. W niedzielę 10 listopada przez ulice Strzelce przeciągnęła gromada żołnierzy z czerwonymi kokardami. Wywołało to nastroje antyżołnierskie. W poniedziałek (11 XI) pojawił się samochód – w warunkach przerwania łączności telefonicznej – z (rzekomym) oficerem i trzema żołnierzami jako wysłannikami berlińskiej rady robotniczej i żołnierskiej. Od landrata uzyskali oświadczenie, że jest on gotów ze swym urzędem podporządkować się nowej władzy centralnej oraz działać dla utrzymania spokoju i porządku. Potem udali się do burmistrza w ratuszu. Hasła pokojowe pozostawały w wyraźnym kontraście z zatkniętymi bagnietami na karabinach, którymi ci posłowie komisarzy ludowych wywierali nacisk na burmistrza. Także tu oczekiwali bezwzględного posłuszeństwa dla nowej rewolucyjnej władzy. Przez miasto przeciągały patrole z półotwartymi płaszczami i przewieszonymi karabinami z lufami w dół. To byli zrewoltowani żołnierze. Słyszało się okrzyki: „Wolność! Cesarz zdetronizowany! Niech żyje republika socjalistyczna!”. Pod wpływem tych apostołów nowego ustroju, niektórzy z mieszczan ozdabiali się kokardami.

W strzeleckiej „rewolucji” nie brakowało akcentów komicznych. Wieczorem mieszkańcy zgromadzili się w kasynie towarzyskim. Berlińczycy mówili o celach socjalistycznej republiki lecz do wyboru rady robotniczej

nie doprowadzili. 13 listopada musiała nad ratuszem zawisnąć rewolucyjna czarno-biało-czerwona flaga, przy czym część czerwona została niedbale doszyta, toteż jesienny wiatr ją wnet rozerwał. Z Gorzowa przybyła na koniach straż republikańska w liczbie ośmiu artylerzystów, którym miasto musiało udzielić kwater i furazu. Samochód pancerny z karabinem maszynowym wymierzonym w ratusz przemieszczał się ulicami, co było presją wywieraną na mieszczaństwo, wyraźnie zachęcane do obalenia istniejących stosunków. Ubogich podżegano hasłami: „Pokoju, wolności, chleba!”.

Wieczorem 14 listopada podczas ogólnego tłoczego zebrania w kasynie nastąpił jednak wybór rady robotniczej. Przed lokalem stał ów samochód pancerny z karabinem maszynowym, wydający niesamowity łoskot. Ten wieczór miał przesądzić, czy zrewoltowane elementy opanują władzę w mieście czy nie. Wiele zależało od tego, kto będzie reprezentował podburzonych ludzi. Na czele zarządu miejskiego stanął mistrz cieielski rajca Rudolf Böse i jemu miasto zawdzięczało, że wybrana tego wieczora rada robotnicza była umiarkowaną, złożoną z lewicowych, ale i prawicowych ludzi. Pewien żołnierski deputowany z Gorzowa wołał: „Rewolucja ma zwyciężyć. Nigdy więcej militarizmu!”. Domagał się wyboru tylko robotników. Z sali zapytano, czy także urzędnicy mają prawo kandydować. Odpowiedziano mu: „Urzędnicy nie należą do proletariatu!”. Jednak ktoś zawołał: „Ale w Berlinie przecież wybrano kupców, mistrzów rzemieślniczych!”. Po długich sporach wybrano wreszcie zegarmistrza Vossa, cieślę Hagemosera, sklepikarza Linka i nauczyciela dra Stuhlfatha z Präparandenanstaltu. Nowych funkcyjnych wyróżniały czerwone opaski.

Z inicjatywy pewnego sierżanta 17 listopada powstała sześciuosobowa rada żołnierska. Na wniosek Bosego na przewodniczącego wybrano młodego porucznika Wilhelma Borcherta, syna rzemieślnika, absolwenta miejscowego gimnazjum. Rada ta przejęła, w istocie uzurpowała sobie, funkcje policyjne. Najpierw rekwirowano broń. Szacowne bractwo kurkowe wnet zwróciło swe strzelby jako niepotrzebne. Obie rady połączono dla zaznaczenia swej siły przed groźbą motłochu (ulicy). Żadnemu oficerowi nie pozwalano na noszenie epoletów, przeprowadzano wręcz rewizje w domach dla pohamowania ukrywania żywności. Wydano walkę chuligaństwu młodzieży i włamywaczom, rekwirowano proch strzelniczy. Uprawnienia rady, początkowo nieograniczone, sprowadzały się do kontroli i pomocy dla zarządu miejskiego. Zadania rady żołnierskiej w przeciwieństwie do innych nie były spisane. Tarc z legalną radą miejską i zarządem nie było. Jednak, bądź co bądź, głęboko zraniono poczucie honoru wielce szanowanych notabli, burmistrza i landrata, już przez fakt istnienia konkurentów. Wszak władze radzieckiej republiki sprawowały swój nadzór nad nimi! (T 657-658).

Burmistrz dr Heyder w połowie stycznia 1919 roku został zdjęty przez radę żołnierską, co zmniejszyło radę do 5 osób. Rajcy nowych rad, z racji utrzymywania lokalu i pomocy biurowych, byli za swą pracę opłacani. Kiedy prezydent rejencji to zganił, bo Dobiegniew do końca grudnia już ponad 2 tys. marek na swą radę robotniczą i żołnierską wypłacił, i gdy napiętnował też „złą gospodarkę” Drezdenka, gdzie rada do końca stycznia 15 tys. marek zużyła, stało się oczywiste, że także strzelecka jest za droga. Do końca grudnia radcy domagali się już 7700 marek zaliczki, do tego 1050 dla zawiadowcy stacji kolejowej. Do początku marca zaliczka kasy kameralnej dla rady robotniczej wyniosła już ponad 15 tys. Kasę wsparł powiat na kilka tys., ale w kwietniu utrzymanie rady sięgnęło aż 42 tys.! Z czasem rosło przekonanie, że należy wyłonić inne przedstawicielstwo gminy, tańsze, nie pasożytnicze. Ta dualistyczna demokracja zbyt wiele tu kosztowała!

W zebraniu ludowym 20 czerwca 1919 roku po długiej dyskusji radca dr Stuhlfath zażądał głosowania

w sprawie wotum zaufania dla rady robotniczej, ale bez efektu. Na wniosek asesora Dreschera rada robotnicza została rozwiązana. Nie uwzględniono też kolejnego wniosku Stuhlfatha w sprawie konieczności wyboru nowej rady. Zakończył się dualizm władzy. Zapisał się tu fatalnie (T 660).

W listopadzie powołano w powiecie „Komitet wykonawczy” na czele z nauczycielem Richterm z Präparandenanstaltu i trzema delegatami rad robotniczych i żołnierskich z miast. Wszystkie sprawy landrat musiał teraz uzgadniać z Richterm. Również w gminach wiejskich powstawały rady robotnicze i chłopskie. Rady miały swych deputowanych we Frankfurcie i Berlinie. Również tam wnet zaczęto protestować przeciwko kosztom ich utrzymania i narastało pragnienie nowych regulacji ustrojowych. Rady zostały rozwiązane 19 lipca 1919 roku 53 głosami przy 60 głosujących. Kosztowały 30 tys. marek, a państwo dopłaciło ok. 500, resztę miały spłacić miasta i wsie (T 660-662).

Te rewolucyjne hasła „pokój, wolność, chleb” okazały się wnet kłamstwem i fikcją. Anglia zastosowała blokadę. W Strzelcach też głodowano. Doskwierało bezrobocie. Szalała drożyzna. Było zimno, bo zakład elektryczny dostarczał światło i siłę tylko kilka godzin w ciągu doby. Jeńcy nie powracali, nadal musiano zastrzymać i żywić wrogich robotników przymusowych, często Polaków. Zdemobilizowanie zdziętkowanego już regimentu piechoty nr 408 w styczniu 1919 roku wzmogło zagrożenie powiatu w związku z wydarzeniami w Wielkopolsce. Pojawili się niemieccy uciekinierzy na wozach. Koło Chełstu i Drezdenka grzmiała niemiecka artyleria i karabiny maszynowe. Oczekiwanego pokoju zatem nadal nie było. Z zachodu, z ośrodków przemysłowych w Turynii, przenikały na wschód hasła bolszewickie. Niepokój wzmagały rabunki, zabójstwa, niebezpieczne drogi. W Gorzowie rada żołnierska wprowadziła autokratyczne rządy, uwięziła ludzi z zarządu miasta, tłum pospólstwa szturmował urząd zaopatrzenia, wybijano okna wystawowe sklepów spożywczych i plądrowano je. W Starym Kurowie kufrы podróżnych otwierano w celach rabunkowych. Włamywano się do wagonów kolejowych, plądrowano przesyłki pocztowe. Wdzierano się do chłopskich chle-

wów i stajni. Powiatowy „Kreisblatt” donosił codziennie o takich zdarzeniach. Dopiero jesienią podjęto kampanię zwalczania rozboju na drogach. Doszło do tego, że do biura sekretarza miasta w ratuszu wszedł pewnego dnia „interessant” ze swą sprawą, trzymając siekierę w ręku, a urzędnik musiał użyć pistoletu. Miasto samo musiało bronić się przed plądrowaniem! Struktury państwa nie funkcjonowały (T 664).

W początkach marca 1919 roku organizowano uzbrojony oddział samoobrony. 7 marca, gdy w Berlinie trwały walki uliczne, poznano plan opanowania miasta przez członków Związku Spartakusa¹ i jego miejscowych sympatyków. Lindenau z Zarządu Miasta – bo burmistrz Heyder był chory – telefonicznie zwrócił się do magazynów artylerii i ministerstwa wojny z prośbą o obronę i amunicję. Nastąpiło to dopiero po 6 tygodniach. Ponieważ zwłoka groziła niebezpieczeństwem, ściągnięto wagonem z garnizonu w Dobiegniewie 15 karabinów, bagnety i amunicję. Wieczorem 9 marca 1919 roku na ulicach pojawiło się wielu ludzi, wszyscy oczekiwali na wybuch, bo na zew pieśni marszowej ruszyli w dół Richtstraße (ul. Chrobrego) w mundurach połowych kompanii doświadczeni wojną seminarzyści zbrojni w karabiny, ruską broń zdobyczną, pistolety. Ci zrewoltowani ludzie obsadzili ratusz, obstawili ulice. Sytuacja rewolucyjna została jednak opanowana. Wszystko ucichło, skrajne elementy zamikły, miasto odetchnęło, bo dwie kompanie: seminarzystów, pod dr Stuhlfathem, i mieszczańską, pod nauczycielem szkoły rolniczej Ehrhardtem, posta-

wione były pod bronią. Pod kierunkiem dra Stuhlfatha niebezpieczeństwo usunięto. W „Kreisblatt” ukazało się wezwanie do zachowania porządku, zagrożenie surowymi karami za plądrowanie. Zbrojni, ok. 220 ludzi, złożyli przysięgę na wierność, karność wojskową. Już 10 marca seminarzysta porucznik Rumpf na rozkaz Grenzschtutzu z Krzyża postarał się o 200 karabinów i 10 tys. sztuk naboí. Także miasto otrzymało karabin maszynowy. To zapewniło organizację regularnej służby patrolowej. Co wieczora jedna kompania obsadzała ratusz, pocztę, zakład elektryczny i budynki powiatu, a system regulowało alarmowanie, łączność telefoniczna, pomoc medyczna, zaopatrzenie żywnościowe. Energiczne działania magistratu zaprowadziły w mieście spokój. Robotnicy nie dali się ponieść hasłom Spartakistów (T 665).

Gdy latem przed żniwami głód i podburzające mowy zapowiadały nowe niepokoje, 3 lipca na prośbę magistratu przybyło 150 żołnierzy ze szturmowego batalionu von Schlichtingsheima. Rozlokowani w hali sportowej, do 8 sierpnia ochraniali miasto. Pokój w Wersalu zawarto 28 czerwca. 12 lipca zniesiono blokadę głodową. W sierpniu pojawiły się śledzie, smalec, sery i inne produkty. Stopniowo kończył się czas rewolucji (T 666).

Nowe prawo wyborcze ustanowione przez komisarzy ludowych wprowadziło kartkę wyborczą również dla kobiet, dla młodych od 20. roku życia. Obok partii socjalistyczno-demokratycznej (SPD) powstawały nowe. W niemiecko-narodowej działał np. fryzjer strzelecki Neumann. W wyborach do zgromadzenia narodowego 19 stycznia 1919 roku z 30 tys. uprawnionych do głosowania w powiecie, na SPD przypadło 12500, w tym w Strzelcach 1140, na niemiecko-narodową – 8100 (w Strzelcach 960), na partię demokratyczną – 3000 (Strzelce 260). Jednak 6000 wyborców pozostało w domu. 8 dni potem odbyły się wybory do pruskiego Landtagu. Na początku marca nowe zebranie władz miejskich także skierowało nastroje na lewo: w ratuszu wśród 24 deputowanych znalazło się 5 socjaldemokratów. W maju wybrano 21 deputowanych do Kreistagu, w tym 1/3 stanowili socjaldemokraci. We wrześniu dokonano wyborów we wszystkich gminach.

¹ Związek Spartakusa (niem. *Spartakusbund*) zorganizowany przez Różę Luksemburg, Karola Liebknechta, Juliana Marchlewskiego i innych z lewicowej frakcji Socjaldemokratycznej Partii Niemiec był ruchem rewolucyjnym działającym w Niemczech podczas I wojny światowej. Założyli go, gdy SPD poparło decyzję niemieckiego rządu o wypowiedzeniu wojny Rosji w 1914 roku. Związek organizował publiczne demonstracje przeciwko niemieckiemu udziałowi w wojnie. Po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej w Rosji, członkowie związku zaczęli agitować na rzecz utworzenia w Niemczech rządu opartego na radach robotniczych. Po obaleniu monarchii (9 XI 1918), Liebknecht proklamował powstanie republiki socjalistycznej dwie godziny po ogłoszeniu w Reichstagu powstania Republiki Weimarskiej. W grudniu 1918 roku Spartakiści utworzyli Komunistyczną Partię Niemiec.



Mauzoleum poświęcone poległym w I wojnie światowej nad jeziorem Saniec. Widokówka, lata 20. XX wieku.
Hans Schauer, Friedeberg. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D)

W Strzelcach do rady powrócili po 25 latach służby honorowej Gnifkowski i Lehmann. Następcą po chorym i we wrześniu zmarłym burmistrzu dr. Heyderze rada wybrała rajcę miejskiego, doktora praw Rudolfa Michela z Eilenburga (ur. 1881), który został zaprzyszczony 21 listopada przez landrata Schecka. W lutym 1919 roku po von Waldowie landratem został radca rejencji Friedel Scheck (T 667-668).

13 marca 1920 roku prasa doniosła o upadku rządu: generał Lüttwitz musiał opuścić Berlin, jego miejsce zajął puczysta Kapp². Landrat strzelecki pokonując gorączkę febrową zapoznał się ze swą pocztą. Na wieść o puczu udał się, wszak daremnie, do Berlina i do re-

2 Pucz Kappa-Lüttwitza był nieudaną próbą przewrotu monarchistycznego w marcu 1920 roku. Freikorps dowodzony przez generała von Lüttwitza zajął berlińską dzielnicę rządową i mianował Wolfganga Kappa kanclerzem Rzeszy. Legalny rząd wycofał się początkowo do Drezna, potem do Stuttgartu i stamtąd wezwał do strajku generalnego przeciwko puczystom. Próba przewrotu nie powiodła się. Decydujące okazało się stanowisko biurokracji ministerialnej, która odmówiła wypełniania zarządzeń Kappa.

jencji we Frankfurcie po instrukcje. Powiat był odcięty od świata. Nieczynna była linia telefoniczna. Na kolei wschodniej trwał strajk generalny. W Drezdenku i Starym Kurowie również. Landrat przywiózł zakaz uznawania poprzedniej władzy Eberta-Bauera. Scheck chciał uniknąć przelewu krwi w powiecie. W Strzelcach po wstrząsie marcowym było spokojnie. Partie: nacjonalna, socjalistyczno-demokratyczna, niemiecka ludowa i demokratyczna zachowały się roztropnie współdziałając z magistratem, nie dopuszczając do strajków. Przeciw landratowi jednak podjęli działanie jego polityczni wrogowie. Ponieważ powiat ogarnęło silne wzburzenie, telegraficznie 25 maja oddał się do dyspozycji. Do ministra Severinga skierowano petycję z 8 tys. podpisów, w tym w 1/4 robotników. W „Kreisblacie” ukazała się odezwa „Wierność za Wierność”. Telegraficzny protest powiatu pozostał bez odpowiedzi, telegraf dopiero po tygodniu był czynny. Delegacja wszystkich stanów poszkodowanych przez wojnę, robotników rolnych i listonoszy, rzemieślników i kupców, chłopów i właścicieli majątków, urzędników i burmistrzów, dotarła do ministra i prosiła o prawo, jedni nie kryjąc gniewu i upo-

ru, inni z serdecznością. Ale landrat Scheck był według delegatów „zdrajcą”. „Landrata nie chcemy!” – wołano. Nadzwyczajne posiedzenie Kreistagu głosami 20 do 8 socjalistycznych dokumentowało sprzeciw. Landrat jako robotnik rolny udał się do Drahimia i w 1924 roku zmarł w wieku 45 lat. Na jego miejsce przysłano w październiku asesora rejencji, syna nowomarchijskiego urzędnika sądowego Horsta Wuthenowa, który 22 głosami, w tym socjaldemokratów, został wybrany 5 lutego 1921 roku (T 669-670).

Układ pokojowy wszedł w życie 10 stycznia 1920 roku. W ramach reparacji wojennych powiat odstawił 376 krów, także konie i pnie pszczele. Przeciw wydaniu tzw. zbrodniarzy wojennych, według traktatu wersalskiego, mieszczaństwo Strzelec protestowało podczas nabożeństwa 8 lutego 1920 roku. Po mowie burmistrza posłano do Berlina uchwałę. Pierwsi jeńcy wojenni powrócili z Francji w lutym 1920 roku, oficjalnie powitani w kościele 21 marca. Oczekiwano dalszych z Sybiru. Polegli byli upamiętniani po wsiach pomnikami, szczególnie pod koronami drzew w tzw. *Schwalmskuhle* w Gardzku. Kunsztowne pomniki powstały w Długiem i Ługach, tablice z wykazem poległych zawisły w kościołach w Brzozie, Buszowie i Wielisławicach (malarza Alberta Guse, seminarzysty w Strzelcach, autora tamże podobnej tablicy). W Strzelcach tablice z poległymi w wojnie, wykonane w 1919 roku odsłonięto też w seminarium, gimnazjum, szkole rolniczej; w seminarium ufundowano również kamień pamiątkowy i neogotycką kaplicę ceglana według planu architekta Michela – brata burmistrza, z tablicą dla 177 poległych z miasta, ustawioną na wzgórzu między jeziorami Saniec (Zanz) i Krzywno (Krummen See), po-

święconą 22 października 1922 roku podczas wielkiej manifestacji. Nad wejściem do kaplicy umieszczono inskrypcję *Treue um Treue* i lilię z herbu miasta. Zasadzono dęby. Od tej pory co roku 1 sierpnia odbywała się okolicznościowa uroczystość (T 672-673).

2. Samorząd

Urzędników miejskich było 27. W ratuszu znajdowały się: sekretariat, urząd meldunkowy, podatkowy, budowlany, kancelaria, biuro magistrackie kasa oszczędnościowo-pożyczkowa i posterunek policyjny. W 1928 roku dołączono do miasta Voigtei/Czyżewo i Marienland/Golczewice, Owczarki, Klasztorne (T 687).

W wyborach prezydenckich w 1925 roku głosów na socjaldemokratę oddano 6843, na dra Jarresa 17401. W wyborach głównych (II tura) w powiecie na Hindenburga – 20603, na Marxa z Centrum – 7992, na komunistę Thälmana – 497; w mieście 2/3 głosów padło na Hindenburga (T 689).

Liczba mieszkańców w 1919 roku – 5008, w 1925 – 5358, w tym Żydów 44; w 1926 – 5591, w tym 5347 ewangelików, 120 katolików, 44 Żydów; w 1933 roku – 6134, w 1935 – 6060, w 1939 – 5923; w 1937 – 26 Żydów (DtSt II 66). W 1926 roku było 616 domów (DtSt II 69).

3. Gospodarka

Plany elektryfikacji powiatu z 1912 roku nie zostały zrealizowane z powodu wojny. Dopiero współpraca z sąsiednimi powiatami w 1919 roku doprowadza do

Orientacja polityczna w mieście w wyborach (w powiecie – dane w nawiasach) (T 688):

Rok	DNVV	DVV Dem.	SDP	Unabh.soc.	Komuniści
1919	959 (8105)	18 (61)	259 (2932)	1143 (12537)	- (8) -
1920	1223 (10411)	236 (3431)	281 (1892)	597 (6620)	213 (3016) -
1924	1714 (14956)	111 (1822)	80 (1083)	471(4038)	7 (79) 22 (896)
1924	1657 (14397)	257 (2638)	118 (880)	656(6709)	18 (933)
1928	1405 (11623)	261 (2412)	97 (969)	815(8704) - (160)	162 (1243)



Strzeleckie pieniądze zastępcze: 10, 25, 50 fenigów
z lat 1917-1924

powstania oddanej do użytku w 1920 roku linii elektrycznej wysokiego napięcia z Santoka do Górek, przez Sławno – Zwierzyn do Brzozy – Wielisławic – Lubicza – Bronowic – Sokółska – Żabicka i dalej do Barlinka. Landrat Wuthenow doprowadził do utworzenia towarzystwa elektryfikacyjnego. Prąd trójfazowy wprowadzono w Strzelcach dopiero w 1928 roku.

Infłacja

W związku z szalejącą inflacją (obniżenia wartości marki) w Strzelcach drukowano od 13 września 1920 do 1923 roku bezwartościowe papierowe pieniądze zastępcze (Notgeld) o nominałach 10, 25 i 50 fenigów. Wysłanie listu kosztowało 1 sierpnia 1923 roku tysiąc

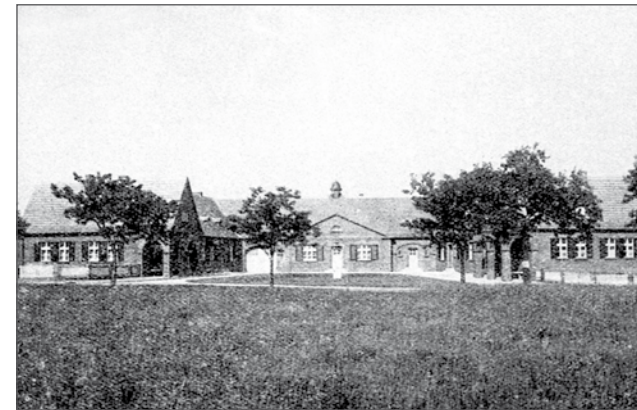
marek, 1 września już 75 tys. W połowie września nie przyjmowano marek i listy wysyłano za darmo, 1 października porto kosztowało 2 miliony marek, 1 listopada – 50 milionów! Miejskie pieniądze plasowały swą wartość między 0,5 i 3 milionami. W listopadzie miasto drukowało je na sumę 10-500 miliardów. Codziennie około północy zmieniały się koszty przejazdu koleją. Ceny towarów zmieniano trzy razy dziennie. Głód szerzył się, na tym tle rosła przestępczość. W listopadzie 1920 roku koło Lipich Gór zamordowano na tle rabunkowym dwie kobiety wracające wieczorem na wozie z miasta. Rozbojem zajmowali się wędrowni rabusie. Tacy złodzieje z Berlina obrabowali kościół mariacki. Otruto miejskie psy policyjne (T 674-675).

Rolnictwo

Podnoszono produktywność łąk nadnoteckich, wybudowano nowe śluzy k. Drezdenka, odnowiono Petrikanal/Otok (T 684). W 1931 roku pola miejskie liczyły 5360 ha (DtSt II 58). W latach 30. miasto poszerzyło areał leśny z 2824 do 4500 morgów, w tym 4020 lasu w Bürgerheide, 400 na Dworcu Wschodnim, 180 na Placu Musztry. Do tego dochodziło 500 morgów ziemi ornej i ok. 200 morgów jezior (EF 216). W 1927 roku landrat Wuthenow zbudował powiatowe ogrodnictwo (Kreisgärtnerei) przy Kaiserstr/Alei Wolności wzdłuż drogi do Dworca Wschodniego. Był to budynek w kształcie zbliżonym do podkowy, z dachem dwuspadowym, w elewacjach oblicowany cegłą klinkierową. W partii centralnej dachu umieszczona została mała sygnaturka. Narożniki z arkadowymi podcieniami zwrócone były w kierunku dziedzińca. Po 1945 roku znajdował się tu ośrodek zdrowia, potem mieszkania.

Wzdłuż dróg powiatowych w latach 1921-1925 liczba drzew z 5586 wzrosła do 12842. Opieką objęto pomniki przyrody (drzewa, głązy narzutowe), miejsca o walorach krajobrazowych – *Schwalmsskühle* k. Gardzka (T 683). Związek pszczelarzy liczył w Strzelcach 38 członków i 345 pni, koło w Lubiczu – 28 członków i 396 pni.³ W 1926 roku było 38 hodowców bydła,

³ Blauert, *Altes u. Neues über heimatliche Bienenzucht*, HKF 2, 1917, s. 58.



Budynek ogrodnictwa powiatowego (HKF 14, 1929, 51)



Widok na Seminarstraße (ul. Brzozowa). Widokówka z około 1930 roku. Hermann Zimmer, Friedeberg



Witraż na klatce schodowej budynku przy ul. Brzozowej 4 (fot. M.B.)

głównie w majątkach, dostarczano do mleczarni 868 tys. litrów mleka i 500 kg śmietany. Umaszynowanie mleczarni zwiększyło produkcję do 35300 funtów masła i 5800 funtów sera (T 605).

W okresie międzywojennym znacznie powiększono areał ogrodów działkowych, zwłaszcza za staraniem ich wielkiego orędownika, rajcy Klemensa Nöckera, stojącego zresztą na czele zarządu ogródków. W 1919 roku za nowym cmentarzem wydzielono działki po tysiąc m kw. na 24 morgach. Zbudowano dla nich dwie studnie. Było to odtąd miejsce spacerów, rekreacji i wypoczynku dla wielu rodzin. W 1921 roku na zachodniej stronie nad jeziorami i w dawnej fosie obronnej miasto urządziło ogródki działkowe. Po Nöckerze kolonią „Nöckers Werk” zarządzali z oddaniem muzyk Fritz Brauer i rajca Willi Sammler. Od 1931 roku wydzielono nowe tereny na 25 morgach (50 parceli) przy drodze do Lichenia. Kolonię nazwano „Nowy Świat”. Potem jeszcze firma Schnell z Drezdenka ogrodziła 25 morgów na sady owocowe i krzewy⁴.

Przemysł i rzemiosło. Handel

W 1927 roku było w mieście jeszcze 190 rzemieślników (w tym 15 rzeźników, 13 piekarzy, 17 krawców, 12 szewców), wśród nich – 129 mistrzów i 40 uczniów. W 1921 roku piekarze z okazji 225-lecia cechu otrzymali nowy sztandar. Umaszynowanie przemysłu eliminowało rzemiosło. Dla budownictwa rosło znaczenie cegielni w Bürgerheide (T 601). W fabryce filcu od 1928 roku rozpoczęła się produkcja maszynowa i wtedy zatrudnienie stanowiło połowę poprzedniego. Potrzeby wojenne przestawiły produkcję na wyroby skórzane, w tym chałupnicze. Produkowano 500 par butów filcowych dziennie na rynki Niemiec, Litwy, Holandii, Norwegii (T 604). Zanikały niektóre rzemiosła: powroźnicze, sukiennicze (ostatni mistrz Ferdynand Eckelt zmarł w 1924 roku; ostatni farbiarz, deputowany miejski, Franz Horn zmarł w 1925 roku w wieku 78 lat). Istniał młyn miejski między jez. Górnym i Dolnym, ten ze średniowiecznym prawem azylu, potwierdzanym w 1590 i 1690 roku. Obok znajdowały

⁴ *Die Kleingärten in Friedeberg*, „Rundbrief” 1998, nr 48, s. 58 n.



Widok ogólny Strzelc. Robert Burkhardt, drzeworyt, lata 20.-30. XX wieku. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Nowa Brama z widokiem na kościół farny. Robert Burkhardt, drzeworyt, lata 20.-30. XX wieku. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Kościół farny w Strzelcach. Robert Burkhardt, drzeworyt, lata 20.-30. XX wieku. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Widok na Bramę Młyńską. Robert Burkhardt, drzeworyt, lata 20.-30. XX wieku. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)

się spichlerz z czasów Fryderyka II, magazyn soli i potem sklep z towarami żelaznymi Zühlsdorfa. Na bazie młyńskiej utworzono zakład elektryczny. Fabryka papierosów Grünberga powstała na prawo od zachodnich murów. Na północ od Nowej Bramy istniał zakład powroźnika Karla Matysika⁵.

Stowarzyszenie Kupców w 1927 roku skupiało 65 osób (T 603).

Komunikacja. Łączność

Za landrata Wuthenowa intensywnie budowano drogi. W Przysiece powiat nabył pewne wzgórze morenowe dla produkcji kruszywa, szutru (EF 217). 17 sierpnia 1919 roku otwarto nową drogę Gorzów – Dobiegniew na odcinku powiatu. Buszów połączono z Bobrówkiem, Osiekiem i Kolskiem, wieś Wielisławice z nadleśnictwem; zbudowano drogę ze Zwierzyna do Górek i poprzez Noteć do Górecka. Zmodernizowano wiele kilometrów dróg powiatowych i prowincjonalnych (T 682-683). Pierwszy autobus w Strzelcach startował uroczystie 16 sierpnia 1919 roku. Uruchomiono przewozy pasażerskie do Berlina, Gorzowa, Szczecina (MFL 81-85). Około 1927 roku w mieście było ponad 60 samochodów.

Poczta wykonywała nowe zadania: codziennie z miasta kursowała do Starego Kurowa i dalej do Drezdenka, 2 razy w tygodniu do Dobiegniewa i dalej. W 1927 roku poczta zatrudniała 30 osób, obsługiwała 192 numery telefoniczne, 6200 rozmów, 450 telegramów. Wysłano 4500 paczek, odebrano 1800, wysłano 4200 listów poleconych, przyjęto 2200 (T 686).

4. Układ przestrzenny. Zabudowa. Gospodarka komunalna

Od czasu wybuchu wojny dawał się we znaki brak mieszkań, chociażby z powodu napływu uciekinierów z Polski, utraconej Marchii Granicznej. Wielu z nich znalazło swą nową ojczyznę w Lubiczu (byłym mająt-

ku), podobnie w Brzozie i Sławnie, gdzie towarzystwo osadnicze „Eigene Scholle” tworzyło nowe gospodarstwa (T 677). Przy Fürsten- i Kaiserstraße wzniesiono w latach 1921-1922 tzw. koszary robotnicze, 12-rodzinny przy Ostbahnstraße, duże domy w 1924 roku, następny tamże w latach 1924-1925. Przy Landsbergerstraße w 1922 roku zbudowano kasę chorych, młode powiatowe towarzystwo rolnicze – spichlerz przy dworcu. Oprócz małych domów rodzinnych w latach 1926-1928 powstały wielorodzinne budynki spółdzielni mieszkaniowej (obecnie ulice Wolności, Sportowa, Wyzwolenia), dom 10- i 12-rodzinny z lat 1925-1926 przy Dworcu Wschodnim. Towarzystwo budowlane postawiło dwa domy robotnicze dwumieszkaniowe, przy obsadzonej 16 tys. drzew ulicy Grasweg (ul. Słowackiego) do Dworca Wschodniego powstał w 1925 roku kilkuskrzydłowy wielorodzinny dom mieszkalny⁶. Wiele nowych domów wzniesiono przy Kaiserstraße. W 1925 roku było 616 budynków mieszkalnych (DtSt II 66). Przy Seminarstraße (obecnie ul. Brzozowa) mistrz budowlany Kopp zbudował paradne wille oraz garaże samochodowe dla urzędów powiatowych. Ruszyło budownictwo prywatne pięciorodzinne organizowane przez spółdzielnię przy Bahnhofstraße (ob. ul. Ogrodowa?) Mieszkania dla robotników powstały w 1927 roku wzdłuż ul. „Buszowskiej” (ob. ul. Sportowa) i „Starokurowskiej” (ob. ul. Grodziska) oraz w 1928 roku przy Wolfsdamm-schen Weg (obecnie ul. Poznańskiej) dla osadników. 20 domów wzniesionych zostało przez towarzystwo „Strzecha rodzinna”⁷. Po pożarze domu rodziny Döge przy Fürstenstraße powstała nowa budowla na wysokości rynku. Budowano domy mieszkalne przy Dworcu Wschodnim.

W 1922 roku postawiono budynek Kasy Oszczędności i budynek Powiatowego Urzędu Finansowego (ob. Urząd Miejski).

⁶ Zob. Von neuen Häusern in Friedeberg, von der Ostbahn und Anderem mehr, HKF 14, 1929.

⁷ Die Entwicklung der Stadt Friedeberg während der Amtsperiode des Bürgermeisters Dr. Michel [w:] EF, s. 212.

⁵ Erinnerungen an einen Spaziergang, „Rundbrief” 1998, nr 48, s. 53 n.



Strzelce z lotu ptaka. Widok w kierunku południowym. Widokówka z około 1933 roku. Friedeberger Kreisblatt, Friedeberg



Strzelce z lotu ptaka. Widok w kierunku północno-zachodnim. Widokówka z około 1941 roku. C.B.B. Nr 3, Berlin



Strzelce z lotu ptaka. Widok w kierunku wschodnim. Widokówka z około 1941 roku. C.B.B. Nr 3, Berlin

W 1927 roku na miejscu odwodnionego terenu i zasypanej stajni polowej (Upstall) powstał plac zabaw dla dzieci. Z pomocą powiatu (w 1/4 koszt miasta) wnet po inflacji wykonana została nowa brukowa nawierzchnia Richtstraße i Kaiserstraße (ul. Chrobrego i Al. Wolności) oraz odcinek drogi prowincjonalnej z ul. Gorzowskiej do Licheńskiej. W 1927 roku bruk otrzymały Bahnweg (ul. Ogrodowa), Heyderstraße

(Aleja Piastów) i Vogteiwall (ul. Okrężna). W ramach kanalizacji w 1925 roku położono rury przy głównych ulicach, a roboty ukoronowano na przełomie 1928 i 1929 roku wodociągiem i wieżą ciśnień oraz stacją pomp w Sławnie. Ścieki spuszczano do jez. Dolnego. Koszt kanalizacji wyniósł 313 tys. marek. Dla poprawy bezpieczeństwa pożarowego przez miasto poprowadzono rury z hydrantami (T 678).



Wodociągowa wieża ciśnień. Widokówka z około 1940 roku. Hans Schauer, Friedeberg

Wieża ciśnień

W 1922 roku powstało nowe kąpielisko przy jez. Klasztornym, nieco później z prywatnej strony drugie z bogatym wyposażeniem. Burmistrz dr Michel z pomocą powiatowego opiekuna młodzieży Fryderyka Bettaca, w pobliżu Wildenower Weg (obecnie ul. Cmentarna) w 1926 roku dla ćwiczeń gimnastycznych zamiast dotychczasowego boiska przy Górze Wisielców urządził stadion (Jahnplatz), w 1927 roku halę sportową. Miasto dzięki pomocy referendarza rejencji Michaelisa, który w 1927 roku zastępował chorego burmistrza, otrzymało 27 tys. marek na budowę trybun (T 679).

Ochotnicza straż pożarna

W 1925 roku do obrony przeciwpożarowej zobowiązanych było 150 strażaków. Remizę wzbogacono o motopompę, drabiny mechaniczne i maski przeciwgazowe. Od 1925 roku syrena alarmowa umocowana była na dachu ratusza (EF 106).

5. Oświata

W gimnazjum od 1921 roku, po Gustawie Böcke, dyrektorem był historyk Robert Eins, uchodzący przed Polakami ze Starogardu Gdańskiego. W lipcu 1922 roku urządzono wielki jubileusz 50-lecia szkoły z udziałem wielu gości z zewnątrz. Było to święto całej społeczności (T 574). Na ok. 90-cetnarowym gładzie przy szosie odsłonięto drugą tablicę pamiątkową

dla uczczenia 72 uczniów poległych w I wojnie światowej. Nowym dyrektorem został Becker ze Schwerin (T 580). W związku z przekształceniami w szkoleniu nauczycieli od 29 września 1920 roku trwało wygaszanie i rozbiórka Präparandenanstaltu, a 29 września 1922 roku zakład zakończył działalność (T 584). Seminarium nauczycielskie (ostatni dyrektor Karl Heyse urzędujący w latach 1917-1920) uroczyście zamknięto 19 września 1925 roku po 37 latach, w ciągu których mury opuściło ok. 900 absolwentów, (ostatnich 11 seminarzystów przeniesiono w inne miejsce) i jesienią tego samego roku budynki zajęło państwowe gimnazjum. Stary budynek przy Nordumstraße 28 zamieniono na internat. Gimnazjum przeistoczono w 1923 roku z zakładu humanistycznego w zreformowane gimnazjum realne, od 1924 roku pod dyktando dra Paula Müllera (był nauczycielem od 1905 roku). Ostatnim zastępcą dyrektora seminarium był filozof, prof. dr Walter Stuhlfath (1887-1974), od 1925 roku po opuszczeniu Strzelce wykładowca w wyższych szkołach nauczycielskich w Elblągu, Szczecinie i Flensburgu (T 689). Po 1945 roku w gmachu seminarium mieściło się Technikum Mechanizacji Rolnictwa, dziś Zespół Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Za burmistrza Michela notujemy rozwój oświaty ludowej. Z miejskich środków budżetowych urządzano koncerty (np. za sprawą nauczyciela gimnazjalnego P. Kornitzky'ego wielka orkiestra symfoniczna z Berlina koncertowała w kościele mariackim), odbywały się spektakle teatralne. Powołana w 1920 roku szkoła dla dokształcania młodych, od 1921 roku serwowała odczyty w ramach zimowego uniwersytetu ludowego, kursy dokształcające na podbudowie gimnazjum⁸. Zimą 1925 roku działała szkoła gotowania⁹. Zorganizowano internat dla uczniów gimnazjum i średniej szkoły żeńskiej. Założono bibliotekę ludową (Volksbucherei).

Rozbudowano powiatową opiekę społeczną, obejmując ją poszkodowanych przez wojnę, zwłaszcza kobiety i młodzież szkolną. W 1926 roku objęto nią

⁸ Zob. Heyse, *Die Volkshochschulkurse in Friedeberg*, HKF 10, 1925, s. 35-38.

⁹ „Rundbrief” 1996, 2 Halbjahr, karta 8.

w powiecie ponad 3 tys. osób. Organizowano wiele form pomocy, także wędrownie szkoły gospodarstwa domowego i objazdową bibliotekę z 4500 tomami, kino objazdowe, przytułki (T 682).

W Ostbahnhofschule od 1914 roku nauczycielem był uchodźca z Poznania Gustav Kray; od 1920 roku na drugim etacie nauczycielskim pracowała Meta Olz, Niemka z francuskiej Alzacji (EF 227).

6. Kultura. Ruch regionalny

Za sprawą burmistrza Heydera, radcy budowlanego Hugo Prejawy oraz nauczyciela historyka doktora Paula Müllera (1878-1957), w odremontowanej Bramie Młyńskiej umieszczono muzeum regionalne (Heimattmuseum), uroczyste otwarte 7 września 1919 roku w obecności landrata, miejskich bractw i korporacji, wielu mieszkańców. W klatce schodowej była ekspozycja kafli i zbiorów militarnych oraz obrazy, w tym zwłaszcza twórców rodzimych, jak Noster, Pietz, Bose. Dolna izba cechowa mieściła pamiątki po rzemiośle: kufle, kufry, w tym dawne przywileje mistrzowskie i czeladnicze. Eksponowano okazy broni mieszczan z poprzednich stuleci, portrety przedstawicieli rodów szlacheckich z okolicy, stare obrazy, sprzęty gospodarstwa domowego, kościelne rzeźby w drewnie, obrazy Nostera, mapy, panoramy Meriana i Petzolda. Na poddaszu znajdowały się: krosna tkackie, kołowrotki przędzalnicze, motowidła i inne z XVIII wieku¹⁰. Chodnik ze strzelnicami przeznaczono dla kul armatnich, klisz drukarskich, okuć itp. Dolna kondygnacja oprócz bardzo dobrej dłubanki, mieściła kościelne starożytności, jak kosztowny ołtarz, resztki innych ołtarzy, lichtarze, kielichy. Za najcenniejsze zbiory na początku uchodziły przedreformacyjne drewniane ołtarzowe figury świętych apostołów z miejscowej fary, św. Katarzyny, Barbary; gotycki (tryptyk) z Będargowa, ołtarz z Lubiatowa, krzyż z Niepołcka, figurka z wypalanej gliny, ornat z Ogardów, cynowa misa chrzcielna, naczynia cynowe z XVIII wieku, księgi kościelne i inne przed-

mioty zabytkowe. Na górze znajdowała się sala mieszcząca (Bürgerstube) z przedmiotami dawnego wyposażenia oraz mała kuchnia. Środkowa kondygnacja to tzw. „żółta izba” z wykopaliskami archeologicznymi z okolicy (nie mniej niż 150 siekierok, toporków kamiennych, urn, narzędzi z okresu neolitu, brązu i wczesnego średniowiecza, znalezionych podczas prac polowych i prac budowlanych w mieście) (T 619-621).

Rocznie muzeum zwiedzało 1,5-2 tys. osób. Zbiory były tak liczne, że w 1926 roku wykupiono ok. stuletni domek szachulcowy usytuowany po zewnętrznej stronie murów jako przestrzeń uzupełniającą. Furta w murze łączyła go z klatką schodową. Co niedzielę po nabożeństwie muzeum otwierał dr Müller. W 1923 roku powstało towarzystwo muzealnicze. 27 czerwca 1926 roku otwarto izbę cechową, w której zebrano pamiątki po rzemiośle miejskim¹¹. Muzeum miało bibliotekę regionalną, a obok funkcji popularyzatorskiej podejmowało badania regionalne. Wielkie zasługi położył w tej mierze dr Müller. Po nim od 1925 roku muzeum kierowali nauczyciele Schmidt i Kutner. Wnet wieża bramna porosła bluszczem i dziką winną latoroślą. Nowy budynek muzeum powstał w 1932 roku. Zbiory zostały rozproszone w 1945 roku¹².

Od 1920 roku dzięki maszynom rotacyjnym i postępowi w drukarstwie mnożyły się dalsze inicjatywy wydawnicze, dodatki do gazet, gazety rolnicze, młodzieżowe, ochrony przyrody, a dzięki samochodom prasa docierała szybko do czytelnika, zwłaszcza wiejskiego. Od 1922 roku wychodził tygodnik „Landbund Friedeberg”, w latach 1920-1923 – „Nachrichtenblatt des Arbeitgeberverbandes Friedeberg”. Rozbudowywano drukarnię do 5 pras (w tym dwie maszyny typograficzne). W niej właśnie Max Eisermann i Emil Mehnert drukowali w 1928 roku kolejne, trzecie, uzupełnione o dalsze lata, wydanie historii Treua-Müllera, zbiór legend Ziemi Strzeleckiej i inne pisma, programy

11 P. Müller, *Von Handwerks gebrauch und Gewohnheit zu Friedeberg*, HKF 12, 1927, s. 23 n; zob. też A. M. Heyse, *Die Friedberger Bürgerstube*, [w:] HHE.

12 *Das Driesener Tor in Friedeberg erzählt*, „Rundbrief” 1995, nr 42, s. 35-36.

10 P. Müller, *Vom Friedeberger Heimatmuseum*, HKF 5, 1920, s. 59-65.



Kościół rzymsko-katolicki pw. św. Franciszka. Widokówka z około 1930 roku. W. Freitag, Friedeberg

szkolne, miejskie budżety, a od 1923 roku powiatowy rocznik/kalendarz „ojczyźniany” („Heimatkälender für den Kreis Friedeberg”), którego redaktorem po Müllerze od 1925 roku był Heyse (T 690).

W 1922 roku zmarł artysta rzeźbiarz Max Denert, autor pomnika cesarza Wilhelma I, a także 81-letni prof. dr Rehmann, badacz dziejów regionu; w 1924 roku zmarł 88-letni pobożny rektor Iskraut, autor historii swej szkoły, w 1926 roku – radca budowlany Hugo Prejawa i lekarz powiatowy dr Steinberg (T 691). Do okresu międzywojennego zaliczymy twórczość malarza i rysownika Alberta Guse (ur. 1900 w Berlinie, zm. 1961), ucznia strzeleckiego seminarium nauczycielskiego (1917-1920), znanego z pozostawionych rysunków przedstawiających dworki, pałace, panoramy miast i wsi.

Po I wojnie światowej powstało Towarzystwo Teatralne, wystawiające od 1920 roku na scenie sztuki, organizujące spektakle teatrów (również operetki) z Gorzowa, Szczecina (EF 88).

7. Wyznania, sekty i organizacje religijne

Dla kościoła parafialnego pozyskano trzy nowe dzwony, odlane w Bochum 10 września 1922 roku, w zamian za trzy brązowe dzwony, również o napędzie elektrycznym, ofiarowane w 1917 i 1918 roku na cele wojenne. Były to „Liebe” z wykazem ówczesnych duchownych, burmistrza, rajców i herbem miasta, który ważył 1958 kg, oraz dzwony o nazwie „Hoffnung” o wadze 1323 kg i „Glaube” o wadze 925 kg (T 597, 676-677).

Ewangelicko-augsburska wspólnota w Strzelcach zbudowała w 1928 roku świątynię pw. św. Jana przy Gartenstraße. Liczba Żydów spadła do 44 w 1925 roku i 26 w 1927 (DtSt II 69). Katolicy pozostawali nadal pod opieką parafii w Gorzowie. Od 1921 roku msze raz w miesiącu odprowadzane w kościele mariackim. Jak na całym Pomorzu i tu w majątkach oraz u chłopów pracowało wielu polskich robotników sezonowych – zwykle katolików. To oni w latach 1926-1928 zbudowali kościół przy Brenkenhoffstraße (obecnie ul. Wyszyńskiego) z czerwonej cegły, na 300 osób, z wielkim

obrazem ołtarzowym św. Franciszka, pędzla malarza kościelnego Hansa Lietzmanna.

W kościele zwracał uwagę zwłaszcza wielki obraz ołtarzowy, pędzla malarza kościelnego Hansa Lietzmanna z Berlina. Przedstawia widzenie św. Franciszka na górze Alvernia (La Verna w Toskanii), na której otrzymał on w 1224 roku stygmaty Chrystusa (znak po ukrzyżowaniu na dłoniach). Świętemu ukazuje się anioł. Na prawo stroma skała z częścią klasztoru i dwaj braciszczowie modlący się w zachwycie na klęczkach, z lewej obok Franciszka siedzi zajęć wskazujący na szczególne związki mnichów z naturą. Po bokach stoją: św. Antoni i św. Klara. Nad całością rozciąga się ornament liściasty ze śpiewającymi ptakami. Obraz wykonano w dopiero co odkrytej i tu po raz pierwszy w Niemczech zastosowanej technice enkaustyki (malowanie farbami woskowymi rozpuszczonymi na gorącej palecie) stosowanej na starożytnych egipskich sarkofagach, w Grecji i Rzymie. W tej technice również tegoż malarza obraz „Dobry pasterz” nad głównym portalem tego strzeleckiego kościoła¹³.

Uroczystość poświęcenia kościoła odbyła się 8 września 1929 roku, celebrowana przez proboszcza z Gorzowa, ks. Paula Rodzisa¹⁴, z homilią przybyłego z Berlina-Pankowa franciszkanina, ks. P. Victora. Po południu odbył się koncert kapeli w „Kaisergarten”, wieczorem potańcówka¹⁵.

Parafia św. Franciszka z Asyżu w ramach biskupstwa berlińskiego erygowana została 1 sierpnia 1936 roku.

13 *Der Bilderschmuck der katholischen Kirche*, „Neumärkische Zeitung“ 16 VIII 1929. Za dotarcie do tego tekstu dziękuję p. Robertowi Piotrowskiemu z Gorzowa. - Enkaustyka polegała na stosowaniu farb na spoiwie z wosku pszczelego, czasem z dodatkiem olejów schnących dla zwiększenia płynności farby. Farby nakładano na podłoże w stanie płynnym, przy pomocy podgrzewanych metalowych łopatek (*cauterium*). Znana była też metoda nanoszenia farb pędzlami, bardziej wygodna w wypadku malowania większych obrazów (zob. wikipedia, hasło enkaustyka).

14 Paul Rodzis (zmarł w 1940 roku), od 1904 roku wikary w Gorzowie, od 1910 roku proboszcz kościoła św. Krzyża, dziekan tamże. Zob. J. Zysnarski, *Encyklopedia Gorzowa*, Gorzów 2007, s. 516.

15 *Die Einweihung der St. Franciskus-Kirche in Friedeberg*, „Friedeburger Kreisblatt“ 10 IX 1929, opis kościoła i jego wnętrza, zob. *Kirche zu Friedeberg in der Neumark*, [w:] *Deutsche Bauhütte...*, s. 196 (obydwa teksty w kronice kościoła paraf. w Strzelcach).

Pierwszym proboszczem był ks. Tritz. Zachowała się księga ślubów i zgonów parafii katolickiej za lata 1935-1945 oraz księga urodzeń w latach 1936-1945 (DtSt II 67).

8. Organizacje społeczne i sportowe

Kombatanckie związki wojskowych w 1920 roku połączone zostały w Kriegerverein dla niesienia pomocy wdowom i sierotom po poległych w I wojnie światowej. Łoże niemieckiego zakonu druidów¹⁶ i wolnomularska miały tu wielu braci. Istniały młodzieżowe organizacje młodych gimnastyków, skauting i inne. Paramilitarny Stahlhelm¹⁷, organizacja żołnierzy frontowych, otrzymał sztandar 16 lipca 1923 roku. Major Wilfried Crantz kierował paramilitarnym „Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold”¹⁸. Podobny charakter miał związek oficerów. Na czele Landbundu stał rotmistrz Werner von Langenn-Steinkeller (T 680).

W 1922 roku organizowano pomoc dla mieszkańców zagłębia Ruhry, 1400 dzieci stamtąd przyjęto na kolonie letnie (T 674).

16 Aleister Crowley (1875-1947) brytyjski mistyk seksualny i rzecznik czarnej magii w latach dwudziestych stanął na czele niemieckiego odłamu sekty Ordo Templi Orientis (OTO), która uprawiała między innymi magię seksualną. Crowley był płodnym poetą, autorem powieści, esejów i opowieści o jego własnej okultystycznej filozofii i doświadczeniach. Wiele z jego dzieł to po prostu pornografia. Więcej: http://www.eioba.pl/a89255/druidzi_i_mistycy#ixzz105lvMG31

17 **Stahlhelm** (pełna nazwa Związek Żołnierzy Frontowych) – organizacja paramilitarna powstała w 1918 roku najpierw w Magdeburgu. Początkowo skupiała weteranów I wojny światowej, następnie rozrosła się w bojówkę paramilitarną. Skupiała wrogo nastawionych do Republiki i zwolenników nacjonalizmu. W 1930 roku liczyła 500 000 członków i była największą organizacją paramilitarną Republiki Weimarskiej.

18 **Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold** (Sztandar Rzeszy Czarno-Czerwono-Złoty) – niemiecka organizacja paramilitarna stronnictw demokratycznych w republice weimarskiej, zdominowana przez SPD i przy niej afiliowana, powołana 24 lutego 1924 roku w reakcji na nieudane zbrojne próby obalenia republiki jesienią 1923 roku przez skrajną prawicę (pucz Hitlera w Monachium) i komunistów (powstanie komunistyczne w Hamburgu w październiku 1923 roku). Dzielili się na część polityczną i paramilitarną. Organizacja skupiała weteranów wojennych o poglądach republikańskich, miała za cel obronę republiki i miała stanowić przeciwwagę dla Stahlhelmu i hitlerowskiego S.A.



Ołtarz z Lubiatowa, kon. XVI wieku. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Kwata ołtarza z Lubiatowa ze św. Mateuszem. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



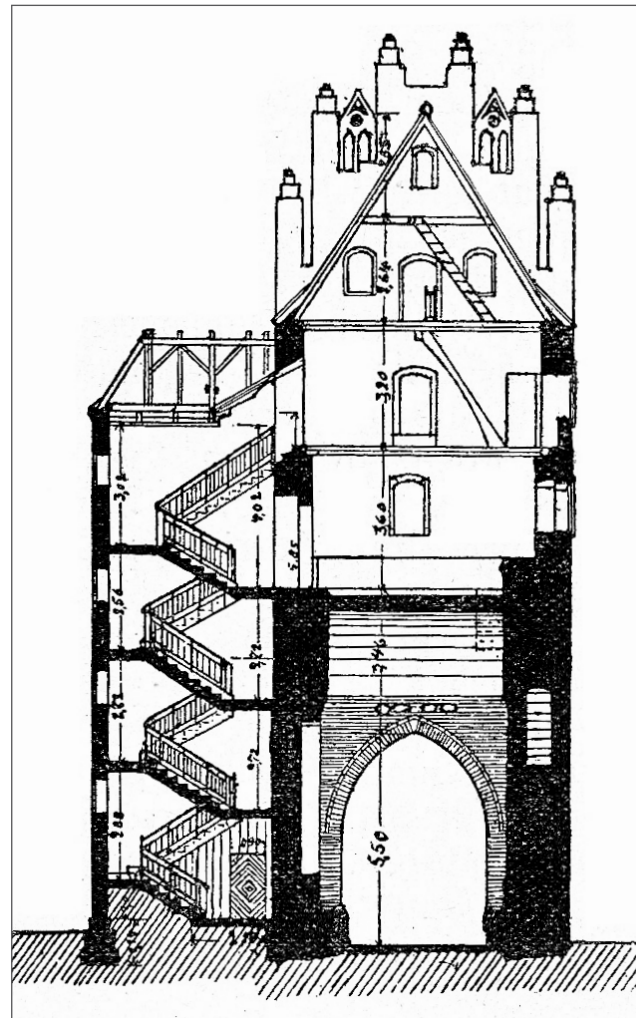
Kwata ołtarza z Lubiatowa ze św. Janem Ewangelistą. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Kwata ołtarza z Lubiatowa ze św. Łukaszem. Dawne zbiory Heimatmuseum w Strzelcach. Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. (fot. L.D.)



Brama Młyńska z Heimatmuseum. Widokówka, około 1930 roku. Deutscher Kunstverlag, Berlin



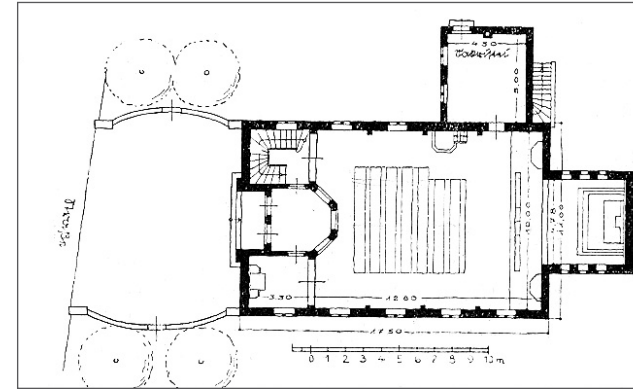
Przekrój poprzeczny Bramy Młyńskiej. Rys. Hugo Prejawa (HKF 3, 1918, 73)



Wnętrze Heimatmuseum. Widokówka z około 1930 roku. Deutscher Kunstverlag, Berlin



Wnętrze Heimatmuseum. Widokówka z około 1930 roku. Deutscher Kunstverlag, Berlin



Plan zagospodarowania terenu kościoła pw. św. Franciszka. Parafia rzymsko-katolicka pw. św. Franciszka w Strzelcach



Widok na wnętrze kościoła pw. św. Franciszka. Widokówka z około 1930 rok. Graph. Kunstanstalt Kettling & Kruger, Schalksmühle



Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę kościoła pw. św. Franciszka, 1929 rok. Parafia rzymsko-katolicka pw. św. Franciszka w Strzelcach



Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę kościoła pw. św. Franciszka, 1929 rok. Parafia rzymsko-katolicka pw. św. Franciszka w Strzelcach



Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę kościoła pw. św. Franciszka, 1929 rok. Parafia rzymsko-katolicka pw. św. Franciszka w Strzelcach

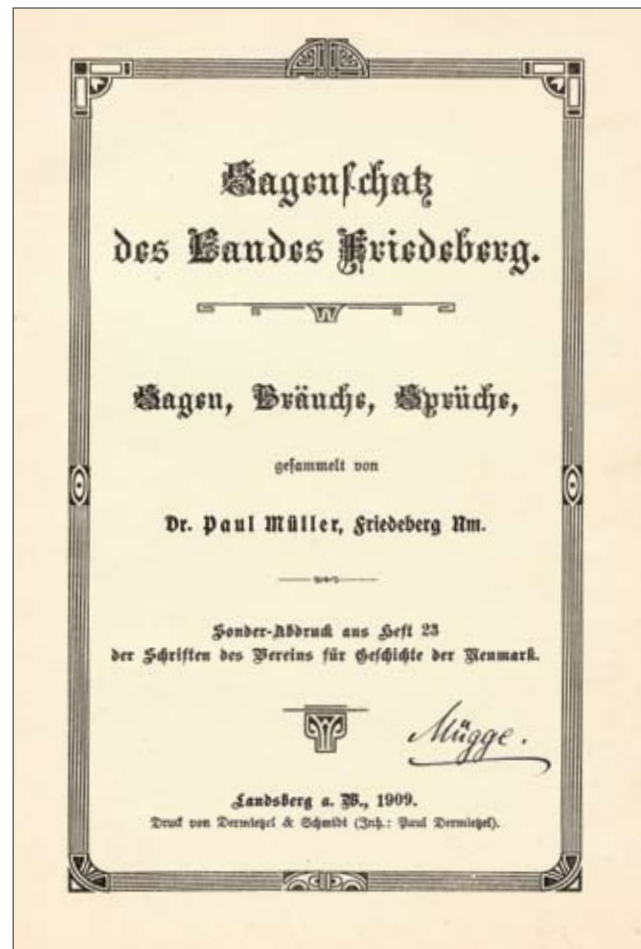


Uroczystość konsekracji kościoła pw. św. Franciszka, 1929 rok. Parafia rzymsko-katolicka pw. św. Franciszka w Strzelcach

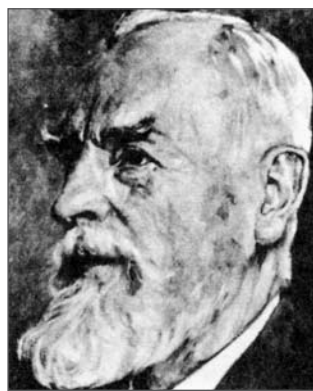
Działywały związki i kluby sportowe: Freie Turn- u. Sportverein w 1921 roku, gimnazjalny związek sportowy „Bismarck” od 1922 roku, „Verein f. Leibesübungen” od 1924 roku, „Kreisgruppe der Kleinkaliber-Schützengvereine” od 1926 roku, „Związek Królowej Ludwiki” od 1924 roku. Szkolny związek sportowy „Siegfried” zdobył w 1921 roku mistrzostwo powiatu w piłce nożnej ze srebrnym pucharem, w 1922 mistrzostwo klasy B w niemieckich zawodach gimnastycznych północnej i wschodniej Nowej Marchii (DtSt II 69). W 1923 roku przy jez. Klasztornym urządzono kąpielisko, a przy drodze do Wielisławic – stadion (EF 108)

9. Osobistości

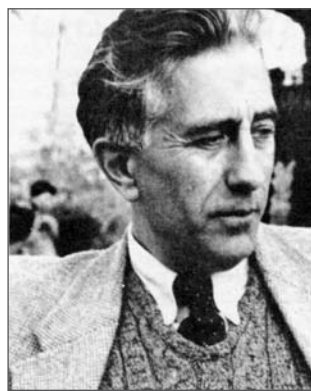
Prof. dr **Paul Müller** - (ur. 12 kwietnia 1878 roku we Frankfurcie, zmarł w drodze na spotkanie z przyjaciółmi w Weimarze 17 września 1957 roku). Studia geo-



Karta tytułowa podań i legend strzeleckich autorstwa Paula Müllera z podpisem Oskara Mügge



Dr Paul Müller (EF 348)



Albert Guse (EF 344)



Robert Burkhardt (EF 345)



Oskar Mügge (EF 352)



Gerard Kießling (EF 352)



Dr Walter Stuhlfath (EF 358)

graficzne, filologiczne, historyczne odbył w Strasburgu i Marburgu. Od 1905 do 1945 roku nauczyciel i dyrektor w strzeleckim gimnazjum. Pasjonat i propagator Ziemi Strzeleckiej: jej przyrody, prehistorii, historii, folkloru (zbieracz i wydawca legend; w latach 1908-1924 trzy wydania 59 legend) w 1909 i 1928 roku zadbał o drugie i trzecie wydanie historii Strzelc Karola Treua, uzupełniając je za lata 1865-1928. Autor powieści „Ins Morgenlicht der Freiheit”, opartej na motywach lokalnych, wydanej przez E. Mehnerta, wydawcy strze-

leckiego Kreisblattu. Działal w towarzystwie historycznym w Gorzowie (Verein f. Geschichte der Neumark), redagował kalendarz powiatowy (HKF); zorganizował muzeum regionalne w Bramie Młyńskiej (EF 349).

Panteon strzeleckich artystów uzupełnia **Albert Guse** (ur. w Berlinie 18 stycznia 1900 roku, zm. w 1961 roku). Młodość spędził w Zingst nad Bałtykiem. W latach 1917-1920 był uczniem seminarium nauczycielskiego w Strzelcach. Rycinami zdobił „Heimatkalender”, sale domu powiatowego. Latem przemierzał okolice i rysował dworki, pałace, pejzaże, domy chłopskie, panoramy wsi. Potem studiował we Włoszech, następnie był nauczycielem plastyki w Berlinie-Dahlem (EF 344).

Robert Burkhardt nauczyciel rysunku w gimnazjum, autor licznych rysunków i rycin z życia mieszkańców i przyrody powiatu strzeleckiego. Żył w 1974 roku.

Prof. **Oskar Mügge** (1864-1949) poeta, naukowiec. **Gerard Kießling** (1885-1958) radca szkolny (EF 351-352). Prof. dr filozofii **Walter Stuhlfath** (1887-1974), w latach 1918-1925 wykładowca (jęz. niemieckiego, historii, religii, filozofii) i ostatni zastępca dyrektora seminarium nauczycielskiego w Strzelcach. Autor rozpraw z dydaktyki i metodyki nauczania. Hospitował szkoły nauczycielskie w Niemczech, wykładał od 1925 roku w Wyższych Szkołach Nauczycielskich, m.in. w Elblągu i Szczecinie (EF 356-358).

Adolf Bock (ur. 30 grudnia 1881 roku w Jederitz k. Havelbergu, zm. w 1962 roku) nauczyciel w Havelbergu, Cottbus, w Strzelcach od 1909 roku do likwidacji w 1924 roku seminarium nauczycielskiego; radca szkolny do 1932 roku, w latach 1932-1937 w Zeitz, przez nazistów skierowany na nauczyciela w Halle. Od 1945 roku znów w Zeitz (EF 351).

10. Okres hitlerowski (1933-1945)

Zgodnie z nazistowską teorią wodzostwa (Führerprinzip) do 1935 roku nowa ustawa o ustroju gminnym zlikwidowała wszystkie wybieralne przedstawicielstwa, jak radę i magistrat. Od tej pory miastem kierował jed-



Herb powiatu strzeleckiego (EF 220)

noosobowo burmistrz z pomocą administracji gminnej (Stadtverwaltung). Struktury życia społecznego opanowała wnet totalitarna Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei – NSDAP). Lokalnym szefem NSDAP był Ortsgruppenleiter Ernst Fuch. W latach 1939-1943 w Strzelcach była wydawana regionalna hitlerowska gazeta „Neumärkische Tageszeitung. Parteiamtliche Zeitung der NASDAP f. die Kreise Arnswalde, Friedeberg u. Driesen”.

Powiat 1 października 1938 roku wyłączony został z rejencji frankfurckiej (w Brandenburgii) i przyłączony do rejencji Grenzmark w Schneidemühl/Pile, w prowincji Pomorze.

Liczba mieszkańców w Strzelcach wzrosła do: 6134 w 1933 roku; 5918 w 1867 gospodarstwach domowych w 1939 roku (BA 51, 188). W obręb gminy miejskiej wchodziły osady: Arnoldshof/Ciecierzycy, Falkenstein/Sokółsko, Friedebergerwiesen/Sierosławice, Kupferbrück/Międzymoście, Marienland/Golczewice, Friedeberger Ostbahnhof/Strzelce Wschodnie, Klostersgut/Strzelce Klasztorne. Dla ostatniego burmistrza Ericha Uhde (od 1931) nowymi wyzwaniem po odprowadzeniu ścieków mleczarni była niewydolna oczyszczalnia ścieków. Nie wystarczał zakład energetyczny, stąd w godzinach szczytu sieć podłączano do państwowej obsługującej Dworzec Wschodni. W ra-



Powiatowa Kasa Oszczędnościowa. Widokówka z około 1941 roku. Hans Schauer, Friedeberg

mach robót publicznych wzdłuż brzegów jezior Górnego i Dolnego urządzono promenadę spacerową, wysadzoną brzoza, w 1933 roku wzniesiono obóz pracy (potem przeniesiony do Lichenia), w 1937 roku – obóz kobiecy. Stowarzyszenie osiedleńcze „Eigene Scholle” zbudowało osiedle mieszkaniowe obok fabryki filcu. Przy placu strzeleckim powstał Dom Młodzieży (Jugendheim; EF 360).

W 1940 roku wzniesiono gmach kasy oszczędnościowej w kształcie litery L, podpiwniczony, dwukondygnacyjny (po 1945 roku siedziba poczty).

21 września 1936 roku powiat otrzymał herb. Prace przygotowawcze trwały z przerwami już od 1919 roku, zwłaszcza finalne od 1935 roku. Zawierał górą lilie (w srebrze na czerwonym tle) z herbu Strzelec, dołem, oddzielonym wyobrażeniem nurtu Noteci: z prawej czerwoną różą z herbu Dobiegniewa, z lewej czerwone serce z herbu Drezdenka¹⁹. W latach 30. zbudowano

¹⁹ Wuthenow (landrat), *Vom Wappen unseres Kreises*, HKF 3, 1918, s. 630.

powiatową kasę pożyczkową. Pod landratem Wuthenowem przywiązywano wielką wagę do ochrony środowiska naturalnego, drzew (liczba drzew owocowych przy drogach osiąga 13 tys.), głązów narzutowych – pomników przyrody.

W 1938 roku gimnazjum otrzymało status szkoły wyższej (Oberschule) dla chłopców (HKF 17, 1939, 35).

W 1939 roku Strzelce to siedziba władz powiatowych, sądu powiatowego, muzeum, ośrodek rolnictwa i rzemiosła, administracji rolniczej i leśnej, elektrowni, rzeźni, fabryki pantofli, jarmarków, szkoły powszechnej (podstawowej, „Volksschule”), szkoły wyższej (Oberschule), średniej (Mittelschule), zawodowej (Berufsschule), handlowej (doksztalającej), rolniczej.

11. Początek tragicznego końca Friedeburgu i okolicznych miejscowości

Obecna gmina Strzelce znalazła się na bezpośrednim zapleczu prawej flanki Wału Pomorskiego (Pommern-Stellung), systemu umocnień przeciwpancernych i przeciwpiechotnych, ciągnącego się od okolicy Skwierzyny i Santoka północnym skrajem pradoliny Noteci wzdłuż Otku (nowego koryta Noteci) w okolicy Osieczna nad Drawą i dalej na północny wschód przez Ziemię Wałecką.

Zima 1945 roku przyniosła wielki śnieg i mróz -20 stopni C. W takich warunkach przyszło najpierw od niedzieli 21 stycznia przyjmować uciekinierów z Prus Wschodnich, z Kraju Warty, ciągnących ku Odrze na wozach konnych, także w otwartych wagonach kolei z Krzyża do Berlina, a potem w ostatnich dniach stycznia, uciekających – wbrew zakazom – przed radzieckimi jednostkami pancernymi. Atmosferę tych dni pełnych grozy oddaje relacja ówczesnego strzeleckiego superintendenta (dziekana) i pastora ze Starego Kurowa, Erharda Schendela (rodem z Myśliborza, absolwent pyrzyckiego gimnazjum w 1918 roku), relacja wiarygodna, bo chociaż opublikowana w 1974 roku, oparta na podstawie prowadzonych w 1945 roku notatek (EF 133 n). Dokładne poznanie losów miasta w tych przełomowych chwilach 1945 roku jeszcze przed nami. Póki co wypadnie skrupulatnie gromadzić wszystko, co zostało utrwalone na piśmie i jest dostępne. Obecnie bodaj najcenniejszą jest popularna monografia wydarzeń militarnych na Pomorzu, spisana głównie na podstawie rozlicznych relacji niemieckich świadków wydarzeń (także Schendela), przez Helmuta Lindenblatta²⁰. Nieco światła rzucają opublikowane w 2010 roku relacje żołnierzy (oficerów) niemieckich, przedrukowane z opracowania Fritza Kohlase²¹.

²⁰ H. Lindenblatt, *Pommern 1945. Eines der letzteren Kapitel in der Geschichte vom Untergang des Dritten Reiches*, Leer 1984, 1993, korzystano z trzeciego wydania w Würzburgu z 2004 r.

²¹ *Na linii Krzyż - Gorzów Wielkopolski - Kostrzyn. Relacje żołnierzy...*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 17, 2010, s. 327 i n.

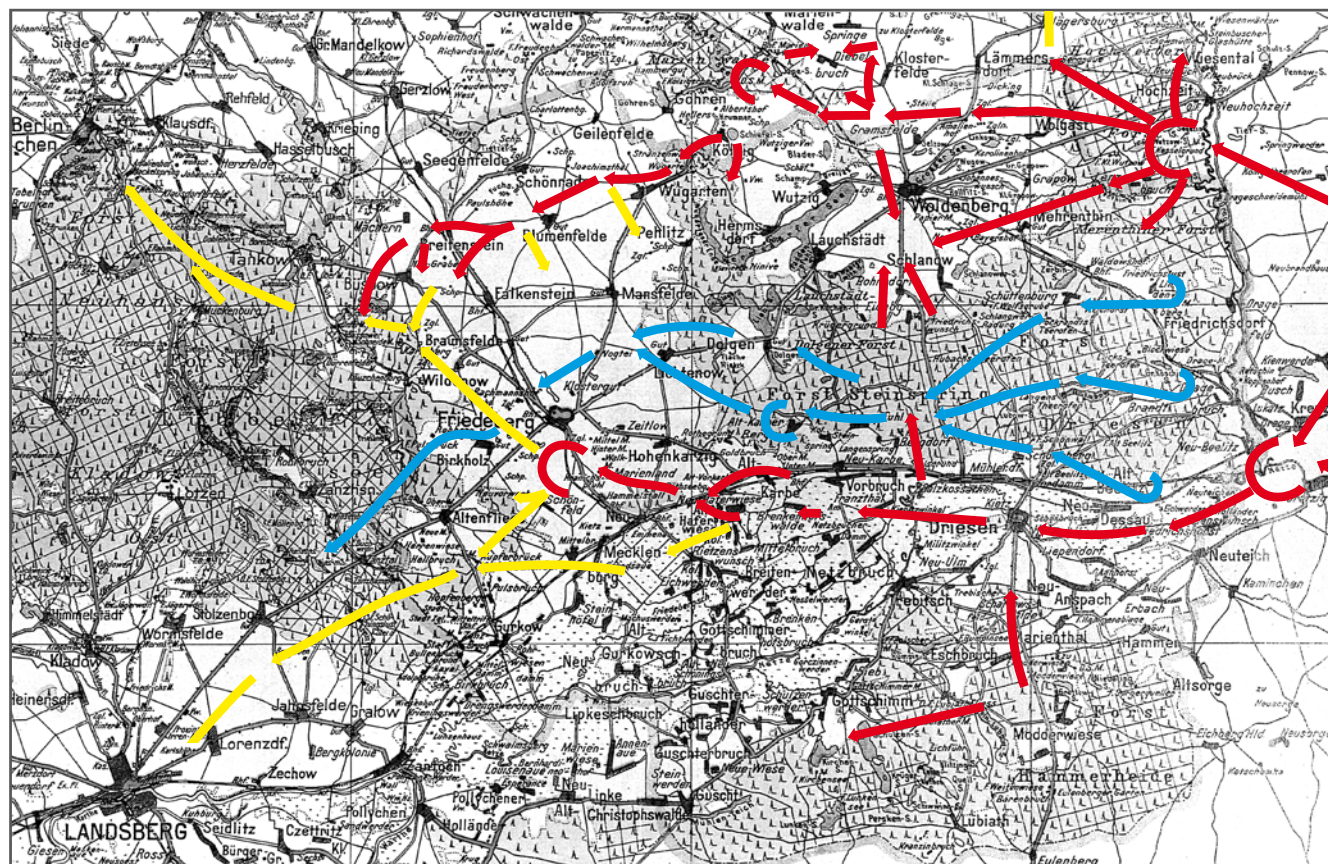


Pastor Erhard Schendel z rodziną, lata 30. XX wieku. (EF po 398)

W grudniu ludzie z okolic Dobiegniewa i Choszczna kopali rowy przeciwczołgowe opodal ujścia Drawy, ludzie ze Strzelec i okolic podobne w Starym Kurowie i Gardzku. Na wzgórzach Kawki (Altkarber Berge) budowano zapory, bunkry. W powiecie Czarnków (na południe od Noteci) alarm ewakuacyjny ogłoszono 20 stycznia, następnego dnia już w Starym Kurowie. W tym tygodniu oddziały policji i młodzież z HJ szykowały „pancerną pięść”. Powoływano „Volksturm”. Na południe od Dobiegniewa między Drawą i Notecią obronę szykowała dywizja „Woldenberg” początkowo generał-majora Hauschulza (być może dowódcy tymczasowego), utworzona w składzie 9 Armii z rezerwistów okręgu Woldenberg/Dobiegniew wieczorem 20 stycznia. Formowanie jej trwało już w trakcie walk.

Wieczorem 23 stycznia w Bronowicach i Buszowie na zmarzlinie lądowały samoloty. Na północ od Sokółska przy drodze do Lubicza opodal jeziora Krzywego (*Krummen Pfuhl*) lotnik przy takim lądowaniu staranował słup telefoniczny i swój udział w wojnie zakończył. Volksturm ze Strzelec w końcu stycznia obsadził linię Noteci koło Trzebicza. W mieście liczono się z zatrzymaniem nieprzyjaciela na Wale Pomorskim i od piątku 26 stycznia nie odczuwano zagrożenia, chociaż od tygodnia ciągnęli uciekinierzy. W gimnazjum urządzono lazaret. Ewakuacją zajęto się dopiero po południu w sobotę. Objęto nią wprawdzie kobiety i dzieci.

Radzieckie jednostki pancerne przełamały obronę niemiecką i nacierały na interesujący nas obszar trzema trasami, na północy od 25 stycznia z rejonu mostu w Osiecznie nad Drawą poprzez Dobiegniew, zajęty



Kierunki działań jednostek wojskowych i odwroty ludności cywilnej na przełomie stycznia i lutego 1945 roku w okolicach Strzelca (kolor niebieski – wojska niemieckie, czerwony – wojska radzieckie, żółty – ludność cywilna, według H. Lindenblatta)

28 stycznia, Klasztorne, Górzno, Chomętowo, Długie, obierając kierunek na Strzelce i Barlinek. 29 stycznia sowieci w pancernym pochodzie skierowali się przez Gardzko i Licheń na Gorzów, przez Strzelce na Barlinek i pod Pyrzyce.

Przez obecną gminę Strzelce w kierunku Barlinka przeciągnęły w końcu stycznia kilkoma drogami 4 bataliony ewakuowanego na zachód obozu polskich jeńców wojennych z Woldenbergu/Dobiegniewa. Peregrynacja ta ma bogatą literaturę wspomnieniową.

Od 28 stycznia dowódcą dywizji „Woldenberg” został generał-major Gerard Kegler, który dopiero 29 stycznia w południe przejął w Strzelcach dowództwo nad faktycznie rozbitymi tego dnia pododdziałami. W akcie oskarżenia gen. Keglera zapisano, że jeszcze tego dnia Rosjanie w sile 40-50 czołgów uderzyli na Strzelce, miasto zdobyli, a dywizję rozbili. Rozbite pododdziały, bez łączności między sobą, wycofywały się w kierunku Gorzowa. Tam też tego dnia o godz. 22.00 przybył ze sztabem Kegler. Od Himmlera dowódcy pomorskiej

Grupy Armijnej „Wisła” Kegler otrzymał 30 stycznia rozkaz zamiany Gorzowa w twierdzę, co ten uznał za absurd, bo miasto było już zajmowane przez wroga! Aresztowany został 5 lutego, skazany 12 lutego przez sąd wojenny Rzeszy na rozstrzelanie za oddanie pola walki wrogowi. Przed egzekucją obronił go u Himmlera generał piechoty Busse dowódca 9 Armii, w skład której wchodziła dywizja „Woldenberg”. Wyrok uchylono dopiero w 1954 roku²².

Nie jest prawdą, że dywizja Keglera została rozbita po zdobyciu Strzelca, bo miasto nie było bronione i wieczorem 29 stycznia dywizja „Woldenberg” była już rozproszona. Przejdźmy jednak teraz do opisu różnych szczegółów tej operacji wojskowej z 29 stycznia.

²² Więcej zob. Sentencja wyroku sądu polowego skazującego na śmierć generałmajora Gerharda Keglera, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 12, 2005, s. 155 n.

W Ogardach przebywali cywile ewakuowani w okręgu Ruhry i z Prus Wschodnich. Potem doszli następni uciekinierzy z Kraju Warty. Wieczorem 27 stycznia dotarł tu transport jeńców – oficerów z obozu Eichbruck koło Poznania: 79 Amerykanów, kilku Kanadyjczyków, około 200 Włochów, w tym 20 starszych oficerów i generałów. Zakwaterowano ich w budynku szkolnym. 29 stycznia Koch – leśniczy z Kolecka (Kölzigberg k. Kolska) o godz. 2.30 informował telefonicznie szefa NSDAP w Ogardach o czołgach posuwających się na Górzno. Gdy 29 stycznia zbliżał się front, licząca 36 osób obstawa niemiecka postarała się o cywilne ubrania, porzuciła broń i mundury. Dowódca komanda kapitan Matz oddał się w niewolę swych dotychczasowych „podopiecznych” i poprosił pułkownika Hurleya Fullera o współpracę. Fuller dostał się niedawno w Ardenach do niewoli, w obozie obdarzony zaufaniem współjeńców, został szefem grupy, chociaż nie był najstarszy stopniem. Dla jeńców stało się oczywiste, że marsz na zachód na własną rękę nie może być kontynuowany. Fuller przeto rozesłał ludzi na kwatery, sam obrał dom Ortsgruppenführera Helmuta Buchholza. Dołączyła kolumna uciekinierów z Lubicza, wśród nich rodzina burmistrza Golza. Ponieważ Rosjanie urządzili lotnisko na polu sąsiedniej wsi, o godzinie 10.00 ludność musiała się przenieść do Pielic, Bronowic, Ogardów. Do wieczora dołączyło jeszcze 185 Polaków i 17 jeńców Francuzów, wśród nich Aleksander Bertin mówiący po rosyjsku. Tak to Ogardy stały się na krótko bazą aliantów pomiędzy frontem niemiecko-radzieckim.

Potem wkroczyli do Ogardów Rosjanie. W domu Buchholza kapitan Majartszuk śmiał się w głos, gdy Fuller przedstawił mu się jako Amerykanin. Nie mógł w to uwierzyć, uznał to za absurda. Dopiero gdy tłumacz Bertin rzecz całą mu objaśnił, Rosjanie poczęli to spotkanie z „aliantami” traktować poważnie i przystąpili do spełnienia ich życzenia. Fuller otrzymał niemiecką amunicję, obietnicę zwolnienia 36 niemieckich jeńców z kapitanem Matzem na czele. Przez dwie następne godziny Fuller dyktował wójtowi gminy Wittemu ro-

syjskie przepustki dla wyzwolonych. Dopiero później udał się z Majartszukiem do uwięzionych w piwnicy Niemców. Gdy jeden z nich skutkiem jakiegoś nieporozumienia został przez Rosjan zaraz „na Guten Tag” zastrzelony, Fuller stanowczo zaprotestował powołując się na prawo wojenne, grożąc rosyjskiemu partnerowi zameldowanie o tym wypadku jego przełożonym. Gdy to Majartszukowi przetłumaczono, ten szczerząc zęby w uśmiechu od ucha do ucha sprawę zbagatelizował dobrodusznie stwierdzając, że nie ma co robić sprawy, bo jednego nazisty będzie przecież mniej. I tu Rosjanie przystąpili do „przeglądu wsi” (relacja Magda Gripet, ur. Golz z Lubicza).

O godzinie 3.00 nad ranem wraz z uciekinierami z Kraju Warty podążano ze Słonowa do Gilowa. O godz. 5.00 wjechał pierwszy czołg do Tuczna. Na dziedzińcu majątku było ok. 600 radzieckich jeńców wojennych pilnowanych przez dwóch oficerów i 14 innych żołnierzy. Obstawę rozstrzelano. Nieco później z nieznanymi powodów też 17 Rosjan, być może zadenuncjowanych jako kolaborantów. Bez przesłuchania i formalności rozstrzelano właściciela majątku Franza Justa von Wedemeyera. Dopiero po śmierci stwierdzono przy nim pistolet. Potem jego los podzielili mężczyźni pozostający w majątku wraz z 14 zatrudnionymi Jugosłowianami, których pilnowali. Ciała ich oblano benzyną i spalono²³.

Około godz. 6.00 drogą z Tuczna do Dankowa wjechał czołg do Żabicka. Druga kolumna czołgów skierowała się z Tuczna do Lubicza. Wieś splądrowano. Rosjanie chodzili od domu do domu żądając jedzenia i picia. W pierwszej godzinie pobytu m.in. zgwałcono i zabito 21-letnią Gertrudę i 19-letnią Elfriedę, córki Teodora Rappa (za relacją W. Boldta z Żabicka). Trzecia kolumna pancerna wjechała wnet po godz. 7.00 do Bobrowka napotykając na wozach wielu przygotowanych z bagażami do ucieczki oraz wielu uciekinierów z Wołowych Lasów (Eichfrier) k. Wälzha, z okolic Krzy-

²³ Jeder war erfüllt von Angst, Heimatkreis Friedeberg - „Rundbrief” 1997, 2 Halbjahr, s. 18 n, zwłaszcza A. Kientopf, *Aus jeden Tagen Januar-Februar 1945*, tamże nr 43, 1995, s. 11 n. O losach uciekinierów z Radowa od 29 I 1945, zob. *Wie war das mit der Vertreibung 1945?* tamże, 1997, 1 Halbjahr, s. 18 n.

za, z Prus Wschodnich. Wiedzieli już o 40 czołgach, o zabiciu Wedemeyera. Wybuchła panika. Ludzie spadali do wozów, zabierali swe pakunki, kryli się po domach. I tutaj miało miejsce systematyczne plądrowanie, zabójstwa. Zabito 34 ludzi, w tym pewnego zasymilowanego Rosjanina, jeńca jeszcze z I wojny światowej. Spalono wiele gospodarstw i dwór. Doszło do sześciu samobójstw. Tylko część mieszkańców pod kierunkiem rodziny von Abercron, właścicieli majątku, uciekła wcześniej w kierunku Krzynki. Około godz. 6.00 12 czołgów wjechało do Dankowa, gdzie doszło do kolejnej masakry. Nie wszyscy cywile zdążyli uciec w porę. Ostatnia właścicielka, Cora von Erxleben-Alvensleben po odesłaniu na zachód poprzedniego dnia małych córek samochodem podesłanym przez męża, oficera Wehrmachtu, sama z najbliższą służbą popełniła samobójstwo, gdy pałac stanął w płomieniach po przybyciu jednostki pancerniej²⁴. Część mieszkańców zabito, część rozpięzchła się po lesie. W tych godzinach „ruscy” obsadzili też Machary organizując tu punkt zaopatrzenia i kwatery dla pododdziałów.

Przez powyższą operację odcięto walczącym i uciekinierom drogi wiodące na północ. Radzieckie tanki zebrały się w miejscu koncentracji na północ od Moczydła szykując się do następnego natarcia na Barlinek.

Inna operacja radziecka wiodła z rejonu Krzyża i ujścia Drawy (Drawiny) na Ługi, Długie – Lipie Góry – Strzelce. 28 stycznia zajęto Drezdenko i okolice. Tego dnia głośzono alarm dla okolicy Strzelec. O godz. 15.00 ze Starego Kurowa wyruszyli ostatni wraz z uciekinierami z Radowa (Schöneberg)²⁵, Łącznicy (Haferwiese), Nowego Drezdenka (Vordamm). O godz. 21.00 ze stacji Strzelce Wschodnie odjechał ostatni pociąg do Pyrzyc.

Grupy Volksturmu tworzone przez starszych i młodzież, by nie powiedzieć dzieci, uzbrojone w „panzerfausty”, rozpięzchły się, a liczne ich ciała leżące przy drogach świadczyły o lekkomyślnym podejmowaniu walki. Rankiem 29 stycznia strzelecki Volksturm w rejonie Trzebicza postawiono w stan alarmu. Nie-

co wcześniej przejechał ostatni wóz z uciekinierami z Gościmiam. Porucznik Hoffman z resztkami swych saperów z Podjuch pod Szczecinem, oraz kompania piechoty Schuberta z pewną liczbą rozbitków porucznika Maurermeistera bronili odcinka „Pommer-Stellung” na wysokości Strzelec. Około godz. 2.30 Schubert otrzymał niejasny rozkaz dowódcy swego batalionu, by natychmiast zająć stanowiska ponad Zagórzem Lubiewskim (Langs Teerofen). Nie mając sąsiadów z lewej ani z prawej, mógł się jednak tylko wycofać, co nastąpiło o godz. 3.15. W Lubiewie spotykali porzucone skrzynie z pancernaustami, ręcznymi granatami, rakietami, porzucone przez żołnierzy cofających się do Strzelec z obszaru na południe od Dobiegniewa. Rosjanie wlewali się już z Osieczna (Hochzeit) i Przeborowa (Friedrichsdorf) na cały obszar przydzielony dywizji „Woldenberg”. Grupa Hoffmanna przechodziła przez Dębogórę (Eichberg) k. Dobiegniewa, przez las na wschód od Żądłowa (Freischütz) k. Długiego, gdzie napotkała na grupy piechoty rozproszonej koło Krzyża i Drezdenka, formujące się tu na nowo w marszu na Strzelce. Hoffmann z saperami skierował się na Licheń. Późnym popołudniem także bateria kapitana Wüstenhagena znalazła się w Długiem i tu się pożywiała. Krótko przed południem trafili tu uciekinierzy z Krzyża. Około godz. 19.00 Długie zostało otoczone ze wszystkich stron. Nastał chaos, bezładna strzelanina. Droga wznosząca się w kierunku Strzelec została zablokowana przez kilka samochodów. Pod kierunkiem majora Wagnera piechota zdołała przeprowadzić skuteczny kontratak umożliwiając sobie i innym dalsze wycofywanie. W Licheniu połączyła się z saperami Hoffmanna. Jednostka ta mając wiadomość od majora Heringa, że Strzelce przez Rosjan już są obsadzone, obesła miasto od północy i przez Wielisławice - Santoczno jeszcze nocą dotarła do Łośna.

W Bronowicach byli uciekinierzy z Kraju Warty. 29 stycznia w owczarni majątku rozlokowała się spora kolumna, podczas gdy właściciel majątku Gottfried Herman Mierendorff z Sidłowa ze swymi robotnikami dotarł do Buszowa.

Posłana przez H. Himmlera bateria dział przeciwlotniczych nie zdążyła na czas do Drezdenka. W Strzelcach krótko przed północą (28/29 I) przy ratuszu zatrzymał się wóz wojskowy w drodze do Dobiegniewa. Ortsgruppenführer Fühth uspokajał mieszkańców, zapewniał, że sprawy są pod kontrolą, chociaż ulica prowadząca do Gorzowa wraz z bocznymi była zapchana uciekinierami. Kreisleiter Schünke czekał na rozkazy partyjnych przełożonych. Po północy ludzie poczęli uchodzić na własną rękę. Wkradał się chaos. Nikt nie wiedział, gdzie jest nieprzyjaciel. Kierownictwo powiatu uszło do Choszczna. W biurze firmy Liebau paliły się ważne papiery sztabu SS i przebywali strasznie zmęczeni artylerzyści z artylerii przeciwlotniczej. Rankiem o godz. 5.00 zawyły syreny. Ewakuacja prowadzona bez planu, była oczywiście bardzo spóźniona. Jak to w mieście, niewiele było wozów czy innych pojazdów do wywożenia ludzi i dobytku. Uciekano w kierunku Buszowa. Gdy syreny wyły, w Sidłowie (Zeitlow), majątku Mierendorffów, wyszykowano 18 wozów. Uciekano z robotnikami rolnymi. Wtedy to z przyjaciółmi z Sidłowa uszedł z Kurowa superintendent Schendel. Przed miastem z prawej napotkali na kolumnę uciekinierów z Lichenia. Główna ulica była zatłoczona. Do Wielisławic 28 stycznia dotarli uciekinierzy z Gościmiam. I tu o godz. 0.30 następnego dnia wydano rozkaz ewakuacji. W śniegu ruszyły kolumny uciekinierów na zachód, docierając do Wielisławic, Buszowa i Dankowa, gdzie zostały ogarnięte przez radzieckie kolumny czołgowe. Ci z Wielisławic zostali zawróceni przez Rosjan z drogi do Buszowa. Tu podobno zebrały się „wyzwolone” setki Polaków i Francuzów, którzy zabijali świnie, jedli i pili do syta (relacja G. Janetzki z 26 X 1945).

Wedle radzieckiego generała Fiodora Jefimowicza Bokowa już wieczorem 28 stycznia Strzelce usiłowała zająć awangarda 5 Armii Uderzeniowej, składająca się pierwotnie z 90 czołgów, 12 dział samobieżnych, 42 dział i moździerzy, 12 dział rakietowych, dział przeciwlotniczych, 300 pojazdów, pułku piechoty i kompanii saperów, ale w ciemnościach wpadła tam w zasadzkę, została otoczona i po czterogodzinnej walce wyrwała

się z niej na zachód w kierunku Gorzowa. Strzelce niemal bez walki zajęły wieczorem 29 stycznia radzieckie oddziały piechoty²⁶. Ale nie jest to ścisłe, czy wręcz nie odpowiada to prawdzie. Ogromne siły niemieckie musiałyby być w mieście, by skutecznie urządzać tam taką zasadzkę!

Po południu koło Starego Kurowa atakował oddział około 20 czołgów. Nie wiadomo, czy to wtedy odbyła się krótka bitwa w górach Kawki (Altkarber Berge) z piechotą, w tym z meklemburskim Volksturmem z Rostoku, przybyłym tu wieczorem poprzedniego dnia. Wielu poległych leżało wzdłuż kolei wschodniej w pobliżu Łęgów Noteckich. Dopiero w marcu komendant Kasimirow zezwolił superintendentowi Schendelowi z Kurowa na pochowanie 70 z nich w Starym Kurowie i innych, również na małym cmentarzyku w Łęgowie (Vorbruch).

W marszu na Strzelce zajęto najpierw majątek Golczewice (Marienland), Owczarki (Hammerstall), następnie Zwierzyn (Neu Mecklenburg). Uciekinierzy o godzinie 8.00 wybrali drogę wzdłuż Polki na Górki. Na Brzozę już nocą padło kilka granatów. Ucieczka ludności nastąpiła najpóźniej około godz. 10.00 przed południem. W Przyłęgu do ucieczki w kierunku Łośna przystąpiono około godz. 12.00 przed wkroczeniem czołgów.

Czołówka pancerna wnet po godz. 16.00 z rejonu Gromadzin – Rokitno atakowała w kierunku Gardzka rozpraszając Volksturm. Tu wieczorem zabito listonosza Jäcka. Ofiarami były kobiety, w tym Frau Brenneke ewakuowana z Berlina (relacja K. Lutza z Gardzka). O godz. 17.00 czołgi już nie zatrzymywane ruszyły na Strzelce. Tu o 21.00 doszło do krótkiej walki. Żołnierze z formacji lotniczej zorganizowali obronę przy budynku Traude Cygan z mieszkańcami w piwnicy. *Wieczór o 10-tej – wspominał jeden z nich – wychyliłem się z piwnicy ciekaw czy żołnierze są jeszcze przy nas. Widzę innych biegnących zdyszanych. Wołają: Wy jeszcze tu? Ruscy są tuż tuż! Gdzie droga na Landsberg?* Podczas tych walk wiele

24 E. Rymar, *Danków na przestrzeni wieków*, Strzelce Kraj. 2009, s. 83 n.

25 O losach uciekinierów z Radowa od 29 I 1945 zob. *Wie war das mit der Vertreibung 1945?* „Rundbrief”, 1997, 1 Halbjahr, s. 18 n.

26 F. J. Bokow, *Frühjahr des Sieges und der Befreiung*, Berlin [Ost] 1979, s. 79-84. Strzelce tego dnia w publikacji Helmuta Lindenblatta, *Pommern 1945*, Leer 1993, zwłaszcza na stronach 94-96.

Polegli w II wojnie światowej									
Miejscowość	Lata: 1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945	po 9 V 1945-1946	Razem
Bobrówko	1	2	7	9	13	20	11	4	67
Bronowice	1			3	2	5			11
Brzoza		1	3	6	5	13	10	5	43
Buszów			1	7	1	5	2	3	19
Danków		2		1	1	2	1		7
Gardzko			1	4	1	1	1		8
Gilów					2	1			3
Licheń			2	1	7	3	4		17
Ogardy		1	1	3	1	4	3		13
Wielisławice				2	2	3			7
Żabicko					2	1	1		4
Razem	2	6	15	36	37	58	33	12	199

czołgów przeciągnęło przez miasto. Za nimi wkroczyła piechota i rozpoczęło się płądrowanie. Na Starym Mieście wybuchały liczne pożary domów, łatwopalnych, bo zwykle o konstrukcji ryglowej. Potem płonęły dalsze partie od strony Brzozy, Sokólska i Lichenia²⁷.

Z relacji niemieckiego oficera Horsta Wewetзера wiemy, że 29 stycznia jego niewielki oddział wycofujący się z rejonu Krzyża, unikając spotkania z Rosjanami w rejonie Drezdenka i Drawin, zajęł niemal opuszczone przez ludność cywilną miasto Strzelce, bez śladu w nim Wehrmachtu. Pisał w 1992 roku: *W Friedeburgu zostaliśmy cały dzień. Nasi mechanicy znaleźli jakiś warsztat, bo z samochodem było coś nie tak. Jeden z żołnierzy próbował upiec chleb w opuszczonej piekarni. Musieliśmy przecież coś jeść. Nasz dowódca znów wyruszył na bezskuteczne poszukiwania. Wrócił wieczorem. Potem Rosjanie wkraczali do miasta z jednej strony w tym samym czasie, w którym my opuszczaliśmy je z drugiej. O ile sobie dobrze przypominam, czołgi wjechały w końcu do miasta. W przeciwnym razie nie uważalibyśmy ich na czas i pewnie by nas złapały.*

Tego dnia wszędzie w okolicy na wschód od Barlinka i na północ od Strzelec czołgi wymijały kolumny uciekinierów. 30 stycznia po północy dwaj żołnierze niemieccy opowiadali w Gorzowie, że zostali ranni

w Strzelcach w walce z czołgami i że miasto płonie. Wtedy jeszcze pojedyncze oddziały dywizji „Woldenberg” znajdowały się ok. 20 km na wschód od Strzelec i w rejonie Drezdenka. Wieczorem 29 stycznia przybyły w tę okolice z Meklemburgii batalion „Volksturmu” rankiem 30 stycznia natrafił na Rosjan i został unicestwiony²⁸.

Późnym wieczorem 29 stycznia wojska radzieckie kontrolowały drogi państwowe w kierunku Gorzowa i Barlinka a więc i drogi uciekinierów. Jednak strzelecki kocioł nie był jeszcze domknięty. Około północy kolumna majora Wegnera z Wielisławic przekroczyła drogę Strzelce – Buszów. Droga była zapchana uciekinierami. Strzelce czerwone od ognia rozświetlały niebo! Boczną drogą z Wielisławic cofało się w śniegu wojsko z cywilami pospołu. W Santocznie (Zanzhausen) porucznik Hoffmann ze swymi saperami otrzymał rankiem rozkaz zatrzymania na wypoczynek. Tu też przebywali uciekinierzy z Lichenia. Wagner ze swoimi wypoczywał w Łośnie, ok. 10 km na północ od Gorzowa.

Było za późno na dalszą ucieczkę, więc uciekinierzy powracali do domu. Pastor Schendel poszukując rodziny z kolumną uciekinierów z Błotnicy (Brenkenhofswalde) dotarł na motocyklu do Buszowa. Stąd powracał wśród czołgów do Strzelec. Przy stacji benzynowej widział potyczkę z czołgami. Przez Richtstraße

27 H. Lindenblatt, dz. cyt., s. 94 n.

28 Na linii Krzyż..., dz. cyt., s. 336, 341.

podążał na plebanię. W kościele znajdowała się masa uchodźców na słomie. Schendel przedarł się do plebanii i z grupą ludzi z okolicy oraz pastorem Schwarzem obserwował pożar miasta. 2 lutego w ogniu stanął też kościół mariacki. Gdy domy wokół plebani płonęły, Schendel 3 lutego uszedł i dotarł do swego Kurowa. Tu na jego plebanii napotkał sztab 219 brygady pancernej, komendanta Kasimirowa dla grup operujących k. Kurek (Vorkarbe), Rokitna (Rothegrund), Gromadzina (Goldbruch), Smolarza (Steinspring). Podjął starania o ściągnięcie żony i dzieci, które schroniły się w Wielisławicach. Około 7 lutego obserwował drogę na wschód od Strzelec zatłoczoną niemieckimi jeńcami. Miasta nie wolno było opuszczać. Pozorując rannego szukającego pomocy lekarskiej, przedostał się do miasta. Wiele domów spalonych bądź zdemolowanych dokumentowało również ślady walki oraz grabieży i gwałtów na kobietach (EF 134 -135).

Rano 30 stycznia radziecka artyleria ostrzelała ze Strzelec Brzozę. Czołgi ze Strzelec przetoczyły się przez Przylęg w kierunku Różanek, z Dankowa na Barlinek. Od 30 stycznia wszędzie Rosjanie rozłazili się po domach, szukali atrakcji (np. zegarków) i kobiet. W Sokółsku zabito dworskiego ogrodnika Justa. Ośmiu mieszkańców będących w rozpaczcy popełniło samobójstwa. Potem znaleziono we wsi ciała czterech chłopów, trzech synów z chłopskich rodzin, także ciała trzech volksturmowców, ale i trzech sowietów. Nadwachmistrz Kühn z Sokólska został ostrzelany wraz z żołnierzem, gdy chcieli rozpoznać sytuację na dziedzińcu majątku. Śmierć dosięgła tu też sędziwego ojca Mierendorffa, gdy postanowił wracać z Bronowic do swego Sidłowa. Został zabity, kiedy jego wóz zatrzymał czerwonoarmista do kontroli. Potem zabito tu 20 żołnierzy. W Bronowicach spłonęła 1/3 budynków wraz z dworem, gorzelnią, krochmalnią. Sowietci tłumaczyli się potem, że musieli spalić kilka domów w odwecie, bo stamtąd otworzono do nich ogień. Lipie Góry, osłonięte od wschodu dużymi jeziorami, znalazły się poza rejonem walk, ale i tu weszli 30 stycznia Rosjanie. Właściciela majątku, rotmistrza von Knobelsdorffa-Brenkenhoffa wyprowadzono z mieszkania i zastrzelono. Zabito też pięciu innych mieszkańców, w tym 15-

letniego chłopca; na dziecinnej huśtawce powieszono niemieckiego oficera. Spalono liczne zabudowania, w tym plebanię i gospodę.

W Ogardach pastora Hermissona wywieziono ze starszymi mężczyznami w głąb Rosji. Z domu rodziny Gieske, gdzie zatrzymał się Golz – burmistrz Lubicza z rodziną, zabrano zegar i biżuterię. 17-letnią dziewczynę zabrał sobie Rosjanin do pracy w kuchni, ale potem znaleziono ją martwą. Zabito kilka dalszych osób z rodziny Golz. Amerykański pułkownik Fuller i inni wyzwoleni oficerowie alianccy próbowali przeszkodzić represjom, np. ukrywali niektórych prześladowanych w sali zajmowanej przez Włochów, ale tam ich wnet odkryto. 4 lutego przybyło do wsi 25 nowych Rosjan. Odkryli młode dziewczęta w kryjówkach. Czterech Rosjan zabrało je do gwałcenia. Proceder słyszeli przez ścianę Amerykanie.

Po 1945 roku tworzone były listy poległych i zaginionych. W udostępnionej mi niedawno imiennej liście z powiatu Friedeberg, nie obejmującej jednak m.in samego miasta Strzelce²⁹, zdołałem sporządzić poniższe zestawienie:

Jak niekompletna to jeszcze lista niechaj świadczy chociażby przykład Dankowa: jeden poległy w dniach 29-30 stycznia 1945 roku, gdy przewaliła się przez ten teren Armia Czerwona; rejestr ten zawiera zaledwie dwie osoby z Bobrówka, jedną z Ogardów. Wśród poległych natrafiamy też na Polaków. Przykładem Stanisław Sucharski z Brzozy, poległy 19 listopada 1944 roku.

Pastor Schendel rozpoczął pracę z powracającymi styczniowymi uciekinierami. W magistracie rejestrowano mieszkańców, Niemców i Polaków. W Starym Kurowie na 3000 mieszkańców teraz było ich 600-800, w tym ok. 300 Polaków. W miejscowościach nadnoteckich funkcjonować zaczęły zarządy niemieckie i polskie, w Strzelcach polski pełnomocnik obwodowy (starosta). Proces polonizacji był nieuchronny. Życie normowało się. Schendel odprawiał nabożeństwa

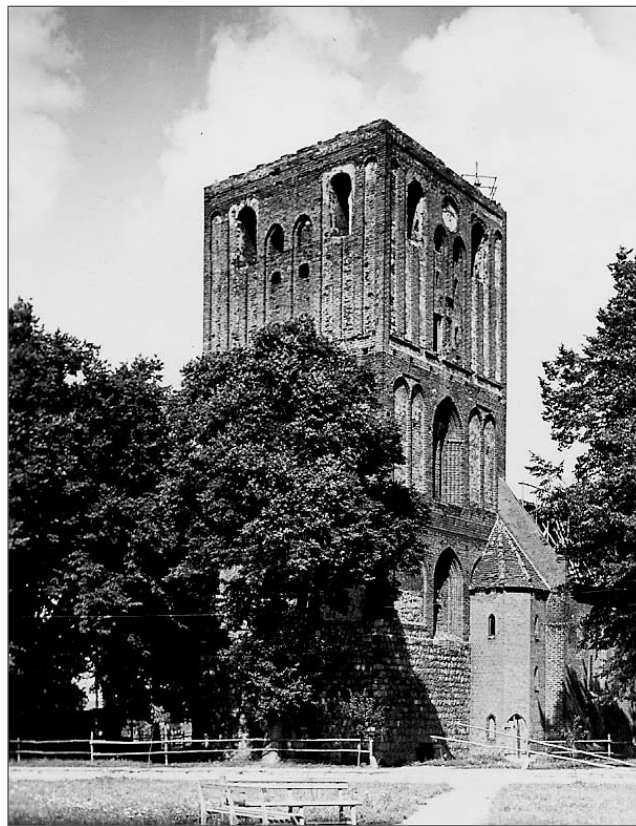
29 Gefallene Kreis Friedeberg – ze zbioru Grzegorza Fila.

w swym kościele i okolicznych parafiach. Komendant Kasimirow mieszkał na plebanii i w jej sąsiedztwie, brał nawet udział w nabożeństwach i wystawił pastrowi przepustkę na poruszanie się po obwodzie dla odprawiania nabożeństw. W Strzelcach za niewydanie radioodbiorników i aparatów fotograficznych, maszyn do pisania, na oczach społeczności dokonano egzekucji trzech mieszkańców. W Dankowie w maju Schendel napotkał część dawnych mieszkańców, widział strątowane na drodze piszczałki organowe ze zdemolowanego kościoła. Na plebani w Sokółsku mieszkała jeszcze żona poległego pod Stalingradem pastora Hermissona, z córką pracującą na roli jako dziewczka folwarczna. Akta i książki rozproszono, jednak ich pewną ilość Schendel zabezpieczył w Kurowie. W Ługach żona pastora mieszkała w domu dla robotników. Kielich z kościoła w Długiem napotkał Schendel w Freischütz/Żądłowie. Pastor otrzymał zezwolenie na urządzenie do marca zbiorowych pogrzebów około 70 poległych w styczniu w okolicy. Sporządzał listy poległych. Z pomocą komendanta Kasimirowa urządził wraz z żoną na plebani ośrodek pomocy dla błakających się, uciekinierów i rannych, stołówkę, punkt opatrunkowy z apteczką, nawet izbę chorych, kierowaną przez pewną dentystkę Golińską. Ciężko chorych kierował do jedyne go lekarza, dra Ladischa w Strzelcach, którego dom zamienił się w szpital. Apteka kurowska zaopatrywała nawet Strzelce. Pomocy udzielał polski lekarz wojskowy z Kurowa. Rosyjskim samochodem Schendel wysyłał też po leki do Berlina. Myślał nawet o organizowaniu nauki szkolnej dla dzieci. Od lutego trwały wywózki ludności do obozów w głąb Rosji. W początkach lipca w ramach wysiedlania pastor Schendel został wraz z innymi mieszkańcami wywieziony przez Polaków do Berlina (EF 137-150).

Działania wojenne w 1945 roku doprowadziły do zniszczenia miasta w 80-85%. W obrębie miasta średniowiecznego zniszczeniu kompletnemu uległa zabudowa mieszkalna³⁰. Ocalały okazały resztki murów obronnych z basztami łupinowymi i mury spalonego kościoła, odbudowanego i na nowo poświęconego

3 czerwca 1972 roku już na potrzeby katolickiej społeczności polskiej³¹. Gdy 26 kwietnia 1945 do miasta dotarł mianowany 23 marca Pełnomocnik Rządu na powiat Strzelce (starosta) Jan Śniowski, tliły się jeszcze zgłiszczony magazynu zbożowego. Został prócz ludności niemieckiej i wojska sowieckiego nielicznych Polaków i byłych jeńców francuskich. Po miesiącu (25 maja) doszło do pierwszego wysiedlenia Niemców za Odrę pod eskortą wojska polskiego. Od czerwca rozpoczęły się zaś planowe wywózki ludności na zachód, za Odrę, nasilone po decyzjach poczdamskich kończących II wojnę światową³².

Strzelce znalazły się w latach 1945-1950 w woj. poznańskim, 1950-1975 w woj. zielonogórskim, 1975-1990 w gorzowskim, 1990-1998 w okręgu Gorzów, od 1999 roku w woj. lubuskim.

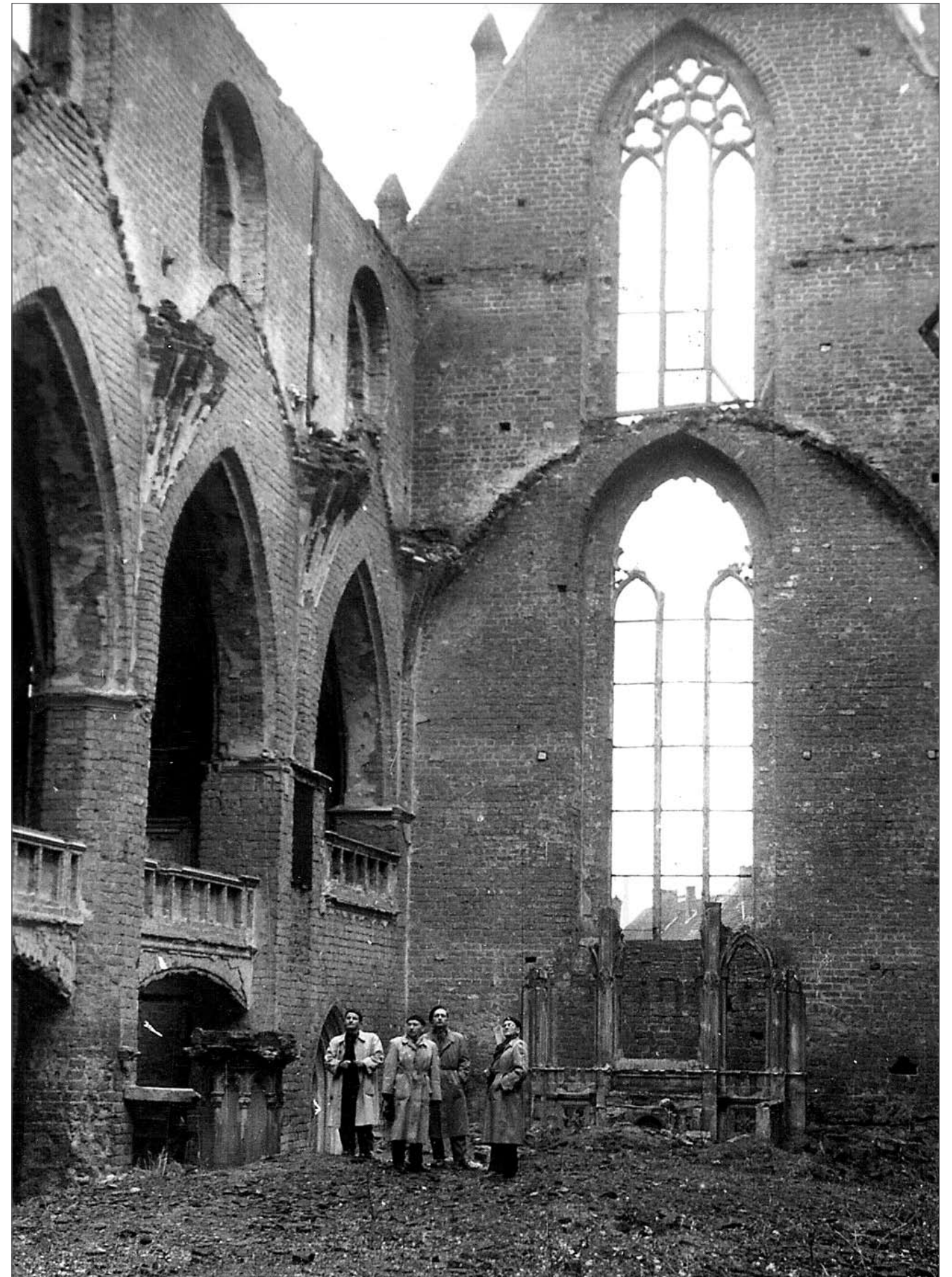


Wieża kościoła mariackiego, lata 50. XX wieku
(Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków
w Gorzowie Wlkp.)

31 Zob. J. Karcz, *Uratowany cenny zabytek*, (tekst gazetowy w kronice parafii w Strzelcach); J. Śniowski, *Byłem pierwszym starostą w Strzelcach Krajeńskich*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 12, 2005, s. 335 n.

32 Tenże, s. 335 n.

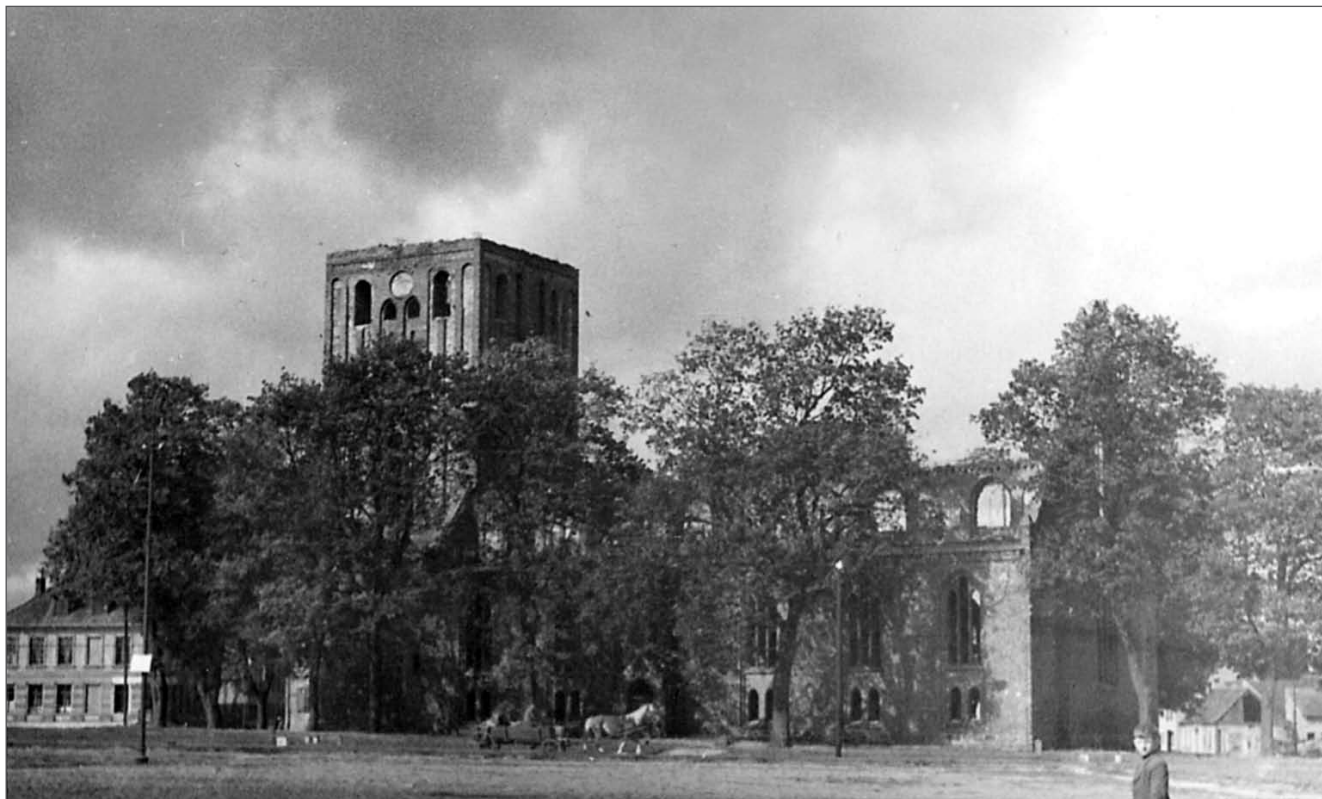
30 T. Byczko, w: *Studia*. 315 za WZ, s. 253.



Wnętrze kościoła mariackiego, lata 50. XX wieku (Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków
w Gorzowie Wlkp.)



Widok na Bramę Młyńską z ul. Chrobrego, lata 50. XX wieku (Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wlkp.)



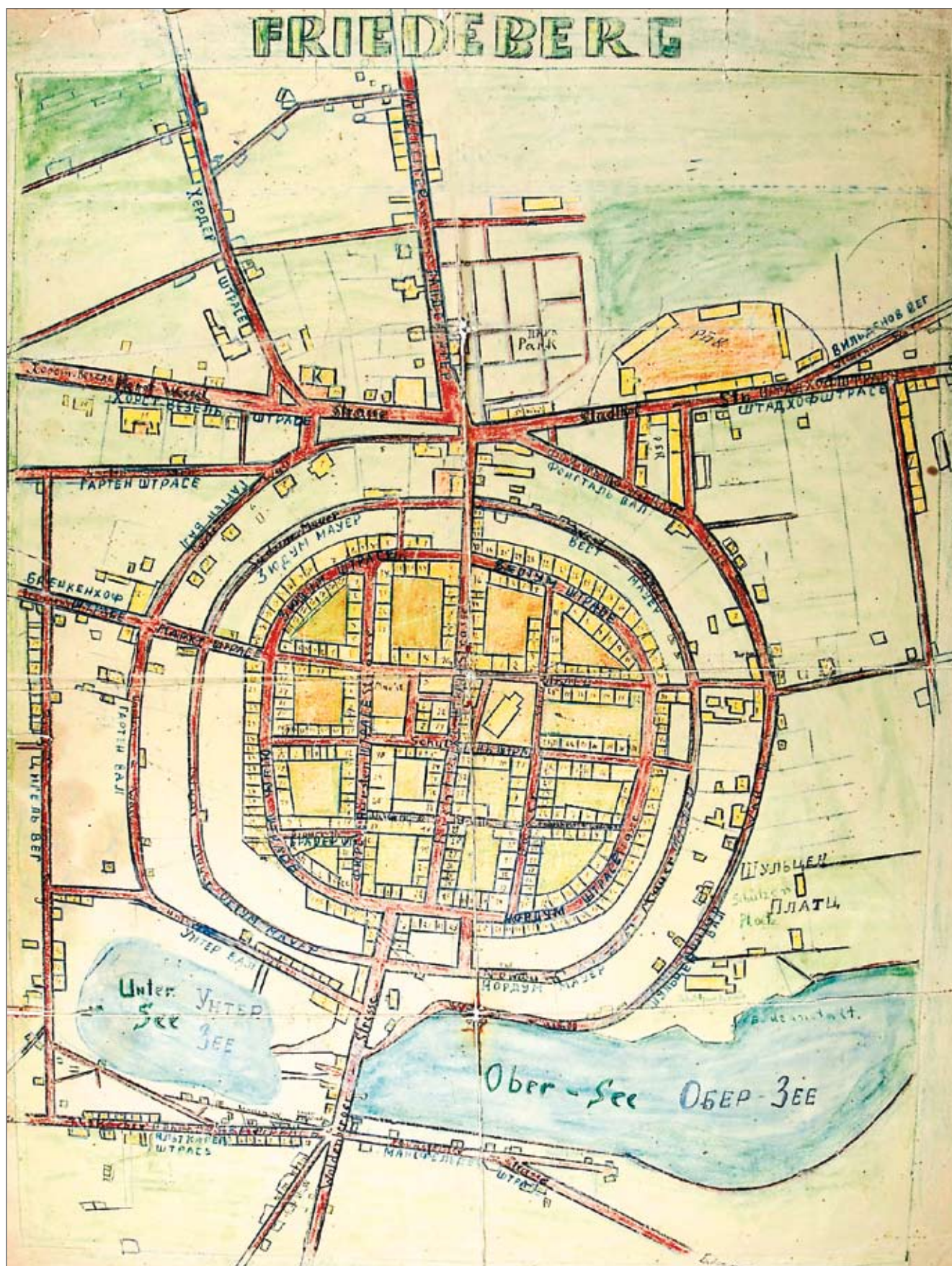
Ruiny kościoła mariackiego, lata 50. XX wieku (Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wlkp.)



Ruiny zabudowy mieszkalnej przy ul. Chrobrego, lata 50. XX wieku (Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wlkp.)



Ruiny zabudowy mieszkalnej przy ul. Chrobrego, lata 50. XX wieku (Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wlkp.)



Plan Strzelce, lata 40. XX wieku. Adnotacje wykonane cyrylicą prawdopodobnie na potrzeby komendatury radzieckiej. Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp.